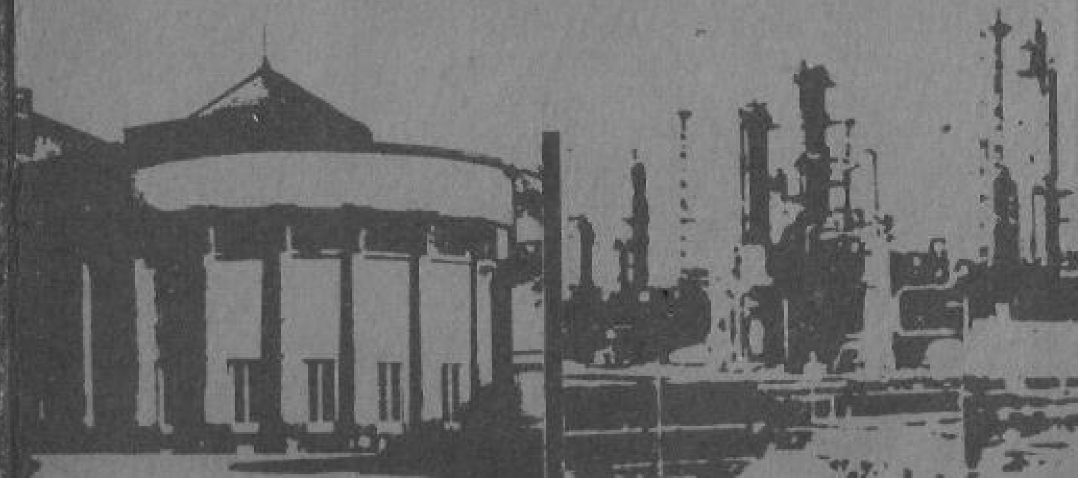
Cena zł 24,-





USTRÓJ
SPOŁECZNO-GOSPODARCZY I POLITYCZNY PRL

Zbigniew Chrupek Stanisław Gebethner



Redaktor MARIA GENSLER
Redaktor techniczny ZOFIA NARTOWSKA
Korektor KRZYSZTOF WIŚNIEWSKI

Okładkę projektował PIOTR KAWIECKI

Książka zatwierdzona jako materiały pomocnicze do wychowania obywatelskiego w zasadniczych szkołach zawodowych

ISBN 83-02-00062-0

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
Warszawa 1979
Wydanie dziesiąte. Nakład 100 000+220 egz.
Arkuszy druk. 18,75; wyd. 17,11
Oddano do składania dn. 19 II 1979 r.
Podpisano do druku dn. 5 VII 1979 r.
Druk ukończono w lipcu 1979 r.
Papier druk. sat. kl. V, 65 g, 86×122 cm.
Cena zł 24,— Zam. nr 5671/64/k. MOIW-„M"
WSiP Zakład Graficzny w Łodzi

I

USTRÓJ SPOŁECZNY POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

ROZDZIAŁ PIERWSZY

O SPOŁECZEŃSTWIE I PRAWACH JEGO ROZWOJU

1. PROCES WYTWARZANIA MATERIALNĄ PODSTAWĄ ŻYCIA SPOŁECZEŃSTWA LUDZKIEGO

Człowiek musi jeść, ubierać się, chronić przed zmiennością i dokuczliwością klimatu, wypoczywać, aby utrzymać przy życiu siebie i zapewnić ciągłość istnienia gatunku ludzkiego. Są to potrzeby *biologiczne* człowieka; ich zaspokojenie jest niezbędnym warunkiem naszej egzystencji. Żyjąc jednak w różnego rodzaju związkach i kontaktach z innymi ludźmi, człowiek odczuwa również i takie potrzeby, które są wynikiem współżycia ludzi w *społeczeństwie*. Można wśród nich wymienić dążenie do zdobywania wiedzy, potrzebę rozrywek, podobania się, składania innym wizyt itp. Są to potrzeby *społeczne*, których poziom i sposób zaspokojenia zależą bezpośrednio od stopnia rozwoju społeczeństwa i od poziomu jego kultury.

Im wyższy jest poziom rozwoju społecznego, tym jest więcej potrzeb i tym bardziej są one zróżnicowane.

Wraz z rozwojem społeczeństwa potrzeby *podstawowe*, związane głównie ze zdobywaniem niezbędnej ilości żywności, odzieży, znośnych warunków mieszkaniowych, są w coraz szerszej mierze zaspokajane. Więcej zainteresowania budzą wówczas, silniej w tych warunkach odczuwane, potrzeby *wyższego* rzędu oraz możliwości ich zaspokojenia. Zaliczamy do nich potrzebę poprawienia warunków mieszkaniowych, posiadania tzw. dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku, jak telewizory, lodówki, samochody, potrzebę aktywnego wypoczynku w postaci wycieczek,

uprawiania turystyki, korzystania z usług kulturalnych. Dobrem szczególnie pożądanym staje się w dzisiejszym świecie zdobycie możliwie najwyższego wykształcenia, zawodowego i ogólnego. W krajach o wysokim poziomie rozwoju społeczeństwo bardzo sobie ceni czas wolny od pracy zawodowej, który można przeznaczyć na dalsze kształcenie się, odpoczynek, na pełniejszy rozwój swojej osobowości.

Takie zróżnicowanie potrzeb występuje nie tylko wówczas, gdy mówimy o różnych epokach w historii dotychczasowego rozwoju społeczeństwa ludzkiego (inne były potrzeby ludzi przed kilkoma tysiącami lat, inne sto lat temu, inne są dzisiaj), ale i wówczas, gdy mówimy o różnych poziomach rozwoju gospodarczego istniejących współcześnie krajów czy całych regionów świata.

W krajach socjalistycznych i w rozwiniętych krajach kapitalistycznych podstawowe potrzeby ludności są w skali społecznej z reguły zaspokajane. Natomiast przedmiotem szczególnego zainteresowania i wysiłków ludzi jest zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu. Dążenie do ich zaspokojenia stanowi zachętę do wydajniejszej pracy w celu uzyskania wyższych dochodów. Natomiast w wielkiej części naszego globu, zamieszkanej przez blisko połowę ludności świata, w słabo rozwiniętych gospodarczo krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, stale jeszcze nie rozwiązanym, podstawowym problemem społecznym jest przezwyciężenie g ł o d u, podniesienie poziomu produkcji rolniczej i przemysłowej oraz zmniejszenie ogromnej różnicy dzielącej te kraje od krajów wysoko rozwiniętych.

Człowiek zdobywa niezbędne do życia środki w otaczającej go p r z y r o d z i e. Jedne z tych środków przyroda dostarcza nam w postaci gotowej do ich bezpośredniego przyswajania przez człowieka, bez potrzeby wykonania jakiejkolwiek pracy. Są to d o b r a w o l n e, takie jak powietrze, woda. Jednak rozwój społeczeństwa ludzkiego wprowadził i w tej dziedzinie istotne zmiany. Te obfite niegdyś, a niezbędne do życia dobra stać się muszą dzisiaj w wielkich ośrodkach przemysłowych i wielkich skupiskach ludzkich przedmiotem szczególnej troski, aby je zachować w niezbędnej dla nas postaci i w dostatecznej ilości.

Dlatego jednym z najważniejszych współcześnie problemów,

w rozwiązywaniu których nieodzowna jest energiczna i dalekowzroczna działalność wszystkich krajów świata, ich wzajemna współpraca i koordynacja wysiłków, jest **ochrona środowiska człowieka.** Wymaga ona wielkich nakładów pieniężnych i organizacyjnych, jest jednak niezbędna do zapewnienia podstawowych warunków życia przyszłych pokoleń. Chodzi zaś nie o to, aby usuwać skutki zniszczeń, które powoduje przyspieszony proces rozwoju cywilizacji przemysłowej, ale by zniszczeniom tym zapobiegać.

Znakomita większość dóbr materialnych, zaspokajających nasze dzisiejsze potrzeby, powstaje w wyniku działalności ludzkiej, polegającej na takim przystosowywaniu i przetwarzaniu zasobów i sił przyrody, aby nadawały się lepiej i łatwiej do zaspokajania potrzeb. Działalność ta nazywa się p r o d u k c j ą i stanowi materialną podstawę życia społeczeństwa ludzkiego.

Produkcja jest zjawiskiem p r z y r o d n i c z y m (biologicznym, technicznym) i jednocześnie zjawiskiem s p o ł e c z n y m. Społeczny charakter dóbr materialnych wynika stąd, iż ludzie nie przekształcają przyrody w pojedynkę, każdy odrębnie, niezależnie od innych. Ludzie są w procesie produkcji blisko ze sobą związani stosunkami w ł a s n o ś c i, stosunkami kooperacji, czyli współdziałania, które powstają i rozwijają się w wyniku podziału pracy.

> Produkcja jest to oddziaływanie człowieka na przyrodę w ramach określonych stosunków społecznych.

Proces produkcji odbywać się może jedynie pod warunkiem połączenia w całość, w sposób umiejętny i prawidłowy, dla osiągnięcia z góry określonego celu, trzech części składowych: p r a c y, p r z e d m i o t ó w p r a c y, ś r o d k ó w p r a c y.

Praca. Każdy człowiek posiada określoną zdolność do wykonywania rozmaitych czynności. Właściwość ta zależy od siły fizycznej, zdolności umysłowych, nabytych umiejętności i doświadczeń. Ten całokształt zdolności i umiejętności człowieka nazywamy s i ł ą r o b o c z ą. Wydatkowanie siły roboczej w sposób c e l o w y i ś w i a d o m y, którego wynikiem jest wytwarzanie

określonych dóbr lub pojawienie się społecznie użytecznych usług, nazywamy p r a c ą. W tym sensie praca jest szczególnie ważnym zjawiskiem społecznym.

Przedmiot pracy. W procesie pracy człowiek kontaktuje się z przyrodą i na nią oddziałuje. Jego praca zawsze jest skierowana na tę część otaczającej nas przyrody, którą się bezpośrednio zajmujemy, która stanowi nasze środowisko. Tak rozumianą przyrodę nazywamy p r z e d m i o t e m p r a c y. Mogą nim być:

— b o g a c t w a n a t u r a l n e, jak gleba, czyli uprawna warstwa ziemi, złoża minerałów, leśne rośliny i dzikie zwierzęta, a więc przedmioty, których praca ludzka dotychczas nie dotknęła,

— s u r o w c e, czyli przerobione wstępnie przez człowieka bogactwa naturalne,

— p ó ł p r o d u k t y przeznaczone do dalszego przetwarzania.

Przedmiotem pracy jest każde dobro przetwarzane przez człowieka w określonym procesie pracy.

Środki pracy. W procesie pracy człowiek posługuje się rozmaitymi przedmiotami i przyrządami, a to w celu lepszego, dokładniejszego i bardziej skutecznego wykonywania swych czynności produkcyjnych. Przedmioty takie nazywamy ś r o d k a m i p r a c y. Przede wszystkim są nimi n a r z ę d z i a, tzn. przedmioty specjalnie przystosowane do wykonywania określonych czynności produkcyjnych. Narzędziami pracy są zarówno łopaty, jak i traktory rolnicze, zarówno młotki i pilniki, jak i skomplikowane, wieloczynnościowe obrabiarki. Cechą charakterystyczną narzędzi pracy jest to, że człowiek oddziałuje za ich pomocą na przedmiot pracy, aby pracę swą uczynić łatwiejszą i zarazem bardziej skuteczną, to jest b a r d z i e j w y d a j n ą.

Do środków pracy zaliczamy również inne niż narzędzia przedmioty i obiekty, niezbędne do wykonywania procesów produkcyjnych. Nazywamy je i n f r a s t r u k t u r ą p r o d u k c y j n ą, czyli zespołem podstawowych instalacji i urządzeń. Są to więc budynki fabryczne i magazyny, drogi, porty i lotniska, linie kolejowe, śródlądowe szlaki żeglugowe itp. Infrastruktura produkcyjna musi być uzupełniona i n f r a s t r u k t u r ą s o c j a l n ą, stwarzającą odpowiednie warunki do codziennego życia, odpoczynku, nauki, rozrywki. Składają się na nią budynki mieszkalne, szpitale, kina i teatry, hotele, sklepy, domy wypoczynkowe, szkoły i uczelnie.

Aby zrozumieć znaczenie tych środków pracy, wyobraźcie sobie nowoczesną fabrykę, wyposażoną w doskonałe maszyny, lecz wzniesioną w środku pustyni. Bez wody, energii elektrycznej, dróg dojazdowych, osiedli, gdzie mogliby mieszkać pracownicy tej fabryki, gdzie mogliby kupować niezbędne do życia produkty, fabryka taka nie stałaby się funkcjonującym zakładem produkcyjnym.

Środkami pracy nazywamy dobra (przedmioty i przyrządy, urządzenia), którymi posługuje się człowiek w celu usprawnienia swojej pracy, uczynienia jej bardziej wydajną, bardziej dokładną.

Przedmioty pracy i środki pracy mają tę cechę wspólną, iż są materialnym elementem każdego procesu produkcji. Nazywamy je łącznie środkami produkcji.

Właściwe, prawidłowe z punktu widzenia wymogów techniki połączenie środków produkcji i pracy, która je ożywia i wprawia w ruch, stanowi niezbędny warunek podejmowania i realizacji procesu produkcyjnego.

Wynikiem procesu produkcji jest powstanie dóbr materialnych, które określamy mianem produktów. Dzięki swym właściwościom fizycznym, chemicznym i innym zaspokajają one w odpowiedni sposób określone potrzeby ludzkie. Na tym polega ich użyteczność, nazywana często w a r t o ś c i ą u ż y t k o w ą.

Wytworzone w procesie produkcji dobra materialne mogą być zużyte przez samych producentów bezpośrednio do zaspokojenia ich potrzeb osobistych. Tak postępują na przykład chłopi, którzy pewną część wytworzonych przez siebie produktów zużywają na własne potrzeby, a pozostałe wymieniają, w drodze sprzedaży, na inne potrzebne im dobra, głównie przemysłowe. Mieszkańcy miast kupują wszystkie, praktycznie biorąc, dobra, dzięki którym zaspokajają swoje potrzeby.

Kupując i sprzedając ludzie dokonują w y m i a n y. Produk-

ty, które są przedmiotem tej wymiany, nazywamy *towarami*. Zespół warunków, w jakich odbywają się rozliczne akty *kupna i sprzedaży*, nazywamy *rynkiem*.

Wymiana może mieć charakter bezpośredniej *zamiany* jednego produktu na inny, co jeszcze dzisiaj zdarza się na przykład na wsi w stosunkach sąsiedzkich. Jednakże obecnie ogromna większość aktów wymiany dokonuje się za pośrednictwem *pieniądza*. Taką formę wymiany nazywamy *wymianą towarowo-pieniężną*.

Podstawą wymiany jest wartość towarów, cecha wspólna wszystkim produktom pracy ludzkiej, dzięki której mogą być one ze sobą porównywane. **Tą wspólną cechą, określającą wartość towarów, jest właśnie praca** — wykonuje ją przecież każdy producent. Nakłady pracy różnych producentów przy uwzględnieniu niezbędnych warunków, które szczegółowo rozważa *teoria wartości*, mogą być ze sobą porównywane. Towary wymagające większych nakładów pracy mają większą wartość niż towary, które można, przeciętnie biorąc, wyprodukować mniejszym kosztem. Dlatego na przykład długopis ma większą wartość niż zwyczajny ołówek. Wartość długopisu i ołówka możemy wyrazić — i tak czynimy z reguły — za pomocą pieniądza. Będzie to wówczas ich *cena*. Ważną regułą wymiany, *prawem* gospodarki towarowej jest fakt, że stosunek cen dwóch towarów do siebie powinien być równy (lub bliski) stosunkowi wzajemnemu ich wartości.

Przykład:

Cena pary butów i cena kożucha powinny pozostawać w takim stosunku do siebie, w jakim pozostaje wartość pary butów do wartości kożucha.

Jeżeli wartość zmierzymy godzinami pracy, a cenę określimy w jednostkach pieniężnych — w złotych, i przyjmiemy, iż godzina pracy równa się ekwiwalentowi 30 zł, to:

$$\frac{\text{1 para butów}}{\text{1 kożuch}} = \underset{\text{(wartość)}}{\frac{\text{10 godzin pracy}}{\text{300 godzin pracy}}} = \frac{10 \times 30}{300 \times 30} = \underset{\text{(cena)}}{\frac{\text{300 zł}}{\text{9000 zł}}}$$

Skoro wartość kożucha, liczona w nakładach pracy, jest 30 razy większa niż wartość pary butów, to i jego cena powinna być 30 razy większa. Tak dokonana, przy użyciu pieniądza, wymiana będzie wymianą równych wartości na równe wartości, czyli będzie wymianą *ekwiwalentną*.

Kiedy ludzie muszą wymieniać między sobą produkty swojej pracy? Wtedy, kiedy każdy z nich — oczywiście w krańcowym przypadku — produkuje inne dobra, na przykład tylko buty, tylko ubrania czy tylko chleb, a zaspokajać musi swoje *różnorodne* potrzeby. Warunki zmuszające ludzi do posługiwania się wymianą powstały wraz z rozwojem społeczeństwa ludzkiego. W miarę jak społeczeństwo rosło liczebnie i pomnażało swoje potrzeby, producenci wyspecjalizowali się w wytwarzaniu określonych rodzajów dóbr. Dokonał się między nimi *społeczny podział pracy*. Odkąd taki podział nastąpił — a więc od czasu, gdy pewna część ludzi zajęła się uprawą roślin, a inna hodowlą zwierząt, kiedy niektórzy producenci zaczęli następnie wytwarzać wyroby rzemieślnicze, a i między samymi rzemieślnikami nastąpił kolejny podział na poszczególne specjalności — wymiana dóbr między ludźmi stała się koniecznością.

Społeczny podział pracy przyspieszył rozwój społeczeństwa ludzkiego. Wyspecjalizowani producenci mogli skupić swój wysiłek i swoje umiejętności na wytwarzaniu jednego dobra, a najwyżej kilku pokrewnych dóbr, mogli użytkować do tego celu specjalnie przystosowane, *wyspecjalizowane* narzędzia. Rosła w ten sposób *wydajność* ich pracy, to znaczy, że w każdej jednostce czasu, na przykład w każdej godzinie, mogli wytwarzać coraz więcej dóbr. Wydajność ich pracy mogła osiągnąć dzięki temu taki poziom, że tylko część bieżącej produkcji musiała być przez nich zużywana. Pozostawała zatem część produktu, którą można było odłożyć, oszczędzić. Część tę nazywamy *nadwyżką ekonomiczną*.

Powstanie nadwyżki ekonomicznej, którą można było swobodnie dysponować, przyspieszyło proces *różnicowania* społeczeństwa na biedniejszych i bogatszych, to jest na takich, którzy osiągnęli większą nadwyżkę, i na takich, którzy musieli zadowolić się mniejszymi rozmiarami, a niekiedy — w szczególnie niekorzystnych warunkach — w ogóle jej nie osiągnęli. Ci ostatni łatwo mogli popadać w zależność od tych, którzy wytwarzali więcej i dysponowali nadwyżką. Bogatsi, silniejsi ekonomicznie członkowie społeczeństwa wyzyskiwali tę sprzyjającą im sytuację, podporządkowując sobie stopniowo ludzi biedniejszych, zmuszając ich do pracy na swoją korzyść, pozbawiając ich prawa

dysponowania wspólną społeczną własnością, której przedmiotem była wówczas przede wszystkim ziemia. Aby przewagę tę utrwalić, najsilniejsze jednostki, posiadające zwłaszcza władzę i autorytet przywódców gromad ludzkich, starały się zawładnąć ziemią i stadami bydła. Dysponując materialnymi środkami produkcji, pojedynczy właściciele mogli zmuszać do niewolniczej pracy innych ludzi i osiągać z tego korzyści w postaci zabierania dla siebie wytwarzanej przez nich nadwyżki.

W ten sposób powstała prywatna własność ziemi, a następnie także innych środków produkcji, wypierając panującą dotąd formę własności społecznej.

Przemiany w stosunkach własności wpłynęły na kształtowanie się wzajemnych stosunków między ludźmi także w innych dziedzinach ich życia. Jednolite dotychczas społeczeństwo podzieliło się na klasy, to jest na wielkie grupy ludzi, którzy znajdowali się w takiej samej lub bardzo podobnej sytuacji: **byli właścicielami środków produkcji bądź nie; wyzyskiwali cudzą pracę bądź sami byli przedmiotem wyzysku.** Ci pierwsi stanowili klasę prywatnych właścicieli i wyzyskiwaczy, ci drudzy — klasę ludzi pozbawionych własności, wyzyskiwanych i upośledzonych. Wytwarzana przez tych ostatnich nadwyżka, którą możemy nazwać produktem dodatkowym, była przywłaszczana przez właścicieli i wyzyskiwaczy.

W takim społeczeństwie ludzkim, gdzie istnieje rozwinięty podział pracy, a ludzi oddziela od siebie prywatna własność środków produkcji, wytwarzanie towarów staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym.

Każdy z prywatnych właścicieli wytwarzających różne produkty może teraz uzyskiwać inne, niezbędne mu do zaspokojenia potrzeb osobistych oraz do wytwarzania dóbr, w których produkcji się wyspecjalizował, tylko od innych prywatnych właścicieli. Jedyną drogą, jaką można to uczynić, jest wymiana produktów pracy tych ludzi, których zatrudniali przymusowo i wyzyskiwali.

Produkcja dóbr przeznaczonych na rynek, a nie do zużycia bezpośrednio na własne potrzeby, nazywa się produkcją towarową, a gospodarka oparta na wytwarzaniu dóbr na rynek oraz na ich wymianie nazywa się gospodarką towarową.

Zapamiętaj:

Produkcja jest to oddziaływanie człowieka na przyrodę w celu jej przekształcenia i lepszego dostosowania do potrzeb ludzkich, realizowane w ramach określonych stosunków społecznych.

Części składowe procesu produkcji:

— **przedmiot pracy** ziemia zasoby naturalne surowce	część przyrody, na którą oddziałuje człowiek
— **środki pracy** proste narzędzia maszyny infrastruktura	przedmioty, którymi posługuje się człowiek w celu lepszego, dokładniejszego i bardziej skutecznego wykonywania czynności produkcyjnych
— **praca**	wydatkowanie w sposób celowy i świadomy siły roboczej w celu wytworzenia dóbr materialnych.

W wyniku prawidłowego połączenia części składowych procesu wytwarzania powstają produkty:

— jeżeli zaspokajają tylko i bezpośrednio potrzeby ich producenta	gospodarka ma charakter naturalny,
— jeżeli są przeznaczone na zaspokojenie potrzeb innych ludzi w drodze wymiany na rynku	gospodarka ma charakter towarowy.

Wymiana jest to ruch dóbr między ludźmi, polegający na kupowaniu i sprzedawaniu, któremu towarzyszy **zmiana właściciela**. Gospodarka ma charakter towarowy wówczas, jeżeli:
— istnieje społeczny podział pracy między wytwórcami różnych rodzajów dóbr

oraz

— produkty należą do ludzi różniących się między sobą odrębną własnością środków produkcji.

2. SIŁY WYTWÓRCZE SPOŁECZEŃSTWA LUDZKIEGO

Ludzie podejmują proces produkcji dóbr materialnych, aby zaspokoić swoje potrzeby. Potrzeby rozszerzają się i powiększają wraz z rozwojem społeczeństwa. Dlatego trzeba wytwarzać coraz więcej dóbr określonego rodzaju, jak również podejmować produkcję coraz to nowych dóbr.

W jaki sposób społeczeństwo może sprostać temu zadaniu? Potrzeby ludzkie powiększają się z wielu powodów. Jednym z nich jest wzrost liczby ludzi w społeczeństwie. Im społeczeństwo jest liczniejsze, tym z reguły więcej ludzi uczestniczy w procesie produkcji, wytwarzając większą masę dóbr materialnych. Zatem:

> wzrost rozmiarów produkcji następuje w wyniku wzrostu zatrudnienia w sferze produkcji dóbr materialnych.

Co będzie jednak, kiedy wszyscy ludzie zdolni do pracy będą już zatrudnieni? Czy dalszy wzrost potrzeb społeczeństwa nie mógłby być wówczas zaspokojony? Rozwiązaniem byłoby, gdyby każdy człowiek zatrudniony w produkcji dóbr materialnych wytwarzał coraz więcej dóbr w tym samym czasie (pracując na przykład osiem godzin dziennie). W ten sposób praca każdego zatrudnionego byłaby bardziej skuteczna, bardziej wydajna. Wiemy już, iż do takich rezultatów prowadzi społeczny podział pracy oraz specjalizacja producentów i środków pracy. Jest to proces stały, towarzyszący rozwojowi społeczeństwa ludzkiego i będący jednym z najważniejszych materialnych warunków tego rozwoju.

Opierając się na poprzednim rozumowaniu możemy sformułować następującą prawidłowość:

> im bardziej wydajna praca ludzi zatrudnionych w procesie produkcji dóbr materialnych, tym więcej wytworzą oni dóbr w ściśle określonym czasie.

Wzrost rozmiarów produkcji następuje nie tylko w wyniku wzrostu zatrudnienia, ale także w wyniku wzrostu wydajności pracy ludzi zatrudnionych w produkcji dóbr materialnych.

Jest to niezwykle ważny fakt ekonomiczny i społeczny, stąd musimy rozważyć go bardziej szczegółowo.

Doskonalenie pracy człowieka, powiększanie stopnia jej skuteczności ma szczególnie istotne znaczenie dla rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Opanowując przyrodę człowiek doskonali się sam, pogłębia swoją wiedzę, zdobywa nowe doświadczenia, wytwarza coraz więcej nowych dóbr i w coraz większej ilości. W tym procesie wielką rolę odgrywa doskonalenie już istniejących i stosowanych przez człowieka narzędzi pracy, tworzenie nowych, lepszych i sprawniejszych urządzeń, wprowadzanie coraz bardziej nowoczesnych technicznych metod produkcji, dzięki którym człowiek może wyzyskiwać materialne środki produkcji lepiej, oszczędniej i z mniejszym nakładem energii. Wielką rolę spełnia również podnoszenie poziomu organizacji pracy. Zespół wymienionych wyżej czynników stanowi podstawę osiągania wyższego poziomu wydajności pracy.

Wyjaśnimy to na przykładzie. Nie wszyscy producenci są jednakowo zdolni, jednakowo chętni do pracy, tak samo sumienni i wykształceni zawodowo, jeśli nawet wytwarzają takie samo dobro, na przykład chleb. Ponadto jedni mogą pracować w nowoczesnej piekarni elektrycznej, wyposażonej w bardzo sprawne środki pracy, inni w przestarzałym technicznie, małym zakładzie. Organizacja pracy także może być różna: lepsza — wówczas kiedy nie ma przerw w pracy, wynikających na przykład z braku surowca, gorsza — jeżeli zdarzają się przestoje. Różnic takich jest oczywiście bardzo wiele.

A jaki będzie skutek tych różnic? **Wytwórcy pilniejsi, zdol-**

niejsi i szybciej pracujący, dobrze wyposażeni w sprawniejsze środki pracy i objęci lepszą organizacją wytworzą w tym samym czasie więcej chleba niż wytwórcy gorsi. Praca tych pierwszych jest bowiem bardziej wydajna.

Im większa wydajność pracy, tym więcej dóbr wyprodukują wytwórcy w czasie przeznaczonym na pracę. Płyną stąd równocześnie dwojakiego rodzaju korzyści:

> powiększenie ilości dóbr, niezbędnych społeczeństwu do zaspokojenia jego potrzeb oraz uzyskanie jednostki tego dobra mniejszym kosztem, mniejszym nakładem pracy.

Jeżeli do zaspokojenia potrzeb społecznych na pewnym poziomie niezbędna jest określona ilość rozmaitych dóbr, to przy wyższym poziomie wydajności pracy zadanie to może wykonać odpowiednio mniejsza liczba zatrudnionych. Inaczej mówiąc: zadanie to można wykonać odpowiednio mniejszym *nakładem pracy*.

Warto również zwrócić uwagę, iż **odpowiednio pokaźny wzrost wydajności pracy jest podstawowym warunkiem, decydującym o skracaniu czasu pracy** (tygodnia, dnia pracy) ludzi zatrudnionych w produkcji dóbr materialnych, a w następstwie i wszystkich zatrudnionych. Sytuacja taka stwarza warunki do pełniejszego wypoczynku, szerszego i bardziej aktywnego korzystania z dóbr kultury, umożliwia bardziej wszechstronne i stałe dokształcanie się, zarówno ogólne, jak i zawodowe.

Z przykładu liczbowego widać, iż wydajność pracy i zatrudnienie w sferze produkcji dóbr materialnych — a więc obydwa czynniki, od których zależy wzrost produkcji społecznej — mogą się wzajemnie, w pewnych oczywiście granicach, zastępować.

W celu uzyskania określonych rozmiarów produkcji możemy:
— zatrudnić więcej ludzi, jeżeli osiągają oni względnie niski poziom wydajności pracy albo
— ograniczyć liczbę zatrudnionych jeśli można zapewnić odpowiednio wyższy poziom ich wydajności pracy.

Płynie stąd niezwykle ważna konsekwencja wzrostu wydajności pracy: *dla uzyskania coraz większej ilości*

Zatrudnienie a wydajność pracy (przykład liczbowy)

ZADANIE DLA FABRYKI: wytworzenie 50 tys. samochodów osobowych rocznie

WARIANT I: niższy poziom techniczny — niższa wydajność pracy — większe zatrudnienie.

Dane wyjściowe:	
zatrudnienie:	10 tys. osób x 7 godz. dziennie x x 280 dni w roku
wydajność pracy na 1 zatrudnionego rocznie:	50 tys. szt.: 10 tys. osób = 5
koszt 1 godziny pracy:*	200 złotych
wynik:	
nakład pracy w godzinach rocznie:	19,6 mln
globalne koszty produkcji:	19,6 mln x 200 zł = 3 920 mln zł
KOSZT 1 SAMOCHODU:	3 920 mln zł : 50 tys. = 78,4 tys. zł

WARIANT II: wyższy poziom techniczny — wyższa wydajność pracy — mniejsze zatrudnienie.

Dane wyjściowe:	
zatrudnienie:	5 tys. osób x 7 godz. dziennie x x 280 dni
wydajność pracy na 1 zatrudnionego rocznie:	50 tys. sztuk : 5 tys. osób = 10
koszt 1 godziny pracy:	300 złotych
wynik:	
nakład pracy w godzinach rocznie:	9,8 mln
globalne koszty produkcji:	9,8 mln x 300 zł = 2 940 mln zł
KOSZT 1 SAMOCHODU:	2 940 mln : 50 tys. = 58,8 tys.

Porównanie:

WARIANT II zapewnia:

1) oszczędność społecznego czasu pracy:	9,8 mln godz. = 50%
2) oszczędność w kosztach produkcji 1 samochodu:	19,6 tys. zł = 25%

* Uwaga:
„koszt 1 godziny pracy" obejmuje płacę roboczą, inne koszty osobowe, koszt surowca i materiałów oraz zużycia urządzeń wytwórczych (amortyzacja) przypadające na 1 godzinę pracy zatrudnionego. Wzrost tego kosztu w II wariancie o 50 % wynika: 1) z wyższej jednostkowej płacy roboczej za pracę bardziej wydajną oraz 2) z wyższego kosztu zużycia urządzeń (amortyzacji) w każdej godzinie pracy z uwagi na wyższy poziom mechanizacji.

dóbr materialnych nie musi koniecznie rosnąć zatrudnienie, jeśli potrafimy osiągnąć dostatecznie pokaźny wzrost wydajności pracy.

Jeśli liczba ludzi w społeczeństwie rośnie, to coraz większa część tego społeczeństwa może poświęcić swój czas innym, niezwykle ważnym i potrzebnym powszechnie czynnościom: nauce, różnym dziedzinom sztuki i kultury, słowem — wykonywaniu licznych, niezbędnych w codziennym życiu usług. Im bardziej rozwinięte jest społeczeństwo, tym większa jego część znajduje pożyteczną pracę w sferze usług. Oczywiście rozumowanie takie będzie w pełni prawdziwe, jeśli przyjmiemy, że wystarczy nam wzrost produkcji dóbr materialnych uzyskiwany wyłącznie przez podniesienie wydajności pracy. Jeśli nie — to rosnącej wydajności musi towarzyszyć także wzrost zatrudnienia w sferze produkcji dóbr materialnych.

Zapamiętaj:

Społeczeństwo będzie miało więcej dóbr do dyspozycji, jeżeli:

— powiększy się **zatrudnienie** ludzi wytwarzających dobra materialne	możliwe wówczas, kiedy istnieją zasoby wolnej siły roboczej + środki materialne niezbędne do stworzenia nowych miejsc pracy,
— wzrośnie **wydajność** pracy ludzi zatrudnionych w produkcji dóbr materialnych	możliwa i pożądana w każdych warunkach, a szczególnie wówczas, kiedy nie ma dostatecznych zasobów wolnej siły roboczej.

Wydajność pracy rośnie, jeżeli:

— wytwórca podnosi swoje **kwalifikacje**, zdobywa większe **doświadczenie**, sumienniej przykłada się do pracy, podnosząc m. in. jej intensywność,	czynniki zależne od zachowania się samego wytwórcy w procesie produkcji, w tym od właściwego systemu motywacji do dobrej pracy
— powiększa się ilość i sprawność **środków produkcji**, a zwłaszcza środków pracy przypadająca na każdego zatrudnionego w produkcji dóbr materialnych	czynniki zależne od rozmiarów i charakteru materialnych nakładów na produkcję, a także od postępu technicznego, wynalazczości, racjonalizacji
— następuje poprawa **organizacji pracy**	czynnik zależny od sprawności i umiejętności kierownictwa oraz od aktywnego udziału samych wytwórców w procesie zarządzania zakładem pracy.

Uwaga:
Wydajność pracy mierzymy ilością dóbr wytwarzanych w jednostce czasu.
Intensywność pracy mierzymy ilością wydatkowanej przez człowieka energii w jednostce czasu. Wzrost intensywności pracy jest tylko jednym z warunków wzrostu wydajności. W długim okresie i przy określonym niezbędnym poziomie intensywności pracy wzrost wydajności zależy głównie od wzrostu kwalifikacji pracujących, od doskonalenia używanych przez nich środków pracy, unowocześnienia technicznych metod produkcji oraz stałego doskonalenia organizacji pracy i zarządzania.

Zespół czynników, które decydują o wydajności pracy społecznej na pewnym etapie rozwoju społeczeństwa, a zwłaszcza umiejętności ludzi i zespół technik, którymi ludzie posługują się, określa poziom rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa ludzkiego.

Co to są siły wytwórcze społeczeństwa? Nieżyjący już wybitny polski ekonomista i działacz polityczny, profesor Oskar Lange, tak formułuje to pojęcie w swoim podręczniku ekonomii politycznej: „Społeczne siły wytwórcze są to (...) techniczne metody produkcji, środki produkcji, a zwłaszcza narzędzia pracy, jak również doświadczenie ludzi i ich umiejętność posługiwania się środkami produkcji, wreszcie sami ludzie, którzy takie doświadczenie i taką umiejętność posiadają. Innymi słowy: społeczne siły wytwórcze to zespół wszystkich czynnników, które stanowią o wydajności społecznej pracy na danym szczeblu historycznego rozwoju społeczeństwa". Sformułowania te znakomicie uogólniają istotę naszych dotychczasowych rozważań.

Jeżeli mówimy zatem, iż siły wytwórcze społeczeństwa są dobrze rozwinięte, oznacza to, że mamy na myśli takie społeczeństwo, w którym został osiągnięty wysoki poziom wydajności pracy oraz istnieje obfitość wytwarzanych dóbr, ludzie legitymują się przeciętnie wysokim stopniem kwalifikacji, jest nowoczesny i dobrze rozwinięty przemysł oraz inne dziedziny gospodarki.

Stopień rozwoju sił wytwórczych określa stosunki między społeczeństwem ludzkim i siłami przyrody. Wysoki poziom rozwoju sił wytwórczych oznacza, iż ludzie wyzwolili się w znacznej mierze spod panowania sił przyrody, że potrafią je wykorzystywać do zaspokojenia swych rosnących potrzeb, że potrafią przyrodę zmieniać.

Nie znaczy to oczywiście, iż ludzie potrafią zmieniać prawa przyrody, takie na przykład, jak znane z fizyki prawo powszechnego ciążenia. Osiągnięty przez rozwinięte społeczeństwo poziom wiedzy i wysoki poziom techniki umożliwiają nie tylko poznanie, lecz również wykorzystanie tych praw w interesie społeczeństwa. Współczesnymi tego przykładami są osiągnięcia człowieka w dziedzinie opanowania kosmosu. Posługując się dzisiejszą techniką możemy zmieniać bieg rzek, wywoływać sztuczne opady deszczu, przewidywać i ograniczać niszczące działanie cyklonów i tajfunów.

Jeżeli porównamy możliwości oddziaływania na przyrodę, którymi dysponuje współczesne społeczeństwo, z możliwościami, którymi dysponowało społeczeństwo przed choćby stuleciem, to stwierdzimy, iż rozwój sił wytwórczych możliwości te niesłychanie rozszerzył i powiększył.

Szczególnie doniosłą rolę w procesie rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa ludzkiego spełnia doskonalenie technik wytwarzania dóbr materialnych, określane często mianem *postępu technicznego*.

> Nowe środki pracy, nowe urządzenia techniczne, wreszcie sprawniejsze metody ich stosowania, jeżeli prowadzą do obniżenia nakładów pracy ludzkiej i środków materialnych koniecznych do wyprodukowania jakiegoś dobra, nazywamy postępem technicznym.

W szerszym rozumieniu wyrazem postępu technicznego jest także wytwarzanie nowych, nie znanych dotąd dóbr. Niejednokrotnie, używając wówczas terminu „postęp techniczno-organizacyjny", do definicji takiej włącza się — obok zmian w technice — także istotne, pozytywne zmiany w zakresie organizacji pracy.

Postępem technicznym będzie niewątpliwie ulepszenie, nawet niewielkie, istniejących narzędzi pracy, pozwalające mniejszym wysiłkiem uzyskać taki sam, a niekiedy większy efekt produkcyjny. W tym zakresie szczególnie ważną rolę spełnia aktywna postawa i inicjatywa samych bezpośrednich użytkowników tych narzędzi — robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie socjalistycznym. Inicjatywy takie znane są u nas pod nazwą pomysłów racjonalizatorskich lub innych form wynalazczości pracowniczej. Praktyczne zastosowanie takich pomysłów pozwala w wielu przypadkach znacznie usprawnić istniejące środki pracy, lepiej je wykorzystać, a nierzadko wskazać konstruktorom nowych maszyn i urządzeń technicznych właściwą drogę w projektowaniu nowocześniejszych środków pracy.

Żyjemy w epoce wielkich przemian technicznych, opartych na osiągnięciach nauki. Przemiany te nastąpiły szczególnie szybko w okresie dwóch ostatnich dziesięcioleci. Ten okres rozwoju sił wytwórczych nazywamy *rewolucją naukowo-techniczną*. Przynosi ona współczesnemu społeczeństwu szansę uczynienia wielkiego kroku naprzód w dziedzinie dalszego opanowywania przyrody, zaprzęgania coraz to nowych jej sił do pracy na rzecz człowieka.

Przykładem takiego kierunku rozwoju nauki i techniki może być oddanie do dyspozycji człowieka takiego źródła energii, jakim jest energia jądrowa. Znanym przykładem jest *automatyzacja* procesów produkcji oraz innych dziedzin pracy ludzkiej, takich jak zabierających dużo czasu prostych czynności biurowych, rachunkowych itp. Szczególną rolę odgrywa zastosowanie coraz doskonalszych *elektronowych maszyn cyfrowych*, nazywanych często *komputerami*. Wypada wreszcie wspomnieć o nowych *technologiach* produkcji, których opracowanie i wprowadzenie pozwala radykalnie zmienić dotychczasowe metody produkcji, przynosząc w efekcie oszczędność używanych surowców i innych materiałów, zmniejszenie ilości

i uciążliwości pracy oraz możliwość zastosowania zupełnie nowych środków pracy.

Precyzyjna i złożona technika, na której opiera się współczesna produkcja przemysłowa (a w coraz szerszej mierze także i produkcja rolnicza), **wymaga od zatrudnionych wysokich i stale rosnących kwalifikacji.** Bez tego niemożliwe jest pełne i prawidłowe wykorzystanie osiągnięć postępu technicznego. Nie wystarczy przy tym jednorazowe uzyskanie odpowiedniego do danego stanowiska pracy poziomu kwalifikacji. Szybkie i często radykalne zmiany techniki produkcji, wprowadzanie nowych urządzeń wytwórczych, opartych na nie stosowanych przedtem rozwiązaniach konstrukcyjnych, wymagają na nowo prawidłowego nauczenia się ich obsługi.

> Wielkiego znaczenia w warunkach współczesnej wysoko rozwiniętej techniki nabiera postulat podnoszenia ogólnego poziomu wiedzy i kwalifikacji zawodowych, a więc postulat ustawicznego uczenia się.

Szczególna rola w dzisiejszym świecie przypada nauce, którą uznajemy współcześnie za jedną z najważniejszych, a w wielu dziedzinach naszego życia za najważniejszą dźwignię rozwoju sił wytwórczych. Myśl tę należy rozumieć bardzo szeroko. Chodzi bowiem nie tylko o to, iż bez prac badawczych, bez skomplikowanych obliczeń i prób technicznych nie można sobie wyobrazić zbudowania nowoczesnej fabryki, a nawet skonstruowania nowoczesnej obrabiarki. Rola nauki ujawnia się jeszcze pełniej w dziedzinie kształtowania przyszłości. Dzisiejsze badania naukowe stanowią bowiem podstawę, na której opierać się będzie za kilka lub kilkanaście lat jeszcze szybszy i bardziej rozległy postęp w rozwoju sił wytwórczych niż osiągany obecnie. Między nauką i produkcją, między badaniami naukowymi i praktyką życia codziennego istnieje współcześnie niezwykle silna i nierozerwalna więź.

> Bez intensywnego rozwoju badań naukowych, rozważnego wprowadzania w życie wyników tych badań dalszy rozwój współczesnego społeczeństwa byłby dzisiaj niemożliwy.

1. CO TO SĄ STOSUNKI PRODUKCJI?

Mówiliśmy dotychczas o tym, w jaki sposób człowiek oddziałuje na przyrodę, jak ją w coraz większym stopniu opanowuje i użytkuje dla swoich celów. Rozpatrywaliśmy więc produkcję przede wszystkim jako stosunek człowieka do przyrody, zwracając tylko uwagę, iż ten przyrodniczy stosunek nie wyczerpuje pojęcia produkcji. W swej działalności produkcyjnej człowiek nie styka się z przyrodą sam, w pojedynkę (jak na przykład Robinson Cruzoe, który żył w nienormalnych warunkach odosobnienia), ale współżyje i współdziała z innymi ludźmi.

Człowiek pierwotny był zbyt słaby, aby mógł utrzymać się sam. Żył więc w gromadzie, pracował i polował wspólnie z innymi jej członkami, korzystał z opieki gromady i z siły, jaką stworzyła. W miarę postępu sił wytwórczych te więzi między ludźmi rozwijały się, a także komplikowały; nie tylko łączyły ludzi w ich zmaganiach z przyrodą, ale i przeciwstawiały ich sobie, dzieląc społeczeństwo na klasy antagonistyczne, to znaczy o przeciwstawnych interesach.

W życiu codziennym łączą nas z innymi ludźmi liczne i różnorodne stosunki: rodzinne, towarzyskie, przyjacielskie, sąsiedzkie itp. Z uwagi na to, że ich podmiotem są ludzie — nazywamy je stosunkami społecznymi.

Takie stosunki społeczne, które nawiązują ludzie ze sobą za pośrednictwem rzeczy (na przykład towarów w sklepie, które kupujemy lub sprzedajemy), **nazywają się stosunkami ekonomicznymi.** Najważniejsze z nich zachodzą w procesach wytwarzania dóbr. Nazywamy je społecznymi stosunkami produkcji. W procesach produkcji ludzie w rozmaity sposób kontaktują się ze sobą i wzajemnie od siebie zależą.

Kilka przykładów:

Mogą to być stosunki zachodzące między producentami surowców i wytwórcami dóbr. Producent koszul zależy w określony sposób od producentów bawełny czy włókien sztucznych, bez ich surowców bowiem nie mógłby wyprodukować koszul. Wewnątrz zakładu pracy zachodzą również liczne stosunki międzyludzkie powstające w procesie produkcji. Są to stosunki między dyrekcją zakładu i załogą, wynikające z określonych form organizacji pracy i przede wszystkim z panujących form

własności, o czym będzie dalej mowa. Między członkami załogi robotniczej istnieją we współczesnej fabryce związki i zależności oparte na istnieniu technicznego podziału pracy, na istnieniu określonej specjalizacji przy wykonywaniu poszczególnych czynności produkcyjnych, z których składa się całość procesu produkcyjnego. Robotnicy pracujący na przykład w fabryce samochodów przy kolejnych stanowiskach pracy, wzdłuż linii montażowej, tak jak w warszawskiej FSO, współdziałają ze sobą w wytwarzaniu samochodu w tym stadium produkcji, które nazywamy montażem. Każdy z nich robi coś innego, montuje inny zespół lub tylko jakąś jedną, drobną część, ale w sumie ich wspólna, łączna praca tworzy jeden produkt — samochód. Robotnicy FSO składają części i zespoły wytworzone w innych zakładach produkcyjnych, które specjalizują się w produkowaniu określonych tylko części samochodu (na przykład skrzyni biegów czy ogumienia) i dostarczają je do zakładu montażowego. Możemy powiedzieć więc, iż między załogą FSO a załogami tych innych zakładów przemysłowych zachodzą również określone stosunki ekonomiczne, wynikające z określonego podziału zadań, które nazywamy ogólnie stosunkami kooperacji, czyli stosunkami współpracy, współdziałania.

W procesie produkcji zachodzą inne jeszcze więzi między ludźmi, a ściślej, między wielkimi grupami ludzi. Te więzi i stosunki społeczne są trudniejsze do uchwycenia i uświadomienia sobie na podstawie obserwacji pracy w fabryce, gdyż są przesłonięte różnymi formami indywidualnych stosunków i kontaktów, które wiążą ludzi w życiu codziennym. Są to jednak stosunki szczególnie ważne z punktu widzenia charakteru danego społeczeństwa, jego ustroju ekonomicznego i społecznego. Doniosłe ich znaczenie polega na tym, iż określają w społeczeństwie miejsce, rolę i pozycję, jakie zajmują lub spełniają w samych procesach produkcji, a w następstwie i w różnych przejawach życia społecznego i politycznego, wielkie grupy ludzi, zwane klasami społecznymi. Mówimy więc o klasie robotniczej, o klasie kapitalistów, o klasie właścicieli ziemskich, a w społeczeństwie starożytnym o klasie niewolników i właścicieli niewolników. Również w społeczeństwie socjalistycznym istnieją wielkie, różniące się między sobą grupy społeczne: klasa robotnicza, chłopstwo pracujące, inteligencja. Charakter tych różnic i łączących te wielkie grupy społeczne więzi będzie omówiony szczegółowo w rozdziale IV.

Na jakiej podstawie określamy przynależność jednostki do tej lub innej klasy społecznej? Przede wszystkim na podstawie jej

stosunku do środków produkcji, odpowiadając na pytanie, czy jest ich właścicielem czy nie. Z tego bowiem wynika, jakie miejsce zajmuje jednostka w społecznym procesie produkcji:

— czy pracuje sama, używając swoich własnych środków produkcji, jak na przykład rzemieślnik lub indywidualnie gospodarujący rolnik;

— czy posiada środki produkcji w takiej ilości, iż sama nie musi pracować, jak kapitalista lub obszarnik;

— czy wreszcie nie posiada w ogóle środków produkcji i w celu utrzymania się przy życiu musi sprzedawać właścicielom środków produkcji swoją siłę roboczą, czyli zdolność do wykonywania pracy, jak to musi czynić robotnik w społeczeństwie burżuazyjnym.

Na takiej podstawie możemy połączyć jednostki w klasy społeczne, w wielkie grupy ludzi, które pozostają w takim samym stosunku do własności środków produkcji, zajmują takie samo (lub bardzo zbliżone) miejsce w społecznym procesie produkcji, i wskutek tego w taki sam sposób uczestniczą w podziale wytworzonego przez społeczeństwo produktu (na przykład robotnicy otrzymują płacę roboczą, kapitaliści — zyski, właściciele ziemscy — tzw. rentę, czyli opłatę za dzierżawę ziemi).

Podstawowym kryterium, umożliwiającym zaliczenie jednostki do określonej klasy społecznej, jest jej stosunek do własności materialnych środków produkcji, ziemi, maszyn, narzędzi, surowców. Środki produkcji stanowią zawsze czyjąś własność: albo jednostki, albo grupy ludzi, albo całego społeczeństwa. Niemożliwa jest więc taka sytuacja, aby te same środki produkcji były w tym samym czasie własnością i jednostki, i grupy ludzi, i całego społeczeństwa. Jeżeli więc w społeczeństwie kapitalistycznym podstawowe środki produkcji stanowią prywatną własność kapitalistów, to nie mogą być one własnością całego społeczeństwa, w którym klasa kapitalistyczna stanowi jedynie niewielką część. Natomiast przejęcie tych środków produkcji na rzecz całego społeczeństwa może nastąpić jedynie w wyniku pozbawienia własności dotychczasowych prywatnych właścicieli.

Dotychczas skupialiśmy uwagę na stosunkach zachodzących między ludźmi w procesie wytwarzania dóbr podkreślając, iż jest to proces społeczny. Powstające w takich warunkach dobra

są rezultatem współdziałania wielu ludzi bądź *bezpośrednio* — jak to ma miejsce w fabryce, bądź *pośrednio* — kiedy mamy na myśli drobnego indywidualnego producenta: rzemieślnika czy chłopa. Wobec tego, iż zaspokajanie naszych potrzeb następuje indywidualnie, czego dowodem jest *konsumpcja* dóbr realizowana przez nas osobiście, wytworzony w warunkach społecznych produkt musi zostać podzielony.

> Między produkcję a konsumpcję, dla potrzeb której produkcja ta została podjęta, wkraczać musi zawsze podział. Jest to niezwykle ważna sfera stosunków ekonomicznych.

O tym, w jaki sposób odbywa się podział, w jakich proporcjach i w jakich formach uczestniczą w nim poszczególne jednostki i wielkie grupy ludzi, decydują stosunki własności środków produkcji oraz wynikające stąd stosunki między ludźmi w procesie wytwarzania dóbr. W odniesieniu do poszczególnych ustrojów społeczno-ekonomicznych rozważymy te stosunki w rozdziale II.

Tu przytoczymy cztery przykłady, które pozwalają lepiej zrozumieć zasięg i charakter społecznych stosunków podziału:

1. Grupa ludzi pracująca razem na ziemi, która stanowi ich wspólną własność, dzieli bezpośrednio między siebie uzyskany produkt, tak aby każdy członek grupy mógł zaspokoić swoje niezbędne potrzeby w zakresie, na jaki pozwalają możliwości produkcyjne tej grupy. Jest to *społeczna produkcja*, której towarzyszy *podział bezpośredni*. Taka forma panowała w początkach społeczeństwa ludzkiego.

2. Społeczeństwo jest podzielone na wielu niezależnych od siebie, pracujących na własny rachunek i używających własnych środków produkcji, producentów towarowych, na przykład *rzemieślników*. Produkcja ich ma bezpośrednio charakter indywidualny, pośrednio natomiast każdy z nich jest zależny od pozostałych wytwórców i silnie z nimi związany. Stąd uzasadnienie podziału. Jeżeli jeden z nich produkuje tylko buty, drugi zaś tylko ubranie, natomiast obydwaj muszą zaspokajać swoje potrzeby za pomocą butów i ubrania, to muszą odpowiednio podzielić te produkty między siebie. Podział taki następuje *zawsze* w formie *wymiany*. W tym przykładzie mieliśmy do czynienia z **indywidualną, wyspecjalizowaną produkcją samodzielnych wytwórców i podziałem dóbr w formie wymiany z reguły za pośrednictwem rynku i przy użyciu pieniądza.**

3. Fabryka należy do kapitalistycznego właściciela, który zatrudnia w niej kilkuset robotników, wytwarzających określone dobra. Robotnicy współdziałają ze sobą, istnieje między nimi techniczny podział pracy. Produkt jest ich dziełem wspólnym. Właściciel fabryki, choć nie pracuje, zabiera cały ten produkt dla siebie i sprzedaje go na rynku. Z uzyskanych pieniędzy potrąca koszt zużytych materialnych środków produkcji i inne koszty rzeczowe, a resztę dzieli między siebie i robotników. Zgodnie z obowiązującymi w społeczeństwie burżuazyjnym prawami podziału właściciel otrzymuje dla siebie *zysk*, robotnicy zaś otrzymują *płacę*. Za tę płacę kupują na rynku niezbędne im środki konsumpcji. Kapitalista zrobi to samo, przynajmniej z częścią przywłaszczonego sobie zysku, resztę użyje bowiem na powiększenie swego bogactwa. W tym przykładzie mieliśmy do czynienia z układem bardzo złożonym: **proces produkcji jest społeczny, produkt zostaje przywłaszczony indywidualnie przez kapitalistę**, ten dzieli go między siebie i robotników przy użyciu pieniędzy, za które robotnicy i kapitalista nabędą na rynku, w drodze wymiany, niezbędne dobra i usługi.

4. W społeczeństwie socjalistycznym podstawowe środki produkcji należą *do całego społeczeństwa*. Ludzie, którzy je uruchamiają i wytwarzają za ich pomocą dobra, są *współwłaścicielami* środków produkcji i gotowych dóbr. Produkt dzieli się między wytwórców, tak aby jak najpełniej zaspokoić ich potrzeby na poziomie określonym rozmiarami produkcji, zasobnością społeczeństwa. Nie wszyscy otrzymują idealnie to samo — różne są kwalifikacje pracowników, ich odpowiedzialność, rzeczywisty wkład pracy, co znajduje odbicie w podziale. **Obowiązuje socjalistyczna zasada podziału: według ilości i jakości pracy.** Nie ma tu wyzysku. Pewna część produkcji, stanowiąca nadwyżkę ponad bieżące potrzeby, zostaje przekazana za pośrednictwem socjalistycznego państwa na rzecz ludzi, którzy w produkcji dóbr materialnych nie są bezpośrednio zaangażowani, oraz na potrzeby rozbudowy sił wytwórczych, aby zaspokajanie przyszłych potrzeb mogło być coraz szersze i pełniejsze.

TYPY I FORMY WŁASNOŚCI

Własność jest to *stosunek społeczny*, który zapewnia prawo pełnego dysponowania dobrami materialnymi, a więc ich przekazywania, korzystania z nich i użytkowania.

Materialne środki produkcji mogą stanowić własność społeczną, tak jak to jest w społeczeństwie socjalistycznym. Oznacza to, iż może nimi dysponować, z nich korzystać i *wspólnie* je użytkować *cała grupa społeczna*. W społeczeństwie socjalistycznym przedmiotem własności społecznej są podstawowe środki produkcji, a także liczne obiekty użyteczności publicznej.

Co to znaczy? Czy jako członkowie społeczeństwa socja-

listycznego każdy z nas może uważać się za właściciela odpowiedniego „kawałka” tego wspólnego majątku społecznego? Nie, nikt z nas nie jest właścicielem najmniejszego nawet kawałka wspólnego majątku, lecz *współwłaścicielem* jego całości. Mamy prawo mówić, iż jest to nasza wspólna własność. Nie możemy natomiast powiedzieć, iż jakakolwiek jej część jest czyjąś własnością prywatną, indywidualną czy osobistą. Tak jest w odniesieniu do własności społecznej o charakterze ogólnonarodowym. Ale istnieje również społeczna własność środków produkcji o zasięgu mniejszym niż cały naród, na przykład własność rolniczej spółdzielni produkcyjnej czy też własność spółdzielni mieszkaniowej. Współwłaścicielami są w tym przypadku tylko członkowie określonej grupy społecznej i organizacji nazywanej spółdzielnią. Tę formę społecznej własności środków produkcji nazywamy własnością grupową (spółdzielczą).

> Obydwie formy własności społecznej: ogólnonarodowa i grupowa występują we wszystkich państwach socjalistycznych i obejmują przeważającą część podstawowych środków produkcji.

Materialne środki produkcji mogą także stanowić własność jednego człowieka (lub jego rodziny). Mówimy wówczas o *własności prywatnej* lub *indywidualnej*. Środki produkcji stanowią wtedy przedmiot prywatnej własności, kiedy należą do człowieka, który nie pracuje sam, nie uruchamia tych środków produkcji osobiście, lecz posługuje się w tym celu pracą innych ludzi, nie posiadających z kolei własnych środków produkcji.

Natomiast drobnotowarowa indywidualna własność* środków produkcji, choć jest również własnością *jednostki*, a jej przedmiotem są środki produkcji — ma odmienny charakter.

* Własność indywidualna to termin użyty w Konstytucji PRL (art. 17) w celu określenia wspólnym mianownikiem konstytucyjnie chronionej i rozwijającej się w ustroju socjalistycznym własności ziemi, budynków i innych środków produkcji należących do chłopów, rzemieślników i chałupników, korzystającej z ochrony prawa.

Właściciel środków produkcji osobiście je uruchamia, sam pracuje wytwarzając dobra materialne. Bardzo często pracuje z członkami swojej rodziny. Przykładem indywidualnego właściciela środków produkcji jest *rzemieślnik*, właściciel warsztatu, a także *rolnik* prowadzący gospodarstwo indywidualne. Ów drobny producent nie zatrudnia innych ludzi, nie korzysta z owoców ich pracy.

Indywidualna własność środków produkcji nie jest zatem podstawą wyzysku społecznego i nie rodzi konfliktów społecznych. Istnieje w różnych ustrojach ekonomiczno-społecznych *obok* innych form własności. W PRL, a więc w państwie socjalistycznym, stanowi dotąd główną formę własności w rolnictwie.

Mówiliśmy dotąd o różnych formach własności materialnych *środków produkcji* oraz o wynikających z tego faktu skutkach ekonomicznych i społecznych zarówno w samym procesie produkcji, jak i w procesie podziału. Na podstawie tych rozważań możemy sformułować bardzo istotną zasadę kształtowania się tych stosunków:

> właściciel środków produkcji, niezależnie od tego czy pracuje sam, czy też nie, jest zawsze z tego tytułu właścicielem wytworzonego produktu.

Zapamiętaj:

Własność może być

— w odniesieniu do **środków produkcji** (ziemi, urządzeń wytwórczych, maszyn, narzędzi, surowców itp.)	albo **społeczna**, wspólna — ogólnonarodowa, jeśli należą do całego społeczeństwa lub — grupowa, jeśli należą do określonej grupy społecznej, albo **prywatna,** jeśli należą do jednostek i stanowią podstawę wyzysku (na przykład własność kapitalistyczna),

albo **drobnotowarowa**, jeśli należą do jednostek, które je same uruchamiają i obsługują (na przykład własność chłopska, rzemieślnicza),
albo **społeczna** jeżeli należą do całego społeczeństwa i są zbiorowo użytkowane,

— w odniesieniu do **środków spożycia** (rozmaitych przedmiotów osobistego użytku)
albo **osobista**, jeżeli należą do jednostki jako dobra służące do zaspokajania potrzeb.

Co dzieje się dalej z wytworzonym produktem? Pewna jego część, składająca się z nowo powstałych środków produkcji, służy do podtrzymywania i powiększania produkcji w przyszłości. Pozostała część, z reguły 65—75% wytwarzanego na bieżąco dochodu narodowego, czyli nowo wytworzonego w danym roku produktu, w postaci środków spożycia (konsumpcji) dociera w różny sposób, najczęściej w drodze wymiany, do rąk konsumentów i zaspokaja ich różnorodne potrzeby.

Wszystkie te przedmioty konsumpcji zarówno codziennie spożywany chleb (książki, odzież), jak i rzadko nabywane i używane dobra (na przykład biżuteria), stanowią własność osobistą ich użytkowników. Nawet najdroższe, świadczące o wielkim bogactwie przedmioty osobistego użytku stanowią własność osobistą, gdyż nie są środkami produkcji i nie mogą stać się podstawą wyzysku.

Przedmiotami własności prywatnej, drobnotowarowej lub własności społecznej są zawsze środki produkcji. Wszelkiego rodzaju środki konsumpcji, które dotarły już do rąk ich użytkowników-konsumentów, stanowią własność osobistą. Środki konsumpcji mogą być również własnością społeczną.

PAŃSTWO JAKO INSTRUMENT PANOWANIA KLASOWEGO

Skoro poznaliśmy pojęcie własności i wiemy, co to są klasy społeczne, możemy zastanowić się, co rozumie się przez pojęcie: państwo.

Najprościej można powiedzieć, iż państwo jest organizacją polityczną klas panujących ekonomicznie, a więc klas, do których należą środki produkcji. Zasadniczym celem organizacji państwowej jest zabezpieczenie i ochrona interesów tych klas.

Powstanie państwa wiąże się nierozerwalnie z ukształtowaniem się klas społecznych o przeciwstawnych interesach. Państwo pojawiło się i uformowało w określonych warunkach społecznych, wówczas kiedy rozwój sił wytwórczych, wzrost wydajności pracy i wytwarzanie nadwyżek w produkcji stworzyły możliwości powstawania własności prywatnej. Prywatni właściciele, pragnąc pomnażać swoje bogactwo i swoją władzę w drodze wyzysku innych ludzi, dążyli do zabezpieczenia swojej przewagi ekonomicznej przez stworzenie aparatu przymusu wobec wyzyskiwanej części społeczeństwa. Ten właśnie **aparat przymusu, wyposażony w różnorodne instrumenty działania: wojsko, policję, sądy, administrację — nazywamy państwem.**

Jedną z najważniejszych form panowania klasowego, ściśle związaną z państwem, jest prawo. Terminem tym określamy zbiór norm, regulujących zachowanie się i postępowanie obywateli danego kraju w sposób gwarantujący realizację interesów klasy panującej. Aby normy te były istotnie przestrzegane, aparat państwowy posługuje się szczególnymi formami przymusu, takimi jak więzienia, areszty, kary grzywny. W wielu krajach szczególnie niebezpieczne naruszenie norm prawa podlega jeszcze dzisiaj karze śmierci. Specjalne przepisy określają postępowanie prawne wobec obywateli naruszających normy prawne i regulują odpowiednio tryb postępowania aparatu wymiaru sprawiedliwości. Prawo może być niezwykle brutalnym instrumentem panowania klasowego. Historia społeczeń-

stwa ludzkiego zna tak ostre metody przymusu, jak tortury, palenie na stosach i inne brutalne formy postępowania kierowane głównie przeciwko ludziom, którzy odważyli się w sposób uznany za niebezpieczny wystąpić przeciwko klasie panującej lub przeciwko instytucjom, stojącym na straży jej interesów.

> Prawo jest niezbędnym instrumentem realizowania przez państwo zadania ochrony interesów klasy panującej i umacniania tego panowania.

Aparat przymusu w postaci państwa nie był znany i nie był potrzebny *pierwotnemu społeczeństwu* przez wiele tysięcy lat jego egzystencji. Ludzie żyli w gromadach (rodzinach, rodach), a łączące ich więzy były *więzami pokrewieństwa*. Współdziałali ze sobą w walce z przyrodą, a podstawą tego współdziałania była społeczna własność środków produkcji, którymi się posługiwali. W społeczeństwie tym nie było klas, nie było wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Ład społeczny zapewniała organizacja rodowa oparta na autorytecie ludzi starszych, najbardziej doświadczonych. Powstanie prywatnej własności podzieliło ludzi na posiadających środki produkcji i nie posiadających, na panujących i podporządkowanych. Powstały klasy społeczne, a wraz z nimi państwo, niszcząc i zastępując dotychczasowe formy organizacji rodowej.

Jako pierwsze powstały *państwa niewolnicze*, których głównym celem było zdobywanie niewolników dla swych bogatych obywateli i utrzymywanie tych niewolników w bezwzględnym posłuszeństwie. Celem średniowiecznego, *feudalnego państwa* było umożliwienie właścicielom ziemskim wyzyskiwania chłopów, utrzymywania ich w zależności od panów, tępienia wszelkich odruchów buntu. Podobne cele przyświecają i burżuazyjnemu państwu. Instrumenty jego działania są bardzo liczne; niekiedy trudno dostrzec w nich przejawy bezpośredniego przymusu i ochrony interesów jedynie klasy panującej. Jednak w istocie rzeczy cele współczesnych państw kapitalistycznych są właśnie takie. Zmianom ulegają natomiast — wobec wymogów czasu i coraz silniejszego oporu mas społecznych — metody realizacji przymusu.

Można postawić pytanie, dlaczego istnieje i jakim celom służy *państwo socjalistyczne*? W społeczeństwie socjalistycznym został zniesiony wyzysk klasowy, nie istnieje wyzysk społeczny jako podstawa kształtowania stosunków między wielkimi grupami ludności. Czy państwo jest w takiej sytuacji potrzebne? Czy, stawiając pytanie bardziej ogólnie, nie można zastąpić państwa innymi formami organizacji społecznej?

Tego rodzaju problemy i takie pytania nasuwały się ludziom od dawna, na długo przedtem, zanim powstało i ukształtowało się pierwsze społeczeństwo socjalistyczne na świecie — społeczeństwo radzieckie. Myśl o likwidacji państwa była najczęściej wyrazem protestu przeciwko jego brutalności, przeciwko obronie przez państwo interesów aktualnych klas posiadających i kierowaniu ostrza swych instytucji — wojska, policji, sądów — w najbardziej żywotne interesy mas pracujących. Państwo powstało i istniało przez tysiąclecia jako *państwo eksploatatorskie*, broniące różnych form wyzysku i nadające temu wyzyskowi charakter legalny, usankcjonowany przez prawo. Przeciwko *takiemu* państwu kierowało się ostrze społecznej, postępowej krytyki.

W ideologii ruchu komunistycznego jest również zawarta teza, iż po zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego nastąpi likwidacja państwa w jego postaci wytworzonej przez tysiąclecia jako państwa eksploatatorskiego. Taki też proces występuje rzeczywiście w społeczeństwach socjalistycznych i polega na tym, iż tworzą się nowe formy społecznego zarządzania, nowe formy powszechnego udziału mas w stanowieniu o wielkich i drobniejszych sprawach socjalistycznego społeczeństwa. Taką formą jest system *rad narodowych*, jest nią także *samorząd robotniczy* w przedsiębiorstwach socjalistycznych. Zmieniają swój charakter różne instytucje, choć zachowują dawne formy i pozornie realizują takie same jak niegdyś funkcje. Przykładem może być ludowe wojsko, milicja, sądownictwo. Zmieniło się jednakże najważniejsze: państwo socjalistyczne i jego wszelkie organy służą interesom mas pracujących, interesom robotników, chłopów, inteligencji, to znaczy interesom znacznej większości naszego społeczeństwa.

To, że została zachowana państwowa forma sprawowania władzy przez masy pracujące w społeczeństwie socjalistycznym, znajduje swoje uzasadnienie historyczne. Jest ono w pełni aktualne.

Klasa robotnicza, popierana przez ogromną większość społeczeństwa, zdobyła w państwach socjalistycznych władzę dzięki

pokonaniu burżuazji i likwidacji jej instrumentów przymusu. Aby budować socjalizm, musi tę władzę utrzymać; nie można dopuścić do odrodzenia się dawnych stosunków społecznych ani do ich narzucenia z zewnątrz. Aby móc budować socjalizm, musimy zapewnić ład społeczny, praworządność. Potrzebne są do tego instytucje stojące na straży porządku publicznego. Niezbędne jest wojsko strzegące nienaruszalności naszych granic, naszego bezpieczeństwa przed zagrożeniem ze strony państw imperialistycznych i tworzonych przez nie agresywnych bloków militarnych.

Ważnym zadaniem państwa socjalistycznego jest pobudzanie inicjatywy mas pracujących w celu budowy i rozwijania gospodarki socjalistycznej, kształtowania nowych stosunków społecznych, tworzenia nowych form współżycia społecznego. *Na tym polegają funkcje organizatorskie państwa socjalistycznego.* Uzewnętrzniają się one w postaci planowania gospodarczego, kierowania gospodarką i sterowania tymi procesami życia społecznego, które mają szczególnie doniosłe znaczenie dla całego społeczeństwa.

ROZDZIAŁ DRUGI

OD WSPÓLNOTY PIERWOTNEJ DO SOCJALIZMU

Znamy pięć wielkich etapów rozwoju społeczeństwa, czyli pięć *formacji* społeczno-ekonomicznych, różniących się sposobami produkcji: wspólnotę pierwotną, niewolnictwo, feudalizm, kapitalizm i komunizm, którego pierwszą, realizowaną już w wielu krajach fazą, jest socjalizm.

Badając najbardziej ogólne i zasadnicze prawidłowości rozwoju społeczeństwa ludzkiego, będziemy przede wszystkim poszukiwali odpowiedzi na następujące pytania:

— jaki był sposób produkcji w poszczególnych formacjach społeczno-ekonomicznych, a więc jaki był charakter i poziom rozwoju sił wytwórczych oraz jak kształtowały się stosunki produkcji, czyli stosunki zachodzące między ludźmi w procesie gospodarowania?

— jakie podstawowe stosunki klasowe dominowały w poszczególnych formacjach?

— jakie zasadnicze prawidłowości, jakie prawa ekonomiczne decydowały o kierunkach rozwoju społeczeństwa?

— jakie czynniki sprzyjały rozwojowi danego sposobu produkcji, a jakie stwarzały przeszkody i hamulce na drodze tego rozwoju?

— co powodowało upadek jednego ustroju społecznego i politycznego oraz zastąpienie go innym, bardziej sprzyjającym rozwojowi sił wytwórczych?

1. FORMACJE PRZEDKAPITALISTYCZNE: WSPÓLNOTA PIERWOTNA — NIEWOLNICTWO — FEUDALIZM

A. Wspólnota pierwotna stanowi najdłuższy okres w historii rozwoju społeczeństwa, bo trwający kilkadziesiąt tysięcy lat. Na ziemiach polskich jeszcze w I tysiącleciu naszej ery istniało społeczeństwo o cechach wspólnoty pierwotnej. Także obecnie, w XX wieku, istnieją jeszcze takie zanikające wspólnoty w niektórych najbardziej zacofanych rejonach Afryki, Azji i Oceanii.

> Charakterystyczną cechą społeczeństwa wspólnoty pierwotnej był niski poziom sił wytwórczych: prymitywne narzędzia, brak znajomości sił przyrody, a stąd panowanie przyrody nad człowiekiem.

W tak trudnych warunkach żaden człowiek nie mógłby w pojedynkę przekształcać przyrody i zaspokajać swoich potrzeb. Ludzie żyli więc w gromadach, łączyli się w wieloosobowe rodziny, rody i plemiona. Wspólnie pracowali, pomagali sobie wzajemnie, dzieląc między sobą pracę według płci, wieku i doświadczenia. Taki podział zadań wewnątrz grupy społecznej nazywamy *naturalnym podziałem pracy*.

Środki produkcji, zwłaszcza ziemia, były wspólną własnością grupy, czyli *własnością społeczną*. Wszyscy więc byli równi, sprawiedliwie dzielili zdobyte produkty, tak aby każdy członek grupy mógł zaspokoić swoje niewielkie potrzeby. *Nie było klas społecznych*, bo nie było własności prywatnej. Jak wiemy, nie było również państwa, nie było bowiem potrzebne.

Przez wiele tysiącleci ludzie żyjący we wspólnocie pierwotnej nie trudnili się wymianą; wytwarzali produkty wyłącznie na zaspokojenie własnych, prostych potrzeb. Była to zatem *gospodarka naturalna*, oparta na prymitywnej technice, zdolna wytwarzać tylko tyle, ile było konieczne do utrzymania się przy życiu i do *powolnego* rozwoju społeczeństwa ludzkiego.

Przejawiała się w tym **zgodność między stosunkami produkcji i charakterem sił wytwórczych** społeczeństwa wspólnoty pierwotnej. Zgodność ta polegała na tym, iż słabo rozwiniętym siłom

wytwórczym odpowiadały proste stosunki produkcji, oparte na wspólnej własności prymitywnych środków produkcji oraz na ścisłym i bezpośrednim współdziałaniu ludzi żyjących w gromadzie.

W okresie wspólnoty pierwotnej odbywał się jednak stały, choć powolny rozwój sił wytwórczych. Ludzie poznawali lepiej przyrodę, zdobywali coraz to nowe doświadczenia, ulepszali narzędzia, tworzyli nowe. Pojawiła się na tym tle specjalizacja — najpierw poszczególnych grup ludzkich, później poszczególnych ludzi. Kształtował się w ten sposób i rozwijał społeczny podział pracy. Dzięki temu ludzie produkowali coraz więcej, aż wreszcie mogli uzyskiwać *nadwyżki* produktów. W następstwie rozwoju sił wytwórczych ludzie uniezależniali się od siebie, różnicowali się na biednych i bogatych, na właścicieli środków produkcji i pozbawionych własności. Tak została przekreślona równość, podzielona na części społeczna własność i podważone dotychczasowe zasady współżycia i współdziałania. Nastąpił upadek wspólnoty pierwotnej. Pojawiło się społeczeństwo podzielone na *klasy*.

Na przykładzie wspólnoty pierwotnej widzimy, jak rozwijające się siły wytwórcze doprowadziły do obalenia, do zmiany stosunków produkcji. To, co było odpowiednie dla stosunków międzyludzkich przy niskim poziomie rozwoju sił wytwórczych, przy wyższym stało się przeszkodą i hamulcem postępu. Stosunki produkcji musiały ulec zmianie. Jest to bardzo ważne prawo rozwoju społeczeństwa ludzkiego.

> Jeżeli siły wytwórcze, stale się rozwijając, osiągają taki poziom, iż istniejące stosunki produkcji przestają im odpowiadać, a co więcej, zaczynają hamować ich rozwój, to takie stosunki produkcji muszą ulec zmianom i być zastąpione przez inne, nowe stosunki produkcji.

Pod wpływem rozwoju sił wytwórczych i powstania własności prywatnej społeczeństwo wspólnoty pierwotnej, społeczeństwo ludzi, którzy ze sobą blisko, po bratersku współdziałali, przekształciło się w społeczeństwo oparte na najbardziej jaskrawych

i brutalnych formach wyzysku człowieka przez człowieka, jakim jest niewolnictwo.

Ludzie, którzy zdobyli dla siebie, na własność, wielkie obszary ziemi, nie mogli ich sami uprawiać. I nie chcieli. Natomiast ludzie, dla których nie starczyło ziemi, nie mieli z czego żyć. Nie chcieli jednak dobrowolnie pracować na rzecz właścicieli. Został wobec nich zastosowany przymus, a **formą** tego **przymusu stało się niewolnictwo.** Wielką rolę w realizacji tego przymusu odgrywała organizacja klasy właścicieli — państwo niewolnicze.

B. W społeczeństwie niewolniczym właścicielem niewolników mogło być państwo, którym władał absolutny monarcha — faraon, cesarz. Tak było w Egipcie, Babilonie, Asyrii. W innych krajach właścicielami byli bogaci i uprzywilejowani obywatele, żyjący zarówno w mieście, jak i na wsi, do których należała ogromna większość ziemi. Tak było w Grecji i w Rzymie.

Niewolników nie uważano za ludzi. Rzymianie nazywali niewolników „mówiącymi narzędziami". Nie byli oni obywatelami, nie mieli żadnych praw publicznych, nie znajdowali się pod ochroną prawa. Tylko ludzie wolni byli obywatelami, tylko oni uczestniczyli w zarządzaniu państwem, tylko oni korzystali z pełni praw.

Los niewolnika był niezwykle ciężki. Jego właściciel mógł z nim zrobić co chciał, miał nad nim nieograniczoną władzę. Przede wszystkim zmuszał go do bardzo ciężkiej pracy, bo taki był główny cel posiadania niewolnika. Wszystko, co wytwarzał niewolnik, należało do jego właściciela. Ten dostarczał mu tylko środków utrzymania i narzędzi pracy. Karał zaś surowo, nierzadko śmiercią, która miała zastraszyć innych, jeśli niewolnik pracował powoli lub jeśli protestował przeciwko nieludzkim formom wyzysku.

Czy żyjąc i pracując pod ostrym, brutalnym przymusem, niewolnik wytwarzał dużo w ciągu długiego dnia pracy? Nie, nie był bowiem wcale zainteresowany w tym, aby pracować więcej lub lepiej niż go do tego zmuszano, bo i tak cały produkt jego pracy zabierał właściciel. Nie było ekonomicznych motywów — bodźców — skłaniających go do wydajniejszej pracy, do ulepszania prymitywnych narzędzi. Aby uzyskać w takich warunkach dużą nadwyżkę z pracy niewolników i szybko pomnażać

bogactwo, trzeba było mieć jak najwięcej niewolników. Stąd głównym wyrazem i symbolem bogactwa w społeczeństwach starożytnych było posiadanie wielkich rzesz niewolników, a głównym zadaniem starożytnego państwa było dostarczanie ich w jak największej liczbie i utrzymanie w ryzach.

W jaki sposób doszło do upadku ustroju niewolniczego? Niewolniczy sposób produkcji tak długo mógł spełniać swoje zadania w państwach starożytnych, jak długo ich klasy panujące mogły zapewnić stały dopływ niewolników. Ale, jak widać na przykładzie Rzymu, najdłużej istniejącego państwa o ustroju niewolniczym, w pierwszych stuleciach naszej ery źródła niewolników zaczęły wysychać. Legiony rzymskie zaczęły ponosić klęski w starciach z plemionami germańskimi oraz innymi wrogami Rzymu i przestały dostarczać niewolniczej siły roboczej. Złe traktowanie niewolników przez ich właścicieli powodowało niski przyrost naturalny tej ludności. W ten sposób główna korzyść z pracy niewolniczej, polegająca na masowym jej stosowaniu, zaczęła zanikać. Rozpoczął się rozpad społeczeństwa przyspieszony przez bunty niewolników, będące głównym wyrazem walki klasowej w starożytności. Wielkie powstanie niewolników pod wodzą Spartakusa, w latach 73—71 przed naszą erą, dosłownie wstrząsnęło imperium rzymskim.

Niewolnicze stosunki produkcji oparte na bezwzględnym wyzysku, strachu i sile, a nie na materialnym zainteresowaniu bezpośredniego wytwórcy wynikami jego pracy, zaczęły wobec braku niewolników hamować rozwój sił wytwórczych społeczeństwa epoki strożytnej.

Wewnątrz społeczeństwa niewolniczego, nękanego sprzecznościami, zaczęły się tworzyć nowe stosunki produkcji sprzyjające dalszemu rozwojowi sił wytwórczych. Ich pierwsze formy pojawiły się jeszcze w cesarstwie rzymskim pod postacią tzw. kolonatu, to jest przydzielania wolnym, drobnym dzierżawcom (zwanym kolonami) ziemi do uprawy, w zamian za oddawaną właścicielowi gruntu przeważającą część plonów. Reszta należała do kolona, co miało go zachęcić do bardziej wydajnej pracy.

C. System kolonatu, prymitywnej dzierżawy ziemi, rozwinął się następnie w całej średniowiecznej Europie w nowy sposób produkcji, zwany **feudalizmem.** W porównaniu z niewolnictwem w jego schyłkowej postaci był to ustrój umożliwiający dalszy rozwój sił wytwórczych.

Feudalny ustrój społeczno-ekonomiczny panował w Europie około tysiąca lat.

> Podstawowym środkiem produkcji była w tym ustroju ziemia; ona też stanowiła najbardziej pożądany obiekt własności. Ziemię uprawiali feudalni chłopi, którzy tworzyli najliczniejszą klasę społeczeństwa feudalnego.

Pozycja społeczna chłopów feudalnych różniła się od pozycji niewolnika; chłopi nie stanowili wprawdzie własności pana feudalnego, byli jednakże „przywiązani" do ziemi. Nie mogli z własnej woli opuszczać ziemi, nie mogli swobodnie zmieniać miejsca pobytu. Ziema była w ogromnej większości własnością *panów feudalnych*: króla, książąt, rycerstwa, a także Kościoła. Z tym łączyła się ich pozycja społeczna i siła polityczna. Umacniało ją państwo. Właściciel ziemi był w imieniu króla administracyjnym zwierzchnikiem i sędzią całej ludności mieszkającej na jego terenach; był także jej wodzem w przypadku wojny. Taka pozycja dawała właścicielom ziemi nie tylko przewagę ekonomiczną, ale i skuteczne narzędzie zmuszania przemocą chłopów do posłuszeństwa i pracy na roli, a ludność miast — do płacenia danin i podatków.

Właściciele dzielili ziemię na części i wydzierżawiali chłopom, którzy ją uprawiali. Używali do tego celu swoich własnych narzędzi, swoich zwierząt pociągowych. Jednakże bardzo dużą część plonów musieli oddawać właścicielowi ziemi jako zapłatę za jej użytkowanie. Była to *opłata dzierżawna*, zwana *rentą feudalną*, zabierająca z reguły więcej niż połowę plonów. Reszta zostawała chłopu na zaspokojenie potrzeb osobistych jego i całej rodziny oraz na nabywanie niezbędnych środków produkcji, bez których nie mógłby uprawiać ziemi. Przy ograniczonych,

prostych potrzebach rodziny chłopskiej zapewniło jej to, okupioną ciężką pracą, egzystencję. Jednakże w złych latach, w okresach klęsk nieurodzaju bądź spustoszeń wojennych chłopstwo żyło w skrajnej nędzy, ponosząc ciężar utrzymania klas panujących i państwa. Dlatego też chłopi buntowali się przeciwko właścicielom ziemskim, organizowali zbrojne oddziały i zamierzali tworzyć własne, chłopskie państwa. Bunty takie, będące przejawem ostrej walki klasowej w społeczeństwie feudalnym, przybierały również charakter ruchów religijnych, skierowanych przeciwko Kościołowi, który był w średniowieczu jednym z największych właścicieli ziemskich. Bunty były krwawo tłumione przez poszczególnych panów feudalnych i przez feudalne państwo. Chociaż nie doprowadziły one bezpośrednio do obalenia feudalizmu, to jednak przyczyniły się do poważnego osłabienia tego ustroju.

W jaki sposób nastąpił upadek feudalizmu?

Poza buntami mas chłopskich przyczynił się do tego rozwój sił wytwórczych, który dokonywał się zarówno w rolnictwie, jak i w feudalnych miastach. Miasta znajdowały się w lepszej sytuacji niż wieś, miały swoje *prawa*, które przynajmniej ograniczały samowolę feudalnych możnowładców. Dlatego też w miastach swobodniej niż na wsi rozwijało się rzemiosło zorganizowane w *cechy*, skupiał się handel prowadzony przez bogacących się kupców, powstawał *rynek*.

W miarę jak miasta rozwijały się i bogaciły, odczuwały coraz silniej swoją polityczną zależność od właścicieli ziemskich, którzy sprawowali władzę polityczną. I tu także wybuchały bunty. Były to bunty mieszczaństwa, kupców i rzemieślników. Stanowili oni tzw. trzeci stan, który stał się nową klasą społeczną, coraz bardziej stanowczo żądającą dla siebie praw politycznych, zniesienia przywilejów feudalnych, równości społecznej. Klasa, która gromadziła w swoich rękach coraz większe bogactwa materialne i brała wybitny udział w rozwijaniu kultury narodowej, odczuwała szczególnie dotkliwie swoje upośledzenie polityczne i społeczne. Dlatego stała się główną siłą społeczną zainteresowaną w obaleniu feudalizmu, uwolnieniu chłopów od poddaństwa, zniesieniu przywilejów płynących z urodzenia. W takich bowiem warunkach bogate mieszczaństwo, dysponujące środkami

produkcji, uzyskałoby nieograniczone możliwości wprowadzenia pracy najemnej w swoich warsztatach i manufakturach, to jest w pierwszych, stosujących wyłącznie pracę ręczną, fabrykach.

Walka przeciwko feudalizmowi była walką o rozwój kapitalizmu.

Feudalne stosunki produkcji przeszkadzały w rozwoju i rozpowszechnianiu kapitalistycznych form wyzysku, dlatego musiały być zniesione. Politycznego obalenia feudalnego państwa dokonały przy użyciu siły rewolucje burżuazyjne. Na ulice wielkich miast, Londynu i Paryża, przeciwko feudałom, szlachcie i arystokracji, przeciwko ich państwu i jego instytucjom wyszli robotnicy, rzemieślnicy i drobni kupcy. Rewolucje zwyciężyły. Obalony został feudalizm w Europie, powstały nowoczesne państwa kapitalistyczne. Korzyści materialne i polityczne przypadły jednak w udziale nie robotnikom, lecz tym, którzy czerpali zyski z ich pracy: kapitalistycznym właścicielom manufaktur, bogatym kupcom.

Społeczeństwo burżuazyjne i kapitalizm jako ustrój gospodarczy i społeczny ukształtowały się na gruzach ustroju feudalnego. Ale zasadnicze przesłanki nowego ustroju tworzyły się przez wiele dziesięcioleci w ramach ustroju feudalnego.

Aby w łonie społeczeństwa feudalnego mogły ukształtować się elementy przyszłego społeczeństwa burżuazyjnego, musiały być spełnione dwa podstawowe warunki:

1) stworzenie dostatecznych zasobów wolnej siły roboczej lub, inaczej mówiąc, utworzenie rynku pracy najemnej. Źródłem siły roboczej byli przede wszystkim chłopi. Należało ich uwolnić od feudalnej zależności osobistej (poddaństwa), pozbawiając jednocześnie ziemi i innych środków produkcji, aby *musieli* szukać pracy najemnej. Źródłem takim byli też słabsi rzemieślnicy, nie wytrzymujący nacisku konkurencji, zadłużeni i pozbawieni w rezultacie warsztatów pracy. Stałym dostawcą siły roboczej dla kapitalizmu stać się miały młode pokolenia, które rodziły się już jako pokolenia *robotnicze*, nie mające praktycznie innego wyboru, jak szukanie pracy najemnej;

2) nagromadzenie wielkich bogactw materialnych w rękach nielicznej klasy kapitalistycznych właścicieli, która mogła dzięki temu tworzyć miejsca pracy dla ludzi jej szukających, podporządkować ich sobie i przywłaszczać produkty ich pracy.

Ten długotrwały proces historyczny, prowadzący do ukształtowania się przesłanek kapitalistycznych form wyzysku społecznego, nazywa się **pierwotną akumulacją kapitału.** Akumulacja pierwotna, choć była procesem długotrwałym, miała przebieg burzliwy i ostry. Burżuazja *siłą* gromadziła bogactwa materialne i *siłą* pozbawiała własności drobnych producentów. Wyrzucano chłopów z ziemi, zamieniając ją w pastwiska, wyrzucano z warsztatów rzemieślników, sprowadzano z Afryki niewolników (głównie do pracy na plantacjach bawełny w południowych stanach Ameryki Północnej). W Europie miasta późnego średniowiecza były przepełnione tłumami tułaczy i włóczęgów, ludzi pozbawionych własności i środków do życia, zapędzanych siłą do kapitalistycznych manufaktur i zmuszanych do pracy ponad wszelką miarę. Dzień roboczy trwał 14 i więcej godzin.

Podporą burżuazji było państwo i prawo przez nie stosowane. Za włóczęgostwo karano szczególnie surowo. Praca na rzecz burżuazji w okresie akumulacji pierwotnej była nie tylko materialnym, ale także prawnym przymusem.

W tak brutalny i bezwzględny sposób były tworzone podstawy nowych, kapitalistycznych form wyzysku. Budziły one zbiorowy protest mas ludzkich, znajdowały odbicie w literaturze pięknej, w traktatach politycznych i społecznych. Światli ludzie epoki snuli marzenia o społeczeństwie sprawiedliwości i dobrobytu, powszechnego szczęścia, które powinno nastąpić po upadku feudalizmu. Protestowali przeciwko brutalności nowego burżuazyjnego społeczeństwa. Tworzyli utopijne wizje przyszłego świata, wizje nierealne, nie wynikające z rzeczowej, obiektywnej analizy społeczeństwa, które zwalczali. Nie ziściły się ich marzenia.

Kapitalizm zastąpił jedne formy wyzysku społecznego innymi formami. Rewolucje burżuazyjne nie zlikwidowały antagonizmów i sprzeczności klasowych; zastąpiły tylko jedne klasy panujące innymi.

Likwidację społeczeństwa rozdartego na przeciwstawne, antagonistyczne klasy społeczne, likwidację wszelkich form wyzysku społecznego miała przynieść dopiero rewolucja socjalistyczna. Wówczas nie było jeszcze dla niej warunków — społeczeństwo nie było dojrzałe do tego, aby podjąć budowę ustroju socjalistycznego. Odpowiednie warunki powstały w wyniku rozprzestrzeniania się i rozwoju społeczeństwa burżuazyjnego i właściwych mu sprzeczności.

2. SPOŁECZEŃSTWO KAPITALISTYCZNE — PODSTAWY KAPITALISTYCZNEGO WYZYSKU

W społeczeństwie kapitalistycznym istnieją dwie podstawowe klasy społeczne: robotnicy i kapitaliści. Są to klasy antagonistyczne, ich interesy bowiem są ze sobą sprzeczne. Kapitaliści, którzy w wyniku rewolucji burżuazyjnej zdobyli prawa polityczne i władzę, a w procesie pierwotnej akumulacji kapitału zgromadzili w swych rękach większość bogactw materialnych, są zainteresowani w utrzymaniu i utrwaleniu stosunków produkcji dających im przywileje władzy i bogactwa. Natomiast robotnicy pozbawieni środków produkcji, ograniczeni w swych społecznych i politycznych prawach, dążą do usunięcia kapitalistycznych stosunków ekonomicznych i społecznych, których istnienie jest dla klasy robotniczej równoznaczne z utrzymywaniem się i potęgowaniem wyzysku.

Robotnicy i kapitaliści nie stanowią w żadnym współczesnym państwie kapitalistycznym całości społeczeństwa. Oprócz nich istnieją liczni drobni niekapitalistyczni wytwórcy w mieście i na wsi, chłopi i rzemieślnicy, a także rosnące rzesze ludzi świadczących różnego rodzaju usługi: handlowe, naprawcze, pośrednictwa itp. Wielu z nich wykonuje te prace we własnych drobnych warsztatach. Częścią społeczeństwa kapitalistycznego jest inteligencja, składająca się z ludzi zajmujących się nauką, oświatą, różnymi rodzajami pracy umysłowej w biurach i urzędach, w przedsiębiorstwach przemysłowych, bankach, a także z ludzi wykonujących tzw. wolne zawody, to jest adwokatów, lekarzy itp.

Rola tych coraz większych liczebnie klas i grup społecznych lub zawodowych, choć niewątpliwie ważna, nie jest jednak decydująca w społeczeństwie kapitalistycznym. **Podstawowe znaczenie z punktu widzenia zarówno rozwoju, jak i upadku kapitalizmu mają klasy podstawowe: kapitaliści i robotnicy, oraz zachodzące między nimi sprzeczności i konflikty.**

> Walka klasowa, której przewodzi klasa robotnicza, prowadzi do obalenia kapitalizmu oraz do utworzenia socjalistycznych stosunków społecznych i gospodarczych, a także do ukształtowania socjalistycznego państwa robotników i pracujących chłopów.

Dlatego zbadamy dokładnie stosunki ekonomiczne i społeczne zachodzące między podstawowymi klasami społeczeństwa burżuazyjnego: między robotnikami i kapitalistami.

W tak uproszczonym dla potrzeb analizy społeczeństwie kapitaliści są właścicielami wszystkich środków produkcji: ziemi, fabryk, surowców i narzędzi. Mają ich o wiele za dużo, aby móc samemu je uruchamiać. Dlatego zatrudniają innych ludzi, którzy obsługując, ożywiając te środki produkcji, wytwarzają najróżniejsze dobra materialne służące w większości do zaspokajania potrzeb społecznych. Tych bezpośrednich wytwórców dóbr materialnych nazywamy robotnikami. Robotnicy, nie posiadając żadnych środków produkcji, nie mogą sami niczego produkować ani na użytek własny, ani na sprzedaż — nie mogą więc zapewnić sobie niezbędnych środków utrzymania. Dlatego muszą się zgodzić na przyjęcie pracy w fabryce należącej do kapitalistycznego producenta. Nie mają wyboru; nie mogą podjąć decyzji, iż nie będą pracowali na rzecz kapitalistów, nie mieliby bowiem z czego żyć. Muszą się zgodzić na przyjęcie pracy najemnej, a wobec tego, iż znajdują się w sytuacji przymusowej, muszą przyjąć takie warunki, jakie im narzucają kapitaliści. Na takiej podstawie ekonomicznego przymusu opiera się wyzysk społeczny w ustroju kapitalistycznym.

Jakie prawa ekonomiczne kształtują stosunki zachodzące między robotnikami i kapitalistami? Od czego zależy stopień wyzysku?

Robotnik podejmujący pracę w fabryce jest zobowiązany do obsługiwania określonych maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz do wykonywania określonych czynności technicznych w określonym czasie, na przykład w ciągu 8 czy też 10 godzin dziennie. Kapitaliście szczególnie zależy na tym, aby praca robotnika była jak najbardziej *intensywna i wydajna*, aby wykorzystywał on produkcyjnie każdą chwilę spędzoną w fabryce. Im praca robotnika jest bardziej wydajna, tym większy *zysk* osiąga kapitalista. Taka jest prawidłowość *podziału* rezultatów pracy robotnika między niego i kapitalistę: im szybciej i sprawniej pracuje robotnik, im więcej dóbr wytwarza w ciągu jednej godziny lub jednego dnia pracy, czyli inaczej mówiąc, im jego praca jest bardziej *wydajna*, tym większa część wytwarzanego przezeń produktu jest przywłaszczona przez kapitalistę. Dlaczego tak się dzieje?

Kapitalista, zatrudniając robotnika w swojej fabryce, kupuje od niego zdolność do wykonania takiej pracy, jaka kapitaliście jest konkretnie potrzebna: pracy stolarza, szlifierza, wiertacza itp. Inaczej mówiąc, kapitalista kupuje siłę roboczą robotnika i za tę siłę roboczą mu płaci. W ustroju kapitalistycznym siła robocza jest więc *towarem*, płaca robocza zaś jest *ceną* tego towaru.

Wyjaśnimy to dokładniej. Aby robotnik mógł pracować systematycznie, codziennie, a nadto, aby mógł pracować możliwie najbardziej intensywnie, musi zaspokajać różne potrzeby życiowe: musi jeść, ubierać się, mieszkać, odpoczywać, leczyć się w przypadku choroby, utrzymywać rodzinę, wychowywać dzieci. Zakres i poziom tych potrzeb nie jest wszędzie jednakowy; zależy od warunków geograficznych, klimatycznych, od stopnia rozwoju sił wytwórczych danego społeczeństwa, od pozycji socjalnej, jaką wywalczyli sobie robotnicy. Należy do tego dodać wydatki ponoszone przez robotnika i jego dzieci na naukę, zwłaszcza na naukę zawodu. Z uwagi na wymagania współczesnej techniki, konieczność doskonalenia kwalifikacji (jeśli chce się uzyskać lepszą pracę i płacę), ta część wydatków rodziny jest obecnie nie tylko znaczna, ale ma *tendencję rosnącą*. Wartość, a właściwie cena tych wszystkich dóbr i usług, które robotnik musi nabyć w celu minimalnego zaspokojenia potrzeb osobistych i potrzeb swojej rodziny, a także koszt jego zawodowego i niezbędnego ogólnego wykształcenia stanowią w społeczeństwie kapitalistycznym podstawę do określenia wysokości *płacy roboczej*. Tę właśnie podstawę nazywamy *wartością siły roboczej*.

Praktycznie wartość siły roboczej można określić tylko w przybliżeniu i jako wielkość przeciętną, ustalając, jakie dobra i usługi nabywa rodzina robotnicza w określonym kraju i czasie oraz ile one kosztują. Ułożymy w ten sposób tzw. *koszyk dóbr nabywanych za płacę* w określonym kraju kapitalistycznym, w wybranym okresie, na przykład w ciągu miesiąca, wyrażający koszty utrzymania rodziny robotniczej.

Koszyk dóbr nabywanych miesięcznie za płacę roboczą zawiera:

1) niezbędne artykuły żywnościowe,

2) czynsz za mieszkanie, opłaty za gaz, światło i inne usługi komunalne,

3) 1/12 rocznych wydatków na ubranie, obuwie, sprzęty używane w gospodarstwie domowym (tzw. trwałe dobra konsumpcyjne),

4) 1/12 rocznych wydatków na ubezpieczenia społeczne na wypadek choroby, kalectwa, niezdolności do pracy,

5) 1/12 rocznych wydatków na lekarzy, lekarstwa itp.,

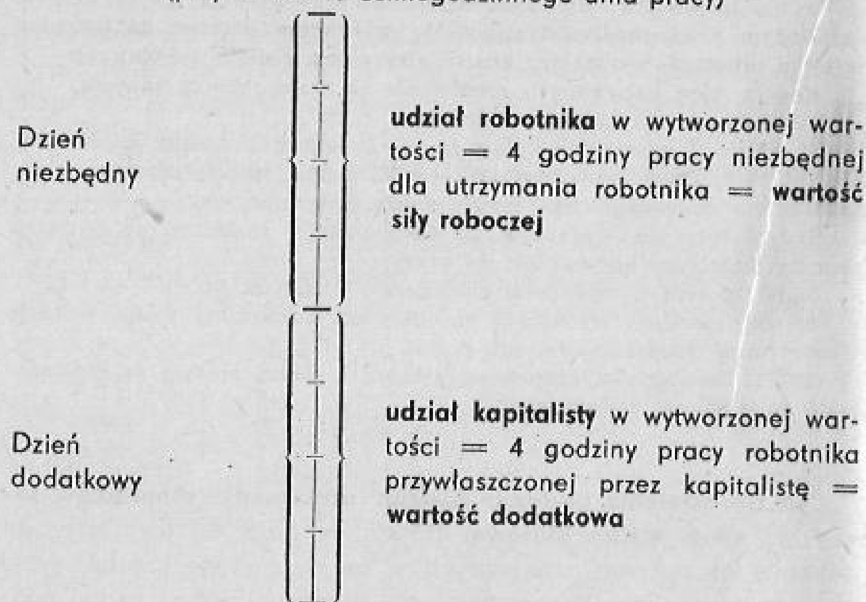
6) 1/12 rocznych wydatków na rozrywki kulturalne, urlop, wakacje i inne formy spędzania wolnego czasu,

7) 1/12 rocznych wydatków na oświatę i naukę, w tym na doskonalenie umiejętności zawodowych.

Na tle ustalenia poziomu kosztów utrzymania robotników toczy się ostra walka klasowa. Robotnicy dążą do tego, aby do zakresu ich potrzeb uznawanych w społeczeństwie kapitalistycznym za niezbędne zaliczyć możliwie najwięcej dóbr i usług, podczas gdy kapitaliści przeciwstawiają się temu, dążąc, przez ograniczenie ilościowe i jakościowe zubożanie zawartości „koszyka", do spychania płacy robotniczej jak najbliżej minimalnego poziomu potrzeb robotniczych. *Aktualny poziom kształtuje się więc jako wynik toczącej się walki klasowej w społeczeństwie kapitalistycznym.*

Istota wyzysku klasy robotniczej w społeczeństwie kapitalistycznym sprowadza się do tego, iż kapitalista, płacąc robotnikowi za jego siłę roboczą, przekazuje mu znacznie mniej wartości niż robotnik wytworzył swoją własną pracą w ciągu godziny, dnia, tygodnia czy miesiąca. Pozostałą część kapitalista przywłaszcza sobie w postaci tzw. wartości dodatkowej, która jest źródłem jego zysków. Pozornie płaca robocza jest zapłatą za 8 godzin pracy dziennie, a więc za każdą godzinę. W rzeczywistości zaś robotnik musi pracować na samego siebie na przykład tylko 4 godziny dziennie, a pozostałe 4 pracuje zupełnie za darmo dla kapitalisty. Został bowiem zmuszony do przyjęcia takich warunków pracy.

Wartość dodatkowa źródłem zysku kapitalisty
(przy założeniu ośmiogodzinnego dnia pracy)



Oczywiście sam fakt, iż robotnicy zatrudnieni w fabrykach czy gospodarstwach rolnych wytwarzają produkt w i ę k s z y niż jest im niezbędny do życia w określonych warunkach społecznych, nie jest przejawem ani następstwem wyzysku, tylko rezultatem wysokiego rozwoju sił wytwórczych, rezultatem wysokiego poziomu wydajności pracy. Złożył się na to wysiłek mas ludzkich w ciągu wielu stuleci. Dzięki temu nie wszyscy ludzie muszą być zatrudnieni przy produkcji dóbr materialnych; wielu może zajmować się innymi sferami działalności, społecznie niezbędnymi. Co więcej, ta nadwyżka produktów wytwarzanych przez robotników zatrudnionych w sferze produkcji materialnej jest niezbędnym warunkiem rozwoju materialnego i kulturalnego całego społeczeństwa. Dzięki niej można budować nowe zakłady produkcyjne, a więc nowe m i e j s c a p r a c y, nowe szkoły, drogi i szpitale, rozwijać oświatę i naukę. Istnienie tej nadwyżki i jej powiększanie leży w żywotnym interesie społeczeństwa socjalistycznego, jest warunkiem jego szybkiego rozwoju.

Wyzysk w ustroju kapitalistycznym polega na tym, że nadwyżka, która powstaje w wyniku pracy robotników zatrudnionych w kapitalistycznych przedsiębiorstwach i która rośnie, w miarę jak rozwijają się społeczne siły wytwórcze, **zostaje przywłaszczona** w całości przez kapitalistów dlatego, iż są oni prywatnymi właścicielami środków produkcji.

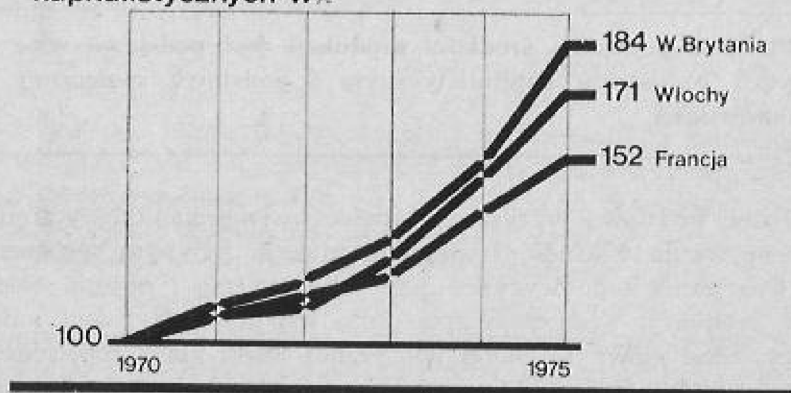
Kapitaliści, którzy stanowią znikomą część społeczeństwa, decydują o tym, w jaki sposób ta wielka i stale rosnąca część społecznego produktu, którą przywłaszczają sobie w postaci wartości dodatkowej, zostanie zużyta. Jako właściciele decydują oni o tym, czy za stworzone pracą robotnika wartości materialne zostaną zbudowane nowe fabryki dające zatrudnienie nowym robotnikom, czy środki te zostaną przeznaczone na powiększenie luksusowej konsumpcji kapitalistów, czy zostaną w postaci pożyczek wywiezione do innych krajów bądź też zużyte w inny jeszcze sposób.

Własność prywatna środków produkcji jest podstawą wyzysku w ustroju kapitalistycznym i podstawą społecznej nierówności.

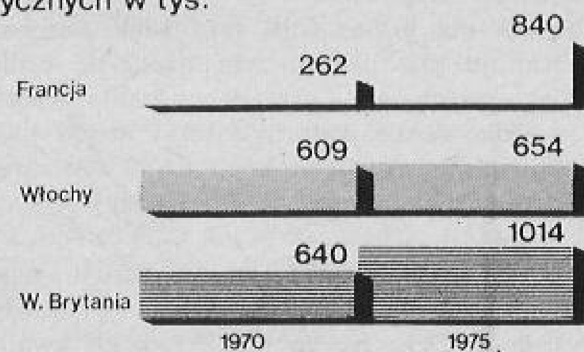
Jeżeli podstawą wyzysku w społeczeństwie kapitalistycznym jest prywatna własność środków produkcji, jedynym sposobem zlikwidowania tego wyzysku jest jej usunięcie i objęcie środków produkcji własnością społeczną, wspólną własnością ludzi pracy. Stąd głównym celem politycznej walki klasy robotniczej i jej sojuszników w państwach kapitalistycznych jest obalenie prywatnej własności środków produkcji, zlikwidowanie tą drogą klasy kapitalistów, stworzenie społecznej własności i zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego. Odkąd robotnicy zorganizowali się w związki zawodowe, odkąd powstały partie robotnicze kierujące tą walką, robotnicy, działając wspólnie, zaczęli skuteczniej przeciwstawiać się kapitalistycznym dążeniom do potęgowania wyzysku.

Dzięki tej walce robotnicy wywalczyli na przełomie ubiegłego i obecnego stulecia ustawy zabraniające kapitalistom zatrudniania robotników za płacę podstawową dłużej niż 8 godzin dziennie. **Klasa robotnicza całego świata czci corocznie ten wielki sukces w dniu 1 maja, który z tego właśnie powodu został uznany za święto pracy.**

Walka klasowa toczy się także o wysokość płac. Robotnicy we współczesnych państwach kapitalistycznych przeciwstawiają się dążeniom kapitalistów do obniżania poziomu płac realnych i powiększania intensywności pracy. Wysuwają żądania podwyżki płac, kiedy rosną ceny dóbr nabywanych za płace, aby nie dopuścić do obniżenia swych realnych dochodów, oraz wtedy, kiedy pod wpływem rosnącej wydajności pracy robotników rosną poważnie zyski kapitalistów. Robotnicy żądają wówczas swego udziału w powiększanym ich własnymi rękami produkcie.



Niekiedy walka ta przynosi sukcesy i kapitaliści są wówczas zmuszeni, najczęściej pod groźbą strajku, który przerywa produkcję i powoduje straty, do spełnienia przynajmniej części żądań robotników. Tego rodzaju ustępstwa uzyskali na przykład amerykańscy hutnicy w wyniku wielkiego strajku w roku 1961, a także robotnicy francuscy — od rządu i kapitalistów — w wyniku majowych demonstracji politycznych i szczególnie napiętej walki klasowej w 1968 r. W ostatnich latach nie było takiego miesiąca, aby w jakimś państwie kapitalistycznym nie przybierała ostrych form walka klasowa, toczona w imię interesów robotników, dla dobra ludzi pracy. W roku 1973 masowe akcje strajkowe, wywoływane dążeniem kapitalistów i rządów burżuazyjnych do ograniczania wzrostu płac mimo bardzo szybkiego wzrostu cen (zjawisko inflacji), przez wiele tygodni paraliżowały różne dziedziny życia gospodarczego w Wielkiej Brytanii, w RFN, Francji, we Włoszech. Poczynając od 1974 r., w wyniku głębokiego i ostrego kryzysu gospodarczego, który opanował wszystkie państwa kapitalistyczne na świecie, walka klasy robotniczej koncentrowała się i koncentruje nadal głównie na neutralizowaniu bolesnych skutków wielomilionowego bezrobocia.



Podkreślamy jednak: robotnicy nie mają możliwości zlikwidowania wyzysku w drodze osiągania częściowych ustępstw ze strony kapitalistów i reprezentującego ich państwa burżuazyjnego; tą drogą mogą jedynie zmniejszyć stopień wyzysku lub przeciwstawić się zamiarom jego potęgowania.

Do całkowitego zniesienia wyzysku niezbędna jest likwidacja kapitalizmu jako ustroju społecznego, gospodarczego i politycznego.

Fabryki, ziemia i inne środki produkcji muszą być odebrane prywatnym właścicielom i stać się wspólną, społeczną własnością ludzi, którzy będą je użytkować zgodnie z zasadami społecznej współpracy. Aby tego dokonać, robotnicy muszą zdobyć władzę polityczną. Inaczej kapitaliści nie oddadzą swych fabryk, nie zrezygnują ze swego bogactwa, nie wyrzekną się dobrowolnie swej uprzywilejowanej pozycji społecznej. Ich panowanie musi być obalone siłą, w drodze rewolucji socjalistycznej.

Zgodnie z brzmieniem tytułu tej części rozdziału, była w nim mowa jedynie o podstawach kapitalistycznego wyzysku. Przedstawiono schemat, prezentujący złożoną rzeczywistość społeczeństwa burżuazyjnego w sposób uproszczony. Wiele zjawisk, prawidłowości i mechanizmów życia gospodarczego państw kapitalistycznych zostało świadomie pominiętych. Ich analiza składa się bowiem na odrębną i rozległą dziedzinę wiedzy, która nosi nazwę *ekonomii politycznej*, w tym przypadku — ekonomii politycznej kapitalizmu.

Kapitalizm ma już za sobą trzy wieki istnienia. Historia jego rozwoju jest historią nasilającej się walki klasowej przeciwko podstawom i przejawom kapitalistycznego wyzysku, a jednocześnie historią form i metod nasilania tego wyzysku i dostosowywania kapitalizmu do rozwijających się sił wytwórczych społeczeństwa burżuazyjnego.

Droga do współczesnego wysoko rozwiniętego kapitalizmu prowadziła przez okres *manufaktury*, kiedy podstawową siłą wytwórczą była ręczna praca ludzi o kwalifikacjach rzemieślniczych. Wielka rewolucja przemysłowa z przełomu XVIII i XIX wieku wprowadziła do kapitalistycznych fabryk maszyny, które, ułatwiając pracę i pomnażając jej wydajność, przyniosły jednocześnie w ich kapitalistycznym zastosowaniu wzrost wyzysku robotników i klęskę społeczną w postaci masowego bezrobocia.

Siłą napędową kapitalizmu XIX wieku była konkurencja; kapitalizm tego okresu nazywa się *kapitalizmem wolnokonkurencyjnym*. W warunkach konkurencji wygrywają silniejsi, lepiej dostosowani do potrzeb i kaprysów rynku, bardziej odporni na wstrząsy, które od początku wieku XIX co kilka lub kilkanaście lat nawiedzały kapitalizm w postaci *kryzysów* gospodarczych. Nasilniejsi kapitaliści zawierali ze sobą porozumienia w celu ochrony swych zysków i dalszego ich pomnażania.

Tak powstały wielkie przedsiębiorstwa, *monopole*, które od początków XX wieku zaczęły w coraz szybszym tempie opanowywać najważniejsze gałęzie produkcji w państwach kapitalistycznych, podporządkowując ich gospodarkę interesom najbogatszej, monopolistycznej burżuazji.

Ten okres w rozwoju kapitalizmu nazwał Włodzimierz Lenin imperializmem, tzn. takim stadium rozwoju kapitalizmu, w którym staje się on szczególnie agresywny, dąży do podporządkowania świata najbogatszym państwom kapitalistycznym i największym monopolom, roznieca imperialistyczne, światowe w swym zasięgu wojny. Imperializm ogromnie zaostrzył sprzeczności w systemie kapitalistycznym. W miejscu, gdzie spiętrzyły się one szczególnie, w Rosji carskiej, wybuchła i zwyciężyła rewolucja socjalistyczna. Powstało pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów.

Dziś system socjalistyczny jest już wielką rodziną krajów, stanowi ogromną ludzką i materialną siłę. Kapitalizm znalazł się w nowych warunkach, w obliczu istniejącego realnie socjalizmu, wobec wyzwalania się spod władzy coraz to innych krajów. W obliczu zmienionych, trudnych warunków kapitalizm szuka nowych form i metod działania, nowych narzędzi podtrzymywania rozwoju i hamowania narastającej walki klasowej, by przedłużyć swą egzystencję. Z pomocą kapitalistom przyszło państwo burżuazyjne, które stało się współcześnie organizatorem wielu procesów gospodarczych oraz siłą tłumiącą wstrząsy gospodarcze i społeczne. Szczególnie wyraźnie zjawisko takie wystąpiło i rozwinęło się po II wojnie światowej. Ten okres w dziejach kapitalizmu, nam współczesny, nazywamy kapitalizmem *państwowo-monopolistycznym**.

* Obszerną i szczegółową analizę zjawisk i mechanizmów *współczesnego kapitalizmu* znajdzie czytelnik w książce pt. *Problemy polityczne współczesnego świata*, wydanej również przez WSiP.

3. REWOLUCJA SOCJALISTYCZNA I KSZTAŁTOWANIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

W poprzednim paragrafie zwróciliśmy szczególną uwagę na sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego, na eksploatatorski, oparty na wyzysku społecznym charakter ustroju kapitalistycznego. Podkreślamy przy tym, iż w miarę rozwoju społeczeństwa burżuazyjnego sprzeczności te także się rozwijają, nasilają i coraz częściej prowadzą do konfliktów klasowych, strajków, wielkich manifestacji politycznych, wreszcie do starć zbrojnych.

Główną siłą społeczną, na której spoczywa ciężar walki z kapitalistycznymi formami wyzysku i ucisku społecznego, jest klasa robotnicza. Robotnicy popierani przez coraz liczniejszych sojuszników walczą o poprawę swej sytuacji ekonomicznej, o zdobycie należytej pozycji społecznej i praw politycznych. Pod naciskiem mas klasy panujące zmuszane są niekiedy do ustępstw. Bronią jednak zaciekle podstaw burżuazyjnego porządku społecznego, własności prywatnej i wyzysku. Dlatego też likwidacja wyzysku i nierówności społecznych może nastąpić tylko w wyniku likwidacji samego kapitalizmu, jako ustroju społecznego i gospodarczego, oraz zastąpienia go ustrojem socjalistycznym.

Żyjemy w epoce, kiedy **socjalizm** jest nie tylko teoretyczną koncepcją ustroju gospodarczego i społecznego, który umożliwia realizację zasady sprawiedliwości społecznej i zapewnia szybki rozwój sił wytwórczych, ale **jest ustrojem istniejącym praktycznie na 1/3 kuli ziemskiej.**

Realizowana obecnie w kilkunastu krajach świata budowa ustroju i społeczeństwa socjalistycznego potwierdziła słuszność marksistowskiej teorii rozwoju społecznego.

Karol Marks i Fryderyk Engels, przywódcy klasy robotniczej w II połowie XIX wieku i twórcy teorii rozwoju społeczeństwa ludzkiego zwanej materializmem historycznym, dokonali krytycznej analizy historii rozwoju społeczeństwa zwłaszcza społeczeństwa kapitalistycznego. Doszli oni do przekonania, iż rozwój kapitalizmu w każdym kraju musi doprowadzić

Rozwój kapitalizmu

Okres	Faza rozwoju kapitalizmu		Siły wytwórcze	Zmiany w stosunkach produkcji i mechanizmach gospodarki. Pozycja kapitalizmu w świecie
Wiek XVII—XVIII	**Kapitalizm manufakturowy**		Dominuje praca ręczna. Podział techniczny pracy wewnątrz fabryki. Tworzy się organizacja pracy przemysłowej.	Osiąganie zysków w wyniku powiększania produkcji i masy wartości dodatkowej. Brak siły roboczej hamulcem szybkiego rozwoju. Rośnie sprzeczność między klasą robotniczą i burżuazją, która stara się jak najbardziej wyzyskać siłę robotników.
Wiek XIX	**Kapitalizm wolnokonkurencyjny**		Rewolucja przemysłowa: — maszyny — nowe gałęzie produkcji — para, silnik spalinowy — wzrost rozmiarów przedsiębiorstw i skali produkcji.	Robotnicy wypierani przez maszyny. Bezrobocie. Jednocześnie szybki rozwój produkcji. Konkurencja siłą napędową. Zmusza do akumulacji, inwestycji, obniżki kosztów i cen. Dalszy wzrost wyzysku robotników. Kryzysy. Nasilenie koncentracji i centralizacji.
Wiek XX pierwsze półwiecze	Imperializm	**Kapitalizm monopolistyczny**	Dalszy rozwój techniki, elektryczność, rośnie uzbrojenie pracy. Wielkie rozmiary przedsiębiorstw i zakładów. Naukowa organizacja pracy dla zwiększenia wyzysku.	Powstają monopole wyzyskujące całe społeczeństwo. Brak konkurencji nie zmusza do akumulacji, stąd zwolnienie tempa rozwoju. Wielki kryzys 1929—1933, masowe bezrobocie, konflikty masowe, 1917 — rewolucja socjalistyczna w Rosji czyni wyłom w światowym systemie imperialistycznym. „Prywatny” kapitalizm staje się niezdolny do rozwoju.
Wiek XX drugie półwiecze	Imperializm	**Kapitalizm państwowo-monopolistyczny**	Automatyzacja. Energia jądrowa. Maszyny matematyczne. Masowa skala produkcji. Nauka staje się siłą wytwórczą.	Państwo burżuazyjne zastępuje częściowo kapitalistów w działaniu. Pomoc dla prywatnych przedsiębiorstw. Dotacje. Militaryzacja gospodarki zapewnia zyski największym monopolom. Nasilenie walki klasowej. Całe społeczeństwo przeciwko monopolom. Powstaje wiele nowych krajów socjalistycznych. Wyzwalają się kraje dotąd zależne. Umacniają się siły walczące z imperializmem.

do takich sprzeczności i konfliktów, do takich starć klasowych, które spowodują upadek tego ustroju społecznego i zastąpienie go ustrojem socjalistycznym. Marks i Engels sądzili, iż rewolucja socjalistyczna obalająca panowanie burżuazji wybuchnie najpierw w krajach o najbardziej rozwiniętej gospodarce kapitalistycznej. Myśleli przede wszystkim o Anglii, która w XIX wieku była najbardziej zaawansowanym w rozwoju państwem kapitalistycznym o nowoczesnym przemyśle, gdzie znajdowała zatrudnienie milionowa klasa robotnicza, główna siła rewolucyjna społeczeństwa burżuazyjnego.

Rewolucja proletariacka wybuchła jednak i zwyciężyła w 1917 r. w carskiej Rosji, która w porównaniu z Anglią, Francją czy Ameryką Północną była krajem mniej rozwiniętym i gdzie obok typowo kapitalistycznych form wyzysku w przemyśle istniały także feudalne, a nawet jeszcze bardziej zacofane stosunki społeczne i na wpół niewolnicze formy wyzysku na wsi. Klasa robotnicza była niewielką tylko częścią społeczeństwa rosyjskiego.

Włodzimierz Lenin, przywódca rosyjskiej klasy robotniczej i wielki myśliciel, który rozwijał w swych dziełach naukę Marksa i Engelsa, badając zwłaszcza stosunki gospodarcze i społeczne Rosji, wyjaśnił, iż zwycięstwo socjalizmu w Rosji możliwe było dlatego, iż w tym właśnie kraju sprzeczności klasowe były najbardziej zaognione, wyzysk przybrał szczególnie trudne do zniesienia formy, a broniąca caratu i własnych bogactw burżuazja rosyjska była politycznie słaba. Rosja była najsłabszym ogniwem w łańcuchu państw imperialistycznych.

W takich warunkach niezbyt liczna, ale bojowa, przeniknięta duchem rewolucyjnym i poczuciem własnej siły klasa robotnicza Rosji, kierowana przez komunistyczną partię bolszewików, zdobyła władzę i ustanowiła dyktaturę proletariatu, która stała się formą sprawowania władzy przez większość społeczeństwa z klasą robotniczą na czele nad mniejszością, reprezentowaną przez obalone klasy wyzyskiwaczy.

Klasę robotniczą Rosji poparły masy biednych chłopów, którzy widzieli w rewolucji socjalistycznej jedyną drogę zdobycia ziemi i poprawy swojej, niezwykle ciężkiej sytuacji życiowej. Ukształtował się w ten sposób sojusz robotniczo-chłopski, stanowiący warunek powodzenia rewolucji socjalistycznej i jeden

z zasadniczych warunków budowy ustroju socjalistycznego. Sojusz ten opiera się na trwałych podstawach. Współzależność interesów i celów klasy robotniczej oraz pracującego chłopstwa może być zrealizowana jedynie w ustroju socjalistycznym.

Rewolucja socjalistyczna jest zaledwie początkiem długiego procesu budowy społeczeństwa socjalistycznego. Jest to niezwykle ważna cecha rewolucji socjalistycznej. Socjalistyczne stosunki produkcji nie tworzą się bowiem w gotowej postaci w łonie społeczeństwa kapitalistycznego. Podstawą tych stosunków jest społeczna własność środków produkcji, podstawą kapitalistycznych stosunków produkcji była natomiast prywatna własność środków produkcji, skupiona w rękach burżuazji.

Prawa ekonomiczne rządzące gospodarką opartą na prywatnej, kapitalistycznej własności środków produkcji doprowadziły do ukształtowania się takich form organizacji kapitalistycznych, które nie mogą być przejęte bez zmian przez ustrój socjalistyczny. Klasa robotnicza musi stworzyć nowe formy organizacyjne gospodarki, odpowiadające społecznej własności środków produkcji, musi zastąpić żywiołowo działający i przez to niszczący mechanizm rynkowy planowaniem gospodarki jako całości, musi zapewnić warunki szybkiego i wszechstronnego rozwoju sił wytwórczych w przemyśle, rolnictwie i w innych działach gospodarki narodowej. Jest to ogromne zadanie organizacyjne, wymagające do jego realizacji odpowiedniej wiedzy i doświadczenia, pełnego zaangażowania każdego członka społeczeństwa socjalistycznego we wspólne dzieło budowy socjalizmu.

Szczególną rolę w procesie budowy nowych form organizacyjnych gospodarki socjalistycznej, kształtowania nowych stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy i w codziennym życiu ma do spełnienia państwo socjalistyczne. Jest to polityczna organizacja robotników i chłopów, polityczna organizacja ludzi pracy, zapewniająca ład i porządek, strzegąca budowy socjalizmu przed wewnętrzymi i zewnętrzymi wrogami, chroniąca młode społeczeństwo socjalistyczne przed jakimikolwiek próbami zniszczenia.

Państwo stwarza jednocześnie szerokie ramy dla organizacji gospodarki, dla jej funkcjonowania i rozwoju. Podstawowe środki produkcji stanowią własność państwową, to znaczy

własność całego społeczeństwa; podstawowe decyzje gospodarcze o najbardziej doniosłym znaczeniu dla ludzi pracy są podejmowane przez centralne organy władzy państwowej w interesie ogólnospołecznym; życie gospodarcze toczy się i rozwija w kierunkach i rytmie określonym przez ogólnonarodowe plany w ramach organizacji państwowej i w interesie całego społeczeństwa.

> Socjalistyczne państwo klas pracujących jest niezbędnym warunkiem i jednocześnie niezbędnym instrumentem budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Tworzenie nowych form organizacyjnych gospodarki, tworzenie warunków do szybkiego i wszechstronnego rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa socjalistycznego, likwidacja odziedziczonego po ustroju kapitalistycznym zacofania i usunięcie skutków nierównomierności w dotychczasowym rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki, nauczenie się przez masy pracujące zarządzania własnością ogólnospołeczną i kierowania coraz bardziej złożonymi procesami produkcji i dystrybucji dóbr materialnych — wszystko to wymaga czasu. **Potrzebny jest pewien okres, w którym te wstępne warunki ukształtowania i rozwoju społeczeństwa socjalistycznego będą mogły być spełnione. Okres ten nazywamy okresem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.**

W jaki sposób można scharakteryzować okres przejściowy? Czy społeczeństwo okresu przejściowego możemy uważać za społeczeństwo socjalistyczne?

W okresie przejściowym władza należy już do klasy robotniczej i jej sojuszników, podstawowe środki produkcji zostały uspołecznione, a pozostałości po dawnych ustrojach są ograniczone, wypierane i stopniowo likwidowane, w miarę jak socjalistyczny sektor gospodarki w przemyśle, handlu, a także w rolnictwie ogarnia coraz szerzej i skuteczniej wszystkie działy i gałęzie. Dokonuje się szybka gospodarcza rozbudowa kraju; następuje rozwój przemysłu, a zwłaszcza działów i gałęzi, które były najbardziej zacofane w okresie panowania kapitalistycznych stosunków produkcji, a które odgrywają szczególnie doniosłą rolę w rozwoju i unowocześnianiu całej gospodarki. Główny wysiłek jest kierowany na rozbudowę tych gałęzi przemysłu, które dostarczają środków produkcji, surowców, maszyn i urządzeń wytwórczych innym działom gospodarki. Taki proces rozbudowy przemysłu, zwłaszcza tych jego dziedzin i gałęzi, od których zależy rozwój całej gospodarki: przemysłu, rolnictwa, transportu i innych działów życia gospodarczego — nazywamy socjalistyczną industrializacją, socjalistycznym uprzemysłowieniem.

Bez nowoczesnych i wydajnych środków produkcji nie można podjąć masowej produkcji dóbr codziennego użytku, które są jednym z najważniejszych czynników decydujących o poziomie życiowym społeczeństwa. Tylko rozwinięty przemysł może zaopatrywać rolnictwo w odpowiednią ilość maszyn, narzędzi i nawozów sztucznych, bez czego z kolei trudno jest o szybki rozwój produkcji rolnej, dostarczającej podstawowej części środków utrzymania powiększającej się liczbie ludności.

Widać stąd, jak silne są powiązania między różnymi dziedzinami produkcji w gospodarce, która szybko się rozwija. Bez silnego, nowoczesnego przemysłu nie mogą rozwijać się inne dziedziny gospodarki; z kolei tempo rozwoju przemysłu jest w dużej mierze uzależnione od poziomu rozwoju rolnictwa, które dostarcza znacznej części surowców przemysłowych i podstawowych środków żywności. A jeśli dodamy do tego, iż dużą ilość surowców i gotowych produktów trzeba sprowadzać z zagranicy w zamian za wywożone produkty, to związki te i zależności jeszcze bardziej zazębią się ze sobą i skomplikują.

Rozwój gospodarczy jest procesem złożonym i długotrwałym. Jest to jednocześnie proces wymagający ogromnych środków materialnych, zasobów ludzkiej energii, umiejętności i organizacji. Zasoby takie trzeba stworzyć. Punktem wyjścia jest nacjonalizacja podstawowych środków produkcji, która przekazuje przeważającą część majątku narodowego do dyspozycji społecznej. Bardzo poważna część nadwyżki produkowanej w rolnictwie i przemyśle musi być przeznaczana na potrzeby rozbudowy zdolności wytwórczych gospodarki. Jest to okres porywającej twórczości i surowych wyrzeczeń, kiedy brak doświadczeń łatwo może prowadzić do błędów, nie przemyślanych projektów, do mar-

notrawienia ciężko oszczędzanych zasobów, nie może jednak powstrzymać wielkiego procesu budowy trwałych ekonomicznych podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Zakończeniem okresu przejściowego jest zbudowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w którym zostają stworzone przesłanki dla zrealizowania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu: **„dążenia do maksymalnego zaspokojenia potrzeb społecznych drogą racjonalnego wykorzystywania rozporządzalnych środków w skali gospodarki narodowej jako całości"**.

Nie oznacza to jednak, że po wykonaniu zadań okresu przejściowego wszystkie potrzeby społeczne mogą już być w pełni zaspokojone. Ustrój socjalistyczny nie jest legendarną czarodziejską pałeczką, za dotknięciem której tworzy się natychmiast powszechny dobrobyt. Osiągnięcie takiej obfitości dóbr, dzięki której możliwe byłoby p e ł n e zaspokojenie potrzeb społecznych i urzeczywistnienie komunistycznej zasady podziału według p o t r z e b, wymaga coraz wyższego poziomu wiedzy i umiejętności członków socjalistycznego społeczeństwa, coraz lepszej i wydajniejszej ich pracy.

Generalną zachętą do lepszej i bardziej owocnej pracy na rzecz społeczeństwa jest socjalistyczna **zasada podziału według pracy**. Im ktoś lepiej i więcej pracuje na rzecz ogółu, tym większą otrzymuje część wytworzonego w tym społeczeństwie dochodu. Przyczynia się bowiem więcej niż inni do powiększania rozmiarów tego dochodu. Społeczeństwo samo buduje swój dobrobyt. Istnienie ustroju socjalistycznego i rozwój socjalistycznych stosunków produkcji dają natomiast gwarancję, iż całe społeczeństwo odnosi korzyści ze swego wysiłku, że są zniesione hamulce dalszego nieprzerwanego rozwoju sił wytwórczych.

Taki jest cel budowy socjalizmu w naszym kraju i w innych bratnich krajach socjalistycznych. Od czasu zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Polsce upłynęło już trzydzieści pięć lat. Stworzyliśmy tak wielkie i nowoczesne siły wytwórcze oraz osiągnęliśmy tak głębokie i znaczące przekształcenia w stosunkach klasowych i w innych stosunkach społecznych w naszym kraju, iż mamy prawo powiedzieć o zbliżaniu się do zakończenia okresu przejściowego, do takiego stanu, kiedy ogromna większość zadań właściwych dla tego okresu budowy społeczeństwa socjalistycznego została już wykonana. Wraz z innymi państwami socjalistycznymi, członkami wspólnoty socjalistycznej, przystąpiliśmy obecnie w naszym kraju **do budowy podstaw rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.** Zasadnicze decyzje polityczne w tej mierze wraz z szerokim programem realizacji warunków niezbędnych do osiągnięcia poziomu sił wytwórczych i kształtu stosunków społecznych właściwych rozwiniętemu społeczeństwu socjalistycznemu zawierają uchwały VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (grudzień 1975 r.).

ROZDZIAŁ TRZECI

HISTORYCZNE WARUNKI BUDOWY SOCJALIZMU W POLSCE

1. WŁADZA W RĘKACH LUDU PRACUJĄCEGO

Niezbędnym warunkiem rozpoczęcia budowy ustroju socjalistycznego i kształtowania socjalistycznego społeczeństwa jest zdobycie władzy przez klasę robotniczą i ustanowienie dyktatury proletariatu. Burżuazja nie odda dobrowolnie, bez przymusu, władzy politycznej oraz swych przywilejów ekonomicznych i społecznych. Podstawowym więc zadaniem rewolucji socjalistycznej jest obalenie burżuazji, likwidacja jej narzędzi panowania klasowego, przejęcie władzy przez masy pracujące na czele z klasą robotniczą, stworzenie socjalistycznego państwa.

Takie zadania w warunkach szczególnie trudnych, bo pełnego odosobnienia w ówczesnym imperialistycznym świecie, zrealizowała rosyjska klasa robotnicza w dniach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 1917 r. i w następnych latach nieustępliwej walki przeciwko międzynarodowym siłom burżuazji, zawierającej sojusze w celu obalenia i zniszczenia pierwszego w historii państwa socjalistycznego.

I w naszym kraju początkiem socjalistycznych przeobrażeń była *rewolucja socjalistyczna*. Dokonana została w innych warunkach i inny miała przebieg niż rewolucja socjalistyczna w Rosji. Rozpoczęła się jeszcze w latach okupacji. Stąd rewolucja socjalistyczna w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej związana była ściśle z walką *narodowowyzwoleńczą*.

W trakcie walki o niepodległość przeciwko siłom hitlerowskim tworzyły się podstawy przyszłego ustroju społecznego i politycznego w naszym kraju. Szczególnie istotną była wówczas kwestia, jaką ma być Polska wyzwolona, oswobodzona spod hitlerowskiej okupacji? Czy odzyskamy dawne prapolskie ziemie na zachodzie i północy? Czy Polska zdolna będzie przystąpić do odbudowy normalnego życia państwowego i społecznego? Jakie będzie to nasze państwo polskie, jakie stosunki społeczne ukształtują się w niepodległej Polsce?

Nie było w tej zasadniczej kwestii jednolitej koncepcji. Problem miał bowiem charakter klasowy, polityczny.

Przedstawiciele polskiej burżuazji i obszarnictwa, reakcyjni politycy okresu II Rzeczypospolitej, którzy w pierwszych dniach wojny wrześniowej opuścili ją w popłochu, szukając schronienia na emigracji, pragnęli, aby pozostała Polską burżuazyjno-obszarniczą, aby nic się nie zmieniło po odzyskaniu niepodległego bytu. Polska miała być krajem kapitalistycznym, powiązanym ściśle z blokiem państw imperialistycznych wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej, głównie z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Według tej koncepcji niepodległa Polska miała zostać odizolowana od Związku Radzieckiego. Był to program anachroniczny i reakcyjny, który nie mógł pozyskać ani zrozumienia, ani poparcia szerokich mas społecznych. Jednakże próby realizacji tego programu, podejmowane przez rząd emigracyjny w Londynie i jego agendy krajowe, wywołały wiele zamętu i uniemożliwiły stworzenie jednolitego frontu walki podziemnej z okupantem, doprowadzając także do przelewu bratniej krwi.

Przeciwstawną koncepcję przyszłej niepodległej Polski stworzyła i zrealizowała polska lewica społeczna, której główną siłą polityczną była klasa robotnicza i jej marksistowsko-leninowska partia.

Idea ta nie narodziła się dopiero w latach okupacji. Powstanie Polski socjalistycznej, Polski sprawiedliwości społecznej, związanej braterskimi więzami z masami pracującymi innych krajów, było dążeniem polskiego ruchu robotniczego od wielu dziesiątków lat. Aby nie sięgać w zbyt odległą historię naszego kraju, przypominamy tylko, iż taki był właśnie program Komunistycznej Partii Polski (KPP). KPP prowadziła w latach międzywojennych konsekwentną walkę o poprawę położenia robotników i chłopów w Polsce, o likwidację zacofania Polski jako kraju eksploatowa-

nego przez monopole wielkich mocarstw kapitalistycznych, o realistyczną politykę zagraniczną sojuszu z najbliższymi sąsiadami, a nie z państwami odległymi i nie zainteresowanymi sprawami Polski.

Walka o sprawiedliwy ustrój społeczny i koncepcję Polski socjalistycznej stanowiła podstawę programu Polskiej Partii Robotniczej (PPR) stworzonej w latach okupacji. PPR powstała jako partia zbrojnej walki narodu polskiego o niepodległość, łącząc z nią jednocześnie walkę o dokonanie zasadniczych przemian społecznych i ustrojowych na ziemiach polskich, wyzwalanych spod niemieckiej okupacji.

Jaka miała być ta nowa i niepodległa Polska? Odpowiedzi na to pytanie udzielał w latach okupacji program PPR: *O co walczymy?* Miała to być Polska:

— rządzona przez masy pracujące, przez klasę robotniczą, pracujące chłopstwo i pracującą inteligencję, powiązane sojuszem wspólnych interesów narodowych i społecznych;

— zbudowana w nowych granicach, dających wyraz historycznej sprawiedliwości, z szerokim dostępem do morza, gospodarująca na bogatych ziemiach śląskich, powracająca na prapolskie ziemie pomorskie;

— oparta na bratnim sojuszu ze Związkiem Radzieckim;

— prowadząca politykę pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami wchodzącymi w skład koalicji antyhitlerowskiej;

— realizująca socjalistyczny ustrój społeczny i gospodarczy, u którego podstaw miały leżeć: powszechna reforma rolna i nacjonalizacja podstawowych środków produkcji;

— gwarantująca obywatelom powszechny dostęp do oświaty, bezpłatną opiekę lekarską, i — w pierwszym rzędzie — pracę wszystkim ludziom, co miało szczególną wymowę wobec masowego bezrobocia lat międzywojennych.

Program ten zyskał sobie szerokie poparcie społeczeństwa polskiego i stał się dodatkowym bodźcem do czynu zbrojnego, do walki z okupantem hitlerowskim.

Ziemie polskie zostały wyzwolone od wschodu krwawym znojem Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego, przy pomocy działającej na ziemiach okupowanych partyzantki. Władzę na wyzwolonych ziemiach przejmowały masy pracujące, one to

tworzyły zręby nowej państwowości ludowej. Obecność na naszych ziemiach ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej dawała dodatkową, mocną gwarancję, iż siły reakcji, pałające chęcią przywrócenia dawnych porządków, nawet przy użyciu przemocy i gwałtów, poniosą ostateczną klęskę. Tak się też stało. Władza przeszła całkowicie w ręce ludu pracującego. W Polsce, pokonując polityczny i zbrojny opór reakcji, zwyciężyła rewolucja socjalistyczna.

Jeszcze w latach okupacji zaczęły kształtować się zalążki nowej państwowości odrodzonej, ludowej Polski. Na przełomie lat 1943/1944, w okupowanej Warszawie, w podziemiu, powstaje z inicjatywy PPR i skupionych wokół niej sił lewicy społecznej Krajowa Rada Narodowa (KRN), konspiracyjny zalążek przyszłego, pierwszego w dziejach Polski, socjalistycznego parlamentu. 21 lipca 1944 r. Krajowa Rada Narodowa powołała do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Był to rzeczywisty rząd robotników i chłopów, składający się z przedstawicieli mas pracujących i działający w ich interesie.

PKWN przedstawił swój polityczny program budowy socjalistycznej Polski w historycznym Manifeście lipcowym w dniu 22 lipca 1944 r. Manifest PKWN zawierał przede wszystkim wezwanie skierowane do wszystkich patriotów polskich o skupienie się do walki przeciwko hitlerowskim Niemcom. Zapowiadał jednocześnie bezzwłoczne przystąpienie do przeprowadzenia zasadniczych reform społecznych i gospodarczych, zawartych wcześniej w deklaracji programowej PPR. Na czoło tych reform została wysunięta jedna z najbardziej palących i nie rozwiązana w latach międzywojennych — sprawa ziemi. Manifest PKWN zapowiadał przeprowadzenie reformy rolnej.

2. REFORMA ROLNA I NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU PIERWSZYM ZADANIEM I FUNDAMENTEM POLSKIEJ REWOLUCJI

A. Reforma rolna

Dlaczego na czoło reform gospodarczych i społecznych, zapowiadanych w deklaracji ideowej PPR i ogłoszonych w Manifeście PKWN, została wysunięta reforma rolna?

Było to zadośćuczynienie najbardziej elementarnej sprawiedliwości społecznej, której bezskutecznie domagali się chłopi w Polsce międzywojennej. Dopiero ujęcie władzy przez masy pracujące stworzyło warunki do przeprowadzenia reformy, której nie umiały i nie chciały w gruncie rzeczy przeprowadzić burżuazyjne rządy w okresie międzywojennym.

Przed wojną do 30 tys. największych gospodarstw w Polsce należało blisko 50% ziemi. Część z nich stanowiły gospodarstwa obszarnicze, liczące od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy hektarów. Natomiast do dwóch milionów drobnych gospodarstw chłopskich należało tylko 15% ziemi. Całkowicie bezrolnych rodzin chłopskich było blisko 600 tys.

W wyniku reformy oraz obejmowania ziemi przez osadników polskich w województwach zachodnich i północnych do rąk chłopskich przeszło ponad 6 mln hektarów ziemi. Jednocześnie wszelkie zadłużenia wsi uległy umorzeniu.

> W wyniku reformy rolnej zostało zlikwidowane obszarnictwo jako klasa wielkich właścicieli ziemskich, żyjących z wyzysku chłopów i najemnych robotników rolnych.

Przeprowadzenie reformy rolnej nie oznaczało jeszcze zbudowania ustroju socjalistycznego w Polsce. Reforma rolna nie jest socjalistycznym przekształceniem gospodarki i stosunków społecznych, nie wprowadza bowiem na wsi społecznej własności środków produkcji i właściwych im społecznych form gospodarowania. Przeprowadzona jednak tuż po wojnie, w okresie kształtowania się nowego ustroju społecznego, była dowodem, iż przejęcie władzy w Polsce przez masy pracujące stanowi podstawę do dokonywania głębokich przemian społecznych, o jakich nie mogło być mowy w okresie panowania rządów burżuazyjno-obszarniczych. Reforma była jednocześnie skutecznym sposobem powiązania pracującego chłopstwa, które stanowiło liczebnie większość społeczeństwa polskiego, trwałym sojuszem z klasą robotniczą i pozyskania go dla budowy ustroju socjalistycznego w Polsce.

Reforma rolna stała się punktem wyjścia do dalszych przeobrażeń gospodarczych i społecznych w rolnictwie.

Reforma rolna i towarzyszące jej scalenie (komasacja) gruntów sprzyjały również podnoszeniu poziomu produkcji rolnej w okresie szczególnie dotkliwego braku surowców rolnych i artykułów żywnościowych pochodzenia rolniczego. Nastąpiło wprawdzie rozdrobnienie przeważającej części * wielkich gospodarstw rolnych, niekorzystne z punktu widzenia wydajności pracy w rolnictwie i stopnia towarowości, tzn. przeznaczenia produkcji rolnej na rynek. Jednakże powiększenie małych gospodarstw chłopskich do rozmiarów umożliwiających racjonalną uprawę i prowadzenie hodowli, a także stworzenie zachęty do wytężonej pracy przez oddanie w ręce chłopów ziemi, o której od pokoleń jedynie marzyli, były wówczas ważnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi produkcji rolnej w Polsce oraz utrwalania dokonujących się przemian politycznych.

Wyniki reformy rolnej w liczbach

Na dawnych ziemiach polskich odebrano obszarnikom 9700 wielkich gospodarstw.
W wyniku parcelacji:
– robotnicy rolni, chłopi bezrolni, chłopi małorolni i średniorolni otrzymali 1211 tys. ha ziemi.
Ponadto chłopi otrzymali:
– 780 tys. ha ziemi należącej do byłych kolonistów niemieckich na ziemiach polskich,
– 3688 tys. ha ziemi na ziemiach odzyskanych.
Łącznie w wyniku reformy i nadziałów ziemi chłopi pracujący otrzymali od ludowego państwa ponad 5,5 mln ha ziemi.

B. Nacjonalizacja przemysłu

Reformą o charakterze socjalistycznym była natomiast nacjonalizacja przemysłu przeprowadzona w latach 1944—1946.

Już w roku 1944, w trakcie wyzwalania ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej sami robotnicy, pod nieobecność dawnych kapitalistycznych właścicieli, podejmowali pracę w opusz-

* Piszemy o części gospodarstw obszarniczych, które zostały podzielone w trakcie reformy rolnej, pewna ich liczba bowiem, znaczna zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych, została przejęta przez państwo i zorganizowana w Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR), a więc w wielkie przedsiębiorstwa socjalistyczne w rolnictwie.

czonych fabrykach, usuwali zniszczenia, uruchamiali nieczynne maszyny i przejmowali f a k t y c z n i e pod zarząd społeczny kapitalistyczne przedsiębiorstwa. Zaczęli się jednak zgłaszać i dawni właściciele, żądając respektowania swych praw własności prywatnej.

Samorzutna inicjatywa załóg robotniczych dążących do uspołecznienia zakładów pracy i ich zdecydowany opór przeciwko przekazywaniu fabryk dawnym właścicielom przyspieszyły proces nacjonalizacji. Podjęta w dniu 3 stycznia 1946 r. ustawa o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, przekazywała na rzecz całego społeczeństwa polskiego ogromny majątek produkcyjny w postaci kopalń, hut, przedsiębiorstw energetycznych, przedsiębiorstw przemysłowych.

W podstawowych gałęziach przemysłu nacjonalizacji podlegały w s z y s t k i e przedsiębiorstwa, bez względu na ich wielkość. W pozostałych gałęziach przeszły na własność państwa tylko przedsiębiorstwa duże i średnie, zatrudniające ponad 50 robotników na jedną zmianę. Nieco później zostały dokonane także odpowiednie reformy systemu bankowego, które przystosowały tę dziedzinę działalności do potrzeb finansowania i kontroli gospodarki socjalistycznej.

Przeciwko komu była skierowana ustawa o nacjonalizacji?

Reforma rolna zniosła w Polsce pozostałości wyzysku feudalnego w rolnictwie, jakie utrzymywały się jeszcze w wyniku istnienia wielkiej własności ziemskiej i związanej z nią klasy wielkich właścicieli ziemi — obszarników. **W wyniku nacjonalizacji została zlikwidowana jako klasa wielka i średnia burżuazja polska, powiązana interesami i więzami rodzinnymi z obszarnictwem.**

> Nacjonalizacja była aktem likwidującym w Polsce podstawy kapitalistycznych stosunków produkcji.

Jednocześnie nacjonalizacja pozbawiła kapitalistów zagranicznych, głównie niemieckich, francuskich i amerykańskich, własności i dominującej pozycji w najważniejszych dla gospodarki gałęziach przemysłu, zwłaszcza przemysłu ciężkiego. W ten sposób zostały odcięte możliwości eksploatacji polskiej gospodarki przez wielkie międzynarodowe monopole kapitalistyczne, których praktyki były skutecznym hamulcem rozwoju polskiego przemysłu w okresie międzywojennym.

Celem nacjonalizacji było zapewnienie warunków szybkiej odbudowy gospodarki polskiej, a jednocześnie uwolnienie polskiego przemysłu od zależności i wpływów obcego kapitału.

Nacjonalizacja przemysłu, środków transportu oraz banków zlikwidowała wielką burżuazję w Polsce i stała się punktem wyjścia do budowy socjalistycznej gospodarki i socjalistycznych stosunków produkcji.

3. OKRES POWOJENNEJ ODBUDOWY — LATA PLANU TRZYLETNIEGO

Cechą specyficzną pierwszego etapu budowy socjalizmu w Polsce było ścisłe powiązanie tego procesu z zadaniami odbudowy kraju z ogromnych zniszczeń, spowodowanych działaniami wojennymi i hitlerowską okupacją.

Naród polski, obok narodów Związku Radzieckiego i Jugosławii, poniósł największe straty w latach II wojny światowej. Na frontach, w walce podziemnej i w obozach masowej zagłady zginęło 6 mln Polaków, a więc 22% przedwojennej ludności Polski. Zniszczeniu uległa prawie połowa majątku produkcyjnego w przemyśle, setki tysięcy budynków mieszkalnych w miastach i zagród chłopskich, wyniszczony został inwentarz żywy. Prawie połowa ziemi uprawnej leżała odłogiem. Szczególnie dotkliwe straty poniósł transport, zwłaszcza kolejowy. Zniszczone były w większości mosty i tory kolejowe, zdewastowane urządzenia portowe, tabor kolejowy i samochodowy został zniszczony lub wywieziony do Niemiec. Dodatkowe trudności wynikały z ogromnego w pierwszych latach po wojnie ruchu ludności w Polsce, wywołanego głównie osadnictwem w województwach zachodnich i północnych. Mimo zniszczeń były to tereny bogate i uprzemysłowione. Należało więc jak najszybciej uruchomić istniejące tam zakłady przemysłowe i objąć opuszczone przez ludność niemiecką gospodarstwa rolne.

Straty materialne poniesione przez nasz kraj w wyniku wojny:

— 38% majątku narodowego w postaci budynków, fabryk, mostów, zabudowań gospodarczych legło w gruzach;

— 66% zakładów przemysłowych zostało poważnie dotkniętych działaniami wojennymi lub grabieżą dokonaną przez okupanta. Najczęściej były ograbione z najbardziej wartościowych maszyn i urządzeń, co uniemożliwiło ich szybkie uruchomienie;

— 11 mld złotych (przedwojennych) wyniosły straty w przemyśle polskim. Było to niemal tyle, ile wyniósł cały przyrost majątku narodowego w przemyśle w międzywojennym dwudziestoleciu;

— 4 mln sztuk bydła i 5 mln trzody chlewnej, 8 mln ha ziemi leżącej odłogiem, 1 mln ha wyrąbanych lasów, 350 tys. zniszczonych zagród chłopskich — takie były straty polskiego rolnictwa.

Dla porównania: we Francji uległo zniszczeniu 1,5% majątku narodowego, w Wielkiej Brytanii 0,08%, zaś w Polsce blisko 40%.

W tym stanie rzeczy warunkiem niezbędnej poprawy położenia ludności i podniesienia stopy życiowej powyżej poziomu przedwojennego mogło być tylko szybkie dokonanie odbudowy gospodarczej kraju. Stało się to głównym zadaniem uchwalonego przez Krajową Radę Narodową planu trzyletniego obejmującego lata 1947—1949.

W wyniku realizacji tego planu nastąpił w okresie trzech lat szybki wzrost produkcji przemysłowej, niemal w całości oparty na odbudowanych i uruchomionych fabrykach i innych zakładach pracy, zniszczonych lub ograbionych w latach okupacji. Liczba zatrudnionych ludzi w ośrodkach miejskich powiększyła się w tym okresie o 1,2 mln osób, które w większości po raz pierwszy podjęły pracę w przemyśle emigrując ze wsi do miast i ośrodków przemysłowych. Mimo wielkich trudności i nie sprzyjających warunków naturalnych został osiągnięty poważny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej na wsi. Było to wynikiem zlikwidowania większości ugorów i podniesienia plonów z hektara. Jednym z ważnych osiągnięć tego okresu było uspołecznienie części sieci handlowej, opanowanej dotąd przez sektor prywatny, zainteresowany wyłącznie w szybkim bogaceniu się kosztem ludzi pracy.

W sumie nastąpiła w okresie planu trzyletniego szybka i znaczna poprawa warunków życiowych ludności Polski. Ogólnie biorąc, poziom życiowy osiągnięty przez społeczeństwo w roku 1949 był wyższy o kilka procent od poziomu z roku 1938.

4. SOCJALISTYCZNA INDUSTRIALIZACJA PODSTAWĄ PRZYSPIESZONEGO ROZWOJU GOSPODARCZEGO POLSKI

W wyniku przeprowadzonej nacjonalizacji przemysłu i banków oraz zmian w dziedzinie handlu, udział sektora państwowego i spółdzielczego w gospodarce narodowej (poza rolnictwem) powiększył się tak dalece, iż u progu lat pięćdziesiątych społeczna forma własności stała się podstawą gospodarki polskiej. Świadczy o tym udział zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej (państwowej i spółdzielczej), który już w roku 1949 osiągnął 91% ogółu zatrudnionych poza rolnictwem.

Na takiej podstawie można było podjąć zadanie szybkiego rozwoju gospodarki Polski Ludowej: budowy wielkiego, nowoczesnego przemysłu i przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, a opierając się na tych dwu wielkich dźwigniach rozwoju, podnieść stopę życiową ludności. Zadanie takie zostało ustalone w lipcu 1950 r. przez Sejm Ustawodawczy w postaci ustawy o planie sześcioletnim na lata 1950—1955.

Realizacja planu sześcioletniego miała przyczynić się do znacznego podniesienia dobrobytu materialnego i poprawy warunków życiowych mas pracujących Polski. Jednocześnie w wyniku rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji miała zostać ograniczona, a następnie wyparta, działalność istniejących jeszcze w gospodarce elementów kapitalistycznych.

Ambitne zadania planu sześcioletniego zostały w ogromnej większości wykonane. W okresie objętym planem położono trwałą podstawę pod rozwój gospodarki narodowej. Za podstawę taką należy uważać w naszej epoce nowoczesny przemysł, oparty na własnej, krajowej produkcji podstawowych środków wytwarzania.

Rozwój gospodarki narodowej nie odbywał się jednak w pełni harmonijnie, równomiernie we wszystkich dziedzinach i we wszystkich gałęziach przemysłu. Konieczność zbudowania własnego przemysłu wytwarzającego środki produkcji (przemysłu stalowego, środków transportu, przemysłu mechanicznego i elektromaszynowego, chemicznego) kierowała przeważającą część inwestycji — nakładów materialnych i sił ludzkich do tych właśnie działów gospodarki (por. tabela na s. 73).

Nie rozwijała się natomiast dostatecznie szybko produkcja

przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, choć rósł na nie popyt ludności osiągającej coraz wyższe dochody w wyniku wzrostu zatrudnienia i wzrostu płac. Nie starczało bowiem ani środków finansowych, ani niezbędnych materiałów i surowców, aby zaspokoić w pełni potrzeby wzrostu produkcji środków spożycia, tym bardziej, że prowadzona w szybkim tempie i szerokim frontem rozbudowa przemysłu wiązała się z szybkim wzrostem zatrudnienia.

W ciągu trzech pierwszych lat planu sześcioletniego zatrudnienie poza rolnictwem wzrosło prawie o 50% — z 3,6 do 5,4 mln ludzi, a w budownictwie nawet o 150%. Coraz więcej osób otrzymywało więc dochody, za które trudno było nabyć artykuły pierwszej potrzeby w dostatecznej ilości.

Jedną z najważniejszych przyczyn tych rynkowych zakłóceń i braków było poważne zahamowanie wzrostu produkcji rolnej w okresie realizacji planu sześcioletniego. Bez dostarczenia rolnictwu dostatecznej ilości maszyn i narzędzi rolniczych, traktorów, kombajnów, a zwłaszcza nawozów sztucznych — a możliwości takie miały powstać dopiero w wyniku realizacji planu sześcioletniego — tworzone wówczas spółdzielnie produkcyjne na wsi nie mogły zapewnić natychmiastowego i wystarczającego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Stan rozwoju gospodarczego Polski i dysproporcje, jakie się w trakcie tego rozwoju ujawniły, stały się przedmiotem szerokiej partyjnej i ogólnospołecznej oceny. W początku 1954 r. odbył się w Warszawie II Zjazd PZPR poprzedzony dyskusją partyjną nad tezami Komitetu Centralnego, zawierającymi ocenę wyników planu sześcioletniego za okres jego czteroletniej realizacji oraz projekt niezbędnych zmian polityki gospodarczej.

Zjazd partii uznał, iż główną przyczyną hamującą rozwój gospodarki narodowej jest nadmierna dysproporcja między rozwojem przemysłu i rolnictwa, a także między rozwojem produkcji środków produkcji i środków spożycia. Podjęto decyzję i uruchomiono niezbędne środki w celu przyspieszenia produkcji dóbr masowej konsumpcji, aby osiągnąć w ten sposób możliwie najszybciej wzrost dochodów realnych ludności i doprowadzić do podniesienia jej stopy życiowej. Dla osiągnięcia tego celu konieczne było przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej nie tylko w drodze poprawienia działalności PGR i spółdzielni produkcyjnych, ale także przez jak najpełniejsze wykorzystanie możliwości chłopskich gospodarstw indywidualnych.

Rzeczywiste procesy gospodarcze, jakie nastąpiły w wyniku przyjętych przez II Zjazd PZPR uchwał, przyspieszyły wzrost produkcji środków spożycia w ostatnich latach planu sześcioletniego i stworzyły warunki do wzrostu płacy realnej, a tym samym i poziomu życiowego ludności w latach następnego planu pięcioletniego.

Dokonany w październiku 1956 r. zwrot w polityce, gospodarce i życiu społecznym kraju w kierunku odpowiadającym dążeniom większości społeczeństwa stworzył szczególnie sprzyjające warunki do wprowadzenia polityki gospodarczej, odpowiadającej nowej sytuacji i nowym potrzebom. W pierwszych latach socjalistycznego budownictwa zostały zgromadzone poważne osiągnięcia i doświadczenia w dziedzinie planowania gospodarki narodowej i kierowania mechanizmami jej rozwoju. Procesy wzrostu gospodarki socjalistycznej zostały lepiej poznane, a więc można było formułować główne cele gospodarcze w sposób bardziej właściwy i ścisły, można było lepiej określać zadania i możliwości wykonania wieloletnich planów rozwoju gospodarki narodowej i kształtować optymalną politykę gospodarczą.

Na podstawie dotychczasowych osiągnięć rozwoju gospodarczego, dokonanych wielkich inwestycji w przemyśle oraz zgromadzonych doświadczeń, możliwe było sformułowanie zadań nowego planu pięcioletniego na lata 1956—1960.

Zadania te polegały na:

— szybkim podniesieniu stopy życiowej ludności miast i wsi,

— skierowaniu możliwie największych środków materialnych na potrzeby rozwoju rolnictwa przy równoczesnym stworzeniu skutecznych bodźców rozwoju indywidualnych gospodarstw chłopskich,

— skierowaniu dodatkowych środków na potrzeby budownictwa mieszkaniowego oraz innych form zaspokajania potrzeb życiowych ludności.

Realizacja tych zadań wymagała dokonania pewnych zmian

i przesunięć w przeznaczeniu środków materialnych i zasobów pracy niezbędnych do zapewnienia dalszego rozwoju gospodarczego. Trzeba było zgodzić się na czasowe obniżenie tempa rozbudowy przemysłu szerokim frontem na rzecz skoncentrowania sił i środków na szybkim usunięciu hamujących rozwój dysproporcji. Nastąpiły zatem zmiany w sposobach realizacji zadań inwestycyjnych; dla przykładu: nakłady inwestycyjne w latach pięciolatki 1956—1960 zostały skierowane w pierwszej kolejności na zakończenie budowy rozpoczętych obiektów przemysłowych. Chodziło o to, by obiekty te mogły być jak najszybciej uruchomione i by mogły swoją produkcję jak najprędzej dostarczyć na rynek.

Zapoczątkowane zostały konieczne zmiany w dziedzinie planowania i zarządzania gospodarką narodową. Dotychczas wszystkie niemal zadania, które wykonywały przedsiębiorstwa socjalistyczne, były ustalane na najwyższym szczeblu zarządzania gospodarką, a więc przez centralne organy planowania i odpowiednie ministerstwa. Dotyczyło to często bardzo szczegółowych zadań (o których istnieniu i potrzebie najlepiej mogło wiedzieć samo przedsiębiorstwo, jego kierownictwo i załoga) oraz środków i sposobów ich realizowania. Wprowadzone zmiany dawały przedsiębiorstwom większy zakres samodzielności w rozwiązywaniu bieżących problemów produkcji, z pozostawieniem w gestii centralnych organów planowania zasadniczych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego decyzji w zakresie inwestycji, funduszu płac, zatrudnienia itd.

Przyznanie większego zakresu uprawnień, większej samodzielności przedsiębiorstwom było podstawowym, niezbędnym warunkiem ożywienia inicjatywy załóg robotniczych oraz kierownictwa zakładów w dziedzinie rozwoju i doskonalenia produkcji, lepszego dostosowania jej do potrzeb nabywców, liczenia się z wymaganiami rachunku ekonomicznego. Zmieniły się także formy udziału załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami socjalistycznymi. Rozwój nowych form samorządu robotniczego, odbywanie okresowych konferencji tego samorządu (KSR) — wszystko to sprzyjało włączaniu robotników i innych pracowników w procesy decydowania o podstawowych problemach produkcyjnych i socjalnych przedsiębiorstwa i stwarzało większe niż dotąd możliwości rzeczywistego współzarządzania własnością socjalistyczną przez ludzi pracy.

Struktura inwestycji przemysłowych w latach socjalistycznej industrializacji 1950—1960

Gałęzie przemysłu	Procentowy udział w całości inwestycji w latach	
	1950—1955: plan sześcioletni	**1956—1960: I plan pięcioletni**
Energetyka	9,0	11,5
Przemysł paliw	17,0	19,0
Hutnictwo	20,8	12,6
Przemysł maszynowy	17,6	14,5
Przemysł chemiczny	13,6	12,3
Przemysł materiałów budowlanych	5,3	9,4
Przemysł lekki i spożywczy	10,8	15,1
Pozostałe gałęzie	5,3	5,6

5. W KIERUNKU INTENSYWNEGO ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ

Lata pięćdziesiąte, zwłaszcza okres realizacji planu sześcioletniego, odznaczały się nie tylko szczególnie wysokim tempem rozwoju gospodarczego Polski, ale także charakterem czynników tego rozwoju.

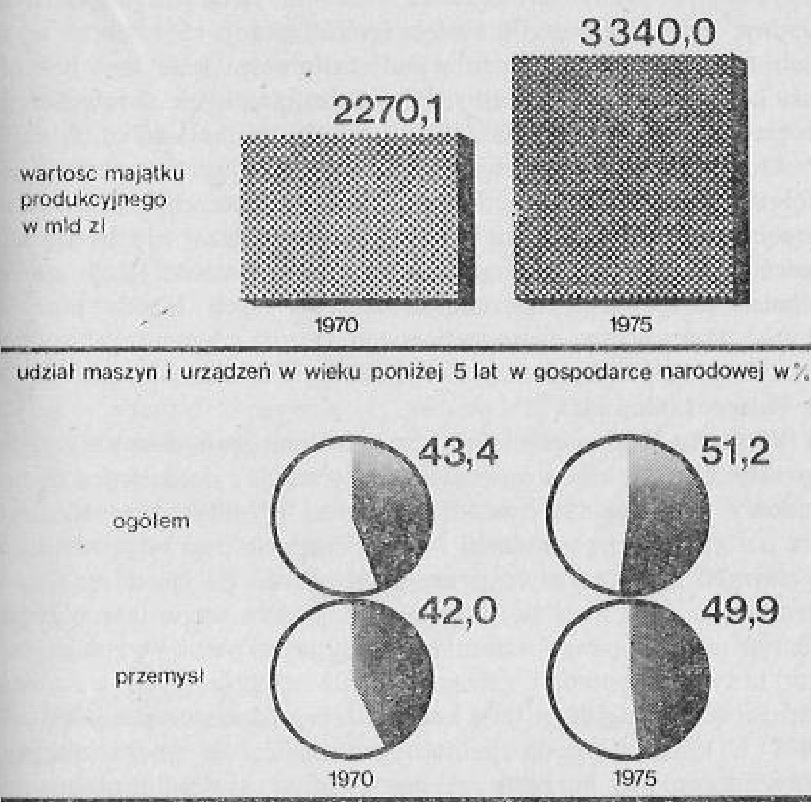
Wzrost produkcji uzyskiwany był głównie w drodze powiększania zatrudnienia w sferze przemysłu, w drodze budowy nowych zakładów produkcyjnych, przez tworzenie nowych gałęzi produkcji. **Są to tzw. czynniki ekstensywne rozwoju gospodarczego.** Tłumacząc ten termin w pewnym uproszczeniu można powiedzieć, iż są to czynniki powiększające, głównie ilościowo zdolności wytwórcze. Mogą one spełniać jednak oczekiwaną rolę tak długo, jak długo występują w niezbędnej obfitości.

Z rachunku gospodarczego może na przykład wynikać, że w konkretnych warunkach drożej kosztuje przyrost produkcji przemysłowej, uzyskiwany w drodze budowy nowej fabryki, niż możliwy do otrzymania w drodze modernizacji istniejącego już zakładu produkcyjnego, nawet jeśli wymaga to jego rozbudowy. Oczy-

wiście rachunek taki ma tylko wtedy sens, jeśli w gospodarce istnieją rzeczywiste możliwości wyboru jednego lub drugiego rozwiązania. Jeżeli w ogóle nie byłoby żadnych zakładów produkcyjnych w jakiejś dziedzinie przemysłu, gdyby dziedzina taka nie istniała, to nie byłoby co modernizować. Rozbudowa naszego przemysłu w latach pięćdziesiątych, stworzenie wielu nowych gałęzi, w tym wyznaczających kierunki dalszego rozwoju gospodarczego — wszystko to było procesem absolutnie koniecznym. Dopiero na tak stworzonej podstawie można było powiększyć udział **czynników intensywnych** w procesie rozwoju gospodarczego, to znaczy polegających na podnoszeniu poziomu wydajności pracy, wprowadzaniu postępu technicznego, stosowaniu nowych technologii wymagających mniej nakładów pracy i oszczędzających materiały, doskonaleniu organizacji pracy, możliwie najpełniejszym wyzyskaniu kwalifikacji, zdolności intelektualnych i inicjatywy ludzi zatrudnionych przy każdym warsztacie pracy i na jakimkolwiek stanowisku w gospodarce narodowej.

Ekstensywne i intensywne metody rozwoju gospodarczego nie wykluczają się wzajemnie. Nie można również powiedzieć, iż jedna z nich jest lepsza w każdych warunkach od drugiej. W rzeczywistości, również w latach pięćdziesiątych, wzrost wydajności pracy i postęp techniczny były istotnymi czynnikami rozwoju gospodarczego Polski. Obecnie, w latach siedemdziesiątych, nie rezygnujemy z potężnych inwestycji, powiększających nasz majątek narodowy, szczególnie majątek produkcyjny (por. tablica na s. 75). Przeciwnie, udział akumulacji i inwestycji w dochodzie narodowym jest w ostatnich latach szczególnie wysoki. Jednakże istniejące zdolności wytwórcze, możliwości modernizacji zbudowanych wiele lat temu zakładów, zdobyte doświadczenia produkcyjne i kierownicze, pozwalają uzyskiwać z każdej wyłożonej na potrzeby inwestycyjne złotówki w i ę k s z y e f e k t. Mamy obecnie obiektywne możliwości pełniejszego niż kiedykolwiek wyzyskania i n t e n s y w n y c h czynników wzrostu gospodarczego.

Pierwsze próby przechodzenia do takiej właśnie polityki gospodarczej i pierwsze doświadczenia w tym zakresie przewijały się przez procesy rozwojowe gospodarki polskiej w latach 1961—1970, objęte II i III planem pięcioletnim.



Program rozwoju gospodarki w latach 1961—1966 zamykał d w u d z i e s t o l e c i e istnienia Polski Ludowej. Realizacja tego programu, objętego formalnie II planem pięcioletnim, przyniosła duży postęp w rozbudowie bazy materialnej całej gospodarki narodowej wskutek przeznaczenia znacznej części dochodu narodowego na inwestycje produkcyjne. Dzięki inwestycjom tego okresu powstały nowe fabryki, a nawet całe nowe dziedziny i gałęzie produkcji.

Do najważniejszych wielkich budowli trzeba zaliczyć kombinat petrochemiczny w Płocku przetwarzający ropę naftową dostarczaną z ZSRR rurociągiem „Przyjaźń". Dla celów intensyfikacji

produkcji rolniczej była konieczna rozbudowa na wielką skalę krajowej produkcji nawozów sztucznych. Taki jest rodowód zakładów azotowych w Puławach i eksploatacji złóż siarki w zagłębiu tarnobrzeskim. Została podjęta budowa wielkiego kompleksu kopalń jednego z najbardziej poszukiwanych surowców nowoczesnego przemysłu, jakim jest miedź, w okolicach Lubina.

O wysokim poziomie nakładów inwestycyjnych w okresie pięciolatki 1961—1965 decydowały również potrzeby zapewnienia nowych miejsc pracy dla szybko powiększającej się liczby ludności w wieku produkcyjnym, a więc poszukującej zatrudnienia. Gospodarka odczuła bowiem w tych latach pierwsze skutki tzw. wyżu demograficznego, czyli wkroczenia w wiek produkcyjny bardzo licznych roczników młodzieży urodzonej już w Polsce Ludowej.

W sumie II plan pięcioletni był **okresem wzmożonego wysiłku inwestycyjnego**, który zapoczątkował trwający do dziś proces rozbudowy nowoczesnych dziedzin i gałęzi przemysłu, niezbędnych dla postępu całej gospodarki i dla osiągnięcia poprawy warunków życiowych społeczeństwa przez skierowanie na rynek większego strumienia dóbr masowej konsumpcji. Natomiast w latach II planu nie udało się tego ostatniego zadania w pełni wykonać, między innymi z powodu szczególnie nie sprzyjających warunków naturalnych (mieliśmy trzy kolejne lata niskich urodzajów: 1962, 1963 i 1964). Wypada jednak podkreślić, iż dzięki nabytym doświadczeniom, korzystnym zmianom w systemie planowania i zarządzania oraz dzięki osiągniętemu już potencjałowi gospodarczemu udało się w tym okresie uniknąć tak poważnych dysproporcji jak te, które miały miejsce w okresie pionierskiego planu sześcioletniego.

W latach 1966—1970 był realizowany **III pięcioletni plan** rozwoju gospodarczego Polski, który przewidywał dalszą rozbudowę potencjału gospodarczego, unowocześnienie wielu gałęzi przemysłu, zwłaszcza wytwarzających środki produkcji, oraz umiarkowany wzrost stopy życiowej ludności. Istotnym elementem osiągnięcia planowych zadań miało być przekazanie do eksploatacji rozpoczętych w poprzednich latach wielkich inwestycji w przemysłach surowcowych (miedź, siarka) i w przemyśle chemicznym (produkcja nawozów sztucznych). Jednym z głównych odcinków ekspansji gospodarczej miał stać się handel zagraniczny, forsujący eksport produktów przemysłowych na rynki krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Przemysł podjął w tym okresie produkcję nowych, skomplikowanych urządzeń, opierając się na licencjach zagranicznych i kooperacji z krajami, skąd licencje te pochodziły (Włochy, RFN, Wielka Brytania).

Realizacja tych zadań gospodarczych napotkała w praktyce wiele trudności. Znowu dały o sobie znać niekorzystne warunki klimatyczne w rolnictwie: trzy lata (z pięciu) przyniosły mniejsze plony zbóż i znacznie niższą produkcję zwierzęcą niż dość ostrożnie planowano. Przy dużym udziale żywności w konsumpcji społecznej tworzyło to poważne napięcia rynkowe, wywołane brakami zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i dodatkowo pogłębiane w wyniku niewydolności przemysłu, który nie mógł zaspokoić rosnącego popytu na artykuły przemysłowe trwałego użytku.

W założeniach III planu pięcioletniego przyjęto mniejszą niż uprzednio dynamikę rozwoju gospodarczego, mimo to plan nie został w pełni wykonany. W konsekwencji na przełomie lat 1960 i 1970 gospodarkę polską cechowało słabnące tempo rozwoju, w następstwie czego wystąpiły poważne opóźnienia i zaniedbania odbijające się na poziomie życia i warunkach socjalnych ludzi pracy.

Wprawdzie osiągnięto w latach 1966—1970 znaczny dorobek gospodarczy w postaci rozbudowy i modernizacji majątku narodowego oraz wzrostu wydajności pracy, nie spowodowało to jednak odczuwalnego podniesienia poziomu życia społeczeństwa, a w szczególności wyraźnego wzrostu płac realnych. Taka sytuacja wywołała zrozumiałe niezadowolenie w szerokich kręgach społeczeństwa, a zwłaszcza wśród klasy robotniczej. Konieczne stały się istotne zmiany zarówno w określaniu celów rozwoju gospodarczego i społecznego kraju, jak i w metodach politycznego sterowania całością życia społecznego. Kierunek tych zmian określiło VII Plenum KC PZPR z grudnia 1970 r.

W rok później, w grudniu 1971 r., **VI Zjazd PZPR określił nową strategię socjalistycznego rozwoju kraju.** Ideą przewodnią tej strategii było zapewnienie dynamicznego i przyśpieszonego postępu gospodarczego i społecznego, a na jego podstawie szybkiego i odczuwalnego wzrostu dochodów ludności,

Można zapytać, dlaczego nazywamy tę strategię nową, skoro dynamiczny rozwój gospodarczy i poprawa warunków życia ludzi stanowią trwałą właściwość socjalistycznych stosunków społecznych i socjalistycznego systemu gospodarczego. Otóż ma to głębsze uzasadnienie. **W wielkim, ambitnym i nowoczesnym programie gospodarczym partii, wytyczonym na VI Zjeździe PZPR i przyjętym jako swój przez całe społeczeństwo, odczuwalna, wydatna poprawa warunków życia narodu jest celem, a nie tylko spodziewanym rezultatem rozwoju gospodarczego.** Ma to wpływ nie tylko na wielkość i charakter ustalonych zadań, ale również określa sposób ich realizacji. Wdrożona od początku lat siedemdziesiątych strategia rozwoju gospodarczego i społecznego naszego kraju kładzie nacisk na poprawę jakości życia społeczeństwa, przyjmuje aktywny i świadomy udział obywateli w tworzeniu sprzyjających temu warunków. Lepsza, bardziej wydajna, poparta osobistą inicjatywą i zaangażowaniem praca ma decydujące znaczenie dla ich wypełnienia. **Osiągnięcie przez każdego z nas osobistych korzyści i satysfakcji z pracy składa się na ogólny społeczny zamierzony rezultat: odczuwalny, stały wzrost poziomu życia społeczeństwa.**

Przyjęta strategia rozwoju społecznego i gospodarczego oznacza równoczesną rozbudowę przemysłowego potencjału kraju przez inwestowanie w rozwój przemysłu środków produkcji, (czyli tzw. grupy A) i rozbudowę przemysłu wytwarzającego dobra konsumpcyjne dla zaopatrzenia ludności (czyli tzw. grupa B). Oznacza przeprowadzanie modernizacji rolnictwa i przemysłu, tak aby jednocześnie móc zaspokoić wzrastający popyt na przemysłowe artykuły trwałego użytku oraz zapewnić dostatnie i racjonalne wyżywienie całej ludności kraju. Jest to również strategia godzenia wzmożonego wysiłku inwestycyjnego ze wzrastającymi wydatkami na tzw. konsumpcję zbiorową, czyli na świadczenia socjalne, oświatę i ochronę zdrowia.

Właśnie owo godzenie różnych dźwigni rozwoju gospodarczego i społecznego powoduje, iż określamy ten rozwój przymiotnikiem **harmonijny**, co oznacza, że ma to być jednocześnie rozwój wszechstronny.

Przyjęta u progu lat siedemdziesiątych i rozwinięta przez program VI Zjazdu oraz uchwały I Krajowej Konferencji PZPR strategia była z powodzeniem realizowana w latach 1971—1975. Ambitny program inwestycyjny został wprowadzony w życie równolegle z programem odczuwalnego wzrostu płac i polepszenia warunków socjalnych wszystkim ludziom pracy. Podniósł się wyraźnie poziom życia. Płaca realna wzrosła średnio o 40%. Takiego skoku nie odnotowano w żadnej z poprzednich pięciolatek. Osiągnięcia te były możliwe głównie dzięki dwom czynnikom: pierwszym był wzrost wydajności pracy, któremu towarzyszyła poprawa organizacji pracy i zarządzania, co umożliwiało i uzasadniało wzrost płac i innych dochodów pieniężnych ludności, drugim — zamrożenie cen na podstawowe artykuły żywnościowe, co zdecydowało o zbliżeniu tempa wzrostu dochodów realnych do tempa wzrostu ich wartości nominalnej.

Równocześnie zrealizowany został ambitny program świadczeń socjalnych. Na realizację tego programu złożyło się:

1) objęcie pełną i bezpłatną opieką zdrowotną ludności rolniczej żyjącej na wsi,

2) zrównanie sytuacji pracowników fizycznych z pracownikami umysłowymi w zakresie uprawnień do zasiłków chorobowych,

3) wydatna pomoc dla matki i dziecka (przedłużenie urlopów macierzyńskich oraz okresów płatnych zwolnień na opiekę nad chorym dzieckiem z 30 do 60 dni rocznie),

4) utworzenie funduszu alimentacyjnego, zapewniającego matkom i dzieciom oraz innym osobom uprawnionym wypłacanie alimentów, których nie są w stanie wyegzekwować od opornych dłużników,

5) stopniowe wprowadzanie wolnych sobót (sześciu w 1974, dwunastu od 1975), czyli przygotowanie do przejścia w przyszłości na pięciodniowy tydzień pracy.

Wprowadzenie w życie tak zakrojonego programu socjalnego było połączone z ogromnymi **nakładami inwestycyjnymi i wielkim wysiłkiem organizacyjnym**, związanymi z koniecznością wzrostu zatrudnienia, przy jednoczesnym zapewnieniu lepszego, bardziej racjonalnego spożytkowania zasobów pracy ludzkiej. Należało przede wszystkim zapewnić miejsca pracy trzem milionom młodych ludzi, wchodzących w wiek produkcyjny.

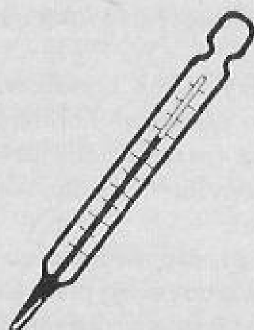
Cel ten został osiągnięty w wyniku zwolnienia miejsc pracy przez około 1 200 tys. pracowników, odchodzących na zasłużoną

ROZWÓJ ŚWIADCZEŃ Z TYTUŁU UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Opieka zdrowotna



1972
objęcie bezpłatną opieką lekarską rolników i ich rodzin



1975
zrównanie uprawnień robotników i pracowników umysłowych do zasiłków chorobowych, uzależnienie ich wysokości od stażu pracy

emeryturę. Uwzględniając fakt, że w tym pięcioleciu znacznie podwyższono renty i emerytury, że coraz lepsze warunki zdrowotne społeczeństwa przedłużają średni wiek życia, to odejście tak licznej grupy ludzi na emeryturę oznacza nowe poważne zwiększenie nakładów państwa na świadczenia z tytułu zabezpieczenia społecznego. Przeciętna emerytura wzrosła z 1451 zł w 1970 r. do 2062 zł w 1976 r., to jest o ponad 40%. Ogólna suma wypłat z tego tytułu wzrosła z 3,4 mld zł w 1970 r. do 7,3 mld zł w 1976 r.

Zapewnienie pozostałej liczby miejsc pracy (1 800 tys.) było możliwe dzięki wybudowaniu nowych bądź modernizacji istniejących już zakładów pracy. Wymagało to zatem wzmożonego wysiłku inwestycyjnego i lepszej organizacji pracy (m. in. podniesiono współczynnik zmianowości w wielu zakładach, to znaczy wprowadzono pracę na dwie; a nawet na trzy zmiany).

Celem inwestycji było nie tylko stworzenie nowych miejsc pracy. **Ogromne nakłady inwestycyjne, rosnące w tempie rekordowym, były jednocześnie podstawową dźwignią unowocześnienia naszej gospodarki, tak aby nie pozostawała w tyle za wysokim poziomem światowym, ale wręcz przeciwnie, aby jak najszybciej znalazła się w światowej czołówce.**

Dlatego też w latach 1971—1975 zastosowano wiele nowych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych na najwyższym poziomie światowym. Dzięki zakupom licencji rozbudowano i zmodernizowano w pierwszym rzędzie takie przemysły, jak: elektromaszynowy, lekki, rolno-spożywczy oraz przemysł materiałów budowlanych. Korzystaliśmy nie tylko z obcych licencji, lecz także rozwijaliśmy rodzime prace naukowo-badawcze, wzmagając wysiłki związane z wdrażaniem własnych osiągnięć naukowych. Była rozwijana i modernizowana baza energetyczna i surowcowa naszej gospodarki.

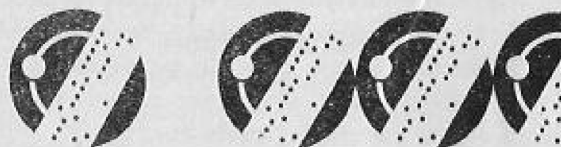
Szczególnie wielkie znaczenie przywiązano do rozwoju i modernizacji niezwykle istotnej dla poziomu i jakości życia tej dziedziny gospodarki, którą nazywamy **gospodarką żywnościową.** Rozumiemy przez to rolnictwo, przemysł spożywczy, przemysły pracujące dla rolnictwa. Osiągnięcie znaczącego postępu, poza innymi działaniami, nie byłoby możliwe bez zwiększenia zadań przemysłu, który musiał zapewnić odpowiednie wyposażenie rolnictwa w maszyny i inne środki produkcji. Trzeba było także pomnożyć nakłady na meliorację oraz dostarczyć dodatkowych materiałów dla budownictwa gospodarczego na wsi.

W okresie IV planu pięcioletniego dokonał się w naszym kraju ogromny skok w rozwoju społecznym i gospodarczym, skok, jakiego nie notowano w poprzednich pięciolatkach. Nie wszystko jednak udało się zrealizować tak, jak byśmy sobie tego życzyli, jak to zostało zaplanowane na podstawie dostępnej nam wiedzy o przyszłych zjawiskach, które mogą być tylko p r a w d o p o d o b n e. Przykładem takich **niepewności** w planowaniu są główne zmiany klimatyczne współdecydujące o wynikach rolnictwa,

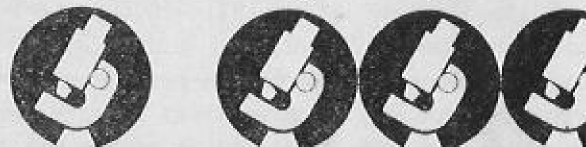
POSTAWILIŚMY NA NOWOCZESNOŚĆ

Pomnożyliśmy produkcję:

przemysłu elektronicznego



precyzyjnego



tworzyw sztucznych



samochodowego



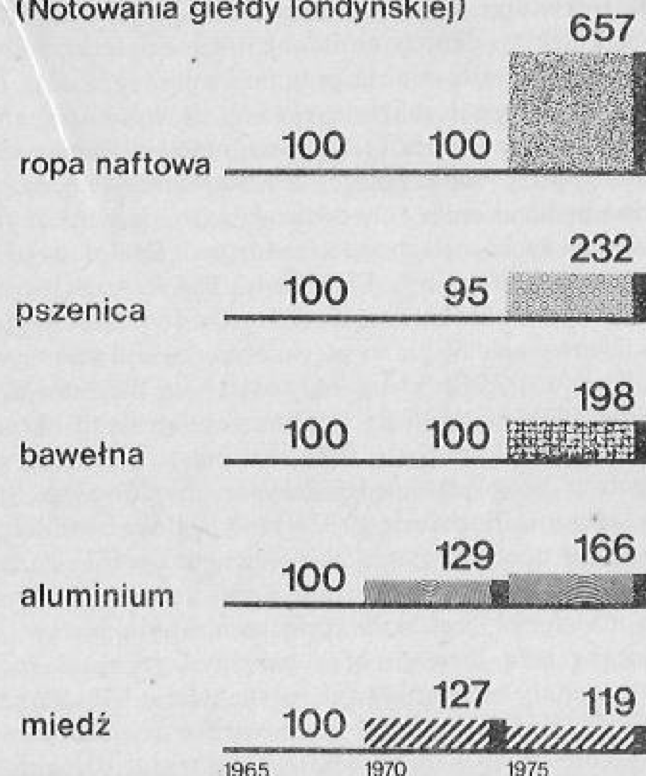
1970 1975

a także ewolucja sytuacji gospodarczej w innych krajach świata, z którymi prowadzimy coraz bardziej intensywną wymianę handlową i uprawiamy inne formy współpracy gospodarczej.

Nie sprzyjające, znacznie gorsze od przeciętnych, okazały się warunki klimatyczne w latach 1973—1975. Odbiły się one ujemnie na wynikach gospodarczych rolnictwa i spowodowały spore trudności w zaopatrzeniu rynku w artykuły żywnościowe, a zwłaszcza w mięso i nabiał. Trzeba było zwiększyć import zbóż i ograniczyć eksport masła (a nawet okresami importować ten produkt, którego jesteśmy tradycyjnym eksporterem). Zwyżka cen światowych na surowce, zwłaszcza na ropę naftową, odbiła się również ujemnie na naszej gospodarce. Kryzys w światowej gospodarce kapitalistycznej i dezorganizacja międzynarodowego rynku

WZROST CEN NA RYNKACH ŚWIATOWYCH W %

(Notowania giełdy londyńskiej)



pieniężnego stanowiły w 1974 i 1975 r. utrudnienie w realizacji naszych zadań ekonomicznych przez zmniejszenie dynamiki polskiego eksportu do krajów kapitalistycznych.

Te niekorzystne zjawiska nie mogły powstrzymać realizacji naszych społecznych i gospodarczych zamierzeń, nie mogły i nie musiały spowodować zmian w strategii gospodarczej. Było to w dużej mierze następstwem faktu, iż nasza gospodarka, mimo powiązań ekonomicznych z całym rynkiem światowym, opiera się głównie na współpracy gospodarczej z krajami wspólnoty socjalistycznej, a w szczególności z państwami zrzeszonymi w RWPG.

Wspomniane wyżej napięcia i trudności, jakie ujawniły się

w toku realizacji zadań gospodarczych, spowodowały wiele skutecznych przeciwdziałających im posunięć w polityce gospodarczej. Dokonując ogólnego bilansu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach minionej, IV pięciolatki, mamy pełne podstawy do stwierdzenia, iż przyniosła ona ogromny, nie znany dotąd, co do tempa i zakresu, rozwój sił wytwórczych naszego kraju, wyrażający się nie tylko w rozbudowie i unowocześnieniu jego potencjału produkcyjnego, ale również — co zasługuje na szczególne podkreślenie — w odczuwalnym, dynamicznym wzroście poziomu życia całego społeczeństwa. Spełniony został naczelny postulat programu VI Zjazdu PZPR, uznający poprawę warunków życia narodu za cel społeczno-gospodarczego rozwoju.

Podstawowe cele V planu pięcioletniego, wytyczone w uchwale VII Zjazdu PZPR, który obradował w Warszawie od 8 do 12 grudnia 1975 r., stanowią kontynuację strategii określonej na VI Zjeździe partii w roku 1971. Są potwierdzeniem słuszności przyjętych u progu lat siedemdziesiątych głównych kierunków naszego rozwoju. Pięciolecie 1976—1980 jest okresem dalszego rozwoju kraju w nowych warunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Celem nadrzędnym polityki partii i państwa, któremu rozwój ten ma służyć, jest stałe podnoszenie poziomu życia narodu.

Społeczne cele rozwoju oraz główne kierunki i sposoby ich realizacji zostały sformułowane w uchwale VII Zjazdu PZPR *O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu*. Uchwała stanowi, iż jednym z głównych czynników podnoszenia poziomu życia społeczeństwa w przyszłym pięcioleciu będzie dalszy wzrost pieniężnych dochodów realnych. Wynikający stąd rosnący popyt zostanie zaspokojony dzięki zwiększeniu produkcji i dostaw rynkowych wszelkiego rodzaju dóbr konsumpcyjnych. Zgodnie zaś z zasadą sprawiedliwości społecznej będzie umacniany związek między wzrostem poziomu wynagrodzeń a ilością i jakością wnoszonej pracy.

W dziedzinie zatrudnienia szczególnie ważnym zadaniem będzie prawidłowe rozmieszczenie kwalifikowanych kadr w gospodarce, pełne spożytkowanie wiedzy i umiejętności wszystkich pracowników, a w szczególności zapewnienie racjonalnego zatrudnienia młodych roczników wkraczających w wiek produkcyjny.

Polityce wzrostu wydajności pracy i racjonalizacji zatrudnienia sprzyjać będą działania zmierzające do **poprawy warunków pracy**. Do podstawowych zadań w tej dziedzinie uchwała zjazdowa zalicza przede wszystkim konsekwentną realizację zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. „Poprawie warunków pracy — czytamy w uchwale — służyć będzie modernizacja zakładów, mechanizacja pracy ciężkiej i uciążliwej. Dbałość o porządek każdego miejsca pracy powinna stanowić elementarny obowiązek każdego pracownika i każdego kierownika". Ważnym zadaniem zakładów pracy będzie usprawnianie działalności socjalnej, w tym tworzenie lepszych warunków wypoczynku pracowników i ich rodzin. Doskonalone będą sposoby tworzenia oraz podziału funduszy i środków zbiorowego spożycia przy czym pierwszeństwo będą mieć ludzie dobrze pracujący, wnoszący największy wkład w ich wytwarzanie (z uwzględnieniem sytuacji materialnej rodzin pracowniczych).

Nadal jednym z naczelnych kierunków poprawy warunków życia społeczeństwa będzie szybki **rozwój budownictwa mieszkaniowego.** „Ilościowemu wzrostowi budownictwa mieszkaniowego — czytamy w uchwale — winna towarzyszyć dalsza poprawa jakości i walorów estetycznych budowanych domów i mieszkań, większa dbałość o piękno i funkcjonalność osiedli i miast".

Ważne znaczenie w polityce socjalnej partii i państwa będzie mieć nadal ochrona zdrowia obywateli. Zostanie to osiągnięte w wyniku rozwoju służby zdrowia i jednoczesnego wszechstronnego rozwijania kultury fizycznej, masowego sportu, turystyki i rekreacji.

Osiągnięciu tych celów społecznych będzie służyć dynamiczny i harmonijny rozwój gospodarczy, rozwój przemysłu, gospodarki żywnościowej i usług.

Złoży się na to rozwój wszystkich działów i gałęzi produkcji przemysłowej: od przemysłów wydobywających surowce, stanowiące ogromne bogactwo naszego kraju, przez przemysły przetwórcze wytwarzające środki produkcji i trwałe dobra konsumpcyjne, do przemysłów uczestniczących w rozwijaniu naszej gospodarki żywnościowej. Wraz z unowocześnianym rolnictwem przemysły te mają do spełnienia doniosłe zadanie: zapewnienie stałego polepszania wyżywienia narodu, co partia uznaje za je-

dno z podstawowych zadań rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju.

Są to w sumie ogromne i niełatwe zadania. Dla ich realizacji niezbędne jest ulepszenie metod gospodarowania, poprawy organizacji produkcji, osiągnięcie wysokiej sprawności kierownictwa. Niezbędna jest jednak, w tej samej co najmniej mierze, dyscyplina i dobra, wydajna praca każdego z nas. **Każdy program, a szczególnie tak ambitny i porywający jak nasz program rozwoju społeczeństwa i osiągnięcia przez niego wysokiego poziomu życia, przynosi efekty wówczas, kiedy zostaje zrealizowany. I nie za wszelką cenę, ale racjonalnie i takimi metodami oraz środkami, jakie zostały przez ten program przewidziane.** Dla każdego obywatela jest w jego realizacji ważne i odpowiedzialne miejsce. Jest to miejsce dla dobrej, rzetelnej i zaangażowanej pracy, z efektami dla każdego osobiście i dla całego społeczeństwa.

VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zajął centralne miejsce w całokształcie prac nad opracowaniem V pięcioletniego planu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, obejmującego okres od 1976 do 1980 r. Projekt tego planu przygotowywany był długo i z ogromną rozwagą. Wzięto pod uwagę sytuację gospodarczą kraju, jaka ujawniła się w roku 1976, w pierwszym roku nowej pięciolatki, w którym wystąpiły napięcia rynkowe — odczuwalne przez społeczeństwo niedostatki w zaopatrzeniu. Ciągłość zapoczątkowanej u progu lat siedemdziesiątych **strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski,** strategii zamierzonej na całe bieżące dziesięciolecie, wymagała dokonania takiego manewru w naszej polityce gospodarczej, aby nie naruszając w niczym długookresowych wielkich celów i zadań rozwojowych zapewnić ich dalszą realizację w warunkach bardziej harmonijnego kojarzenia wzrostu pieniężnych dochodów ludności z rosnącym zaopatrzeniem rynku w poszukiwane dobra konsumpcyjne i ze wzrastającym potencjałem niezbędnych usług materialnych, które stanowią coraz bardziej znaczną część wydatków pieniężnych ludności.

W wyniku przeprowadzonych głębokich analiz ekonomicznych, poddania ich przez kierownictwo partii i rządu szerokim konsultacjom z załogami największych przedsiębiorstw przemysłowych, z przedstawicielami wszystkich środowisk zawodowych

oraz wszystkich województw i regionów kraju, zostały sprecyzowane warunki i możliwości dalszego dynamicznego rozwoju Polski do końca lat siedemdziesiątych. Wielkie strategie rozwoju społecznego i gospodarczego trzeba rozważać i oceniać w długim okresie. Okres minionych pięciu lat był zbyt krótki, aby można było doprowadzić do rozwiązania wszystkich istotnych problemów. Istnieją bowiem w życiu gospodarczym takie przedsięwzięcia, które z natury rzeczy mogą przynosić pełne, oczekiwane efekty dopiero po wielu latach. Widać to zwłaszcza na przykładzie inwestycji dokonanych w ubiegłej pięciolatce we wszystkich działach naszej gospodarki, szczególnie zaś w przemyśle. Duża ich część już przyniosła efekty w postaci zwiększonej produkcji dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych wpływających na rynek wewnętrzny i zasilających strumień dóbr kierowanych na eksport. Jednakże większość inwestycji przyniesie korzyści dopiero w nadchodzących latach. Jest to zjawisko naturalne, normalne, stanowiące prawidłowość takiego dynamicznego rozwoju gospodarczego, jaki miał miejsce w Polsce w latach 1971—1976. W gospodarce zostały stworzone nowe, potężne zdolności wytwórcze, została nagromadzona ogromna potencjalna energia, wyrażająca się we wzroście majątku trwałego o ponad 1500 mld zł. Wytworzony w obecnym pięcioleciu na tej podstawie dochód narodowy osiągnie tak wielkie rozmiary, iż będzie umożliwiać dalsze, w liczbach absolutnych znaczniejsze jeszcze, pomnażanie tego majątku, przy jednoczesnym przeznaczeniu większej niż w ubiegłym pięcioleciu części dochodu narodowego na potrzeby konsumpcji bieżącej, budownictwa mieszkaniowego, na zaspokojenie potrzeb socjalnych.

O tym, w jaki sposób wyzyskać ogromny dorobek minionych sześciu lat, aby najlepiej służył całej Polsce i każdemu z nas, i co robić, aby jak najszybciej zlikwidować występujące napięcia i trudności obecnej fazy naszego rozwoju, dyskutowało V Plenum Komitetu Centralnego PZPR w pierwszych dniach grudnia 1976 r. I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, powiedział otwierając obrady: „Każdy obywatel naszego kraju, jeżeli rozejrzy się wokół siebie, dostrzeże krzepiące wyniki narodowej pracy ostatnich lat. (...) Ale każdy obywatel naszego kraju dostrzega również braki i nie zaspokojone potrzeby (...)" Na podstawie

rzeczowej, głębokiej analizy ogromnego dorobku minionego sześciolecia i nie zaspokojonych jeszcze potrzeb, V Plenum KC nakreśliło program gospodarczych i społecznych działań partii, państwa i narodu, konkretyzujących w aktualnych warunkach uchwałę VII Zjazdu PZPR. V Plenum zamknęło w płaszczyźnie politycznej okres przygotowań V planu pięcioletniego, udzielając aprobaty i poparcia przedłożonym projektom. Rządowy projekt V planu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski na lata 1976—1980, wraz z projektem rocznego planu gospodarczego na rok 1977 i budżetem państwa na tenże rok, został uchwalony przez Sejm PRL w połowie grudnia 1976 r.

W V pięcioletnim planie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski na II połowę lat siedemdziesiątych zawarte zostały następujące główne **wskaźniki** tego rozwoju. Stanowią one generalne ramy praktycznych działań całego społeczeństwa, partii, naczelnych organów państwowych, administracji gospodarczej, załóg poszczególnych zakładów pracy, wreszcie każdego z nas, działań zmierzających do wykonania wielkiego i ambitnego zadania, jakie kraj nasz przed sobą postawił. Oto zadania V planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju:

— wzrost dochodu narodowego w granicach 40—42%;

— przyrost produkcji przemysłowej o 48—50%;

— przyrost produkcji rolnej od 16 do 19%, w tym produkcji roślinnej o 20—23% i produkcji zwierzęcej o 13—16%;

— wzrost płac realnych i realnych dochodów ludności wiejskiej o 16—18%;

— utrzymanie wysokiego tempa wzrostu dostaw towarów na rynek, tak aby w roku 1980 były one o co najmniej 60% wyższe niż w roku 1975;

— osiągnięcie dalszego wysokiego tempa wzrostu obrotów w handlu zagranicznym: o ponad 75% po stronie wartości eksportu i o 26% po stronie wartości importu;

— osiągnięcie wzrostu wydajności pracy w przemyśle o 45% i w budownictwie o 49%. Taki wzrost wydajności pracy pozwoli na pełny przyrost efektów budownictwa (a więc bez dodatkowego zatrudnienia) i przyrost produkcji przemysłowej o 93%;

— obniżenie kosztów materiałowych w przemyśle o 9% i w budownictwie o 3%.

Są to zadania w równej mierze ambitne jak i te, które zostały nakreślone u progu lat siedemdziesiątych w IV planie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Jesteśmy zdecydowani kontynuować wysoką, choć nie tak jak w latach 1971—1975, stopę wzrostu dochodu narodowego i produkcji przemysłowej w okresie, kiedy w najwyżej rozwiniętych państwach kapitalistycznych — będących ważnym dla nas partnerem na rynku światowym — utrzymuje się długotrwały stan gospodarczej stagnacji. Jest to obok charakteru celów naszego rozwoju — jednym z wyraźnie dostrzegalnych dowodów **kontynuacji** w latach 1976—1980 wieloletniej strategii rozwoju społecznego i gospodarczego Polski, przyjętej przez VI Zjazd partii w roku 1971.

Na czym opiera się **manewr** gospodarczy, który ma zapewnić realizację tej strategii rozwojowej w nowych warunkach II połowy lat siedemdziesiątych?

Głównym jego celem jest zapewnienie i umocnienie równowagi gospodarczej oraz — na krótszą metę — przywrócenie jej tam, gdzie została naruszona. Manewr zaczyna się więc od **rynku**, który wymaga przywrócenia równowagi, i prowadzić będzie stopniowo, przez działania przewidziane na okres całej pięciolatki, do osiągnięcia i ugruntowania **dobrego stanu** tego rynku, w powiązaniu z realizacją pozostałych najważniejszych i najpilniejszych potrzeb człowieka: poprawy wyżywienia, warunków mieszkaniowych, zapewnienia poczucia stabilizacji zawodowej, stabilizacji życiowej.

Takie cele manewru gospodarczego, który ma zostać przeprowadzony w okresie najbliższych lat, czynią go **instrumentem** kontynuowania strategii rozwojowej, a nie jej przeciwieństwem. Stanowi on odpowiednią i realistyczną wobec obecnych potrzeb i możliwości **politykę gospodarczą** naszego kraju na najbliższe lata.

Charakteryzując najbardziej zwięźle tę politykę gospodarczą, trzeba wskazać na następujące jej założenia:

1. Nakreślone w planie zadania będą realizowane dzięki coraz pełniejszemu, coraz bardziej intensywnemu wyzyskaniu już zbudowanego potencjału gospodarczego kraju, co pozwoli na stopniowe zmniejszanie udziału inwestycji w dochodzie narodowym. W roku 1975 udział ten wynosił 32%, w roku 1977 zmniejszył się

już do 27,4%, aby w roku 1980 osiągnąć planowany poziom 26%. Będzie to nadal poziom wysoki, pozwalający jednakże na wydatne zmniejszenie napięcia inwestycyjnego. W rozmiarach absolutnych środki przeznaczone na inwestycje w całej pięciolatce 1976—1980 będą większe niż w pięciolatce minionej, gdyż stanowić będą część znacznie większego dochodu narodowego. Dlatego względne zmniejszenie części tego dochodu przeznaczonej na rozbudowę gospodarki nie oznacza zahamowania procesu inwestycyjnego, nie oznacza osłabienia procesu dynamicznego rozwoju gospodarczego; jest to celowo dobrane d o s t o s o w a n i e tempa dalszego rozwoju do aktualnych potrzeb społecznych i do naszych możliwości.

Dokonanie takiego manewru w naszej polityce gospodarczej jest możliwe dlatego, iż dzięki wielkiemu rozmachowi i wysiłkowi inwestycyjnemu, jakiego dokonaliśmy w latach minionej pięciolatki, osiągnęliśmy nowy jakościowo poziom potencjału i możliwości rozwojowych naszej gospodarki w warunkach bardzo szybkiego ogólnego tempa tego rozwoju. W takich warunkach możemy sobie pozwolić na przyspieszenie wzrostu konsumpcji kosztem zmniejszenia stopy inwestycji, bez zagrożenia dalszego rozwoju gospodarczego. Co więcej, u podstaw takiego wyboru leży przekonanie, iż powiększenie części dochodu narodowego przeznaczonej na konsumpcję będzie miało ze swej strony pobudzający wpływ na ogólne procesy wzrostu gospodarczego. Nastąpiło to dzięki szybszej poprawie poziomu życia i płynącego stąd poczucia zadowolenia, dającego podstawę do pełniejszego wyzyskania kwalifikacji ludzi i ich postaw w planowanym intensywnym rozwoju gospodarczym naszego kraju. Jest to dziś —i w przyszłości będzie także — czynnik najważniejszy.

2. Drugą ważną płaszczyzną manewru, pozostającą w ścisłym związku z wyżej przedstawioną, jest przeprowadzenie istotnych zmian w strukturze planowanych nakładów inwestycyjnych nowej pięciolatki. Jest to działanie niezbędne nie tylko dla wyrównania występujących aktualnie dysproporcji, ale również i przede wszystkim dla umocnienia równowagi rynkowej na **trwałej podstawie**. Do osiągnięcia takich celów prowadzić będzie stopniowe powiększanie nakładów inwestycyjnych w tych działach gospodarki, które wytwarzają środki spożycia (grupa B) w wyższym stopniu, szybciej niż w działach gospodarki produkujących środki wytwarzania (grupa A). Oznaczać to będzie skierowanie większej niż w ubiegłej pięciolatce części nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa i produkcji żywności, na powiększenie budownictwa mieszkaniowego, na rozwój produkcji towarów rynkowych i usług materialnych dla ludności. Zadania rozwojowe w tych trzech dziedzinach, mających najbardziej znaczący wpływ na kształtowanie poziomu życia społecznego, zawarte w uchwale V Plenum KC PZPR i zapisane w V planie pięcioletnim, przewyższają odpowiednie wskaźniki przyjęte w końcu 1975 r. w uchwale VII Zjazdu partii. Nastąpiła tutaj istotna korekta „w górę".

Wykonanie takich zadań wymaga pełnej mobilizacji społecznej, pełnego zaangażowania każdego obywatela na jego stanowisku pracy. Jest to jeden z najbardziej zasadniczych warunków zrealizowania w całości strategii rozwoju Polski w latach siedemdziesiątych — strategii, której celem był i pozostaje człowiek oraz jego potrzeby.

„Polska jest naszym wspólnym dobrem — powiedział Edward Gierek na V Plenum KC PZPR — Razem niesiemy historyczną odpowiedzialność za jej dziś i jutro. Niechaj poczucie tej odpowiedzialności stale towarzyszy naszemu działaniu, niech kieruje postępowaniem każdego Polaka, niech potęguje skuteczność zbiorowego wysiłku".

W październiku 1977 r. Komitet Centralny PZPR dokonał na swym IX posiedzeniu plenarnym oceny realizacji zadań społecznych i gospodarczych w rozwoju kraju, zawartych w uchwale VII Zjazdu partii i dostosowanych do nowych, bardziej złożonych i trudniejszych jednocześnie warunków. Stwierdzono, iż plan pięcioletni na lata 1976—1980 jest wykonywany prawidłowo i dzięki temu główne społeczne cele rozwoju są stopniowo realizowane. Podkreślano zarazem krytycznie, iż można i trzeba czynić to szybciej i lepiej, kosztem mniejszych nakładów pracy i środków materialnych, że musi być wyższa społeczna efektywność działania. Szczególnie wiele zależy bowiem od sprawnej organizacji, od pełniejszego uświadomienia sobie przez każdego Polaka znaczenia jego pracy dla siebie i dla społeczeństwa, od nieocenionej wprost roli twórczego myślenia, od osobistego zaangażowania dla osiągnięcia

wspólnego dla nas wszystkich celu: „aby Polska rosła w siłę, aby ludziom żyło się dostatniej".

Jest to w pełni realne. Świadczą o tym dotychczasowe dokonania w naszym kraju i wielkie siły twórcze, jakie cechują polskie społeczeństwo. Dlatego też w referacie Biura Politycznego na IX Plenum Komitetu Centralnego szczególnie podkreślono, iż dziełem ostatnich zwłaszcza lat jest osiągnięcie i utrwalenie warunków dla długofalowego dynamicznego rozwoju całej gospodarki narodowej, głębokie unowocześnienie przemysłu, rozwiązanie już wielu trudnych problemów socjalnych, podjęcie i zaawansowanie realizacji wielkich programów społeczno-gospodarczych, a wśród nich przede wszystkim programu stworzenia nowoczesnej gospodarki żywnościowej i rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Nie było oczywiście możliwe, aby wszystkie te programy i zadania zostały w pełni zrealizowane w stosunkowo krótkim czasie, który upłynął od VI Zjazdu partii. Szczególnie ważne jest jednakże to, że w każdej z najważniejszych spraw w rozwoju kraju uczyniony został znaczący postęp, choć nie w pełni odpowiadający i naszym ambicjom, i potencjalnym możliwościom. Stąd głównym zrealizowanym zadaniem było szybsze, pełniejsze i bardziej niż dotąd konsekwentne wykorzystanie rozbudowanych już, nowoczesnych sił wytwórczych naszego kraju, czyli urzeczywistnienie wszystkich potencjalnych możliwości i wyzyskanie wszystkich czynników naszego rozwoju.

Obradująca w Warszawie w dniach 9 i 10 stycznia 1978 r. II Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mogła dokonać w sposób pełniejszy, w połowie obecnej pięciolatki, oceny stopnia realizacji uchwał VII Zjazdu partii, aby — na podstawie uzyskanych już wyników — sformułować zadania i warunki ich pełnego wykonania do końca lat siedemdziesiątych.

Była to rzetelna, gospodarska partyjna ocena wielu zasługujących na podkreślenie i dumę osiągnięć, nie kryjąca jednakże braków i trudności, które ujawniały się w codziennej realizacji złożonych i ambitnych zadań. Formułująca oceny i wnioski debata nie ograniczyła się do problemów gospodarczych, choć te wyraźnie dominowały. Podjęto też kwestię społecznych uwarunkowań i mechanizmów funkcjonowania kraju, węzłowych problemów doskonalenia demokracji socjalistycznej, rozwijania skutecznej kontroli społecznej, bardziej aktywnego kształtowania świadomości ludzi, a także zaangażowania każdego Polaka w sprawę realizacji programu partii i całego narodu.

W przyjętej przez II Konferencję PZPR *Rezolucji w sprawie dotychczasowych wyników i aktualnych zadań partii w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR* stwierdzono, iż mimo wielu nie sprzyjających czynników i okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych podstawowe zadania wytyczone przez VII Zjazd wykonywane są pomyślnie; tempo rozwoju kraju jest wysokie i następuje systematyczna poprawa warunków życia narodu. Na podstawie osiągniętych dotąd wyników i wyraźnie ukształtowanych tendencji rozwojowych Konferencja uznała, iż podjęty przez V Plenum KC manewr gospodarczy trzeba konsekwentnie wcielać w życie, przede wszystkim zaś rozwijać działania dla podnoszenia efektywności gospodarowania oraz pobudzania i rozwijania inicjatywy ludzi pracy.

Zamykając obrady II Krajowej Konferencji PZPR, I sekretarz KC PZPR, E. Gierek powiedział: „Konferencja potwierdziła pozytywną ocenę dotychczasowej realizacji uchwał VII Zjazdu. Oznacza to, że droga, po której idziemy, jest słuszna (...) Ale rozwój ma swoje prawa i każdy kolejny dzień niesie z sobą nowe potrzeby, nowe problemy (...) Wszystkie te problemy widzimy nie tylko w kontekście dnia dzisiejszego, lecz rozwiązujemy je na jak najtrwalszej bazie ekonomicznej, budując solidne fundamenty pod przyszłość kraju. Słowa — choćby najpiękniejsze — niewiele znaczą, jeśli w ślad za nimi nie idą czyny. Przezwyciężenie napięć i pokonywanie przeszkód wymaga niekiedy podejmowania trudnych decyzji, powszechnego zaangażowania, myślenia o dniu jutrzejszym, a przede wszystkim wymaga wspólnego skutecznego działania".

ROZDZIAŁ CZWARTY

SPOŁECZEŃSTWO SOCJALISTYCZNE I JEGO STRUKTURA KLASOWA W POLSCE LUDOWEJ

1. SPOŁECZEŃSTWO SOCJALISTYCZNE SPOŁECZNOŚCIĄ LUDZI PRACY

Społeczeństwo socjalistyczne to społeczeństwo, w którym zlikwidowane zostały ekonomiczne podstawy stosunków opartych na wyzysku człowieka przez człowieka. Jest to społeczeństwo, w którym realizuje się podstawową zasadę socjalizmu: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy". Społeczeństwo socjalistyczne tworzą wolni, równoprawni wytwórcy i twórcy, których praca służy wyłącznie zaspokajaniu ich osobistych i wspólnych potrzeb oraz tworzeniu podstaw powszechnego dobrobytu.

Socjalistyczne przeobrażenia naszego społeczeństwa, które miały miejsce po 1944 r., polegały przede wszystkim na zlikwidowaniu ekonomicznych podstaw wyzysku człowieka przez człowieka.

Społeczeństwo socjalistyczne pozostaje jednak społeczeństwem klasowym. Inne są wszakże stosunki między podstawowymi klasami w społeczeństwie kapitalistycznym, a inne w socjalistycznym.

W ustroju kapitalistycznym istnieje zasadnicza, nie do pogodzenia sprzeczność interesów między wyzyskującymi (kapitalistami) a wyzyskiwanymi (klasą robotniczą). W społeczeństwie kapitalistycznym dominują klasy o przeciwstawnych sobie interesach; panują więc tam antagonistyczne stosunki klasowe.

Tego rodzaju antagonistycznych stosunków klasowych w zasadzie nie ma w społeczeństwie socjalistycznym, w którym nie istnieją przeciwstawne sobie klasy.

Klasą najważniejszą, o przodującym znaczeniu w naszym społeczeństwie jest klasa robotnicza, licząca blisko 50% ogółu mieszkańców kraju. Jej zasadnicze źródło utrzymania stanowi zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej.

Drugą podstawową klasą są chłopi pracujący, których źródło utrzymania stanowi gospodarstwo drobnotowarowe, a więc oparte na indywidualnej własności środków produkcji uruchamianych bez udziału stałej pracy najemnej. Są to w większości drobni indywidualni producenci. Do klasy drobnych producentów zaliczamy także rzemieślników, których praca — zwłaszcza w usługach — opiera się na indywidualnej własności warsztatu, a użycie siły najemnej nie jest tu niezbędne.

Poza wymienionymi dwiema klasami w strukturze społecznej Polski ważną warstwą społeczną — z uwagi na liczebność i wzrastającą rolę w życiu kraju — jest inteligencja: technicy, inżynierowie, lekarze, nauczyciele, organizatorzy życia gospodarczego, naukowcy itp. Nie są oni bezpośrednimi wytwórcami dóbr materialnych, ale bez ich udziału współczesny przemysł, budownictwo, łączność, transport itp. nie mogłyby prawidłowo funkcjonować. Jest to jednocześnie warstwa społeczna ściśle związana z gospodarką uspołecznioną, w której znajduje zatrudnienie. Źródło utrzymania tej warstwy społecznej stanowi własna praca.

Wymienione klasy i warstwy są grupami dominującymi w naszym współczesnym społeczeństwie. Niemniej jednak w strukturze klasowej istnieją nikłe pozostałości dawnej struktury społeczeństwa kapitalistycznego w postaci nielicznej, a nadto systematycznie zmniejszającej się klasy kapitalistów wiejskich i niewielkiej części prywatnego kupiectwa czy drobnych producentów przemysłowych w mieście. Ta grupa społeczna — której byt opiera się na wykorzystywaniu środków produkcji przy użyciu siły najemnej — nie przekracza 1% ogółu ludności naszego kraju.

O obliczu współczesnego społeczeństwa polskiego rozstrzygają klasy i warstwy pracujące: robotnicy, chłopstwo pracujące oraz inteligencja pracująca. Żadna z tych klas czy warstw społecznych nie jest zainteresowana w wyzyskiwaniu drugiej. Jest to społeczeństwo ludzi pracy.

Antagonizmy klasowe zostają zastąpione stosunkami współpracy klas i warstw społecznych żyjących z własnej pracy.

Likwidacja podstawowego antagonizmu klasowego między klasami posiadającymi i wyzyskującymi a klasami pracującymi i wyzyskiwanymi nie prowadzi jednak automatycznie do eliminacji wszelkich sprzeczności w rozwoju społecznym, ujawniających się w procesie budownictwa socjalistycznego. Należy być świadomym tego faktu i w porę usuwać narastające przejściowe przeciwieństwa, aby nie wywoływały tragicznych w skutkach kryzysów, aby zapewnić harmonijny rozwój społeczny. Nawet pełna likwidacja klas antagonistycznych w danym kraju nie pociąga za sobą całkowitego zaniku walki klasowej w procesie budownictwa socjalistycznego. Zmieniają się tylko formy i przejawy tej walki. Dzieje się tak z dwóch powodów:

po pierwsze — budowa socjalizmu w każdym kraju jest wyrazem walki klasowej z kapitalizmem światowym, którego główną bronią w walce ideologicznej staje się współcześnie krzewienie ideologii burżuazyjnego nacjonalizmu i tą drogą podejmowanie próby podważania jedności działania światowego systemu socjalistycznego;

po drugie — nawet całkowita likwidacja materialno-ekonomicznej bazy dawnych klas posiadających, to jest uspołecznienie wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, nie likwiduje automatycznie w świadomości budujących socjalizm społeczeństw różnych pozostałości i wpływu ideologii burżuazyjnej. To zaś ułatwia z natury rzeczy wrogom socjalizmu z zagranicy znalezienie posłuchu wśród chwiejnych jednostek, zwłaszcza kiedy skutki tych czy innych trudności w naszym rozwoju ich właśnie dotykają.

2. PRZODUJĄCA ROLA KLASY ROBOTNICZEJ

Klasę robotniczą tworzą bezpośredni wytwórcy dóbr materialnych, które powstają w wyniku ich pracy (przede wszystkim pracy fizycznej) **wykonywanej w złożonym procesie produkcji przy użyciu narzędzi i surowców, nie będących ich indywidualną własnością.**

Przodująca rola klasy robotniczej wypływa z:

1) awangardowego miejsca tej klasy już w poprzedniej formacji, to jest w społeczeństwie kapitalistycznym,

2) konsekwentnie rewolucyjnej postawy wobec starego porządku opartego na wyzysku,

3) faktu dysponowania zorganizowaną i zdyscyplinowaną partią,

4) twórczego udziału w procesie socjalistycznych przeobrażeń społeczeństwa.

Klasa robotnicza jest nierozerwalnie związana z produkcją przemysłową — najbardziej rozwiniętą dziedziną produkcji materialnej. Klasa robotnicza stanowi nieodzowny element struktury społeczeństwa kapitalistycznego, będąc zarazem najbardziej konsekwentnym przeciwnikiem burżuazji w walce klasowej.

„Wraz z rozwojem wielkiego przemysłu usuwa się przeto spod nóg burżuazji sama podstawa, na której wytwarza ona i przywłaszcza sobie produkty — głoszą słowa *Manifestu komunistycznego* K. Marksa i F. Engelsa wydanego w 1848 r. — Wytwarza ona przede wszystkim swoich własnych grabarzy. Jej zagłada i zwycięstwo proletariatu są jednakowo nieuniknione".

Klasa robotnicza rodzi się wraz z kapitalizmem, a jednocześnie stanowi tę siłę społeczną, której podstawowym celem jest likwidacja systemu społecznego i sposobu produkcji opartego na wyzysku, na pracy najemnej. **Klasa robotnicza jest więc tą najbardziej rewolucyjną siłą społeczną, która w dążeniu do zmiany stosunków produkcji i ustroju społecznego nosi w sobie zalążek nowego ustroju — ustroju socjalistycznego.**

Klasa robotnicza jest też najbardziej zorganizowaną grupą społeczną. Więzi produkcyjne, którymi w procesie produkcji przemysłowej złączeni są robotnicy, nie występują w gospodarce drobnotowarowej, w pracy rzemieślnika czy indywidualnie gospodarującego rolnika.

Klasa robotnicza jest klasą społeczną uzbrojoną w najbardziej postępową ideologię — ideologię marksizmu-leninizmu.

Dla przodującej roli klasy robotniczej rozstrzygające znaczenie posiada również fakt, iż właśnie ta klasa zdolna jest wyłonić spośród siebie zorganizowaną awangardę w postaci r e w o-

lucyjnej partii klasy robotniczej. Decydująca rola partii klasy robotniczej objawia się ze szczególną mocą w okresie rewolucyjnych przeobrażeń — walki klasy robotniczej o zdobycie władzy i kierowania burzliwym procesem kształtowania podwalin nowego socjalistycznego społeczeństwa.

Klasa robotnicza, uzbrojona w ideologię maksizmu-leninizmu i dysponująca rewolucyjną partią robotniczą, **staje się siłą napędową rewolucji socjalistycznej** — staje się klasą, która dźwiga główny ciężar w budowaniu zrębów nowego ustroju społecznego, walcząc, jak mówił Lenin, „o sprawę całego ludu, na czele całego ludu".

W równym stopniu co rewolucyjny rodowód, również i miejsce we współczesnym życiu społecznym w dostateczny sposób uzasadnia przodującą pozycję klasy robotniczej. Faktem rozstrzygającym jest intensywna industrializacja, czyli szybkie i dynamiczne uprzemysłowienie kraju.

Uprzemysłowienie stwarza podstawy dalszego rozwoju ekonomicznego kraju i warunki zapewniające dobrobyt całemu społeczeństwu. Uprzemysłowienie byłoby niemożliwe bez udziału klasy robotniczej. Pracy robotników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie zawdzięczamy wytwarzanie blisko 70% dochodu narodowego. Udział ten powiększa się z roku na rok. Uprzemysłowienie w konsekwencjach swoich powoduje ważkie przemiany w strukturze społecznej kraju. Najważniejsza z nich to *niezwykle szybki liczebny wzrost klasy robotniczej.* Przed 40 laty robotnicy, wraz z rodzinami, stanowili około 20% ogółu ludności w przedwojennej Polsce. Obecnie klasa robotnicza stanowi już blisko 50% ludności PRL.

Sama klasa robotnicza uległa również wewnętrznym przeobrażeniom. Znikła w porównaniu z okresem międzywojennym jej część skazana na chroniczne bezrobocie. Takie kategorie jak służba domowa czy chałupnicy tworzą dziś niewielki odsetek wśród robotników. W rezultacie dokonanej socjalistycznej industrializacji podstawowy trzon klasy robotniczej stanowią dziś robotnicy zatrudnieni w wielkich zakładach przemysłowych i kombinatach budowlanych.

To właśnie wielkoprzemysłowa klasa robotnicza jest najbardziej dojrzałą i świadomą swych dążeń siłą społeczną decydującą o kierunku socjalistycznych przeobrażeń kraju.

Rola nauki i techniki — a w konsekwencji inteligencji technicznej — bez wątpienia wzrasta niepomiernie we współczesnym procesie rozwoju gospodarczego i wdrażania postępu technicznego. Nie oznacza to jednak wcale, iżby miał nastąpić zmierzch roli klasy robotniczej w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym. Wkładu naukowców i inżynierów, wysoko kwalifikowanych specjalistów w dzieło rozwoju gospodarczego i społecznego kraju nie można lekceważyć. Nie wolno jednak zapominać, iż to od pracy i talentów robotników bezpośrednio uczestniczących w produkcji, od ich umiejętności i wysiłku zależy wdrażanie w życie nowych wynalazków i nowych technologii.

Przeobrażeniom ulega także poziom wiedzy i wykształcenia klasy robotniczej. Każdy pracujący ma bowiem możliwość uzupełnienia braków w zakresie wykształcenia ogólnego. Coraz większy też procent robotników to ludzie młodzi, którym dane było korzystać z dobrodziejstw upowszechnienia oświaty w Polsce Ludowej.

Wzrost kwalifikacji zawodowych i poziomu wiedzy ogólnej pozwalają osiągnąć lepsze wyniki produkcyjne poszczególnym robotnikom i całym zakładom. Podnoszenie poziomu wykształcenia posiada jeszcze głębszy sens społeczny. Stwarza bowiem podstawę wzrostu świadomości i aktywności społecznej robotników, którzy nie są jedynie *wytwórcami*, ale czynnie uczestniczą w procesie organizowania produkcji, z coraz większym pożytkiem wypełniają funkcję rzeczywistych gospodarzy swoich zakładów pracy, działając w związkach zawodowych i organach samorządu robotniczego.

Udział robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem wyznacza również miejsce klasy robotniczej w życiu społecznym i politycznym kraju. Robotnicy — a więc bezpośredni wytwórcy dóbr materialnych — są gospodarzami swoich zakładów pracy. Zakłady pracy nie tylko formalnie przeszły w ręce ludzi pracy. Mają oni nadto coraz realniejsze możliwości i skuteczniejsze sposoby wpływania na prowadzenie gospodarki w tym przedsiębiorstwie, w którym pracują. Istota problemu tkwi w tym, aby te możliwości w pełni i wszędzie zostały wykorzystane.

W rezultacie dokonanych socjalistycznych przeobrażeń w naszym kraju klasa robotnicza stała się z klasy wyzyskiwanej klasą socjalistycznych współwłaścicieli środków produkcji, współgospodarzy swoich zakładów pracy, a jednocześnie całego kraju. Jest przodującą siłą społeczną w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

3. CHŁOPI PRACUJĄCY I SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

Robotników łączy jednakowy stosunek do środków produkcji i miejsce w procesie produkcji. Dlatego też mówimy o tej grupie bezpośrednich wytwórców jako o jednolitej klasie społecznej, nazywając ją klasą robotniczą.

Inaczej jest z chłopstwem, którego struktura klasowa nie jest jednolita. Była zróżnicowana w okresie przedwojennym, jest zróżnicowana i obecnie w Polsce Ludowej. W porównaniu do okresu przedwojennego uległa jednak radykalnym przeobrażeniom i nadal podlega ciągłym zmianom.

Reforma rolna dokonana w latach 1944—1945 doprowadziła do całkowitej likwidacji ziemiaństwa jako klasy społecznej.

Podstawową grupą ludności wiejskiej stali się średniacy — chłopi gospodarujący (razem z rodziną) na obszarze od 5 do 20 ha. Zmniejszyła się grupa chłopów małorolnych (gospodarstwa do 5 ha), prawie całkowicie zanikła biedota wiejska, utrzymująca się głównie z pracy zarobkowej u bogatych gospodarzy.

W okresie następnych lat szybko rozwijający się przemysł stworzył szerokie możliwości zatrudnienia w mieście.

Część ludności wiejskiej przeniosła się lub przenosi do miasta na stałe. W roku 1966 po raz pierwszy w naszym kraju liczba ludności w mieście przewyższyła liczbę ludności na wsi. Istnieje jednak grupa ludności chłopskiej, która mieszka na wsi, posiada tu niewielkie gospodarstwa, ale pracuje już w mieście: w przemyśle, budownictwie czy w transporcie. Są to c h ł o p i - r o b o t n i c y; ich liczbę szacuje się na około 1,5 mln. Istnienie grupy chłopów-robotników jest naturalną konsekwencją szybkiego tempa i szerokiego frontu uprzemysłowienia kraju.

Stałemu zmniejszeniu ulega liczba chłopów prowadzących gospodarstwa, w których niezbędnym warunkiem produkcji jest stosowanie siły najemnej.

Pojawiły się natomiast nowe, nie istniejące przed wojną grupy: chłopów-spółdzielców oraz robotników rolnych zatrudnionych w PGR. Ta ostatnia grupa ludności zawodowo czynnej w rolnictwie stanowi część składową klasy robotniczej.

Przeważającą grupę stanowią dziś chłopi pracujący jako indywidualni właściciele średnich gospodarstw. Oni też kształtują oblicze współczesnej wsi i tworzą społeczną podstawę sojuszu robotniczo-chłopskiego, sojuszu klas pracujących w mieście i na wsi.

Pracujący chłopi, będący drobnotowarowymi producentami, coraz silniej związani są z socjalistyczną gospodarką narodową. Powiązaniu indywidualnej drobnotowarowej gospodarki chłopskiej z gospodarką socjalistyczną służy:

1) system wieloletniej kontraktacji produktów rolnych,
2) powszechny system kredytowy,
3) państwowy system rent i emerytur,
4) działalność spółdzielczości rolniczej,
5) spółki wodno-melioracyjne.

W ten sposób środki produkcji należące do indywidualnych gospodarzy włączane są w system gospodarki planowej, a ich właściciele — do realizacji ogólnonarodowych zadań gospodarczych.

Przeobrażenia społeczne wsi nie ograniczają się tylko do powiększania liczby średniorolnych gospodarzy, wyeliminowania ziemiaństwa, zanikania grupy wiejskich kapitalistów i z drugiej strony biedoty, oraz pojawienia się owej kategorii chłopów-spółdzielców i robotników rolnych zatrudnionych w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych. Przeobrażenia dokonane w Polsce Ludowej to również głębokie **przemiany w świadomości społecznej chłopów.**

Upowszechnieniu uległa szkoła podstawowa. Analfabetów na wsi spotykamy dziś w sporadycznych przypadkach i to jedynie wśród ludzi najstarszego pokolenia.

Wszystkie te przeobrażenia zmieniły pozycję i rolę chłopstwa w naszym kraju. Dają temu świadectwo sami chłopi w odpowiedziach na pytania zadane im przez naukowców (socjologów,

którzy badają obecną strukturę wsi). Oto dwie bardzo charakterystyczne wypowiedzi: „Najlepsze jest to, że wszyscy są równi, że nie ma panów i chłopów", „Chłopi stali się pełnowartościowymi ludźmi, są obecnie w poważaniu, przestali być w pogardzie i uzyskali pełne prawo do życia".

Chłopi pracujący jako klasa społeczna są pełnoprawnymi współgospodarzami naszego kraju. **Jest to klasa złączona mocnymi więzami sojuszu z klasą robotniczą.** Gospodarka chłopska wiąże się coraz ściślej zarówno w sferze wymiany, jak i produkcji z ogólnopaństwowym systemem planowej gospodarki socjalistycznej. Postawę społeczną chłopa polskiego coraz bardziej określają jego zbieżne interesy jako drobnego, indywidualnego producenta z interesami robotniczo-chłopskiego państwa socjalistycznego.

Sojusz robotniczo-chłopski jest trwałym elementem naszego ustroju. Nie ma żadnych obiektywnych podstaw do powstawania konfliktów. W pierwszych dziesięcioleciach socjalistycznych przeobrażeń naszego kraju proces intensywnego uprzemysłowienia powodował proporcjonalnie mniejsze nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa. Taka była konieczność ekonomiczna. Obecnie musimy zwiększać wysiłek inwestycyjny, aby pobudzić szybszy rozwój rolnictwa. Od jego efektów bowiem zależy zaspokojenie rosnących potrzeb w dziedzinie wyżywienia narodu. Wymaga to większego udziału przemysłu — zbudowanego w minionym trzydziestoleciu — w wyposażeniu rolnictwa w nowoczesne środki produkcji: maszyny, traktory, samochody, środki chemiczne, artykuły trwałego użytku w gospodarstwach.

Tylko i wyłącznie sojusz robotniczo-chłopski zapewnia urzeczywistnienie głównych dążeń mas chłopskich, które walczyły przed wojną pod hasłem: „ziemia, władza i oświata dla ludu".

Sojusz robotniczo-chłopski ukształtował się nie tylko w okresie walk o władzę dla mas pracujących. Został on utrwalony w pierwszych latach rewolucyjnych przeobrażeń, w walce o przeprowadzenie reformy rolnej, likwidację analfabetyzmu, w obronie władzy ludowej przed siłami kontrrewolucji.

Dziś **sojusz robotniczo-chłopski realizuje się w rozlicznych formach współudziału ludzi pracy w mieście i na wsi, w sprawowaniu władzy w państwie, w którym robotnicy i chłopi są w pełni prawowitymi gospodarzami.**

Sojusz ten w państwie socjalistycznym przybiera również postać ekonomicznej spójni, czyli najbardziej bliskich, organicznych więzi miasta ze wsią. Celem tej spójni jest doprowadzenie do takich przeobrażeń gospodarczych i społecznych w rolnictwe i na wsi, aby zanikły podstawowe różnice w warunkach życia na wsi i w mieście.

4. RÓŻNICE MIĘDZY MIASTEM A WSIĄ

Podstawowe różnice między miastem a wsią tkwią: 1) w *odrębności produkcji rolnej* w porównaniu z produkcją przemysłową lub usługami zlokalizowanymi z reguły w mieście oraz 2) w *indywidualnym charakterze gospodarki chłopskiej* opartej na pracy rodziny i względnej samowystarczalności producentów rolnych.

Na czym polega *odrębność produkcji rolnej*? W przemyśle wytwórca przez cały czas, od początku do końca, kontroluje proces produkcji. W razie awarii czy innej nieprawidłowości jego przebiegu może podjąć skuteczne kroki zaradcze. W rolnictwie sytuacja jest inna. Kontrola rolnika nad przebiegiem produkcji jest znacznie utrudniona, ponieważ może on jedynie przyspieszać lub opóźniać procesy przyrodnicze. Słusznie też powiada się, iż rolnik wytwarza na zmianę z przyrodą.

Jak była już o tym mowa, złożoność procesu produkcji przemysłowej skupia wytwórców na stosunkowo małym obszarze w miejscu pracy — w hali fabrycznej, na przodku w kopalni czy na budowanym w stoczni statku itp. Jest to czynnik cementujący załogę, kolektyw pracowniczy. Stąd ludzie zatrudnieni w mieście nabierają więcej nawyków do życia w zespole, w społeczności, gdzie zachowanie się jednostki zależy od postawy innych. Charakter produkcji rolnej jest odmienny. Tu mamy do czynienia ze zjawiskiem rozproszenia wytwórców. Rolnicy pracują zazwyczaj pojedynczo lub w kilkuosobowych grupach na rozproszonych skrawkach ziemi. Istnieją zatem naturalne przeszkody w przyswajaniu przez chłopów nawyków pracy zespołowej

i współżycia w większej zbiorowości. Z tego właśnie wypływa ów chłopski indywidualizm, objawiający się w skłonności do patrzenia na otaczające zjawiska życia społecznego przez pryzmat własnej rodziny i własnego gospodarstwa.

Trzeba wszakże podkreślić, iż tego typu postawa stopniowo zanika, a warunki pracy w nowoczesnym gospodarstwie wiejskim przyspieszają przemiany w psychice ludzi żyjących na wsi. Przyczynia się do tego wiele czynników. Jednym z nich jest postępująca elektryfikacja wsi.

Dzieło elektryfikacji wsi było następnym po reformie rolnej przedsięwzięciem, które w rezultacie przyczyniło się do gospodarczego przeobrażenia oblicza wsi. Wprawdzie nie wszystkie jeszcze wsie zostały zelektryfikowane. W obecnej chwili już ponad 90% gospodarstw indywidualnych korzysta z doprowadzonej energii elektrycznej. Elektryfikacja posiada nie tylko znaczenie czysto gospodarcze. Umożliwia codzienny kontakt z szerokim światem za pośrednictwem radia i telewizji.

Specyfika indywidualnej gospodarki chłopskiej wynika z faktu, iż opiera się ona przede wszystkim na pracy całej rodziny. Gospodarstwo chłopskie jest małym przedsiębiorstwem drobnotowarowym. Głowa rodziny jest zazwyczaj właścicielem tego przedsiębiorstwa, załogę zaś tworzą członkowie rodziny. Ten drobnotowarowy charakter gospodarstwa chłopskiego upodabnia chłopa-producenta do rzemieślnika. Zachodzi jednak istotna różnica między celem działalności gospodarczej chłopa a rzemieślnika. Rzemieślnik wytwarza na sprzedaż. Krawiec na przykład szyje ubrania i najwyżej musi uszyć okrycie dla siebie i swojej rodziny; wyżywienie musi kupić. Chłop natomiast produkuje towary nie tylko na sprzedaż, ale również może w swoim gospodarstwie wytwarzać dobra zaspokajające podstawowe potrzeby własne i swojej rodziny, przede wszystkim w zakresie żywności.

Co prawda, obecnie gospodyni wiejska coraz rzadziej sama piecze chleb, kupując pieczywo pochodzące z piekarni mechanicznych w mieście. Dzieje się tak, ponieważ większość gospodarstw rolnych specjalizuje się w produkcji określonego rodzaju artykułów żywnościowych czy surowców dla przemysłu, a sami rolnicy i ich rodziny kupują w mieście czy w wiejskim sklepie

Gminnej Spółdzielni (GS) gotowe artykuły pierwszej potrzeby albo też artykuły przemysłowe (jak motocykl, radio, lodówka, telewizor), podnoszące standard ich życia. Jednak zawsze własne gospodarstwo rolne może dostarczyć środków do zaspokojenia podstawowych potrzeb w zakresie wyżywienia, zapewnienia jako takiego odzienia i dachu nad głową. Robotnik, inteligent czy rzemieślnik w mieście nie ma takiej możliwości. Elementy samowystarczalności — tak charakterystyczne w tradycyjnej gospodarce drobnotowarowej — ulegają i będą ulegać zanikowi. Gospodarstwa chłopskie przekształcają się w wyspecjalizowane zakłady produkcyjne. Zanika też powoli pojęcie chłopa jako tego, który żyje na wsi z płodów ziemi, a pojawia się pojęcie rolnika jako wykształconego w swym zawodzie producenta.

Jednym też z ważkich aspektów przemian dokonujących się na wsi jest postępujący proces dojrzewania świadomości o stale wzrastającym znaczeniu społecznym produkcyjnej działalności rolnika oraz uzmysławiania sobie, iż to, co dzieje się w jego gospodarstwie, nie jest jedynie sprawą osobistą. W konsekwencji upowszechnia się postawa chłopa uznającego ziemię, bez względu na jej charakter prawny (własność państwowa, spółdzielcza czy indywidualna), za wspólne dobro i bogactwo narodowe, zarządzanie którym jest wspólnym obowiązkiem wszystkich rolników i każdego z osobna, jest rozumnie pomyślaną powinnością wobec całego społeczeństwa.

Wreszcie różnica w warunkach pracy w mieście i na wsi objawia się w tym, że w gospodarce rolnej i hodowlanej *przeważają zabiegi wymagające pracy fizycznej*, wysiłku mięśni ludzkich, a w niewielkim jeszcze stopniu pracę człowieka zastępuje maszyna.

Czy można usunąć istniejące różnice między miastem a wsią? Z pewnością można je zmniejszać i zacierać. Do tego zmierza rozwój ekonomiczny i społeczny w Polsce oraz w innych krajach. Konieczność zapewnienia wyżywienia stale wzrastającej liczbie ludności miast zmusza do szukania wszelkich sposobów prowadzących do zwiększenia produkcji rolnej. W tym też celu dąży się do maksymalnej mechanizacji pracy w rolnictwie, do zastępowania pracy ludzkiej maszynami pracującymi wydajniej, a równocześnie ułatwiającymi pracę rolnikom. Następuje i będzie

następować dalsza specjalizacja produkcji rolnej i hodowli w celu koncentracji wysiłków i nakładów.

Oba te czynniki ekonomiczne — mechanizacja i specjalizacja produkcji — zmuszają z kolei do zespalania wysiłków i coraz ściślejszego współdziałania indywidualnych gospodarzy. Pociągają za sobą niewątpliwie przemiany w świadomości ludności wiejskiej: porzucanie wspomnianego chłopskiego indywidualizmu na rzecz działania zespołowego. Przemiany te obserwujemy zwłaszcza w stosunku do zespołowych poczynań w kółkach rolniczych. Trzeba jednak pamiętać, iż zmiany w psychice ludzkiej, w świadomości człowieka, w jego nawykach i przyzwyczajeniach przebiegają dużo wolniej niż zmiany w sposobie produkcji.

Rozwój rolnictwa zależy nie tylko od przemian i postępów w systemie gospodarowania indywidualnych rolników. Rozwój rolnictwa i przeobrażenia wsi określają również postępy w działalności i organizacji produkcji w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i w spółdzielniach produkcyjnych. Charakter tych gospodarstw nie tylko pozwala na stworzenie warunków do efektywnej pracy zespołowej, ale również areał ziemi i nakładów, jakim dysponują tak duże gospodarstwa, daje podstawy do łączenia na miejscu produkcji rolnej i hodowlanej z przemysłowymi formami przetwórstwa. **Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się więc w przyszłości wielkimi kombinatami rolniczo-przemysłowymi.** Owo uprzemysłowienie gospodarki rolnej także zbliża wieś do miasta.

O zanikaniu różnic między wsią a miastem decyduje również fakt, że ludność wiejską w coraz większym stopniu tworzą ludzie żyjący z pracy wykonywanej poza rolnictwem. Wiąże się to z rozwojem wielu służb, jak lekarska, weterynaryjna, agrotechniczna, łączności, obsługi parku maszynowego, które świadczą usługi mieszkańcom wsi i indywidualnym gospodarstwom rolnym.

Jednym z konkretnych przejawów działania na rzecz eliminowania różnic między miastem a wsią było objęcie całej ludności wiejskiej systemem pełnej i bezpłatnej opieki zdrowotnej, jak również wprowadzenie od 1 stycznia 1976 r. systemu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, obejmującego ludność rolniczą. Kolejnym krokiem na drodze wyrównywania różnic w warunkach życia i pracy na wsi i w rolnictwie jest objęcie indywidualnych gospodarzy oraz ich rodzin powszechnym systemem ubezpieczeń. W 1977 r. uchwalono ustawę wprowadzającą emerytury i renty dla wszystkich rolników.

Różnice między wsią a miastem będą się zmniejszać. Nigdy jednak nie zanikną całkowicie. Niemożliwe jest bowiem przekreślenie specyfiki produkcji rolnej wynikającej z faktu (o którym była mowa), że producent rolny wytwarza na zmianę z przyrodą.

5. INTELIGENCJA PRACUJĄCA

Inteligencja jako grupa społeczna to warstwa ludzi wykształconych, zajmujących się zawodowo pracą umysłową.

Warstwę tę tworzą ludzie nie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji dóbr materialnych — ludzie, których działalność zawodowa ma charakter pracy umysłowej. Do inteligencji pracującej zaliczamy zatem ludzi zawodowo zajmujących się twórczością kulturalną, organizowaniem pracy i współżycia zbiorowego czy wykonywaniem prac wymagających wiedzy teoretycznej.

Współcześnie inteligencja w Polsce w nieznacznym tylko procencie tkwi jeszcze swym społecznym rodowodem w okresie międzywojennym, co zresztą nie oznacza, aby wówczas miała rekrutować się wyłącznie z łona dawnych klas posiadających. W pewnym, choć nieznacznym stopniu, przedwojenna inteligencja wywodziła się także z klasy robotniczej czy chłopstwa. Przed wojną liczne odłamy inteligencji polskiej odznaczały się radykalną i postępową postawą, jak na przykład nauczycielstwo.

Wojna przyniosła ogromne straty w postaci wyniszczenia przez hitlerowców inteligencji polskiej.

Przeobrażenia ustrojowe, upowszechnienie oświaty, a zwłaszcza szybki rozwój szkolnictwa wyższego przyczyniły się walnie do uformowania nowej inteligencji, wywodzącej się z klasy robotniczej i chłopskiej. Ponad 90% współczesnej inteligencji wyższe wykształcenie i pozycję społeczno-zawodową uzyskało już w Polsce Ludowej. Zanikają też przedziały społeczne między pracownikami umysłowymi a pracownikami fizycznymi.

Współczesna inteligencja polska w ogromnej większości wy-

rosła, zdobyła wykształcenie i pozycję zawodową w warunkach budowy socjalizmu; jest więc związana z ustrojem socjalistycznym, któremu służy swoimi uzdolnieniami, myślą twórczą i pracą.

Można wyodrębnić cztery grupy społeczno-zawodowe, które tworzą współcześnie warstwę inteligencji pracującej.

Pierwsza grupa to twórcy w dziedzinie nauki i kultury, a więc pracownicy nauki, pisarze i poeci, dziennikarze i publicyści, kompozytorzy, muzycy i śpiewacy, artyści plastycy, aktorzy, reżyserzy, realizatorzy filmowi i telewizyjni, architekci, urbaniści czy inżynierowie konstruktorzy. Ta grupa inteligencji, zwana często **inteligencją twórczą** spełnia bardzo ważną funkcję społeczną. Szczególne miejsce przypadające tej części inteligencji w społeczeństwie wiąże się ściśle ze współczesną rolą nauki w kształtowaniu rozwoju gospodarczego i społecznego kraju. Znaczny procent inteligencji twórczej stanowią ludzie nauki. Wysiłek ich twórczej i nowatorskiej myśli kształtuje podstawy rozwoju techniki, budownictwa, postępu technicznego i poprawę organizacji naszej codziennej pracy, wzbogaca naszą wiedzę o otaczającej nas przyrodzie i stosunkach społecznych. W świecie współczesnym nie wystarczy jedynie zapał do pracy i wysiłek mięśni. Praca musi być dobrze zorganizowana, a fizyczne siły człowieka nie mogą być bezmyślnie trwonione.

Drugą ważną kategorię inteligencji pracującej tworzą organizatorzy i kierownicy pracy i życia zbiorowego, a więc przede wszystkim dyrektorzy przedsiębiorstw socjalistycznych lub innych jednostek organizacyjnych gospodarki uspołecznionej, inżynierowie kierujący produkcją, kierownicy różnego rodzaju zakładów i instytucji, kierownicy wydziałów w administracji terenowej, kadra dowódcza wojska i milicji, działacze społeczno-polityczni, działacze kultury, pracownicy aparatu upowszechnienia kultury itp.

Tę grupę inteligencji stanowi więc kadra kierownicza, która — w odróżnieniu od wspomnianych już ludzi nauki i kultury — w praktyce zajmuje się organizacją życia gospodarczego i społecznego.

Społeczna funkcja tej kategorii jest równie ważna jak i poprzedniej. Znaczenie jej stale wzrasta. Niemal każdy chciałby, aby jego wiedza, którą nabył w szkole, i wykonywana przezeń praca były przydatne, aby to, co robi, było społecznie potrzebne, a nie stanowiło jedynie podstawy do wypłacenia mu wynagrodzenia. Każdy pracownik, a zwłaszcza robotnik zatrudniony w produkcji, ma prawo domagać się, aby pracy jego nie przerywały zbędne przestoje wywołane tym, że surowiec, półfabrykat czy inne elementy nie zostały dostarczone na czas. Praca i proces produkcyjny muszą być zorganizowane w sposób fachowy i na co dzień sterowane przez ludzi o kwalifikacjach odpowiednich do kierowania zbiorowością ludzką w procesie pracy produkcyjnej i działalności społecznej. To, czego nam brakuje od wielu lat i czego brak w niemałym stopniu utrudnia życie codzienne, to dobra, przemyślana organizacja pracy. Mamy godne naśladowania przykłady dobrej roboty, lecz są to wciąż jeszcze zjawiska nie odznaczające się powszechnością.

Wzrastająca liczba nowych zakładów produkcyjnych oraz zakładów świadczących bezpośrednio na rzecz obywateli (szkoły, szpitale, ośrodki zdrowia, domy kultury itp.) wzmaga zapotrzebowanie na dobrą kadrę kierowniczą.

Musimy sobie zdać jednak sprawę z tego, iż właśnie ta grupa naszej inteligencji jest nie tylko młoda wiekiem, ale i doświadczeniem. Wyrastała jednocześnie z Polską Ludową i rozwijającą się gospodarką socjalistyczną. Trzeba pamiętać, że sztuki zarządzania i kierowania musiała uczyć się sama, w praktycznym działaniu, nie dysponując wzorami i doświadczeniem z przeszłości.

Sens socjalistycznych przeobrażeń to nie tylko budowa nowego przemysłu, wielkich zakładów produkcyjnych, ale również uformowanie i stałe doskonalenie nowej kadry kierowniczej, zdolnej do prawidłowego kierowania coraz trudniejszym mechanizmem gospodarki narodowej i złożonymi zjawiskami życia społecznego.

Współczesną kadrę kierowniczą tworzy dziś niemal wyłącznie powojenna inteligencja rekrutująca się przede wszystkim z klasy robotniczej i chłopskiej, a wykształcona już w Polsce Ludowej.

Prawidłowy rozwój i stałe podnoszenie kwalifikacji tejże właśnie kadry kierowniczej w dobie obecnej ma duże, rozstrzygające znaczenie.

Trzecia grupa to specjaliści o kwalifikacjach niezbędnych do wykonywania zawodów wymagających specjalistycznego wykształcenia i stosowania wiedzy teoretycznej. Tę grupę tworzą przede wszystkim nauczyciele, lekarze i farmaceuci, technicy, sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, notariusze i radcowie prawni, oficerowie WP i MO, główni księgowi, agronomowie, inspektorzy i rewidenci aparatu kontroli (NIK, inspekcji handlowej, stacji sanitarno-epidemiologicznych, inspekcji pracy, nadzoru budowlanego itp.) czy też eksperci zatrudnieni w służbach specjalistycznych, na przykład meteorologiczna, geodezyjna, statystyczna.

Znaczenie tej grupy inteligencji dla prawidłowego funkcjonowania życia gospodarczego i społecznego jest nie mniejsze od wspomnianej wyżej kadry kierowniczej. I ta grupa będzie coraz liczniejsza, tak jak zwiększać się będzie jej rola w społecznej organizacji pracy. Zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowanych pracowników rośnie wraz z rozwojem nauki i techniki, postępującą mechanizacją i automatyzacją produkcji, rozwojem społeczeństwa uprzemysłowionego oraz wszelkiego rodzaju świadczeń na rzecz obywateli w zakresie oświaty, lecznictwa, upowszechniania kultury, komunikacji itp. Dlatego też wzrost liczebny tej grupy inteligencji stanowi prawidłowość rozwoju wszystkich społeczeństw.

Czwartą grupę stanowią pracownicy administracyjno-biurowi: referenci, księgowi, kasjerzy, zaopatrzeniowcy, archiwiści, sekretarki itp. Jest to najliczniejsza grupa wśród pracowników umysłowych zatrudnionych we wszystkich działach gospodarki narodowej i administracji państwowej.

Ta grupa inteligencji powinna ulegać stopniowemu zmniejszaniu. Czynności administracyjno-biurowe są oczywiście niezbędne. Dobrze zorganizowana biurowość jest potrzebna w każdym przedsiębiorstwie i każdej instytucji, w każdym organie państwowym. Biurowość polega bowiem na czynnościach klasyfikowania, rachowania i pisania oraz zbierania, przechowywania i udzielania informacji niezbędnych do zarządzania przedsiębiorstwem, podejmowania decyzji przez organ państwowy czy wykonywania przez daną instytucję powierzonych funkcji. Wzrost świadczeń na rzecz ludności, na przykład w zakresie lecznictwa, zmusza także do rozbudowy systemu ewidencji, kontroli i statystyki. Stąd obok zwiększania personelu lekarskiego i pielęgniarskiego rośnie obsługa administracyjno-biurowa służby zdrowia, a zatem i zespół pracowników wykonujących te funkcje.

Istnieje wszakże stale niebezpieczeństwo, iż czynności biurowe stawać się mogą celem samym w sobie, a ludzie obłożeni papierkami, zbędnymi formularzami, załącznikami i sprawozdaniami poczną tracić poczucie sensu i przeznaczenia swej pracy. Rację swego bytu widzą w papierkach i dokumentach, a nie w pracy w hali produkcyjnej czy w gabinecie lekarskim, wobec których to pożytecznych działań ludzkich praca biurowa spełnia rolę ważną, ale zawsze usługową i tylko pomocniczą.

Ta grupa inteligencji narażona jest najbardziej na wyobcowanie się i oderwanie w swoich czynnościach od istniejącego celu, któremu te działania mają służyć. Ludzie ci zdają się widzieć otaczający ich świat i życie wyłącznie w papierkach i paragrafach. W konsekwencji do spraw ludzkich często podchodzą bezdusznie, z obojętnością wobec codziennych, rzeczywistych, ważnych życiowo problemów. Taki sposób działania zwykło się określać mianem biurokratyzmu, a ludzi tak postępujących — biurokratami. Dlatego też dąży się, aby kwalifikacje tej grupy pracowników umysłowych z jednej strony doskonalić, a z drugiej czynności biurowo-administracyjne redukować do minimum. Stąd wynikają liczne przedsięwzięcia, zmierzające do przesuwania pracowników wykonujących zbędne czynności biurowo-administracyjne do pracy produkcyjnej. Równocześnie automatyzacja prac biurowych, na przykład w zakresie sprawozdawczości czy księgowości, także będzie ograniczać zapotrzebowanie na ten rodzaj pracy umysłowej.

W miarę mechanizacji i automatyzacji produkcji przemysłowej będzie wyrastać nowa grupa pracowników produkcyjnych, których praca będzie mieć w większym stopniu charakter umysłowy niż fizyczny. Zjawisko to będzie odbiciem zacierających się powoli różnic między robotnikami a inteligencją pracującą, między pracą fizyczną a umysłową.

Zmniejszanie się grupy zawodowej urzędników pociąga za sobą dwie konsekwencje: z jednej strony przechodzenie pracowników biurowo-administracyjnych do grupy wysoko kwalifikowanych specjalistów lub do grona kadry kierowniczej; z drugiej strony pracownicy administracyjni w coraz większym stopniu będą powiększać grupę kwalifikowanych pracowników produkcyjnych w zawodach wymagających wysiłku umysłowego, a nie tylko pracy fizycznej.

6. NARÓD — OJCZYZNA — PATRIOTYZM

Społeczeństwo to najszerzej pojęta zbiorowość ludzi żyjących w zorganizowanej wspólnocie i uzależnionych wzajemnie od siebie więzami zachodzącymi w procesie produkcji i innych formach życia zbiorowego. W społeczeństwie, tak jak to zostało już przedstawione, wyodrębniają się różne klasy i warstwy. Mogą one mieć zbieżne interesy polityczne i gospodarcze — jak robotnicy i chłopi pracujący w naszym kraju — bądź sprzeczne lub wręcz sobie przeciwstawne — jak robotnicy i kapitaliści czy chłopi i obszarnicy w przedwojennej Polsce.

Mimo rozbieżności czy nawet przeciwstawności interesów klas i warstw społecznych we współczesnym, rozwiniętym i cywilizowanym społeczeństwie istnieje szczególny rodzaj spójni, która łączy ludzi w jedną wspólnotę, jaką stanowi naród.

Ta szczególna spójnia wyrasta ze wspólnej spuścizny dziejowej i tradycji kulturalnej, które z pokolenia na pokolenie kształtują i umacniają świadomość narodową, a także nieodłącznie z tym związane poczucie patriotyzmu — u wszystkich razem i u każdego z osobna.

Często — jak to miało miejsce w najnowszych dziejach naszego narodu — to poczucie więzi narodowej i głębokiego przywiązania do ojczyzny wykuwało się w dramatycznej walce o samo utrzymanie własnego bytu narodowego. Mimo iż naród nasz rozdzierały wewnętrznie ostre sprzeczności klasowe, w 1939 r. stawił on bohaterski opór nawale hitlerowskiego najazdu i przez cały okres wojny w latach 1939—1945 prowadził walkę z okupantem.

Temu właśnie dał wyraz wielki poeta rewolucyjny, Władysław Broniewski (1897—1962), kiedy w 1939 r. układał w strofy wiersza *Bagnet na broń* słowa:

„Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń podniesioną nad Polską —
kula w łeb!"

Naród polski nie tylko w słowach poety, ale przede wszystkim w czynach w ciągu ostatnich dziesięcioleci dał dowody swego głębokiego i rozumnego patriotyzmu — patriotyzmu pełnego ofiar i poświęceń, kiedy zachodziła potrzeba obrony ojczyzny, tak jak i wtedy, gdy sytuacja naszego kraju wymagała rozwagi i świadomej dyscypliny społecznej.

Spróbujmy więc znaleźć odpowiedź na pytanie — co to jest naród?

Naród to wspólnota ludzi:
— złączonych wspólną historią,
— mówiących z reguły tym samym językiem,
— zamieszkujących jedno wspólne terytorium,
— zespolonych świadomością przynależności narodowej i dążeniami uformowanymi przez wspólne dziedzictwo historii i kultury,
— mających wspólne interesy polityczne i gospodarcze.

Historię naszego narodu tworzą ponad tysiącletnie dzieje pełne zmagań o utrzymanie lub odzyskanie niezależnego bytu państwowego. Najnowsza historia naszego narodu to trzydzieści lat wysiłków, a w niejednym przypadku wyrzeczeń, całego społeczeństwa w dziele budowy socjalizmu w naszym kraju.

Równie stary jak dzieje państwa polskiego jest nasz język, którego początki sięgają VIII w. n. e. Rozwinął się on na podłożu gwar plemion słowiańskich zamieszkujących dorzecze Odry, War-

ty i Wisły. W dziejach najnowszych, w okresie rozbiorów, walka o język polski była jednym z ważniejszych elementów wykuwania poczucia narodowego Polaków, opierających się germanizacji i rusyfikacji w zaborach pruskim i rosyjskim.

Obszar wspomnianych dorzeczy Odry, Warty i Wisły stanowi historycznie uwarunkowane wspólne terytorium, na którym rozwija się i żyje naród polski — dziś ujęty w granicach państwowych między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką.

Świadomość narodowa wykuwała się powoli, przez całe stulecia, ale była też wystawiona na ciężkie próby w XIX i XX wieku. Jej rozwój został przyspieszony w okresie walki o odzyskanie niepodległości, o prawo do samodzielnego bytu państwowego. Znalazło to wyraz przede wszystkim w zrywach powstańczych, jak powstanie listopadowe (1830), powstanie styczniowe (1863) czy w ruchu oporu przeciw hitlerowskiemu okupantowi w latach II wojny światowej. Dziś **to, co najgłębiej tkwi w świadomości każdego Polaka, to pragnienie zachowania pokoju w świecie oraz umocnienie niepodległego bytu państwowego i rozkwitu naszej ojczyzny.**

Dwudziestoletni okres niepodległego bytu państwowego w warunkach ustroju kapitalistycznego dowiódł, iż ówczesne klasy posiadające nie mogły zapewnić Polsce bezpieczeństwa i niepodległości. Dopiero Polska o ustroju socjalistycznym zyskała jasną perspektywę rozkwitu i pokoju. Dlatego też powiadamy, iż socjalizm stał się synonimem niepodległości, bezpieczeństwa i rozwoju Polski. W tym właśnie wyrażają się te wspólne interesy polityczne i gospodarcze, które dziś uosabia nierozdzielna jedność interesów ludu pracującego i narodu polskiego — jedność socjalizmu i niepodległości.

Świadomość narodowa wiąże się ściśle z przywiązaniem i poświęceniem dla ojczyzny; tworzy poczucie patriotyzmu.

Ojczyzna to kraj, w którym człowiek się urodził i z którym związany jest więzią narodową. Ojczyzna to ziemia naszych przodków walecznie przez nich broniona, uprawiana i rozbudowana ich wysiłkiem i codzienną pracą.

Przywiązanie i miłość do ojczyzny to właśnie patriotyzm. To przywiązanie i umiłowanie ojczyzny nie oznacza wcale nienawiści czy pogardy wobec innych narodów ani też aspiracji

do ich podporządkowania czy ujarzmiania. Gdyby tak było to mielibyśmy do czynienia już nie z patriotyzmem, lecz z nacjonalizmem lub szowinizmem narodowym.

Poczucie patriotyzmu dyktuje każdemu określone obowiązki wobec ojczyzny.

W czasie wojny będzie to obrona ojczyzny za cenę największych poświęceń. Zmagania wojenne, ze swym straszliwym, niszczycielskim mechanizmem działania, pozwalają wykazać się niejednokrotnie wielkim bohaterstwem, świadczącym o umiłowaniu ojczyzny i poświęceniu dla niej.

Patriotyzm czasów pokoju nie daje okazji do tego typu wielkich, heroicznych dowodów umiłowania ojczyzny. Wymaga za to od nas:

— codziennej rzetelnej pracy służącej pomnażaniu dóbr społecznych i rozkwitowi naszego kraju,

— przestrzegania i obrony praw oraz porządku społecznego, na którym opiera się nasz niezależny byt państwowy,

— troski o mienie społeczne,

— udziału w życiu społecznym i wykonywania obywatelskich obowiązków,

— czujności wobec wroga, który i w czasach pokoju dąży do osłabienia naszej ojczyzny.

Patriotyzm czasów współczesnych to także poczucie dumy z osiągnięć kraju. Należy być krytycznym wobec wszelkich niedomogów życia codziennego, trzeba zmierzać — poczynając od siebie, od własnego podwórka — do ich usuwania. Jednocześnie jednak szacunkiem winniśmy otaczać wielki bohaterski wysiłek naszych ojców i matek: robotników i chłopów, nauczycieli i inżynierów, polityków i działaczy społecznych, którzy walnie przyczynili się do odbudowy Polski i rzetelnie pracują dla jej ciągłego rozwoju. W ogromnym trudzie budowali coraz nowocześniejsze zakłady pracy, obiekty przemysłowe pomnażające nasze bogactwo narodowe, miasta i osiedla, szkoły, boiska i stadiony, kina i ośrodki kultury. Ze zniszczonego wojną i z zacofanego kraju uczynili go przemysłowym, należącym obecnie do grona rozwiniętych gospodarczo państw. To jest właśnie nasza ojczyzna, którą młodemu pokoleniu przekazuje starsze.

Współczesne miejsce Polski w świecie, jej dynamiczny roz-

kwit stały się możliwe tylko dzięki wkroczeniu na socjalistyczną drogę rozwoju. Dlatego też **patriotyzm współczesny to także świadome przekonanie do idei socjalizmu.**

Ostoją niezawisłego bytu państwowego we współczesnym świecie oraz gwarancją dalszego rozwoju Polski jest sojusz ze Związkiem Radzieckim. Ponad trzydzieści lat powojennych stosunków polsko-radzieckich stanowi widome potwierdzenie tego faktu. Dlatego też patriotyczną racją stanu jest dla każdego Polaka działanie na rzecz umacniania i pogłębiania sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Socjalistyczny patriotyzm nakłada na każdego obywatela obowiązek widzenia interesów swojej ojczyzny w szerszym aspekcie, obowiązek kojarzenia interesów narodowych z ogólnymi interesami całej wspólnoty socjalistycznej. Dlatego też **patriotyzm socjalistyczny powinien być przepojony ideami socjalistycznego internacjonalizmu, ideami solidarności z ludźmi pracy całego świata.**

ROZDZIAŁ PIĄTY

ROZWÓJ OŚWIATY I KULTURY ORAZ KSZTAŁCENIA SOCJALISTYCZNEJ ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

W wyniku rewolucji socjalistycznej w naszym kraju zaszły nie tylko głębokie przemiany w gospodarce i strukturze społecznej. Dokonały się również rewolucyjne przeobrażenia w dziedzinie oświaty i kultury. Stanowią one nieodzowny element rewolucji socjalistycznej i niezaprzeczalne dobrodziejstwa, jakie ze sobą ona niesie.

W następstwie tych brzemiennych w skutki, radykalnych przeobrażeń kształtuje się nowa, socjalistyczna świadomość społeczna i rozpowszechniają się nowe wzory postępowania człowieka oraz stosunków międzyludzkich, jakie powinny panować w społeczeństwie socjalistycznym.

1. SOCJALISTYCZNE PRZEOBRAŻENIA W DZIEDZINIE OŚWIATY

Rezultatem socjalistycznej rewolucji w dziedzinie oświaty są następujące osiągnięcia dokonane w okresie ponad trzydziestu lat rozwoju Polski Ludowej:

1) **całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu jako zjawiska społecznego,**

2) **zrealizowanie powszechnego i obowiązkowego nauczania w zakresie szkoły podstawowej,**

3) **siedmiokrotny wzrost liczby obywateli z ukończonym średnim wykształceniem,**

4) **ośmiokrotny wzrost liczby ludzi z ukończonym wyższym wykształceniem.**

Po odzyskaniu niepodległości jednym z pierwszych i pałą-

cych zadań, które musiało wykonać państwo ludowe, było zlikwidowanie analfabetyzmu.

Zjawisko analfabetyzmu polega na braku umiejętności czytania i pisania u dorosłych (przyjmuje się tu granicę wieku powyżej 14 lat). Analfabetyzm należy do objawów zacofania społecznego, jakie pozostawia po sobie przede wszystkim ustrój feudalny i kolonializm. W słabo rozwiniętych państwach kapitalistycznych, które nie zdołały usunąć przeżytków feudalnych, spotykamy znaczny procent analfabetów (na przykład w Grecji około 27%, czy w Hiszpanii około 17%), choć nie aż tak wysoki jak w krajach Azji i Afryki, które wyzwoliły się dopiero niedawno spod jarzma kolonializmu. Tam liczba analfabetów dochodzi w niektórych krajach do 90% ludności.

Nic też dziwnego, iż Polska, która przed wojną należała do słabo rozwiniętych krajów kapitalistycznych z licznymi przeżytkami feudalnych stosunków społecznych (zwłaszcza na wsi), odznaczała się poważnym odsetkiem analfabetów; w 1931 r. stanowili oni 23% ludności.

W Polsce Ludowej podjęta została bez chwili zwłoki wielka, zorganizowana akcja społeczna likwidacji analfabetyzmu, uwieńczona pełnym sukcesem już w 1951 r. Analfabetyzm jako zjawisko społeczne przestał w Polsce istnieć.

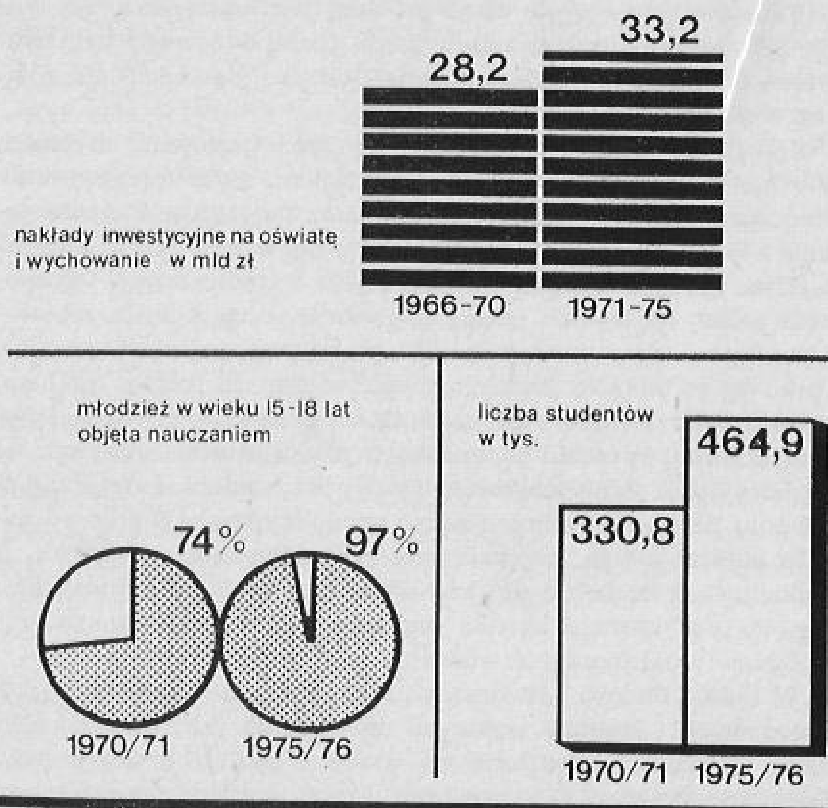
Liwidacja analfabetyzmu — jak uczy doświadczenie — stała się jednym z podstawowych zadań rewolucji socjalistycznej, dokonującej się w krajach gospodarczo i społecznie zacofanych. Przykładu najnowszej daty dostarczyła nam rewolucja kubańska. Wobec konieczności podjęcia tego zadania stanęły i inne liczne kraje rozwijające się, widzące w tym niezbędny warunek utrwalenia swojej niepodległości i niezależności od państw imperialistycznych.

Równolegle z likwidacją analfabetyzmu rozpoczęto w Polsce Ludowej i konsekwentnie zrealizowano drugi cel socjalistycznych rewolucyjnych przeobrażeń w dziedzinie oświaty, to znaczy demokratyzację i upowszechnienie nauczania.

Manifest PKWN z 22 lipca 1944 r. uznawał za jedno z najpilniejszych zadań odbudowę szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Podjęcie tego zadania nakazywała nabrzmiała sytuacja społeczna — znaczny odsetek dzieci nie uczęszczał do szkół, stanowiąc armię potencjalnych analfabetów. Szczególnie ostro problem ten występował na wsi. Nie bez powodu hasłem radykalnego ruchu ludowego było wezwanie do walki nie tylko o ziemię i władzę dla ludzi, lecz również o oświatę dla ludu.

Sprostanie temu zadaniu w pierwszych powojennych latach było nad wyraz trudnym przedsięwzięciem, jeśli uprzytomnimy sobie ogrom zniszczeń dokonanych przez najeźdźcę. Ponadto zadania okresu odbudowy kraju splatały się w tym czasie z wzrastającym tempem rozbudowy przemysłu i zreformowanej gospodarki rolnej na wsi, co pociągało za sobą rosnące zapotrzebowanie na nowe kadry przyuczone do wykonywania nowych zawodów i prac w rolnictwie, wymagających wiedzy fachowej. Szybkiej rozbudowy wymagało więc szkolnictwo zawodowe i wyższe szkoły techniczne. W wielu przypadkach nauka musiała odbywać się bez odrywania uczących się od pracy, przy jednoczesnym wykonywaniu przez nich pilnych zadań produkcyjnych. Nieraz musiało to odbijać się na efektach nauczania. Pamiętajmy jednak, iż nauka ta odbywała się nie bez wyrzeczeń osobistych ludzi, którym w tym właśnie okresie wypadło jednocześnie pracować i zdobywać kwalifikacje zawodowe.

W Polsce Ludowej stworzono i rozbudowano szeroką sieć szkół zawodowych i studiów wyższych dla pracujących. Ukończywszy szkołę zawodową pójdziecie do pracy i zetkniecie się z pewnością ze starszymi pracownikami, którzy stawiali pierwsze kroki w pracy zawodowej, często kiedy was jeszcze nie było na świecie. Czasem będą was razić luki w ich wiedzy fachowej, której wy mogliście zdobyć znacznie więcej w toku normalnej wieloletniej nauki. Mogą być wobec was nieufni, niekiedy lekceważąco mówić o waszym braku doświadczenia. Nie dziwcie się. Przecież zdobywali wiedzę i fach w daleko trudniejszych niż wy warunkach i nie zawsze potrafią wyzwolić się od swego rodzaju poczucia krzywdy, iż nie było im dane startować w życie w warunkach tak dogodnych, jak wasze. Warto bowiem pamiętać, iż jeszcze nie tak dawno młodzi ludzie nie mieli możliwości wkraczać w życie przez szkoły i uczelnie. Przed niejednym waszym rówieśnikiem przed wojną bramy szkół były zam-



knięte. Praktyczną szkołą życia, często jedyną, była twarda walka o byt, walka z widmem głodu i groźbą bezrobocia.

Przed wojną co dziesiąte dziecko w wieku od 7 do 13 lat w ogóle nie uczęszczało do szkoły, a spośród waszych rówieśników (w wieku 14—17 lat) jedynie 13,5% zasiadało w ławie szkolnej. W Polsce Ludowej szkoła podstawowa jest obowiązkowa i od 1948 r. nauczaniem w zakresie 7 klas objęte zostały wszystkie dzieci. Od 1961 r. szkoły podstawowe stały się ośmioklasowe. Uczy się w nich obecnie blisko 5 mln, czyli ponad 15% ludności Polski. W 1978 r. pierwsze roczniki młodzieży rozpoczęły naukę w nowej, jednolitej szkole dziesięcioletniej. Jej wprowadzenie będzie w praktyce równoznaczne z upowszechnieniem w naszym kraju pełnego wykształcenia średniego — zawodowego lub ogólnego.

W roku szkolnym 1975/76 do zasadniczych szkół zawodowych uczęszczało 925 tys. uczniów, do techników i liceów zawodowych 992 tys. oraz do liceów ogólnokształcących 622 tys. W sumie do szkół ponadpodstawowych uczęszczało więc 2,55 mln uczniów, w tym 2,1 mln do szkół dziennych, co stanowi około 7% ogółu ludności. W 89 wyższych uczelniach kształciło się 465 tys. studentów, w tym 283 tys. na studiach dziennych.

Obecnie w Polsce ponad połowa studentów pierwszego i drugiego roku studiów to dzieci robotników, chłopów i rzemieślników. W krajach kapitalistycznych nadal stanowią one ledwie kilka procent rozpoczynających studia.

Demokratyzacji i upowszechnieniu oświaty sprzyja b e z p ł a t n o ś ć n a u c z a n i a i rozbudowany s y s t e m p o m o c y s t y p e n d i a l n e j oraz s i e ć i n t e r n a t ó w, b u r s i d o m ó w a k a d e m i c k i c h.

Bezpłatność nauczania oznacza, iż ani uczniowie, ani studenci nie muszą wnosić jakiegokolwiek czesnego. Koszty kształcenia w całości pokrywane są z budżetu państwa. Źródłem ich jest część dochodu narodowego przysporzonego trudem ludzi pracy.

Zwiększyły się w Polsce szanse młodego pokolenia żyjącego w ustroju socjalistycznym. Od was zależy, jak te szanse zostaną wykorzystane. To zaś warunkuje w znacznym stopniu przyszłość naszego kraju, a w konsekwencji przyszłość każdego z nas.

2. SOCJALISTYCZNE PRZEOBRAŻENIA W DZIEDZINIE KULTURY

Z rewolucyjnymi przeobrażeniami w dziedzinie oświaty — czyli przede wszystkim z upowszechnieniem i demokratyzacją dostępu do wiedzy i nauki — łączy się ściśle rewolucja w dziedzinie życia kulturalnego społeczeństwa wkraczającego na drogę socjalistycznego rozwoju.

Kultura, w najszerszym tego słowa znaczeniu, to **całokształt dorobku ludzkości społecznie utrwalonego i gromadzonego w ciągu dziejów i stale wzbogacanego nowymi dziełami oraz pracą wszystkich społeczeństw i kolejno następujących po sobie poko-**

leń. Wszelkiego rodzaju skarby kultury narodowej i ogólnoludzkiej to wytwór rąk i umysłu ludzkiego, w odróżnieniu od pięknych i zachwycających nieraz tworów przyrody.

Dzieła sztuki i utwory artystyczne — takie jak budowle, pomniki, rzeźby, obrazy, tkaniny ozdobne, tańce, pieśni, baśnie i klechdy ludowe, książki wierszem i prozą pisane — składają się na to, co stanowi o nieprzemijających wartościach kultury, które dostarczają człowiekowi wiele pięknych doznań i przeżyć emocjonalnych, kształtują poczucie ładu i harmonii oraz pragnienie osiągnięcia doskonałości, wyrabiają dobry gust i wrażliwość na piękno, czyli formują jego potrzeby estetyczne. Jednocześnie wzbudzają szacunek dla wielkiego wysiłku pracy artysty, zręczności jego rąk oraz talentu i geniuszu umysłu ludzkiego. Skarby kultury narodowej i ogólnoludzkiej — dzieła sztuki, utwory i zabytki architektury — rozwijają świadomość ludzką, wytwarzają niewidzialną niejako więź człowieka z człowiekiem. Pozwalają z pokolenia na pokolenie przekazywać to, co najcenniejsze w dorobku pracy i myśli ludzkiej. Przez długie stulecia podstawowym środkiem zapisu i przekazu były pismo, obraz i druk. W XX w. geniusz ludzki uzupełnił je doskonalszymi jeszcze środkami trwałego zapisu dźwięku i ruchomego, a nawet barwnego obrazu.

Dostęp do skarbów kultury narodowej i ogólnoludzkiej, przebywanie w zasięgu ich oddziaływania niemal każdego dnia (w poważnej mierze dzięki dobrodziejstwu radia i telewizji) pozwalają człowiekowi rozwijać jego indywidualną osobowość, wzbogacać horyzonty myślowe, rozbudzać nowe zainteresowania, co w niejednym przypadku umożliwi przezwyciężenie negatywnych, otępiających skutków monotonii wykonywania jednej i tej samej czynności — monotonii, która narzuca człowiekowi coraz częściej konieczność wąskiej specjalizacji w pracy zawodowej; przekształcają człowieka, ucząc nowoczesnego patrzenia na życie i świat, na swoje miejsce w nieprzerwanym ruchu naszego narodu i ludzkości na drodze postępu.

Szacunek dla zabytków kultury, dla pozostawionej w nich spuścizny poprzednich pokoleń umacnia ludzkie dążenie do pokoju — odrazę do wojny, która zabytki kultury niszczy i w czasie której nie ma warunków do tworzenia nowych wartości. Dzięki kulturze natomiast można budować podstawy porozumienia i wzajemnego szacunku między ludźmi. Dlatego też m.in. rozwijanie i rozszerzanie międzynarodowej współpracy i wymiany kulturalnej nie jest zjawiskiem politycznie obojętnym. Stanowi jeden z aspektów wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju we współczesnym świecie.

Istota socjalistycznych rewolucyjnych przeobrażeń w dziedzinie kultury przejawia się w naszym kraju przede wszystkim w:

1) upowszechnianiu dostępu do skarbów kultury,

2) demokratyzacji kultury,

3) rozbudzeniu w szerokich kręgach społeczeństwa zapotrzebowania na utwory i doznania kulturalne przedniej wartości,

4) stworzeniu szerokich możliwości aktywnego współtworzenia nowych wartości kultury przez ludzi różnych klas, warstw i środowisk społecznych.

Dostęp do dóbr kultury był przed wojną w Polsce znacznie ograniczony. Niski przeciętnie poziom wykształcenia w rodzinach robotniczych i chłopskich utrudniał tym klasom społecznym dostęp do książki, prasy, teatru i filmu. Wystarczy przypomnieć, iż w latach trzydziestych zaledwie 13,5% młodzieży kształciło się w szkołach średnich. Jeśli czasem obrazowo określa się wykształcenie średnie jako „przepustkę" do kultury, to dziś tę „przepustkę" otrzymuje ponad 95% młodzieży.

W okresie międzywojennym w Polsce środki przekazu dóbr kulturalnych były bardzo skromne. Niewiele było kin (nie istniały kina objazdowe). Liczba radioabonentów była niewielka, a radio na wsi było prawie nie znane. Teatry były w większości prywatne i nie mogły często zarobić na swoje utrzymanie. Książki ukazywały się w niewielkich nakładach.

Szeroki dostęp do kultury wiąże się ściśle z rozwojem różnorodnych środków umożliwiających przekazywanie dóbr kultury narodowej i ogólnoludzkiej. Tymi środkami o najbardziej masowym zasięgu są: książka, radio, kino i telewizja. Nie oznacza to, aby teatry, muzea i wystawy, festiwale artystyczne, udostępnianie zabytkowych budowli itp. miały mniejsze znaczenie. Istota rzeczy tkwi w rozmiarach zasięgu oddziaływania i łatwości korzystania z tych środków przekazu kultury.

Tak jak wykształcenie średnie obrazowo nazwaliśmy „prze-

pustką" do kultury, tak książkę możemy nazwać „kluczem" do wiedzy i kultury. Jest to „klucz" otwierający najgłębsze skarbce kultury i wytopiony z najtrwalszego tworzywa. To właśnie książka — jak pisał Emil Zegadłowicz (1888—1941) — „rozszerza świadomość ludzką (...), łączy, budzi, niepokoi, przetwarza; rzeźbi rysy swej epoki i wyprzedza ją, znikome życie ludzkie rozszerza po granice wieczności; przezwycięża mijanie". W dobie współczesnej — radia i magnetofonu, filmu i telewizji — zaczynamy zapominać, jak ważną rolę w rozwoju kultury i w ogóle ludzkości odegrała, i odgrywa nadal, książka i słowo drukowane. Dowodzi tego wyraźnie ciągle rosnące w naszym kraju zapotrzebowanie na książkę i to nie tylko na podręcznik, popularnonaukowy poradnik, lecz również na dobrą powieść.

Wydajemy rocznie blisko 11 tys. tytułów w łącznym nakładzie ponad 140 mln egzemplarzy. Co te liczby oznaczają, możemy dowiedzieć się z wymownego zestawienia: w całym dwudziestoleciu międzywojennym wydano tyle egzemplarzy książek, ile obecnie wydajemy w okresie czterech lat.

Książka dociera do rąk czytelnika nie tylko za pośrednictwem rozbudowanej sieci księgarń „Domu Książki", które to placówki dopiero w Polsce Ludowej zainstalowano na wsi i w osiedlach. Książka udostępniona jest szeroko przez blisko 53 tys. bibliotek publicznych, zakładowych, szkolnych itp. Te liczby stanowią wymierny, choć jedynie zewnętrzny objaw wielkiego przełomu, o którym nasz wieszcz Adam Mickiewicz snuł marzenia, aby książka „trafiła pod strzechy".

Znaczenie tego przełomu rysuje się w pełni wtedy, kiedy uprzytomnimy sobie, iż dokonał się on dopiero w Polsce Ludowej. W tym krótkim okresie miały miejsce dwa brzemienne w skutki etapy autentycznej rewolucji kulturalnej. Równolegle z likwidacją analfabetyzmu pojawiły się tanie wydania klasyków literatury w masowych nakładach. Były to pierwsze książki nowego czytelnika. Po raz pierwszy zetknęły się z książką setki tysięcy byłych analfabetów. Okres ten przypadł na lata 1944—1956 i to był pierwszy etap upowszechniania kultury.

Okres następny to nadrabianie zaległości w stosunku do literatury światowej, to wyrównanie poziomów zróżnicowanych czytelników. Mamy już miliony młodych inżynierów, techników, robotników, ludzi o wysokim poziomie umysłowym, z ową „przepustką do kultury" i o nowych potrzebach kulturalnych. Wymagania społeczeństwa rosną i też coraz trudniej im sprostać.

Jednocześnie dokonuje się szybki rozwój telewizji. W 1960 r. na 1 tys. mieszkańców wypadało 14 abonentów telewizyjnych, a w 1975 — 189. Kiedy kinematograf (jak nazywano ongiś kino) stawiał pierwsze kroki, przepowiadano mu ogromną rolę w upowszechnianiu wiedzy i kultury. Już wówczas tę jego wielką rolę w kształtowaniu i rozwijaniu świadomości mas trafnie oceniał Lenin. Rola ta uwielokrotniona została przez telewizję, która wkroczyła wprost do domów. Nieprzypadkowo, na przykład, Teatr Telewizji określa się teatrem milionów widzów.

Radioodbiornik stał się dziś nieomal artykułem powszechnego użytku, zwłaszcza dzięki aparatom tranzystorowym. W 1975 r. było już ponad 8 mln abonentów radiowych. Oznacza to, iż w zasadzie każda rodzina posiada obecnie aparat radiowy. Nieraz przypada po kilka aparatów na jedno gospodarstwo domowe. Upowszechnieniu uległy takie formy korzystania z dóbr kultury, jak przedstawienia teatralne, koncerty filharmoniczne, ekspozycje muzealne. Z natury rzeczy nigdy te formy nie będą tak masowe jak telewizja czy radio bądź książka.

Demokratyzacja kultury polega na tym, iż zanikły podziały na kulturę dla „wyższych sfer" i „ludową", przeznaczoną dla warstw niższych.

W Polsce przedwojennej istniały znaczne różnice w treściach dóbr kultury tworzonych dla „wyższych sfer" a kulturą ludową. Ta kultura przekazywana była w formie baśni ludowych, obyczajów, przyśpiewek i tańca czy wyrobów ludowych artystów (garncarstwo, rzeźbiarstwo itp.).

W ustroju socjalistycznym kultura stała się własnością nie tylko wąskiej elity, ale najszerszego ogółu; przeistoczyła się w rzeczywistą, demokratyczną, ogólnonarodową kulturę.

O rozbudzeniu wielkiego zainteresowania życiem kulturalnym i zapotrzebowaniu na utwory dużej wartości świadczą takie elementy, jak: wielomilionowa widownia naszych teatrów, rozwój czytelnictwa, różnego rodzaju festiwale. Dowodzą tego coraz liczniejsze w tym zakresie postulaty obywateli zgłaszane w toku dyskusji politycznych i konsultacji społecznych. Dezyderaty

w sprawach powszechności i dostępności treści kultury występowały na równi z dezyderatami natury ekonomicznej i socjalnej.

„Głód kultury" to również powodzenie kiermaszów książki, które stały się już w naszym kraju tradycyjną imprezą majową, a swym zasięgiem wykroczyły poza miasta wojewódzkie.

Otworzyły się szeroko możliwości aktywnego współtworzenia nowych wartości kultury. Organizowane są dziesiątki i setki domów kultury, amatorskich zespołów artystycznych, festiwale amatorskich zespołów pieśni i tańca, recytatorów.

3. SPOŁECZNO-POLITYCZNE SKUTKI PRZEOBRAŻEŃ W ZAKRESIE OŚWIATY I KULTURY

Dokonująca się rewolucja w dziedzinie oświaty i kultury wiąże się ściśle z rewolucyjnymi przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi i politycznymi. Wynikają one ze zmian w strukturze społeczno-gospodarczej i w politycznym systemie władzy. Osiągnięcia w zakresie przeobrażeń oświatowo-kulturalnych odgrywają ważną rolę w rozwoju gospodarczym i społecznym naszego kraju oraz w pogłębianiu demokracji socjalistycznej.

W *dziedzinie ekonomicznej* istnieje bezpośredni i ścisły związek między wzrostem produkcji przedsiębiorstw a podnoszeniem się poziomu wykształcenia i kultury pracy załogi. W dobie mechanizacji i automatyzacji rośnie znaczenie robotnika ze średnim wykształceniem i o dużych umiejętnościach zawodowych. Takie wymagania stawia współczesny kierunek rozwoju gospodarczego. Coraz większą rolę odgrywają dziś w produkcji sprawności intelektualne, wypierające czynności wymagające przede wszystkim wysiłku fizycznego.

W dziedzinie stosunków społecznych rewolucja oświatowo-kulturalna sprzężona z postępem technicznym musi powodować stopniowe *zacieranie różnic między pracą fizyczną i umysłową*. Rewolucja naukowo-techniczna proces ten dodatkowo przyspiesza.

Postęp techniki pozwala w coraz większym stopniu eliminować prace wymagające szczególnego wysiłku mięśni. Staje się to możliwe z dwóch przyczyn:

1) prace najcięższe, wymagające największego wysiłku fizycznego, ulegają *mechanizacji*. Pracę człowieka wykonuje maszyna, na przykład transporter taśmowy zastępujący ręcznie pchany wózek czy wprost cały kombajn. Proces mechanizacji zachodzi nie tylko w przemyśle, ale również w rolnictwie: na przykład przy żniwach żniwiarka zastępuje kosę, przy dojeniu praca ręczna zastępowana jest przez dojarkę elektryczną itp.;

2) proces produkcji przemysłowej ulega coraz większej *automatyzacji*. Przykładem może być elektrownia, w której wszystkie czynności wykonuje elektronowa maszyna licząca. Człowiek musi zaprogramować działanie komputera — i tu wzrasta znaczenie wysiłku intelektualnego i wysokich kwalifikacji fachowych. Następne czynności pracownika ograniczają się do uruchomienia maszyny, śledzenia prawidłowego jej funkcjonowania oraz dokonywania niezbędnych napraw.

Obsługa nowoczesnej maszyny produkcyjnej wymaga obecnie znacznie mniej wysiłku fizycznego, a coraz więcej pracy umysłowej. Z czasem wysiłek fizyczny przy wykonywaniu wszystkich niemal prac zostanie sprowadzony do minimum. Uprzemysłowienie kraju oraz związana z tym mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych przynosi taką właśnie korzyść człowiekowi, że jego praca staje się coraz lżejsza.

W zakresie *stosunków politycznych* upowszechnienie oświaty i kultury nie może pozostawać bez wpływu na rozwój i pogłębienie demokracji socjalistycznej.

Te przeobrażenia są nierozerwalnie związane z istotą demokracji socjalistycznej. Pełna bowiem realizacja zasady, iż ludzie pracy są gospodarzami swego zakładu pracy i całego kraju, może dokonać się tylko wtedy, kiedy poziom świadomości społecznej i obywatelskiej daje możliwości *rzeczywistego* udziału we współrządzeniu państwem. Z zadania tego w pełni wywiązywać się może jedynie obywatel posiadający dostateczny zasób wiedzy o otaczającym go świecie i życiu.

4. PRZEMIANY W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ OBYWATELI

Socjalizm oznacza stworzenie człowiekowi możliwości wszechstronnego rozwoju osobowości i godności, niesie ze sobą nowy typ stosunków międzyludzkich, opartych na głęboko humanistycz-

nych wartościach, które stanowią trwały dorobek ogólnoludzkiej i narodowej kultury.

Była już uprzednio mowa o stosunkach produkcji, o różnych typach i formach własności, o stosunkach pomiędzy poszczególnymi klasami czy warstwami istniejącymi w naszym kraju. Przedstawiliśmy proces zacierania różnic między pracą fizyczną i umysłową oraz istotę różnicy między miastem i wsią oraz perspektywy ich zmniejszania. Zapoznaliśmy się z charakterem rewolucyjnych przeobrażeń w dziedzinie kultury i oświaty.

Wszystkie te czynniki w większym lub mniejszym stopniu wywierają bezpośrednio czy pośrednio wpływ na psychikę i postawę jednostki; na sposób patrzenia człowieka na otaczający go świat, na jego zachowanie się w zbiorowości, w której żyje.

Takie czynniki, jak uspołecznienie środków produkcji, demokratyzacja sposobu zarządzania mieniem społecznym poprzez działanie samorządu robotniczego czy wzrost poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych pracowników kształtuje stosunek człowieka do pracy i własności społecznej.

Własność socjalistyczna zajęła miejsce własności kapitalistycznej. Zmienił się sposób dysponowania własnością i zmieniły się zasady przywłaszczania. Nie oznacza to jednak, iż automatycznie znikają wszystkie następstwa stosunków kapitalistycznych czy stosunków właściwych gospodarce drobnotowarowej, często przecież głęboko zakorzenione w obyczajowości, w sposobie ludzkiego myślenia. Tradycji i nawyków indywidualnego przywłaszczania czy indywidualnego sposobu wytwarzania (jak w gospodarce drobnotowarowej) człowiek nie zostawia przed bramą wielkiego przedsiębiorstwa socjalistycznego, którego próg przekracza w pierwszym dniu całkiem dla niego nowej pracy. Pamiętać bowiem musimy, że Polska współczesna to kraj uprzemysławiający się, gdzie większość robotników zatrudnionych w przemyśle do niedawna sama gospodarowała na wsi bądź dzieciństwo spędzała u rodziców w gospodarstwie wiejskim. Liczna też jest grupa chłopów-robotników.

Inaczej kształtuje się stosunek do pracy tam, gdzie mamy do czynienia z robotnikami, którzy z pokolenia na pokolenie związani są z pracą w zawodzie na przykład górnika, kolejarza czy hutnika. Najlepszych tego przykładów dostarcza przemysłowy

Śląsk, gdzie tradycje robotniczej kultury przechodzą już z pokolenia na pokolenie. Tam też, zwłaszcza wśród górników, obserwujemy głęboko zakorzenione od dzieciństwa wzorce postępowania, jak: pieczołowite konserwowanie narzędzi pracy i troska o ich należyty stan, przywiązanie do kopalni i dbałość o jej dobre imię, silne więzy solidarności z towarzyszami pracy, szacunek dla trudu każdego kolegi i gotowość do bezgranicznego poświęcenia, kiedy przychodzi ratować zagrożonych, oraz wysoki stopień poczucia dyscypliny społecznej, konieczność podporządkowania się rygorom pracy w kolektywie.

Człowiek stale dąży do zaspokojenia swoich potrzeb. Cel ten osiąga przez działalność produkcyjną. Działalność ta przysparza coraz to nowych dóbr materialnych, do wytworzenia tychże dóbr niezbędna jest praca ludzka. **Praca człowieka stanowi więc podstawę jego istnienia oraz poprawy warunków życia.**

Większość otaczających nas rzeczy, przedmiotów codziennego użytku (bez których często trudno się już dziś obejść), budowli, w których mieszkamy, uczymy się i pracujemy, dróg, po których się poruszamy — wszystko to jest dziełem pracy człowieka. Na wytworzenie tych dóbr złożyła się praca setek i tysięcy ludzi wykonujących swoje codzienne czynności.

Nieraz złorzeczymy na istniejące tu i ówdzie brakoróbstwo czy dręczący nieporządek lub nieterminowość, ale jakże jesteśmy dumni, i słusznie, z dorobku trzydziestolecia. Trzeba bowiem sobie uświadomić, że przecież ktoś tego wszystkiego dokonał. Samo się nie zrobiło. Jest to rezultat twórczej i ciężkiej pracy całego narodu, robotników i chłopów, inżynierów i techników, naukowców i nauczycieli, działaczy społecznych i artystów.

To prawda, iż dziś coraz trudniej bezpośrednio i od razu dostrzec efekty własnej pracy. Z reguły współcześni wytwórcy zatrudnieni w przemyśle nie mają możliwości poznania rezultatów swego wysiłku. Postęp techniki spowodował tak daleko posunięty podział pracy, zwłaszcza w produkcji przemysłowej, że poszczególny robotnik wykonuje dziś drobną tylko część końcowego produktu. Często nie wie nawet, jakie będzie zastosowanie wytwarzanego przez niego detalu. Robotnik gwintujący na przykład nakrętkę nie może wiedzieć, czy zostanie ona użyta do montowania samochodu osobowego, motocykla czy kosiarki. Monoto-

nia wykonywanych czynności, nie zawsze jeszcze najlepsze higieniczne i estetyczne warunki pracy potęgują w niejednym przypadku niechęć do pracy.

Są jednak — nie trzeba tego ukrywać — i inne jeszcze przyczyny lekceważącego stosunku do pracy, a nawet nieróbstwa. Są nimi czasem zakorzenione nawyki myślowe z przeszłości. Jeszcze nie tak dawno, gdyż przed wojną, rozpowszechniony był podział na zaszczytną społecznie pracę umysłową i poniżającą pracę fizyczną. Chłopska pracowitość i samozaparcie w pracy były cechami wyśmiewanymi. Tego rodzaju mentalność długo pokutowała w naszym społeczeństwie. Dziś każda praca jest wysoko ceniona. Ale możemy spotkać się jeszcze i ze skłonnościami do cwaniactwa, poszukiwania łatwego, nieraz nieuczciwego zarobku; taki sposób myślenia i takie podejście do pracy musi drażnić i irytować tych, co codzienną i solidną pracą pomnażają swój i kraju dobrobyt. To, że taką postawę potępiamy, świadczy o przemianach zaszłych w świadomości. Tak jak i to, że coraz częściej domagamy się nie tylko materialnych bodźców do pracy, ale również uznania moralnego, ceniąc pochwałę na równi z premią i nagrodą. Zła praca denerwuje. Coraz lepiej zdajemy sobie z tego sprawę, ale wciąż jednak częściej dostrzegamy ją u innych, a rzadziej krytycznie oceniamy efekty własnej pracy.

W postawie wobec otoczenia, wobec zbiorowości, w której żyjemy, również zachodzą pozytywne zmiany. Kształtuje się nowe społeczne podejście do wielu kwestii życia codziennego. Na pewno jeszcze w naszym życiu spotykamy się z wieloma przykładami egoizmu i braku wzajemnego dla siebie szacunku. Ale też jeśliby nie było postaw przeciwstawnych, nie zbudowalibyśmy tylu dróg, szkół czy innych obiektów w czynach społecznych, nie byłoby konkursu miast na „Mistrza gospodarności" i pięknych sukcesów podjętych we wspólnej akcji społecznej w miastach zwyciężających w tym konkursie. Nie cieszyłaby się powodzeniem społeczna ofiarność dawców krwi. Dowodzą tego też czyny i akcje społeczne organizowane przez młodzież, jak na przykład: „Każdy kłos na wagę złota".

II

USTRÓJ POLITYCZNY POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

ROZDZIAŁ SZÓSTY

PRL PAŃSTWEM SOCJALISTYCZNYM

1. SOCJALISTYCZNA KONSTYTUCJA PRL

Ustrój polityczny normuje w naszym kraju Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. w brzmieniu nadanym po zmianach wprowadzonych w okresie ponad 25 lat jej obowiązywania. Zmiany te uwieńczone zostały kompleksową nowelizacją ustawy zasadniczej dokonaną w 1976 r. Tak więc Konstytucja PRL z 1952 r. obowiązuje w brzmieniu tekstu jednolitego z 1976 r. Konstytucja z 1952 r. jest pierwszą w dziejach Polski konstytucją socjalistyczną.

Konstytucja socjalistyczna to swoista forma rejestracji układu sił społecznych. Jak każda zresztą konstytucja, wyrasta z określonego podłoża społecznego — jest następstwem i podstawą politycznej organizacji społeczeństwa.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest konsekwencją i odzwierciedleniem faktu, iż władza w naszym kraju przeszła w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń w ręce klas pracujących, tym samym jest ustawą zasadniczą państwa socjalistycznego.

Ustawa zasadnicza w państwie socjalistycznym odznacza się nie tylko szczególnym znaczeniem i tym, że reguluje ustrój państwa socjalistycznego. Już te elementy wystarczyłyby do określenia Konstytucji lipcowej konstytucją socjalistyczną. O socjalistycznym charakterze konstytucji rozstrzyga także jej treść. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma fakt, iż ustawa zasadnicza zawiera nie tylko podstawowe zasady prawne określa-

jące ustrój polityczny, organizację aparatu państwowego oraz normujące pozycje obywatela (prawa i obowiązki obywatelskie).

Konstytucja określa również podstawy prawne ustroju społeczno-gospodarczego. W tym zakresie przede wszystkim, w formie właściwej normom konstytucyjnym, potwierdza istniejące stosunki własnościowe, nadając szczególną ochronę własności socjalistycznej, to jest mieniu ogólnonarodowemu (własności państwowej) i własności grupowej (spółdzielczej i organizacji społecznych ludu pracującego). Potwierdza pozycję klasy robotniczej i pracującego chłopstwa w społeczeństwie budującym socjalizm, uznając klasę robotniczą za wiodącą siłę społeczną. Konstytucja socjalistyczna — i to ją odróżnia od konstytucji burżuazyjnych — nie zaciera klasowej istoty społeczeństwa i władzy państwowej. Wręcz przeciwnie — ukazuje klasowe podstawy władzy i struktury społecznej.

Socjalistyczna konstytucja swym zasięgiem oddziaływania i treścią wykracza poza sferę stosunków prawnych i krąg spraw związanych z organizacją państwa i jego działalnością. Określa cele i drogi przeobrażeń społecznych. Tym głównym celem jest pełne ustanowienie stosunków socjalistycznych opartych na zasadach sprawiedliwości społecznej. Celem tym jest także rozwijanie w społeczeństwie socjalistycznej świadomości, socjalistycznego stosunku do pracy, socjalistycznej kultury i moralności. Dlatego też Konstytucja PRL z 1952 r. (w brzmieniu pierwotnym i po jej kompleksowej nowelizacji w 1976 r.) zawiera istotne dyrektywy co do sposobu osiągania tych socjalistycznych celów, ustalając zasady konstytucyjne polityki wewnętrznej — ekonomicznej, socjalnej, kulturalnej i oświatowej — oraz zewnętrznej. Zawiera w swej treści także wytyczne co do sposobu osiągnięcia przeobrażeń w świadomości społecznej oraz zapewnienia wszechstronnego i swobodnego rozwoju osobowości człowieka.

To właśnie rozstrzyga o tym, że konstytucja socjalistyczna odgrywa istotną rolę w życiu politycznym i społecznym kraju.

Współczesne socjalistyczne konstytucje nie ograniczają się jedynie do formułowania państwowo-prawnych ram organizacyjnych budownictwa socjalistycznego. Są nie tylko konstytucjami państwa, ale także konstytucjami społeczeństwa — stanowią swoistą kartę całokształtu stosunków społecznych. Określenie to

możemy dziś odnieść także i do naszej, znowelizowanej w 1976 r. Konstytucji.

Jednak te ważne funkcje społeczne i ideologiczne Konstytucja może spełniać tylko dlatego, że jest ustawą zasadniczą, to znaczy jest aktem prawodawczym najwyższej rangi. Zawiera w swej treści zasady prawne ustroju, którymi powinny kierować się w swej działalności cały naród, wszystkie organy państwa socjalistycznego, partia i stronnictwa polityczne oraz organizacje społeczne.

Konstytucja jako akt prawodawczy najwyższej rangi ma swoistą formę i szczególną moc.

Ta swoista forma Konstytucji wynika z faktu, iż w specjalnym trybie jest przygotowany jej projekt oraz w specyficzny sposób zostaje uchwalona. Ponadto w odmiennym niż dla ustaw zwykłych trybie może być zmieniona.

Nadrzędna, czyli wyższa, moc prawna Konstytucji PRL polega na tym, iż wszelka działalność wszystkich organów państwowych (nie wyłączając Sejmu), obywateli — wszystkich razem i każdego z osobna — oraz ich organizacji włącznie z PZPR i stronnictwami sojuszniczymi, musi być zgodna z Konstytucją i zmierzać do jej realizacji w praktyce.

Po pierwsze oznacza to, iż żadna ustawa zwykła, dekret czy uchwała lub rozporządzenie Rady Ministrów (nie wspominając już o innych aktach prawodawczych) nie może być sprzeczna z postanowieniami Konstytucji. Żadna decyzja administracyjna, postępowanie jakiejkolwiek organizacji społecznej czy stowarzyszenia obywateli nie może być w kolizji z normami zapisanymi w Konstytucji. Sądy nie mogą wyrokować ani w inny sposób rozstrzygać rozpatrywanych spraw, jak tylko w zgodzie z Konstytucją.

Po drugie, z nadrzędnej mocy prawnej ustawy zasadniczej jako socjalistycznej Konstytucji wynika obowiązek takiego działania, które ma na względzie urzeczywistnienie celów i zasad ustanowionych Konstytucją. Stanowienie przez Sejm ustaw, przygotowanie i uchwalenie planów i budżetów, zarządzanie przez rząd gospodarką narodową i kierowanie administracją państwową — podejmowanie uchwał oraz przedsiębranie działań i środków przez rady narodowe, spełnianie przez sądy wymiaru sprawiedliwości, działanie prokuratury, wypełnianie zadań przez organiza-

cje społeczne, realizowanie przewodniej roli partii, formułowanie programów wyborczych FJN — wszystko to powinno być czynione w taki sposób, aby w życiu publicznym kraju normy konstytucyjne stawały się rzeczywistością i nie były jedynie programowymi deklaracjami. Na tym polega istotna różnica między rozumieniem funkcji prawnej — a w konsekwencji i społecznej — konstytucji socjalistycznej w przeciwstawieniu do konstytucji burżuazyjnej.

Konstytucja socjalistyczna bowiem nie tylko zawiera — tak jak to czynią z reguły konstytucje burżuazyjne — zakazy niepożądanego działania, ale także nakazuje określony sposób postępowania i realizowania procesu przeobrażeń w wytyczonym celu. Na tym też polega dynamika konstytucji socjalistycznej, a więc i Konstytucji PRL.

Formalnie dla wniesienia zmian do Konstytucji PRL wymagana jest forma ustawy (dekret z mocą ustawy wydany przez Radę Państwa jest w tym przypadku wykluczony), która musi być uchwalona większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. Do uchwalenia ustawy zwykłej natomiast wystarczy większość zwykła i obecność 1/3 posłów.

W okresie od 1954 r. do 1975 r. Konstytucja PRL była dziewięciokrotnie zmieniana lub uzupełniana. Najważniejszymi były: uzupełnienie ustawy zasadniczej nowym rozdziałem dotyczącym Najwyższej Izby Kontroli (wprowadzonej w 1957 r. do systemu organów państwowych pomyślanej wówczas jako instytucja niezależna od rządu i administracji) oraz zmiany dokonane w latach 1972—1975 w związku z przebudową systemu organów terenowych i reformą podziału terytorialnego kraju.

Wszystkie zmiany i uzupełnienia do Konstytucji uchwalone zostały przez Sejm w zgodzie z wymaganiami określonymi w samej ustawie zasadniczej (obecny art. 106), dotyczącymi trybu zmiany Konstytucji.

Przystępując wszakże do zakrojonej na szerszą skalę kompleksowej rewizji ustawy zasadniczej, wypełniając wytyczne uchwały VII Zjazdu PZPR, Sejm wybrał 19 grudnia 1975 r. komisję nadzwyczajną, której zadaniem było przygotowanie projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Na czele komisji stanął członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa,

prof. dr Henryk Jabłoński. W skład komisji nadzwyczajnej, powołanej przez Sejm w 1975 r. w celu dokonania zmian w Konstytucji, wchodzili przywódcy stronnictw sojuszniczych i posłowie bezpartyjni. Reprezentowane były także koła posłów katolickich. Komisja liczyła 19 posłów.

Ten szczególny tryb przygotowania zmian w Konstytucji jest także wyrazem politycznej i społecznej doniosłości samej Konstytucji i wagi, jaką przywiązuje się do sprawy nowelizacji ustawy zasadniczej.

Motywację prac nad nowelizacją Konstytucji PRL — zainicjowanych uchwałami VI i VII Zjazdu PZPR w pełni oddają słowa profesora H. Jabłońskiego, wypowiedziane 10 lutego 1976 r. z trybuny sejmowej: „Od jej uchwalenia minęło jednak prawie ćwierć wieku, okres ogromnych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia narodu, toteż nic dziwnego, że ci, co byli tych przemian głównym organizatorem i ofiarnym współtwórcą — pierwsi podjęli debatę nad problemami poprawienia i uzupełnienia konstytucji, tak aby znalazły w niej należyte odzwierciedlenie zarówno dotychczasowe osiągnięcia, jak i strategia motorycznych sił narodu wytyczających dalsze etapy rozwoju państwa i społeczeństwa".

Podstawową więc przesłanką podjęcia prac nad nowelizacją Konstytucji PRL było dostosowanie jej postanowień do potrzeb wynikających z budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Rewizja ustawy zasadniczej wypływała z konieczności zarejestrowania tych zmian społecznych i politycznych, które dokonały się w okresie 24 lat obowiązywania Konstytucji. W podstawowym swym trzonie Konstytucja PRL z 1952 r. zachowała poprzedni walor polityczny i moc obowiązującą, i stanowi nadal najwyższej rangi akt państwowy stwarzający ramy i podstawy prawne socjalistycznych przeobrażeń naszego społeczeństwa.

Przemiany w strukturze klasowej, przeobrażenia w świadomości politycznej obywateli, dorobek i osiągnięcia ponad trzydziestu lat rozwoju naszej ojczyzny pod przewodem klasy robotniczej i jej partii — wszystko to stworzyło warunki określenia w Konstytucji miejsca Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako przewodniej siły narodu w ustroju politycznym, utrwalenia zasady współdziałania z sojuszniczymi stronnictwami i roli Frontu Jedności Narodu jako płaszczyzny współudziału bezpartyjnych

w rządzeniu państwem. Odzwierciedlenia w Konstytucji wymagał fakt wyjścia z okresu przejściowego demokracji ludowej i wkroczenia w etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Dojrzała potrzeba nakreślenia po nowemu celów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i zasad polityki wewnętrznej zgodnie ze strategią wytyczoną przez PZPR po 1970 r. Na nowo, stosownie do wymagań dnia dzisiejszego i jutrzejszego, sformułowane musiały zostać cele i zadania polityki rolnej i wyżywienia narodu; wytyczono nowy kierunek socjalistycznych przeobrażeń wsi. Nowego ujęcia wymagały postanowienia tyczące praw i obowiązków obywateli. Należało określić miejsce Polski we współczesnej społeczności międzynarodowej w sposób właściwy dla współczesnej epoki — w przeszło trzydzieści lat po II wojnie światowej.

Nie wszystkie oczywiście zmiany objęte nowelizacją Konstytucji PRL w 1976 r. podyktowane były wymienionymi racjami wielkiej wagi społecznej. Niektóre z wprowadzonych zmian, głównie tyczące organizacji i kompetencji naczelnych organów państwowych, były dokonane niejako przy okazji tej gruntownej i kompleksowej nowelizacji ustawy zasadniczej. Czas będzie też najlepszym ich sprawdzianem. Zmieniło się m. in. także usytuowanie Najwyższej Izby Kontroli w systemie organów państwowych. Została ona podporządkowana bezpośrednio rządowi, a prezes NIK wchodzi w skład Rady Ministrów.

Prace związane z przygotowaniem projektu ustawy o nowelizacji Konstytucji oraz z jej uchwaleniem były niezwykle skondensowane w czasie, ale też wielce intensywne i owocne. Komisja po miesiącu od jej powołania opracowała wstępny projekt zmian, których główne i najważniejsze propozycje zostały ogłoszone w prasie. Przeprowadzono szeroką konsultację społeczną. Proponowane poprawki i uzupełnienia wywołały żywy oddźwięk w społeczeństwie, czego potwierdzeniem były tysiące listów i depesz adresowanych do komisji konstytucyjnej, kierownictwa partii, organów państwowych, do prasy, radia i telewizji. Oprócz poparcia dla założeń i kierunków proponowanych zmian, zawierały wiele cennych propozycji poprawek. Przyczyniły się do udoskonalenia ostatecznej wersji tekstu projektu ustawy przedłożonej Sejmowi pod obrady. Ocenił je i scharakteryzował przewodniczący komisji konstytucyjnej, obszernie uzasadniając projekt nowelizacji Konstytucji i ukazując rolę konsultacji społecznej oraz wyrażone w niej powszechne poparcie dla proponowanej rewizji ustawy zasadniczej. W debacie plenarnej głos zabrało 27 posłów, wyrażając dla przedłożonego projektu aprobatę wszystkich partii, kół poselskich, grup zawodowych i społecznych reprezentowanych w parlamencie. Następnie Sejm zgodnie z wymaganiami procedury przewidzianej dla zmiany Konstytucji uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji, która nabrała mocy obowiązującej 16 lutego 1976 r. z dniem ogłoszenia jej w Dzienniku Ustaw. Tekst jednolity Konstytucji z nową numeracją artykułów i rozdziałów ogłoszony został urzędowo 21 lutego 1976 r. w Dzienniku Ustaw PRL.

2. PRL PAŃSTWEM DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ

„Polska Rzeczypospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym". Tak formułuje to obecnie art. 1 Konstytucji PRL.

Polska nie stała się państwem socjalistycznym dopiero w momencie, kiedy Sejm PRL uchwalił nowe brzmienie art. 1 Konstytucji, zmieniając przestarzałe — choć historycznie uzasadnione — sformułowanie, iż PRL to państwo demokracji ludowej. Ukształtowana w konsekwencji walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, którą prowadziła klasa robotnicza w sojuszu z radykalnym ruchem chłopskim i postępową inteligencją skupionymi we froncie narodowym — demokracja ludowa na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych była specyficzną formą państwa socjalistycznego. Formą charakterystyczną dla okresu przejściowego w krajach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej po II wojnie światowej i odmienną od formy radzieckiej w początkowym okresie po zwycięstwie rewolucji proletariackiej w Rosji.

Polska wkroczyła na drogę przeobrażeń socjalistycznych już w lipcu 1944 r. O socjalistycznym typie państwa nie rozstrzyga to, czy zostały całkowicie uspołecznione środki produkcji, czy w pełni realizuje się zasadę „od każdego według jego zdolności — każdemu według jego pracy". Dla określenia państwa „socjalistycznym" nie jest istotne, czy socjalizm został już osiągnięty, czy nadal do tego celu się podąża. Dla socjalistycznego typu państwa rozstrzygające jest, czy władza spoczywa w ręku ludzi pracy i czy te właśnie klasy rozporządzają podstawowymi środkami pro-

dukcji. Te dwa elementy są niezbędne, aby można było rozpocząć proces socjalistycznych przeobrażeń społeczeństwa. Socjalistyczne jest nie tylko to państwo, które zbudowało u siebie socjalizm, lecz to, które wkroczyło na drogę socjalistycznych przeobrażeń — w którym władza rzeczywiście spoczywa w rękach ludu pracującego, a klasy posiadające i wyzyskujące zostały pozbawione władzy ekonomicznej. Dlatego też socjalistyczny i klasowy typ naszego państwa wyraźnie został zdefiniowany już w treści Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. Nic bowiem innego, jak właśnie określenie socjalistycznego typu naszego państwa, nie oznaczały już wówczas słowa Wstępu do ustawy zasadniczej: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego".

Obecnie art. 1 jeszcze jaśniej i wyraźniej uwypukla klasową istotę państwa. Równocześnie w tym nowym sformułowaniu znalazł odbicie fakt wyjścia ze stadium przejściowego, którym był okres demokracji ludowej, i stworzenia przesłanek budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Ta nowa redakcja art. 1 Konstytucji wprowadzona nowelą z 1976 r. zawiera niejako w swej treści bilans osiągniętego etapu socjalistycznych przeobrażeń naszego społeczeństwa, dokonanych w ciągu 24 lat od uchwalenia ustawy zasadniczej w pierwotnym brzmieniu.

Jeśli zaś mówimy, iż Polska jest państwem demokracji socjalistycznej, to podkreślamy fakt, który został też zresztą uwypuklony w obecnym brzmieniu art. 7 Konstytucji, iż socjalizm jest nierozłącznie związany z demokracją. Nie może być socjalizmu bez demokracji i prawdziwej demokracji, to jest autentycznych rządów ludu, bez socjalistycznych podstaw ustroju społeczno-ekonomicznego.

Demokracja socjalistyczna to rzeczywiste rządy ludu sprawowane w warunkach socjalistycznego ustroju społeczno-gospodarczego. Oznacza to zatem wykonywanie władzy w państwie przez ludzi pracy, którzy są jednocześnie właścicielami środków produkcji. Do nich należą rezultaty ich pracy. Oni też mają decydować o ich podziale w myśl zasady „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy".

Współcześnie, w licznych państwach kapitalistycznych, spotykamy również formę rządów określaną mianem demokracji. Rządy

w tych państwach sprawują politycy wyłonieni w drodze powszechnych wyborów. Na pozór władza wybierana jest przez naród i spełniony zostaje postulat rządów ludu. Formalnie zrealizowana zostaje zasada zwierzchnictwa narodu, która to zasada wyniesiona na sztandarach rewolucji mieszczańskiej w XVIII i XIX stuleciu stała się kamieniem węgielnym demokracji burżuazyjnej po czasy współczesne. Kapitalistyczny system gospodarczy uległ przeobrażeniom, zmienił się układ sił klasowych, wyrosła silna i liczebnie potężna klasa robotnicza, nowe metody zarządzania wyparły stare. Nie uległ jednak zmianie fakt zasadniczy, że władzę sprawują ci, którzy dysponują środkami produkcji — klasy posiadające, a przede wszystkim burżuazja, w której ręku skupiona jest większość majątku narodowego.

Tak jest również i w tych krajach, w których pewne gałęzie gospodarki zostały przejęte przez państwo. Dlatego też o demokratycznych systemach ustrojowych w państwach kapitalistycznych mówimy, że jest to demokracja burżuazyjna.

Dominująca pozycja ekonomiczna wielkiego kapitału leży u podłoża jego decydującego wpływu na politykę państwa. Ustrój społeczny w państwie kapitalistycznym w istocie rzeczy sprowadza uprawnienia polityczne mas pracujących do możliwości wypowiadania się co kilka lat za pomocą kartki wyborczej, którzy przedstawiciele lub wyraziciele interesów klas posiadających będą sprawować władzę państwową. Ale nawet i te skąpe uprawnienia mas ludowych są gwałcone i deptane w wypadku zagrożenia interesów klas posiadających. Formami walki politycznej w państwach kapitalistycznych staje się wówczas przemoc, zamachy stanu i zbrodnie polityczne, jak na przykład skrytobójstwo.

Najpełniejszego i najrealniejszego sensu nabiera idea demokracji, to znaczy ludowładztwa, w warunkach ustroju socjalistycznego. Na podstawie uspołecznienia środków produkcji i planowego rozwoju sił wytwórczych tworzy się nowy ład społeczny, w którym nie ma miejsca na wyzysk człowieka przez człowieka.

W demokracji socjalistycznej po raz pierwszy władza państwowa przeszła w ręce bezpośrednich wytwórców dóbr materialnych. Reforma rolna i uspołecznienie środków produkcji — kopalń i hut, fabryk i przedsiębiorstw transportowych, banków i środków łączności — przekreśliły ekonomiczne podstawy egzy-

stencji wyzyskujących: kapitalistów i obszarników. Klasy te pozbawione zostały wpływu na rządy krajem. Sens demokracji socjalistycznej nie ogranicza się wszakże do faktu, że nowe klasy — klasy do tej pory wyzyskiwane, jak robotnicy i chłopi — zastępują u steru rządów klasy posiadające i żyjące z wyzysku. Aparat państwowy zostaje podporządkowany masom pracującym. „Tutaj właśnie — pisał Lenin — występuje najwyraźniej zwrot od demokracji burżuazyjnej do demokracji proletariackiej, od demokracji ciemięzców do demokracji klas uciskanych, od państwa specjalnej siły do ujarzmienia określonej klasy, do ujarzmienia ciemięzców przez powszechną siłę większości ludu, robotników i chłopów". Nowa treść demokracji w ustroju socjalistycznym polega również na tym, iż klasy pracujące, mając w ręku władzę państwową i dysponując podstawowymi środkami produkcji, mogą dokonać takich przeobrażeń w życiu gospodarczym i społecznym kraju, które stworzą fundament powszechnego dobrobytu oraz zapewnią możliwość pełnego rozwoju osobowości człowieka i korzystania przez niego w stopniu najszerszym ze swobód politycznych, a także z dóbr materialnych i kulturalnych, będących owocem pracy całego narodu.

Demokracja socjalistyczna to nie tylko urzeczywistnienie zasady „rządy ludu, dla ludu przez sam lud", ale także ład społeczny, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka i obowiązuje zasada równości w określaniu ekonomicznej i społecznej pozycji jednostki, gdzie obok politycznej równości wobec prawa zostaje urzeczywistniony postulat sprawiedliwości społecznej.

Ustrój polityczny socjalistycznego państwa w naszym kraju opiera się na następujących podstawach i zasadach działania:

1. Lud pracujący jako podmiot władzy w państwie socjalistycznym sprawuje tę władzę przede wszystkim poprzez system wybieranych organów przedstawicielskich.

2. System przedstawicielski dopełniany jest i kojarzony z formami bezpośredniego uczestnictwa obywateli w rządzeniu państwem i zarządzaniu własnością społeczną oraz rozwojem różnych form samorządności ludzi pracy.

3. Szczególną pozycję w życiu społecznym zajmuje partia klasy robotniczej — PZPR, będąca ideową i polityczną przewodnią siłą narodu.

4. Przewodnia rola PZPR realizowana jest w sojuszu z ZSL i SD oraz na platformie szerokiego patriotycznego ruchu społeczno-politycznego, jaki tworzy Front Jedności Narodu.

5. Centralizm demokratyczny stanowi zasadę, którą kierują się organy państwowe oraz organizacje społeczne i polityczne.

6. W organizacji życia społecznego obowiązuje i musi być przestrzegana zasada praworządności.

3. SYSTEM PRZEDSTAWICIELSKI JAKO PODSTAWOWA FORMA LUDOWŁADZTWA

W Polsce Ludowej urzeczywistnieniu prawdziwej reprezentacji suwerena władzy — ludu pracującego — służy system organów przedstawicielskich, który tworzą Sejm i rady narodowe. Są to organy pochodzące z wyborów i ponoszące odpowiedzialność przed wyborcami. Skład socjalny Sejmu i rad narodowych jest jednym z dowodów, iż w naszych organach przedstawicielskich zasiadają reprezentanci wszystkich klas i warstw pracujących. Ponadto — co jest nie mniej istotne — reprezentacja ludu pracującego nie urzeczywistnia się jedynie na szczeblu centralnym, nie ogniskuje w jednym naczelnym organie, jakim jest parlament. Sejm PRL został usytuowany jako zwieńczenie całej drabiny organów przedstawicielskich, którymi są w terenie rady narodowe. Sejm jest najwyższym organem przedstawicielskim, opartym na szerokiej podstawie politycznej terenowych organów przedstawicielskich.

Organy przedstawicielskie w Polsce charakteryzuje nie tylko fakt, iż pochodzą z wyboru. Więcej: członkowie organów przedstawicielskich — posłowie i radni — reprezentują ściśle określoną grupę wyborców, ponoszą przed nią odpowiedzialność i są zobowiązani zdawać jej sprawę ze swej pracy oraz z działalności organu, do którego zostali wybrani.

Odpowiedzialność posłów i radnych wobec wyborców oraz nakaz zdawania wyborcom relacji z pracy i działalności w organie przedstawicielskim nakłada na posłów i radnych obowiązek utrzymania stałej, ścisłej więzi z tymi, którzy ich wybrali.

Posłowie na Sejm są bezpośrednimi mandatariuszami swoich wyborców (którzy w poszczególnych okręgach wybrali ich w gło-

sowaniu), a zarazem nosicielami — każdy z osobna i wszyscy razem — suwerennych praw, atrybutów władzy sprawowanej w imieniu i z woli ludu pracującego jako całości. Radni z kolei są przedstawicielami swych wyborców z danego okręgu, a zarazem całej społeczności, gminy, miasta czy województwa. Spoczywa więc na posłach i radnych w praktyce ich politycznego działania wielce odpowiedzialny obowiązek prawidłowego kojarzenia węższych: grupowych, środowiskowych i lokalnych interesów wyborców i regionu, który reprezentują, z interesami i potrzebami ogólnospołecznymi. W każdej niemal sprawie musi dochodzić do konfrontacji tych dwóch punktów widzenia, które powinny składać się na całokształt oceny i wynikających stąd decyzji organów państwowych. Konieczność kojarzenia tych na pozór przeciwstawnych punktów widzenia nie jest oderwanym od życia wymysłem teoretyków. Jest to w dobie współczesnej po prostu niezbędna potrzeba, wynikająca z obiektywnych uwarunkowań naszego ustroju społeczno-gospodarczego — z prawidłowości kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Wybór lokalizacji na budowę nowego, wielkoprzemysłowego zakładu produkcyjnego czy miejsca przecięcia rzeki i utworzenia zbiornika wodnego — to pierwsze z brzegu przykłady decyzji, w których interesy i potrzeby lokalne łączą się z ogólnopaństwowymi. Nierzadko nie pozbawione jest to znamion konfliktu między doraźnymi interesami lokalnymi a dalekosiężnymi celami ogólnospołecznymi.

W życiu, w praktycznej swej działalności posłowie stają przed koniecznością rozstrzygnięcia wielu dylematów ważnych dla konkretnej grupy wyborców i społeczeństwa jako całości. Nie powinniśmy się łudzić, iż poseł czy radny to istota idealna. Jak każdy z jego wyborców, ma swoje wady i zalety. Również jako działacz społeczny może zdradzać skłonności do preferowania interesów ogólnych, zaniedbując sprawy swego okręgu wyborczego, i odwrotnie — może poświęcać swój czas wyłącznie załatwianiu spraw swoich wyborców. W poważnym stopniu decydują o tym cechy indywidualne posła czy radnego. Niemniej jednak jego osobiste zaangażowanie, praca zawodowa i działalność społeczna w poważnym stopniu wyznaczają stosunek do spraw, z którymi przychodzi mu stykać się w pracy posła czy radnego.

Sprawą najistotniejszą jest tu wszakże to, aby posłowie i radni w swej polityczno-społecznej działalności służyli z pełnym zaangażowaniem społeczności, która ich wybrała, aby wsłuchiwali się w głosy opinii swoich wyborców.

Więź posłów i radnych musi być stale utrzymywanym, żywym dialogiem między przedstawicielami a ich wyborcami. Od tego zależy w poważnej mierze to, czy system przedstawicielski będzie spełniał swoje zadanie, czy będzie skutecznie służył rozwijaniu i pogłębianiu demokracji socjalistycznej.

W ostatnich latach zostały wykształcone niewątpliwie nowe i skuteczne formy utrwalania i pogłębiania więzi posłów i radnych z wyborcami. Wyraża się to w organizowaniu i aktywniejszej działalności wojewódzkich zespołów poselskich, w tworzeniu zespołów radnych w zakładach pracy. Dyżury radnych i przyjęcia poselskie, na których przyjmowane są skargi wyborców, stanowią jeden z ważkich przejawów więzi między przedstawicielami a ich wyborcami.

Nie można jednak ani posła, ani radnego sprowadzać jedynie do roli spowiednika wysłuchującego trosk, kłopotów czy krzywd obywateli. Każda skarga czy interwencja złożona na ręce posła lub radnego musi być do końca doprowadzona, wszelka niesprawiedliwość usunięta. Jednocześnie poseł bądź radny musi z każdej indywidualnej interwencji wysnuwać wnioski natury ogólnej, aby na forum Sejmu lub swojej rady narodowej działać w celu usunięcia źródeł i przyczyn tych spraw bolesnych, z którymi przychodzą doń indywidualni wyborcy. W tym między innymi musi konkretyzować się idea kojarzenia spraw wyborców z ogólnonarodowymi i ogólnospołecznymi interesami.

Rzecz nie w tym, aby mnożyć spotkania posłów i radnych z wyborcami. Sprawa zasadnicza polega na tym, aby na spotkaniach tych wyborcy otrzymywali możliwie najpełniejszą informację o tym, co dzieje się w gospodarce, do czego zmierza w swej pracy Sejm bądź rada narodowa, a co najistotniejsze — aby z należnym szacunkiem i uwagą posłowie i radni wsłuchiwali się w to, co mówią wyborcy, i głosy te przenosili na forum Sejmu, rady narodowej albo partii lub stronnictwa, które reprezentują.

4. FORMY BEZPOŚREDNIEGO UCZESTNICTWA OBYWATELI W RZĄDZENIU PAŃSTWEM. FORMY SAMORZĄDU SPOŁECZNEGO

W ustroju demokracji socjalistycznej każdy obywatel ma możność wpływania na proces podejmowania decyzji dotyczących go pośrednio lub bezpośrednio. Różny jest stopień tego wpływu i waga spraw, które znajdują się w zasięgu oddziaływania obywatela. Uzyskanie tego wpływu, nawet o skromnym, lokalnym zakresie, ale nieraz bardzo ważnym dla osobistych losów jednostki, jest zawsze możliwe. Musi być jednak spełniony jeden podstawowy i niezbędny warunek. Konieczne jest zainteresowanie biegiem spraw publicznych, zaangażowanie w nurt życia społecznego. Postawa wyczekiwania i biernej obserwacji ze strony poszczególnych obywateli czy zbiorowości czyni mało przydatnymi wszelkie rozwiązania ustrojowe, obliczone na aktywny udział obywateli w rozstrzyganiu wspólnych problemów.

W praktyce życia społecznego i politycznego mamy też do czynienia z coraz liczniejszymi przejawami rozwijania konkretnych form udziału obywateli w zarządzaniu gospodarką narodową i sprawami społecznymi. Zasada udziału mas w rządzeniu państwem, która stanowi logiczną konsekwencję (i zarazem zmierza do pełnej realizacji) idei ludowładztwa, wynika z podstawowych założeń ustrojowych demokracji socjalistycznej. Współdziałanie społeczeństwa z aparatem państwowym, kontrola nad nim oraz inicjatywa pobudzająca jego działalność — to gwarancja prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego i zarazem przejaw demokratycznych form życia publicznego. I odwrotnie — brak tych elementów wyrazić się musi w nieuniknionym zbiurokratyzowaniu aparatu państwowego. Chodzi zresztą nie tylko o to, aby kiedyś, w przyszłości rozwinął się szeroki samorząd społeczny.

Współcześnie już dziś istnieje potrzeba, aby państwo socjalistyczne, spełniając swoje funkcje, rozwijało samorząd społeczny; aby społeczeństwo realizowało w różnych formach kontrolę nad działalnością wyspecjalizowanych organów administracji państwowej i kierowanych przez nie służb fachowych.

W miarę rozwoju społeczeństwa socjalistycznego wzrastają rozmiary i zasięg udziału obywateli w rządzeniu państwem, przejawiające się w różnych i coraz bogatszych formach.

Przykładem udziału obywateli w wykonywaniu funkcji organów państwowych jest uczestnictwo ławników ludowych (tzn. sędziów społecznych) w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Innym przejawem takiej działalności obywateli jest uczestnictwo czynnika społecznego w pracy kolegiów do spraw wykroczeń oraz w zakładowych i terenowych komisjach rozjemczych, rozstrzygających spory między pracodawcą a pracownikami.

Wspólne wykonywanie zadań przez organy państwowe i organizacje społeczne przejawia się zwłaszcza na wsi we współodpowiedzialności gminnych rad narodowych i kółek rolniczych za realizację programu rozwoju gminy oraz we wspólnym organizowaniu przez organy rad narodowych i komitety Frontu Jedności Narodu czynów społecznych, takich jak budowa dróg, wodociągów, świetlic czy klubów.

Samodzielne wykonywanie funkcji państwowych przez organy społeczne znajduje wyraz w przekazaniu związkom zawodowym spraw z zakresu inspekcji pracy, sądom społecznym — spraw z dziedziny rozstrzygania drobniejszych sporów i konfliktów, wynikających ze stosunków w zakładzie pracy lub naruszania zasad współżycia mieszkańców w osiedlach.

Udział społeczeństwa w zarządzaniu gospodarką narodową spełnia się dzięki szerszemu rozwojowi samorządu społecznego; na wsi są to kółka rolnicze oraz szeroka sieć spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska", a w przedsiębiorstwach państwowych — samorząd robotniczy. W mieście i na wsi, a przede wszystkim w sołectwach, wielką rolę odgrywa samorząd mieszkańców. Zebranie wiejskie jest żywą i autentyczną formą samorządu społecznego.

Demokracja socjalistyczna nie wyraża się więc wyłącznie w działalności systemu przedstawicielskiego, ale również w rozwijaniu form bezpośredniego kierowania przez obywateli sprawami gospodarczymi i społecznymi. W ten sposób państwo socjalistyczne tworzy i rozwija zalążki szerokiego samorządu społecznego, który w przyszłości będzie mógł zastąpić aparat państwowy.

Szczególną formą współuczestnictwa obywateli w rządzeniu państwem są konsultacje społeczne bądź dyskusje publiczne nad projektami przyszłych decyzji państwowych, uchwał partyjnych

czy aktów prawodawczych organów państwowych. To współuczestnictwo realizuje się także w drodze sprawowania kontroli społecznej przez obywateli i ich organizacje.

5. ROLA PZPR JAKO PRZEWODNIEJ SIŁY POLITYCZNEJ I IDEOWEJ SPOŁECZEŃSTWA

Niezwykle ważkim elementem ustroju politycznego PRL jest przewodnia rola Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która to partia stanowi motoryczną siłę wszystkich socjalistycznych przeobrażeń naszego społeczeństwa. Partia ta powstała 15 grudnia 1948 r. w wyniku zjednoczenia dwóch uprzednio działających partii robotniczych: Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Przewodnia rola PZPR polega przede wszystkim na zespalaniu i organizowaniu społeczeństwa wokół zadań budowy socjalizmu, a w związku z tym na nadawaniu odpowiedniego kierunku działania organom państwowym i organizacjom społecznym ludzi pracy.

Przejawia się to w realizowaniu dwóch podstawowych funkcji:

1) **ideologicznej,** polegającej na nakreślaniu programu budowy socjalizmu wyrażającego interesy podstawowych klas i warstw pracujących narodu oraz pozyskaniu dla tego programu świadomego poparcia całego narodu;

2) **polityczno-organizatorskiej,** polegającej na inspirowaniu i wytyczaniu kierunków działania organów państwowych i organizacji społecznych w celu praktycznej realizacji programu rozwoju gospodarczego i społecznego kraju, rozwoju demokracji socjalistycznej.

Nasuwa się pytanie, czemu ta przewodnia rola przypada w naszym kraju właśnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej? Przemawia za tym kilka ważkich argumentów.

Po pierwsze — idea ludowładztwa może być zrealizowana tylko wtedy, kiedy lud jest politycznie i ideologicznie zorganizowany. W żadnym współczesnym społeczeństwie nie można sobie dziś wyobrazić funkcjonowania mechanizmu państwowego i życia politycznego bez istnienia partii politycznych.

Partia polityczna — najogólniej mówiąc — **to organizacja społeczna jednocząca swoich członków na podstawie programu politycznego i ideologii, a wyrażająca interesy określonych klas lub warstw społecznych i dążąca do realizowania tego programu poprzez sprawowanie władzy w państwie samodzielnie lub wespół z innymi partiami politycznymi.** Właśnie partie polityczne są tym ogniwem pośredniczącym między społeczeństwem a ośrodkami sprawowania władzy państwowej. To przede wszystkim partia polityczna jest tym najskuteczniejszym w działaniu kanałem wyrażania (artykulacji) interesów i potrzeb społecznych. Bez tej artykulacji woli ludu, przyoblekającej formę programów partyjnych, które wytyczają cele i zadania polityczne, gospodarcze, kulturalne — i w ogóle we wszystkich dziedzinach życia publicznego — idea ludowładztwa rozpłynęłaby się w abstrakcyjnych hasłach, w najlepszym przypadku roztopiłaby się w wielości żywiołowo powstających i nie skoordynowanych ośrodków dyspozycji politycznej, dążących do zaspokojenia partykularnych interesów.

Kiedy jednak przypisujemy PZPR rolę szczególną — przewodniej siły w społeczeństwie — to już nie ograniczamy się wyłącznie do wskazania konieczności wyrażania interesów i potrzeb społecznych przez partię polityczną. Chodzi tu o coś więcej.

PZPR pretenduje do spełnienia przewodniej roli dlatego, że jest partią klasy robotniczej. A ta właśnie klasa — jak już wyżej wskazano — zajmuje przodujące miejsce w społeczeństwie socjalistycznym. W szeregach PZPR 41,8% ogółu członków stanowią robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Uwzględniając także pochodzenie społeczne wywodzących się z klasy robotniczej przedstawicieli inteligencji pracującej, można stwierdzić, iż trzon partii w jej składzie członkowskim tworzy klasa robotnicza.

PZPR nie ogranicza się do reprezentacji wyłącznie wąsko pojmowanego interesu klasy robotniczej. Jak każda współczesna marksistowsko-leninowska partia robotnicza, wykazuje umiejętność właściwego kojarzenia interesu klasy robotniczej z szeroko pojętym interesem narodu jako całości. Wymownym tego dowodem jest rola, jaką spełniła w najnowszych dziejach naszego kraju Polska Partia Robotnicza, której spadkobierczynią jest

PZPR. W okresie okupacji hitlerowskiej PPR potrafiła sformułować program, który wiązał w jedno walkę o nowy ład społeczny z walką o wyzwolenie narodowe.

Współcześnie, w latach siedemdziesiątych, PZPR coraz wyraźniej staje się partią całego narodu — skupia w swoich szeregach przodujących ludzi pracy ze wszystkich klas i warstw społecznych. Umacnia stale swoją pozycję i autorytet we wszystkich środowiskach. Wzrosły wpływy PZPR na wsi; około 10% jej członków stanowią indywidualni rolnicy. Zacieśniła się więź partii z socjalistyczną inteligencją. W szeregi partii coraz liczniej obok robotników wstępują organizatorzy produkcji i życia społecznego, pracownicy nauki i oświaty, nauczyciele. Jest to dobitny dowód poparcia i akceptacji polityki PZPR i jej społeczno-ekonomicznego programu, jej zdolności zespalania wszystkich Polaków w pracy i twórczym wysiłku dla rozwoju ojczyzny — Polski.

O przodującej roli partii klasy robotniczej we współczesnym społeczeństwie decydują także więzy braterstwa z klasą robotniczą innych krajów, więzy proletariackiego internacjonalizmu.

Te właśnie argumenty, które są niepodważalnym faktem społecznym i politycznym naszej współczesnej rzeczywistości, rozstrzygają o racjach wprowadzenia w 1976 r. do Konstytucji PRL postanowień o przewodniej roli PZPR jako zasady ustrojowej (art. 3). Zresztą i wcześniej zasada ta pośrednio wynikała już z naszej ustawy zasadniczej. We Wstępie do Konstytucji PRL — pochodzącym z 1952 r. — czytamy, iż podstawą władzy ludowej jest kierownicza rola klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa. Nie mogła owa kierownicza rola klasy robotniczej inaczej się urzeczywistniać w płaszczyźnie politycznej, jak tylko poprzez partię tej klasy. Dziś uzupełnione postanowienia Konstytucji oddają w swej treści jeszcze jeden ważny fakt polityczny — utrwalony w społeczeństwie autorytet PZPR. Wypływa on ze ścisłej więzi, jaką partia utrzymuje z całym narodem. W tym też tkwi podstawowe źródło jej politycznej siły.

Autorytet polityczny partii nie jest jej nadany z mocy przepisów Konstytucji. Będzie on istniał i umacniał się tylko wtedy, kiedy partia będzie wyrażała wolę i interesy ludu pracującego, szerokich kręgów narodu. Zapisanie w Konstytucji przewodniej roli PZPR nie oznacza, iżby partia stać się miała organem państwowym. Konstytucja nie stwarza partii przywilejów, nie stawia jej ponad prawem — jednakowym dla wszystkich obywateli. Trzeba tu bowiem wyraźnie podkreślić, iż z istoty ustawy zasadniczej wynika nadrzędna moc zawartych w niej dyrektyw adresowanych do całego narodu i wszystkich organów władzy ludu pracującego — jak czytamy we Wstępie do Konstytucji PRL. Konstytucja zawiera zatem w swej treści cele i zasady, które wiążą także i partię, właśnie dlatego, iż z woli ludu, który Konstytucję ustanawia, przypisana jej zostaje przewodnia rola w urzeczywistnianiu celów narodu.

Przewodnictwo PZPR wypływa z woli narodu, a nie z dowolnego uzurpowania sobie przez partię przywilejów sprawowania władzy. PZPR odpowiada politycznie przed narodem, a stała więź z masami, której utrzymywanie należy do statutowych obowiązków wszystkich członków partii, najskuteczniej przeciwdziała oderwaniu się partii od ludzi pracy.

Przewodnictwo partii spełnia się poprzez wykonywanie funkcji ideologicznej i politycznej. Rola partii w społeczeństwie jest odmienna niż rola państwa socjalistycznego. Odrębność partii i państwa niejednokrotnie była akcentowana w socjalistycznej doktrynie, zwłaszcza w pracach Lenina.

I państwo, i partia w ustroju socjalistycznym wypełniają funkcję służebną wobec społeczeństwa, wyrażają i realizują interesy ludu pracującego. Polityczne funkcje partii są rękojmią właściwego urzeczywistniania rządów ludu przez organy państwa socjalistycznego. Prawidłową realizację polityki partii zapewnia z kolei należyte wypełnianie zadań przez organy państwa. W praktyce — a wiemy to już z bogatych doświadczeń naszego i innych krajów socjalistycznych — osłabienie któregoś z tych członów współzależności prowadzi albo do zastępowania aparatu państwowego przez instancje partyjne, albo do osłabienia kierownictwa politycznego wobec organów państwa. Jedno i drugie odchylenie przynosi ujemne skutki społeczne, zakłóca rozwój demokracji socjalistycznej.

Przewodnictwo partii urzeczywistnia się w wielce zróżnicowanych formach i na wielu płaszczyznach.

W odniesieniu do stronnictw sojuszniczych realizuje się w następstwie świadomego i dobrowolnego przyjmowania przez ZSL

i SD wytyczanych przez PZPR celów strategicznych i doraźnych programów budownictwa socjalistycznego za podstawę kształtowania kierunków działania tych stronnictw.

W stosunku do związków zawodowych, organizacji młodzieżowych czy innych masowych organizacji ludu pracującego przewodnia rola PZPR urzeczywistnia się przede wszystkim w świadomej i dobrowolnej akceptacji politycznego i ideowego przewodnictwa partii oraz uznawania uchwał zjazdów i Komitetu Centralnego PZPR za wytyczną działania. Przejawia się także w rekomendowaniu członków partii na kierownicze stanowiska w tych organizacjach. Wszyscy członkowie partii — nie tylko ci piastujący funkcje w organach kierowniczych — realizują w tych organizacjach politykę partii, oczywiście z poszanowaniem zasad statutowych i wewnątrzorganizacyjnej demokracji.

W stosunku do organów państwowych kierownictwo partyjne spełnia się poprzez rekomendację członków partii na stanowiska w organach państwowych, inspirowanie i wytyczanie kierunków działania tych organów oraz kontrolę realizowania przez nie polityki partii i wykonywania konstytucyjnych i ustawowych kompetencji.

Partia wysuwa kandydatury swoich członków i rekomenduje bezpartyjnych kandydatów zgłaszanych na wspólnych listach FJN w wyborach do Sejmu i rad narodowych.

Wytyczanie kierunków działania organów przedstawicielskich ma szczególnie istotne znaczenie. Od impulsów wypływających z PZPR w niemałym stopniu zależy ranga polityczna i społeczna organów władzy państwowej, ich uznanie w oczach wyborców. Wzrost autorytetu Sejmu i rad narodowych wielokrotnie podkreślany był w uchwałach zjazdów partii i Komitetu Centralnego PZPR jako wyraz troski i dążeń do uczynienia z nich organów rzeczywistej władzy ludu.

Wszystkie ważniejsze decyzje Sejmu, jak uchwalanie ustaw, budżetu czy planu dochodzą do skutku z inspiracji partii, a często poprzedzane są obradami Komitetu Centralnego PZPR, który wytycza podstawowe kierunki decyzji podejmowanych przez Sejm.

Partia nadaje kierunek i impuls do działania nie tylko organom władzy i administracji państwowej, ale także i pozostałym

organom: wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Polityczne partyjne kierownictwo nie może jednak wkraczać w zakres codziennego wykonywania zadań należących do kompetencji tych organów. Terenowe instancje partyjne mogą — i powinny — dokonywać oceny działalności tych organów i wysuwać w tym zakresie odpowiednie postulaty i wnioski. Jednak organy partyjne nie mogą ingerować w poszczególne konkretne sprawy rozpatrywane przez sąd czy dochodzenia i kontrole prowadzone przez prokuratorów.

Konkretnym przejawem kierownictwa partyjnego terenowymi organami władzy i administracji państwowej jest przyjęta w 1973 r. w uchwale I Krajowej Konferencji PZPR — i realizowana w praktyce — zasada powoływania na stanowiska przewodniczących prezydiów rad narodowych pierwszych sekretarzy właściwych terenowych komitetów partii.

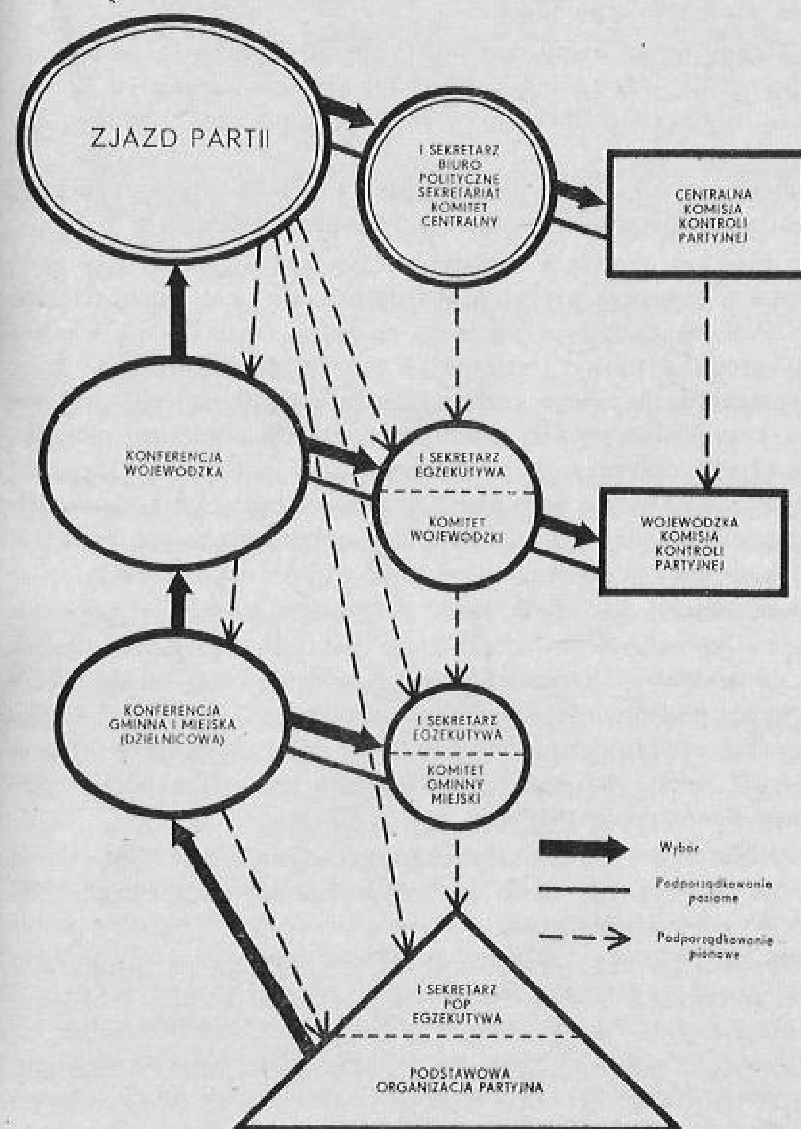
W kierowaniu przez partię życiem gospodarczym podstawową formą jest wytyczanie zasadniczych założeń rozwoju społeczno-gospodarczego kraju ustalanych w uchwałach zjazdów, krajowych konferencji PZPR, Komitetu Centralnego, Biura Politycznego czy Sekretariatu KC. Podobną rolę na swoim terenie spełniają miejscowe instancje partyjne. Na najniższych szczeblach bieżącego zarządzania gospodarką narodową szczególna rola przypada zakładowym organizacjom PZPR. Wynika to nie tylko z faktu, iż członkowie komitetów zakładowych wchodzą z mocy ustawy w skład konferencji samorządu robotniczego. Zgodnie ze statutem PZPR zakładowe organizacje partyjne ponoszą odpowiedzialność za stan gospodarczy i sprawną pracę przedsiębiorstw. Do ich obowiązków należy polityczna kontrola i wpływanie na administrację przedsiębiorstw w sprawach dotyczących węzłowych problemów produkcji i ekonomiki przedsiębiorstwa, polityki kadrowej oraz warunków bytowych i pracy załogi. Zakładowa organizacja partyjna powinna czuwać nad zapewnieniem słusznego kojarzenia interesów załogi z interesami ogólnonarodowymi.

W relacjach partia — rząd przyjęto na początku lat siedemdziesiątych założenie, w myśl którego partia kieruje, a rząd rządzi. Rozumiane jest to w ten sposób, iż Komitet Centralny i Biuro Polityczne zajmują się zasadniczymi, kierunkowymi sprawami narodu i państwa we wszystkich dziedzinach życia. Rząd otrzymu-

je wytyczne kierunkowe, ale jednocześnie bierze aktywny udział w ich przygotowaniu. Dlatego właśnie posiedzenia Biura Politycznego odbywają się nierzadko z udziałem Prezydium Rządu, o czym można się przekonać śledząc komunikaty prasowe o pracach Biura. Jeszcze częściej przedmiotem obrad są materiały przedstawiane przez Prezydium Rządu lub poszczególnych ministrów. Przedkładane przez rząd koncepcje są przez Biuro Polityczne wnikliwie oceniane i wzbogacane. Oceny Biura Politycznego, zwłaszcza dotyczące realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego, czynią realniejszą kontrolę partii nad działalnością administracji. Wzbogacają oceny dokonywane następnie na plenarnych posiedzeniach Rady Ministrów.

Struktura organizacyjna partii opiera się na zasadzie centralizmu demokratycznego. Oznacza to, że wszystkie kierownicze władze partii, poczynając od egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej do najwyższych z Komitetem Centralnym i jego Biurem Politycznym, są wybierane w sposób demokratyczny i ponoszą odpowiedzialność przed tym ciałem, które je wybrało. A zatem egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej (POP) odpowiada przed swoją organizacją, komitet miejski lub gminny przed konferencją miejską bądź gminną, komitet wojewódzki przed konferencją wojewódzką, a Komitet Centralny przed zjazdem partii, zaś Biuro Polityczne i Sekretariat przed Komitetem Centralnym. Relacja, jaka zachodzi między władzami kierowniczymi (zwanymi zazwyczaj instancjami partyjnymi) a kolektywem członków partii, który je wybrał (bezpośrednio lub przez swoich delegatów na zjazd czy konferencję wojewódzką itd.), określamy mianem **podporządkowania poziomego.**

Równocześnie uchwały i dyrektywy wyższych władz partyjnych wiążą wszystkie niższe władze i organizacje partyjne oraz wszystkich członków partii. I tak POP oraz jej egzekutywa musi podporządkować się uchwałom komitetu miejskiego lub gminnego bądź miejskiej lub gminnej konferencji PZPR. Nad nimi usytuowana jest konferencja wojewódzka i wybrany przez nią komitet wojewódzki ze swą egzekutywą. Postanowienia instancji wojewódzkiej obowiązują wszystkie instancje gminne i miejskie oraz POP na terenie danego województwa.



Owa podległość instancji niższych wobec instancji zwierzchnich określana jest mianem **podporządkowania pionowego.**

Struktura organizacyjna partii odpowiadająca idei centralizmu demokratycznego objawia się zatem w podwójnym podporządkowaniu: poziomym i pionowym.

Z zasady centralizmu demokratycznego wynika także wymóg podejmowania wszystkich uchwał większością głosów, a przede wszystkim nakaz podporządkowania się mniejszości woli większości.

Schemat struktury organizacyjnej PZPR, ilustrujący zasadę podwójnego podporządkowania, przedstawia tablica na s. 153.

Najniższym ogniwem wewnętrznej struktury partii jest podstawowa organizacja partyjna. Każdy członek partii musi należeć do POP. Podstawowe organizacje partyjne tworzone są według zasady produkcyjno-terytorialnej. Z reguły zatem powstają i działają w zakładach pracy, gdzie odgrywają poważną rolę, zwłaszcza w przedsiębiorstwach produkcyjnych. Zasadniczym obowiązkiem tych organizacji partyjnych jest polityczna kontrola i wpływanie na pracę administracji przedsiębiorstwa w sprawach dotyczących węzłowych problemów ekonomicznych zakładu, polityki kadrowej oraz warunków bytu i pracy załogi.

W większych zakładach pracy POP może dzielić się na grupy partyjne lub oddziałowe organizacje partyjne. W pewnej kategorii największych przedsiębiorstw przemysłowych lub komunikacyjnych podstawowe organizacje partyjne są pod wieloma względami równe rangą konferencji i komitetowi miejskiemu. Wybierają nawet bezpośrednio delegatów na zjazd partii bądź krajową konferencję PZPR.

Także w wojsku jest nieco odmienna organizacja: konferencje partyjne okręgów lub rodzajów wojsk działają na prawach konferencji wojewódzkich.

Szczególnego rodzaju podstawowe organizacje partyjne działają w miejscach zamieszkania, skupiając w swych szeregach emerytów i osoby nie pracujące zawodowo.

Najwyższą władzą PZPR jest zjazd partii, a między zjazdami Komitet Centralny. Komitet Centralny wybiera ze swojego grona Biuro Polityczne dla kierowania pracą KC oraz Sekretariat dla

kierowania pracą bieżącą, głównie w dziedzinie organizowania kontroli wykonania uchwał partii i doboru kadr.

W okresach między zjazdami może zebrać się krajowa konferencja PZPR, która składa się z delegatów wybieranych w podobny sposób jak delegaci na zjazd, lecz w mniejszej liczbie. Konferencja krajowa zwoływana jest dla omówienia aktualnych zagadnień polityki partii. Konferencja nie dokonuje wyboru władz partii ani też nie zmienia statutu. Natomiast jest uprawniona do dokonywania częściowych zmian w składzie Komitetu Centralnego lub Centralnej Komisji Rewizyjnej. Takim właśnie forum partyjnym była niedawna II Krajowa Konferencja PZPR, zwołana w 2 lata po VII Zjeździe i na niespełna 3 lata przed VIII Zjazdem PZPR.

PZPR liczy obecnie około 3 mln członków i kandydatów.

6. ZSL i SD — SOJUSZNICZE PARTIE POLITYCZNE

W socjalistycznym ustroju PRL nie ma miejsca dla partii politycznych, które za cel swej działalności uznałyby przywrócenie starego porządku społecznego opartego na wyzysku pracy najemnej. Słowem, nie ma miejsca dla partii antysocjalistycznych, ponieważ z istoty swej byłoby to sprzeczne z podstawami demokracji socjalistycznej.

Działają natomiast w naszym kraju oprócz PZPR jeszcze dwie inne partie polityczne, których celem jest również zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej, i które akceptują przewodnią rolę partii robotniczej. Partiami tymi są: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — partia pracujących chłopów oraz Stronnictwo Demokratyczne — partia rzemiosła i inteligencji pracującej. Obie te partie reprezentują interesy mas pracujących, stąd też mają pełne podstawy do rozwijania swej działalności w PRL. Co więcej, partie te aktywnie współdziałają z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą w dziele budownictwa socjalistycznego, biorąc na siebie brzemię współodpowiedzialności za rządy krajem oraz organizując nieproletariackie masy pracujące dla realizacji procesów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. PZPR i wspomniane stronnictwa łączą więc wspólne cele.

Ów trójpartyjny sojusz ukształtował się przede wszystkim w historycznym okresie głębokich przeobrażeń gospodarczych, społecznych i politycznych, w latach walki o utrwalenie władzy mas pracujących, to znaczy głównie w ciągu lat 1944—1947. ZSL i SD nie są wprawdzie partiami marksistowskimi, ale stoją konsekwentnie na gruncie programu budowy socjalizmu w Polsce. Współpraca i współdziałanie partii i stronnictw sojuszniczych realizują się na wspólnych posiedzeniach instancji partyjnych, na przykład Komitetu Centralnego PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL, czy też instancji szczebla wojewódzkiego bądź gminnego. Ważną płaszczyznę współpracy stanowią komisje porozumiewawcze partii i stronnictw politycznych: Centralna i terenowe. W ich ramach uzgadniane są najważniejsze zagadnienia bieżącej polityki i obsady stanowisk w organach państwowych, zwłaszcza w okresie przed wyborami i po wyborach do organów przedstawicielskich. Współpraca wykuwa się w codziennej działalności organów władzy państwowej w Sejmie (przede wszystkim w Konwencie Seniorów i w komisjach), w Radzie Państwa oraz w radach narodowych i ich prezydiach. Współpraca i współuczestnictwo w działaniu realizują się w bieżącej działalności organów administracji państwowej. Członkowie ZSL i SD piastują nie tylko mandaty w przedstawicielskich organach władzy, ale również zajmują ważne stanowiska w administracji państwowej.

Dla tego trójpartyjnego sojuszu, który w takiej właśnie postaci ukształtował się historycznie w naszym życiu społeczno-politycznym, charakterystyczne są następujące cechy:

1) wszystkie trzy partie przyjmują za główne zadanie zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej i w tym celu ze sobą współpracują,

2) ZSL i SD akceptują przewodnią rolę PZPR, a ta w pełni uznaje i docenia funkcje społeczno-polityczne, jakie przypadają obu tym stronnictwom w dziele budownictwa socjalizmu,

3) wszystkie trzy partie aktywnie uczestniczą w kierowaniu sprawami publicznymi i tym samym ponoszą współodpowiedzialność za rządzenie państwem,

4) PZPR, ZSL i SD stanowią podstawowy trzon Frontu Jedności Narodu,

5) współdziałanie trzech partii pod przewodnictwem PZPR

jest trwałym elementem ustroju politycznego PRL, co zostało potwierdzone przez podniesienie tego współdziałania do rangi zasady konstytucyjnej.

Wszystkie trzy partie tkwią dziś głęboko w socjalistycznej współczesności. Wywodzą wszakże swój rodowód z rewolucyjnych i radykalnych tradycji ruchu robotniczego, chłopskiego i demokratycznej, postępowej inteligencji — ruchów społecznych, które w Polsce burżuazyjno-obszarniczej i u zarania Polski Ludowej walczyły o ziszczenie postulatów sprawiedliwości społecznej. Partie te łączą wzajemne więzi ideologiczne — przekonanie, iż urzeczywistnienie postulatu sprawiedliwości społecznej mogło nastąpić tylko przez zbudowanie socjalizmu i dalej może być umacniane w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym. Stronnictwa sojusznicze reprezentują nieproletariackie klasy i warstwy pracujących wsi i miast, które — mając różne postawy światopoglądowe — akceptują dziś socjalizm już nie tylko jako konieczność, ale i jako jedyną słuszną drogę rozwoju naszej ojczyzny. Jednocześnie stronnictwa sojusznicze nie mają i nie roszczą pretensji do wyłączności w reprezentowaniu nieproletariackich klas i warstw społecznych. Interesy te wyraża bowiem także PZPR jako partia całego narodu — jako przewodnia siła całego społeczeństwa. Stronnictwa sojusznicze nie są ani transmisją PZPR do mas, ani opozycyjnymi ugrupowaniami politycznymi walczącymi z tą partią o władzę. Zachowują samodzielność i odrębność, a udzielane programowi PZPR poparcie wynika ze świadomego uznania słuszności jej programu, nie zaś z narzuconego obowiązku identyfikowania się z partią klasy robotniczej.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) jest partią chłopską reprezentującą interesy wsi, które kojarzy z potrzebami klasy robotniczej i całego narodu. Partia ta powstała w 1949 r. w wyniku zjednoczenia działających wówczas dwóch partii chłopskich: Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego (SL i PSL). Program tej partii wyrasta z bogatych tradycji radykalnego ruchu chłopskiego, tradycji nagromadzonych w ciągu siedemdziesięcioletnich dziejów postępowego ruchu ludowego — historii walki o wyzwolenie narodowe, o społeczne przeobrażenie wsi, o gospodarczy rozwój naszego rolnictwa. ZSL wierne tym tradycjom stawia sobie dziś za zadanie socjalistyczne prze-

obrażenie polskiej wsi w celu umocnienia niepodległości, siły i bezpieczeństwa naszego kraju. Realizację swych zadań wiąże ściśle z ideą sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stanowi kamień węgielny deklaracji ideowo-programowej tej partii. Hasłem tego postępowego nurtu w ruchu chłopskim było przed wojną: „ziemia, oświata, władza dla ludu".

ZSL liczy obecnie ponad 400 tys. członków, w tym przeszło 2/3 to pracujący chłopi zrzeszeni w 25,5 tys. kół wiejskich. Posłowie tego stronnictwa zasiadają w Sejmie PRL. Członkowie ZSL zasiadają w radach narodowych wszystkich szczebli, w tym ponad 18 tys. w gminnych radach narodowych. Ponad 400 członków tego stronnictwa piastuje urząd naczelnika gminy, co stanowi około 1/5 ogólnej liczby naczelników gmin w całym kraju. W ośmiu województwach wojewodami są również członkowie ZSL. Do kółek rolniczych należy ponad 260 tys. rolników — członków ZSL, w tym blisko 10 tys. pełni funkcje prezesów tych kółek. Ponad 240 tys. to członkowie gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

ZSL jest partią zorganizowaną na demokratycznych zasadach. Najważniejszymi organami są zjazdy sprawozdawczo-wyborcze delegatów gminnych, miejskich i wojewódzkich z kongresem stronnictwa jako najwyższą władzą, który zbiera się z reguły co pięć lat. W okresach między kongresami stronnictwem kieruje Naczelny Komitet ZSL.

Stronnictwo Demokratyczne (SD) jest partią rzemieślników i inteligencji pracującej. Stronnictwo to powstało w 1938 r. Wyrosło jako partia polityczna z postępowego i demokratycznego nurtu zrodzonego w środowisku inteligencji buntującej się przeciwko rządom sanacyjnym, a później, w okresie II wojny światowej, w walce z okupantem pod hasłami niepodległości i demokracji. Po wyzwoleniu stronnictwo opowiedziało się za programem Krajowej Rady Narodowej i odtąd czynnie uczestniczyło w dziele budowania nowego ustroju społecznego. Szczególną rolę stronnictwo i jego członkowie odegrali w odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych, w zagospodarowaniu województw zachodnich i północnych, w odbudowie oświaty i kultury narodowej. SD już na samym początku istnienia Polski Ludowej wypowiedziało się za przebudową gospodarki narodowej, dokonywaną w imię likwidacji krzywdy społecznej i zapewnienia wzrostu dobrobytu, opartego na planowaniu gospodarczym i uspołecznieniu podstawowych gałęzi produkcji, dostrzegając w ustroju socjalistycznym jedyną podstawę rozwoju i działalności inteligencji pracującej oraz rzemiosła. Stronnictwo to w latach siedemdziesiątych zaczęło przeobrażać się z partii działającej w środowiskach inteligencji pracującej i rzemiosła w partię reprezentującą interesy rzemiosła.

Stronnictwo Demokratyczne wespół z PZPR i ZSL bierze udział w rządzeniu naszym krajem. Członkowie SD zasiadają w Sejmie i radach narodowych. Również w składzie Rady Ministrów i wielu prezydiów rad narodowych spotykamy członków tego stronnictwa. Reprezentanci SD piastują większość stanowisk i funkcji w organach samorządu rzemieślniczego i w ogniwach spółdzielczości pracy.

SD liczy około 90 tys. członków. Najwyższą władzą jest kongres zwoływany co pięć lat. W przerwie zaś między kongresami naczelnym organem stronnictwa jest Centralny Komitet.

7. FRONT JEDNOŚCI NARODU

Front Jedności Narodu należy obecnie do trwałych elementów naszego ustroju politycznego. Jego miejsce w życiu publicznym kraju zostało określone w 1976 r. w Konstytucji (art. 3). Front Jedności Narodu został uznany w ustawie zasadniczej za wspólną płaszczyznę działania organizacji społecznych ludu pracującego i patriotycznego zespolenia wszystkich obywateli — członków partii, stronnictw politycznych i bezpartyjnych niezależnie od ich stosunku do religii — wokół żywotnych interesów PRL. Podstawą FJN jest współdziałanie wszystkich trzech partii politycznych — PZPR, ZSL i SD.

Front Jedności Narodu jako idea jest wyrazem wspólnej postawy wszystkich patriotów, świadomych i aktywnych obywateli akceptujących podstawowe założenia polityki socjalistycznego państwa. Jako ruch społeczny FJN jest najszerszą platformą polityczną rozwijania socjalistycznej demokracji, stwarzającą warunki do powszechnego udziału obywateli bezpartyjnych we współdecydowaniu o istotnych sprawach państwa i narodu. We Froncie Jedności Narodu znajduje się miejsce dla działalności

sojuszniczych stronnictw politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń twórczych i naukowo-technicznych, organizacji kobiecych i młodzieżowych, organizacji kombatanckich, organizacji społecznego ruchu chrześcijańskiego oraz w ogóle dla bezpartyjnych bez względu na ich światopogląd, ale zespolonych patriotycznym stosunkiem wobec losów naszego kraju.

Jako idea Front Jedności Narodu jest konsekwencją patriotycznych treści strategii rozwoju i programów wytyczanych przez PZPR. Każdy impuls dynamizujący rozwój społeczny i gospodarczy kraju wpływa ożywiająco na umacnianie się idei FJN. Znajduje to między innymi wyraz w poparciu udzielanym przez społeczeństwo w wyborach do organów przedstawicielskich, w wysokim procencie głosów oddawanych na kandydatów i program FJN.

Jednym z przejawów udziału bezpartyjnych obywateli w życiu państwowym jest zachowana stale w Sejmie reprezentacja posłów bezpartyjnych, utrzymująca się od wielu kadencji na tym samym poziomie (49 posłów).

Są wśród nich także posłowie reprezentujący chrześcijańskie organizacje społeczne. Od 1971 r. posłanka bezpartyjna piastuje godność wicemarszałka Sejmu. Posłowie bezpartyjni zasiadają w prezydiach wielu komisji sejmowych (obecnie w dziewięciu). W wyborach do rad narodowych w 1973 r. mandaty radnych przypadły w 32% bezpartyjnym (w 1969 r. 30%), a w wyborach do wojewódzkich rad narodowych w 1976 r. — w 28%. W wyborach z 1978 r. do rad narodowych stopnia podstawowego bezpartyjni zyskali 31,3% mandatów. Radnych bezpartyjnych spotykamy też w prezydiach rad narodowych.

Struktura polityczna organów przedstawicielskich jest odzwierciedleniem idei FJN.

Struktura polityczna organów przedstawicielskich

(Dane według wyborów do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych z 1976 r. i wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego z 1978 r.)

Sejm

PZPR	ZSL	SD	Bezpartyjni
56,7%	24,6%	8,0%	10,7%

Wojewódzkie rady narodowe

PZPR	ZSL	SD	Bezpartyjni
48,5%	16,9%	6,6%	28,0%

Rady narodowe stopnia podstawowego

PZPR	ZSL	SD	Bezpartyjni
46,8%	18,7%	3,2%	31,3%

Najwyższym reprezentatywnym forum Frontu Jedności Narodu jest Ogólnopolski Komitet FJN wyłoniony w drodze delegowania doń przedstawicieli przez uczestniczące we Froncie: PZPR i stronnictwa sojusznicze, związki zawodowe oraz organizacje społeczne i kulturalne, a także poprzez kooptację poszczególnych członków do składu tego zgromadzenia. Ogólnopolski Komitet FJN, liczący ponad 250 członków, wyłania ze swego grona Prezydium i Sekretariat, które to organy kierują pracami FJN w okresach między sesjami plenarnymi OK. Lokalne komitety FJN (wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe i gminne lub też wiejskie) powoływane są na analogicznych zasadach i mają podobną strukturę jak organy FJN szczebla centralnego.

Przewodniczącym OK FJN jest obecnie (od 1976 r.) przewodniczący Rady Państwa. Taka praktyka łączenia tych dwu funkcji miała już miejsce w latach 1957—1970.

Najistotniejszą funkcją FJN jest rola, jaką odgrywa w procesie wyborczym; wybory do Sejmu i rad narodowych odbywają się bowiem na podstawie programu FJN. Ogólnopolski Komitet lub miejscowe komitety FJN przedstawiają społeczeństwu program wyborczy, będący w sensie politycznym dyrektywą działania nowo kreowanych organów przedstawicielskich. Od 1972 r. przyjęła się praktyka, iż OK FJN za platformę wyborczą Frontu przyjmuje programowe uchwały PZPR (bądź to zjazdu, bądź krajowej konferencji partyjnej).

Komitety FJN są organizatorami kampanii wyborczej. Organizują publiczne dyskusje obywateli nad problemami rozwoju społeczno-gospodarczego kraju jako całości i danego tere-

nu: województwa, miasta, gminy. Podstawą tych dyskusji jest platforma wyborcza FJN; w ich toku wyborcy zgłaszają postulaty i wnioski, wzbogacając program działania wybieranych organów przedstawicielskich.

Komitety FJN rejestrują w odpowiednich komisjach wyborczych listy kandydatów na posłów i radnych, które zostały ustalone w drodze międzypartyjnych porozumień.

Wojewódzkie komitety FJN zapewniają prawidłową organizację terenowej pracy posłów, wspierają działalność wojewódzkich zespołów poselskich.

W innych dziedzinach FJN realizuje swe zadania poprzez nadzorowanie działalności społecznych komisji pojednawczych, inspirowanie poczynań ogniw samorządu mieszkańców, organizowanie czynów społecznych.

8. ZWIĄZKI ZAWODOWE ORAZ INNE ORGANIZACJE MASOWE

Poczesne miejsce w politycznej organizacji społeczeństwa socjalistycznego zajmują związki zawodowe. Są one najpowszechniejszą i największą, tak pod względem liczebności jak i znaczenia społecznego, masową organizacją ludzi pracy.

Związki zawodowe są dobrowolnym i samorządnym zrzeszeniem ludzi pracy powoływanym w celu obrony ich interesów oraz reprezentowania ich wobec organów państwowych i ogniw administracji gospodarczej, a także do aktywnego współudziału w zarządzaniu zakładem pracy i całą gospodarką narodową.

Związki zawodowe mają do odegrania ważną rolę w systemie politycznym jako organizacja współuczestnicząca w kształtowaniu i realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Ich funkcja społeczna i polityczna polega na reprezentowaniu interesów oraz praw ludzi pracy. Są szkołą obywatelskiej aktywności i zaangażowania w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Taką też rolę wyznacza im znowelizowana w 1976 r. Konstytucja PRL (art. 85).

W dziejach ruchu robotniczego związki zawodowe stanowią jedną z najwcześniejszych form zorganizowanego działania proletariatu w walce przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu, w obronie interesów robotników najemnych. W państwach kapitalistycznych związki zawodowe prowadzą przede wszystkim walkę na płaszczyźnie ekonomicznej i socjalnej, to znaczy o godziwe wynagrodzenie i warunki pracy, o ubezpieczenie w razie wypadku, uposażenie emerytalne, o prawo do urlopu. Są zarazem wielką siłą polityczną uczestniczącą w kierowanej przez partie robotnicze walce o ograniczenie dominacji wielkiego kapitału i jego politycznych sprzymierzeńców, o władzę dla mas pracujących.

W ustroju socjalistycznym cele i zadania związków zawodowych ulegają zmianie w stosunku do tej roli, którą odgrywają w systemie gospodarki kapitalistycznej. Rewolucja socjalistyczna znosi stosunki produkcji oparte na wyzysku jednej klasy przez drugą. W wyniku uspołecznienia środków produkcji miejsce kapitalistów jako właścicieli zajmują sami pracownicy, którzy w przedsiębiorstwie socjalistycznym są nie tylko zwykłymi wytwórcami, lecz równocześnie współwłaścicielami i współgospodarzami zakładów pracy. Władza należy do ludzi pracy, a państwo z całym swoim aparatem zostaje wprzężone w służbę dla dobra i interesów ludzi pracy. W konsekwencji inne są cele i metody działania związków zawodowych niż stosowane w ustroju kapitalistycznym. Niektóre metody stają się nieprzydatne. Tak jest ze strajkiem, który w warunkach naszego ustroju i struktury społecznej wymierzony byłby, obiektywnie biorąc, w żywotne interesy samych pracujących. W społeczeństwie socjalistycznym strajk jako systematycznie i powszechnie stosowany instrument w rękach załóg, stosowany w obronie swych interesów lub w celu dążenia do zaspokojenia potrzeb bytowo-socjalnych, powodowałby uszczerbek w zaplanowanym społecznym produkcie, pociągnąłby za sobą zakłócenia w zaopatrzeniu ludności, obniżenie stopy życiowej. Zresztą i w ustroju kapitalistycznym strajk staje się w niektórych przypadkach bronią obosieczną, godzącą w ostatecznym rachunku w interesy ludzi pracy. Strajki pracowników służb publicznych — na przykład lekarzy, policjantów, pracowników komunalnych — prowadzą do poważnych zakłóceń normalnego toku życia społecznego. Stąd strajki służb publicznych nie są jednoznacznie popierane i przez partie komunistyczne działające w państwach kapitalistycznych.

Z politycznego punktu widzenia w socjalizmie zanika również konieczność odwoływania się do strajku jako instrumentu walki

klasowej, jako oręża służącego obronie interesów klasy robotniczej i zapewnieniu jej należnej pozycji społecznej i politycznej. W ustroju socjalistycznym władza należy bowiem do klasy robotniczej, do pracujących.

W naszym ustroju politycznym i w mechanizmie zarządzania gospodarką narodową tkwi wiele środków i kanałów, poprzez które załogi mogą i powinny aktywnie wpływać na swoje losy producentów oraz współgospodarzy zakładu i całego kraju. Wiele spornych kwestii powinno być usuwanych na miejscu, w zakładzie pracy. O sprzecznościach i konfliktach nie dających się rozwikłać należy sygnalizować zwierzchnim instancjom związkowym i administracji gospodarczej.

W ustroju socjalistycznym pojawiają się całkiem nowe sfery działania związków zawodowych.

Związki zawodowe są powszechną i samorządną organizacją ludzi pracy. Uznają polityczną rolę kierowniczą partii jako przewodniej siły społeczeństwa, pozostając bezpartyjną organizacją pracujących, która ma do spełnienia doniosłe funkcje ekonomiczne i socjalne.

Jedną z prawidłowości ustroju socjalistycznego jest wzrost roli oraz rozszerzanie się funkcji związków zawodowych. Ulegają zwiększeniu ich uprawnienia jako reprezentanta interesów ludzi pracy. Sprawą główną jest to, iż związki zawodowe stają się organizacją współuczestniczącą w rządzeniu państwem socjalistycznym, aktywnie zaangażowaną w rozwój i kształtowanie ustroju socjalistycznego.

Związki zawodowe stanowią dla szerokich rzesz ludzi pracy szkołę praktycznego podejmowania zadań dotyczących współzarządzania zakładem pracy i współdecydowania o sprawach załogi, szkołę współodpowiedzialności za całe gospodarstwo narodowe i współudział w rozstrzyganiu spraw świata pracy.

W ustroju socjalistycznym została zlikwidowana podstawowa sprzeczność kapitalizmu: sprzeczność między społecznym sposobem wytwarzania a indywidualnym przywłaszczaniem wartości dodatkowej. Wzrost produkcji przestaje być przedmiotem zainteresowania garstki posiadaczy. Staje się troską całego społeczeństwa i konkretnej załogi. W konsekwencji więc naczelną wytyczną działania związków zawodowych w naszym ustroju staje

się zasada jedności spraw produkcji zakładu pracy i spraw socjalno-bytowych załogi. Istnieje bowiem ścisła współzależność między wielkością wytworzonego produktu społecznego a poziomem stopy życiowej ludzi pracy. Im większy ów produkt społeczny, tym wyższy dobrobyt wszystkich pracujących, całego społeczeństwa. Ani jedno (problemy produkcji), ani drugie (sprawy socjalno-bytowe załogi) nie może być w działalności związków zawodowych preferowane. Zaniedbanie jednego z tych elementów musi prowadzić niechybnie do wypaczenia roli związków zawodowych jako istotnego ogniwa demokracji socjalistycznej.

Związki zawodowe w Polsce Ludowej zorganizowane są na zasadzie reprezentacji branżowej. Oznacza to, iż pracownicy zatrudnieni w zakładach tej samej lub pokrewnej gałęzi gospodarki zrzeszają się w jednym związku zawodowym bez względu na swe zawodowe kwalifikacje czy zajmowane stanowisko. Ogółem w związkach zawodowych skupia się ponad 12 mln pracujących zrzeszonych w 22 związkach branżowych.

Podstawową jednostką organizacji związku jest zakładowa organizacja związkowa, w skład której wchodzą wszyscy członkowie związku zawodowego zatrudnieni w danym zakładzie. Zarządem zakładowej organizacji związkowej jest rada zakładowa, wybierana w tajnym głosowaniu na okres trzech lat. Wyboru jej dokonują: w mniejszych zakładach — bezpośrednio wszyscy członkowie związku zatrudnieni w zakładzie, a w większych liczebnie zakładach pracy — pośrednio przez konferencje delegatów. W zakładach zatrudniających poniżej 20 pracowników zamiast rady zakładowej wybierany jest delegat związkowy. W dużych zakładach pracy powoływane są obok rad zakładowych również rady oddziałowe jako ogniwo najniższego szczebla.

Instancją zwierzchnią usytuowaną ponad radą zakładową jest zarząd główny danego związku branżowego oraz wojewódzka rada związków zawodowych (WRZZ). Zarząd główny związku branżowego jest organem stale działającym i kierującym pracami związku. Wybierany jest co trzy lata przez krajowy zjazd delegatów związku branżowego, który stanowi najwyższą władzę danego związku. Wszystkie związki branżowe tworzą Zrzeszenie Związków Zawodowych, którego najwyższą władzą jest zwoływany co cztery lata kongres związków zawodowych. Na kongresie wy-

biera się Centralną Radę Związków Zawodowych (CRZZ), która reprezentuje cały ruch związkowy i kieruje nim w okresach między kongresami. Na obszarze każdego województwa ciałem koordynującym działalność zakładowych organizacji związkowych jest obecnie wojewódzka rada związków zawodowych, będąca niejako lokalnym odpowiednikiem CRZZ w województwie. WRZZ organizują działalność związkową wykraczającą poza ramy jednego zakładu, na przykład w dziedzinie sportu masowego i kultury fizycznej, ruchu racjonalizatorskiego, kontroli społecznej czy inspekcji pracy. I tak, przy WRZZ działają związkowe rady kultury fizycznej i turystyki, wojewódzkie kluby techniki i racjonalizacji, wojewódzkie inspektoraty kontroli społecznej oraz wojewódzcy inspektorzy pracy.

Wszystkie władze związkowe pochodzą z wyborów, obowiązane są składać sprawozdania ze swej działalności wobec członków związku, przez których mogą być odwołane. Na władzach związkowych ciąży obowiązek działania zgodnie z dążeniami i postulatami członków związku, a w podejmowaniu uchwał i decyzji — kierowania się jednocześnie statutem i uchwałami nadrzędnych władz związkowych z kongresem na czele.

W działalności swej związki zawodowe występują i uznawane są za reprezentanta wszystkich pracujących, a nie tylko tych zrzeszonych w związkach. Działalność związków w naszym kraju przejawia się w trzech zasadniczych płaszczyznach:

Są to:

1) spełnianie funkcji współgospodarza,

2) wykonywanie zadań rzecznika interesów i praw wszystkich ludzi pracy,

3) wypełnianie roli inspiratora i organizatora w zaspokajaniu potrzeb socjalno-bytowych ludzi pracy.

Spełnianie funkcji współgospodarza znajduje konkretne odbicie tak w skali zakładu, jak i całego państwa.

W skali zakładu pracy udział związków zawodowych w roli współgospodarza realizuje się przede wszystkim przez włączenie rady zakładowej w system samorządu robotniczego. Najwyższym organem samorządu w zakładzie produkcyjnym jest Konferencja Samorządu Robotniczego (KSR). W jej skład wchodzą obok członków rady robotniczej i komitetu zakładowego PZPR również

członkowie rady zakładowej. Innymi słowy, rada zakładowa jest jednym z trzech elementów składowych Konferencji Samorządu Robotniczego.

Związki zawodowe mają szerokie pole działania w dziedzinie rozwoju i umacniania samorządu robotniczego, będącego niezwykle ważnym ogniwem demokracji socjalistycznej. To właśnie tu, w poczynaniach konkretnego zakładu pracy i jego załogi zmierzających do prawidłowego rozwiązywania codziennych spraw produkcji i bytowych ludzi pracy, demokracja socjalistyczna przybiera realne i żywe treści. Nie ma w tym wszakże automatyzmu. Nie zawsze bowiem ów mechanizm demokracji wewnątrz zakładu działa należycie. Bywa i tak, że zamiast rzeczywistego udziału załogi w życiu zakładu spotykamy objawy tzw. „kacykostwa", tworzenia klik itd., z czym łączy się zazwyczaj tłumienie krytyki i lekceważenie spraw życiowych załogi. Bywa jednak i tak, że załoga nieświadoma swych praw pozostaje bierna i obojętna, a to zazwyczaj pociąga za sobą ospałość w działaniu rady zakładowej. To zaś z kolei prowadzi do fasadowego traktowania roli samorządu robotniczego i formalnego jedynie wykonywania jego funkcji; powoduje wzrost biurokratyzmu w zarządzaniu zakładem.

Dlatego też ustawa o samorządzie robotniczym ważną rolę wyznacza CRZZ i związkom branżowym w zakresie czuwania nad prawidłowym funkcjonowaniem samorządu robotniczego.

W skali ogólnopaństwowej rola związków zawodowych jako współgospodarzy kraju to przede wszystkim:

1) liczny udział reprezentantów związków zawodowych w organach przedstawicielskich — w Sejmie i w radach narodowych,

2) udział przedstawicieli CRZZ w posiedzeniach Rady Ministrów przy rozpatrywaniu wszelkich spraw dotyczących świata pracy i opiniowaniu przez związki zawodowe ważniejszych aktów prawodawczych w tej dziedzinie,

3) obsadzanie przez CRZZ 3/5 mandatów w Radzie Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przez WRZZ w radach nadzorczych oddziałów ZUS.

W zakresie obrony interesów i praw pracowników związkom zawodowym przysługują szerokie uprawnienia.

1. Do uprawnień tych w pierwszym rzędzie należy zawieranie

układów zbiorowych pracy. Są to obowiązujące dla danej gałęzi gospodarki narodowej porozumienia, zawierane między organami kierowniczymi administracji gospodarczej (na przykład zjednoczeniem) a zainteresowanym branżowym związkiem zawodowym. Ich treść określa warunki pracy i płacy, a także różnego rodzaju przywileje pracownicze, jak na przykład nagrody za wysługę lat, dodatkowe świadczenia socjalne itp.

2. Związki zawodowe wykonują także niezykle ważne zadania w dziedzinie ochrony pracy, czuwając nad przestrzeganiem przepisów bhp oraz przepisów o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Związki zawodowe odgrywają istotną rolę w dziedzinie umacniania praworządności oraz przestrzegania praw i obowiązków pracowniczych. WRZZ i rady zakładowe uczestniczą w tworzeniu zakładowych i terenowych komisji rozjemczych, których zadaniem jest rozpatrywanie sporów o roszczenia pracowników, wynikające ze stosunku pracy. Przedstawiciele związków zawodowych zasiadają także w składzie tych komisji.

3. Stosownie do postanowień kodeksu pracy z 1974 r. wzrosły także uprawnienia związków zawodowych w odniesieniu do decyzji o zwalnianiu pracownika z pracy. W przypadku zwykłego wypowiedzenia umowy o pracę przez zakład pracy kierownik zakładu obowiązany jest powiadomić o swym zamiarze radę zakładową (lub delegata związkowego). Ta ostatnia zaś ma prawo przedłożyć swoje zastrzeżenia, jeśli uzna proponowaną decyzję wypowiedzenia za nieuzasadnioną. Również rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia, czyli zwolnienie z pracy ze skutkiem natychmiastowym, nie może nastąpić bez uprzedniego wyrażenia opinii przez radę zakładową. W ten sposób instancje związkowe zostały wyposażone w realny i skuteczny instrument ochrony pracownika przed nieuzasadnionym i nielegalnym pozbawieniem pracy.

Tradycyjną formą działalności związków zawodowych — będącą ongiś wyrazem samopomocy organizacyjnej w trudnych latach walki o podstawowe postulaty bytowe — są kasy zapomogowo-pożyczkowe. Dziś spełniają one inną, ale równie ważną funkcję. Udzielają pożyczek bez oprocentowania. W szczególnie uzasadnionych przypadkach trudnej sytuacji życiowej pracownika może być mu przyznana bezzwrotna zapomoga. Nadto statuty wielu związków branżowych przewidują zasiłki losowe, na przykład w razie urodzenia dziecka czy na wypadek śmierci w rodzinie pracownika.

Rozległa jest również działalność związków zawodowych w zakresie upowszechniania oświaty i kultury. Wystarczy tylko wskazać liczne przyzakładowe domy kultury, świetlice i kluby, zespoły artystyczne (od kółek recytatorskich począwszy, a na młodzieżowych zespołach jazzowych skończywszy), biblioteki zakładowe czy kina związkowe. W niejednym ośrodku przemysłowym stanowią one główne centrum życia kulturalnego i godziwej rozrywki dla mieszkańców całej okolicy.

W realizowaniu funkcji wychowawczej i kształtowaniu socjalistycznych zasad współżycia ważną rolę spełniają sądy robotnicze powoływane z inicjatywy związków zawodowych. Działają one w imieniu załogi i sięgają po środki wychowawcze w miejsce nie zawsze w pełni skutecznych środków represji stosowanych przez kierownictwo zakładu.

Działalność związków zawodowych w sferze socjalno-wychowawczej ma dużą rangę i jest odbiciem ich nowej roli w socjalistycznym przedsiębiorstwie.

W życiu społecznym i politycznym naszego kraju niemałą rolę mają do odegrania — i odgrywają — liczne organizacje społeczne oraz stowarzyszenia techniczne, twórcze, naukowe czy kulturalne, zrzeszające w swych szeregach partyjnych i bezpartyjnych. Skupiają one obywateli do czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Są to dobrowolne organizacje obywateli, których zadaniem jest z jednej strony reprezentacja specyficznych, właściwych danej grupie czy środowisku interesów, a z drugiej wciąganie coraz szerszych warstw społeczeństwa do aktywnego współudziału w zarządzaniu sprawami publicznymi. W rozwijaniu i rozszerzaniu zakresu działania tych organizacji i stowarzyszeń realizuje się idea socjalistycznego samorządu ludzi pracy — troska o umiejętne kojarzenie własnych potrzeb z interesem ogólnospołecznym.

Wśród masowych organizacji społecznych, mających ogromną rolę do spełnienia w naszym kraju, wymienić należy przede wszystkim **Ligę Kobiet** i **Naczelną Organizację Techniczną (NOT).**

Pierwsza z tych organizacji zajmuje się głównie pracą oświatowo-wychowawczą wśród kobiet, organizowaniem pomocy w codziennym życiu kobiet i rodziny, aktywizacją kobiet w gospodarczym, społecznym i kulturalnym życiu kraju oraz reprezentacją i obroną ich interesów.

NOT jest związkiem stowarzyszeń naukowo-technicznych zrzeszających inżynierów i techników. Organizacja ta stawia sobie za cel aktywne włączenie inteligencji technicznej w proces realizacji narodowych planów gospodarczych i budowy socjalizmu w naszym kraju. Zrzeszenie NOT w życiu społecznym, w czynnym współudziale w pracach nad reformą systemu zarządzania gospodarką i kierowania społeczeństwem jest wyrazem wzrastającej roli inteligencji technicznej i jej zaangażowania w sprawy publiczne.

9. ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE

W życiu społecznym i politycznym naszego kraju ważna rola przypada młodzieży. Znajduje to także potwierdzenie w tekście Konstytucji PRL. Państwo socjalistyczne zapewnia młodzieży odpowiednie warunki wykształcenia i wychowania (art. 72 i 80 Konstytucji). Równocześnie w organizacji politycznej naszego państwa zostały stworzone warunki aktywnego udziału młodzieży w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym oraz możliwość rozwijania poczucia współodpowiedzialności młodego pokolenia za losy ojczyzny. Szczególną rolę spełniają tu organizacje młodzieży, które są szkołą kształcenia patriotycznych postaw obywatelskich i współodpowiedzialności za przyszły rozwój socjalistycznego państwa i społeczeństwa polskiego.

Obecnie działają w naszym kraju trzy organizacje młodzieży — każda z nich w innym, określonym środowisku. Są to: **Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich.** Te trzy organizacje młodzieżowe zespalają swoją działalność w ramach **Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.** Wszystkie organizacje zrzeszone w Federacji dążą do wspólnego celu: wychowania młodzieży zgodnie z zasadami ideologii socjalistycznej. Cel ten organizacje młodzieżowe urzeczywistniają pod ideowym i politycznym kierunkiem PZPR. Jednocześnie każda z tych organizacji ma do zrealizowania odmienne, sobie tylko właściwe cele, związane z działalnością w różnych środowiskach.

Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją ideowo-wychowawczą działającą w środowisku młodzieży uczniowskiej. Za cel podstawowy ZHP przyjmuje kształcenie charakteru, woli i samodzielności w życiu, wyrobienie właściwej postawy wobec świata i innych ludzi.

ZHP jest pierwszą w życiu młodego człowieka samorządną organizacją ideowo-wychowawczą. Zasadnicze zadanie ZHP polega na przygotowaniu dzieci i młodzieży szkolnej do życia w społeczeństwie socjalistycznym. Harcerstwo w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych jest już od dawna wypróbowanym partnerem szkoły we wzbogacaniu jej funkcji społecznych i wychowawczych.

Działalność społeczna harcerzy w otaczającym ich środowisku i kraju stanowi pożyteczną szkołę obywatelskiego zaangażowania. Sens licznych akcji społecznych ZHP — a zwłaszcza wypełnianie wielu różnych zadań w ramach harcerskiej służby socjalistycznej Polsce — polega na tym, aby kształtować wśród ich uczestników poczucie odpowiedzialności za dobro całego kraju, a także społeczności lokalnej, gdzie każdemu wypada mieszkać, pracować i uczyć się oraz wypoczywać po pracy i nauce.

ZHP skupia w swych szeregach ponad 3 mln dzieci i młodzieży szkolnej.

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej powstał w 1976 r. ze zjednoczenia w jedną organizację trzech uprzednio odrębnie działających: Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej. Obecnie ZSMP jest powszechną organizacją młodzieży pracującej w mieście i na wsi. Organizacja ta liczy około 2,5 mln młodzieży pracującej lub uczącej się w szkołach zawodowych, względnie odbywających służbę wojskową. Jedna wspólna organizacja młodzieży miejskiej i wiejskiej jest wyrazem integracji młodego pokolenia, zacierających się różnic między warunkami życia i pracy w mieście i na wsi. Stanowi to w sensie

organizacyjnym przejaw zespolenia sił i środków działania młodzieży.

ZSMP jest organizatorem ruchu współzawodnictwa w pracy, w nauce i wyszkoleniu bojowym oraz umiejętności upowszechniania kultury, aktywnego udziału w ruchu artystycznym, w sporcie i turystyce.

Socjalistyczny Związek Studentów Polskich jest organizacją młodzieżową działającą w środowisku studenckim. W obecnym kształcie organizacyjnym SZSP ukonstytuował się w 1973 r. w wyniku zjednoczenia w jedną wspólną organizację trzech oddzielnych organizacji młodzieżowych, działających uprzednio w wyższych uczelniach: ZMS i ZMW oraz Zrzeszenia Studentów Polskich. SZSP jest ideowo-polityczną, masową organizacją studencką o powszechnym charakterze działania. SZSP za cel podstawowy stawia sobie zadanie organizowania młodzieży akademickiej do aktywnego udziału w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz przygotowanie jej do twórczego pomnażania społeczno-gospodarczego dorobku Polski Ludowej. W sposób najbardziej zwięzły cel ten wyraża hasło wypisane na sztandarze organizacyjnym SZSP: „Nasze serca, wiedza i praca — socjalistycznej Polsce".

SZSP jest reprezentantem interesów i potrzeb całej społeczności studenckiej: jest partnerem nauczycieli akademickich i władz szkoły wyższej w organizowaniu warunków do nauki na terenie swoich uczelni.

10. CENTRALIZM DEMOKRATYCZNY

Jedną z podstawowych zasad demokracji socjalistycznej jest centralizm demokratyczny. Zasada ta polega na prawidłowym kojarzeniu interesów ogółu, społeczności jako całości, z interesami grup czy nawet jednostek składających się na tę społeczność. I tak w myśl idei centralizmu demokratycznego podstawową funkcją rad narodowych jako organów terenowych jest kojarzenie potrzeb ludności terenu: gminy, miasta czy województwa z potrzebami i najżywotniejszymi interesami całego kraju.

Zgodnie z ideą centralizmu demokratycznego należy zawsze

doprowadzić do tego, aby interesy i korzyści ogólne były harmonizowane z potrzebami lokalnymi: województwa z ogólnonarodowymi, gminy z ogólnowojewódzkimi, dzielnicy z ogólnomiejskimi itp. Nie zawsze jednak owo kojarzenie interesów ogólnych i lokalnych może przebiegać bezkonfliktowo. Weźmy przykład, kiedy budowa wielkiej zapory, stworzenie zbiornika wodnego wymaga zatopienia znacznego obszaru ziemi uprawnej lub też zamieszkanych przez ludność wsi czy osiedli. Oczywiście, ludziom można wybudować nowe domy czy przydzielić inny grunt, ale strata konkretnego obszaru ziemi uprawnej i zniszczenie starych domostw nie wywoła entuzjazmu wśród miejscowej ludności i będzie stanowić uszczerbek w majątku narodowym. Jednak zbudowanie zapory wodnej usuwa groźbę powodzi — a więc usuwa przyczynę niemal rokrocznych strat — oraz pozwala na zainstalowanie elektrowni wodnej. W ostatecznym rachunku zabezpieczenie przed powodzią i dodatkowe źródło energii elektrycznej przyniosą korzyści całej okolicy i przysporzą nowych wartości majątkowi narodowemu. Jednak nie każdy od razu potrafi to zrozumieć. Kiedy propozycja budowy takiej zapory natrafia na sprzeciw miejscowej ludności i władz lokalnych, to mamy do czynienia z konfliktem, w którym wąsko i krótkowzrocznie pojmowany interes danego terenu kłóci się z interesami ogólniejszymi, szerzej i dalekowzrocznie rozpatrywaną perspektywą rozwoju całego kraju.

Uznawanie za najważniejsze interesów lokalnych, grupowych czy nawet jednostki, przyznawanie im pierwszeństwa przed interesami ogółu bywa czasem wręcz jawnie niesłuszne. Wynika to ze szkodliwego partykularyzmu lub lokalnego szowinizmu. Podobnie wygląda sprawa z uprzywilejowaniem interesu ogółu przy lekceważeniu interesów lokalnych, grupowych czy jednostki. Prowadzi to do niepotrzebnego centralizmu i unicestwienia samodzielnej, zdrowej inicjatywy lokalnej, prowadzi do szkodliwych — z politycznego i społecznego punktu widzenia — sytuacji, kiedy decyzje podejmowane są arbitralnie, bez liczenia się z opinią tych, których te decyzje mają dotyczyć.

Partykularyzm hamuje postęp gospodarczy i społeczny. W realizacji idei centralizmu demokratycznego w kierowaniu życiem politycznym, gospodarczym i państwowym zachodzi konieczność

umiejętnego kojarzenia interesu ogólnospołecznego, ogólnopaństwowego z interesami lokalnymi, których nie można lekceważyć.

Ów wymóg kojarzenia interesów ogólnospołecznych i grupowych, ogólnopaństwowych i lokalnych ma bardzo istotne znaczenie przede wszystkim w procesie podejmowania decyzji. Z zasady centralizmu demokratycznego wypływają wszakże i inne ważkie konsekwencje. Kiedy podjęte decyzje przyoblekają formę uchwał zjazdu PZPR, ustaw czy uchwał Sejmu, rozporządzeń Rady Ministrów, czy też innego rodzaju aktu prawnego bądź politycznego, to muszą być konsekwentnie realizowane. Na niższych szczeblach zarządzania i kierowania gospodarką i życiem społecznym ciąży odpowiedzialność za prawidłową ich realizację oraz wyzwalanie inicjatywy społecznej niezbędnej w realizacji ustaleń podjętych na szczeblu centralnym. I o tym aspekcie centralizmu demokratycznego także nie wolno zapominać.

Można zatem powiedzieć, iż z idei centralizmu demokratycznego wypływa z jednej strony nakaz inicjowania szerokiej dyskusji przed podjęciem decyzji, a z drugiej wymóg stosowania żelaznej konsekwencji i dyscypliny społecznej przy ich realizacji.

Idea centralizmu demokratycznego znajduje także wyraz w strukturze organizacyjnej partii politycznych i w organizacji aparatu państwowego — przede wszystkim organów władzy i administracji.

Idea centralizmu demokratycznego najczęściej bywa wyjaśniana przez pokazanie związków i zależności między organami terenowymi. W strukturze tych organów występuje zasada podwójnego podporządkowania: poziomego i pionowego (podobna zależność występuje w strukturze organizacyjnej partii). Takie podwójne podporządkowanie jest jednym z możliwych rozwiązań organizacyjnych, odpowiadających idei centralizmu demokratycznego, ale nie jest to wariant jedyny.

W latach 1950—1972 w przyjętych rozwiązaniach ustroju terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz w relacji: organy naczelne — organy terenowe, centralizm demokratyczny urzeczywistniał się przede wszystkim we wspomnianym, podwójnym podporządkowaniu. W obecnie przyjętej koncepcji, w następstwie reform ustrojowych z 1972 i 1973 r., znaczenie podwójnego podporządkowania w tradycyjnym ujęciu uległo w pewnym sensie osłabieniu. I dziś wprawdzie w relacji wyborcy → rady narodowe → wojewodowie (prezydenci miast) i naczelnicy przejawia się bez wątpienia podporządkowanie poziome, które jest dopełnieniem ściślejszego, hierarchicznie i służbowo umocnionego podporządkowania pionowego w układzie organów administracji: rząd → wojewoda → naczelnik gminy lub miasta (por. tablica na s. 219).

Nie można wszakże nie przyznać, iż rola ciała przedstawicielskiego (rady narodowej) w układzie poziomym zmniejszyła się zwłaszcza w zakresie uprawnień dotyczących powoływania terenowych organów administracji. Przed reformą z 1972 i 1973 r. organy administracji (ówczesne prezydia rad narodowych) były wybierane i odwoływane przez rady narodowe. Obecnie rady narodowe mogą jedynie wyrażać opinie o kandydacie na wojewodę lub na naczelnika oraz ewentualnie uchwalić wniosek o odwołanie urzędującego wojewody czy naczelnika. W wyniku przeprowadzonych reform w ustroju organów terenowych nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości na element podporządkowania pionowego w systemie organów administracji, przy równoczesnym osłabieniu elementów podporządkowania poziomego.

Nie oznacza to wcale, aby tym samym została podważona czy wręcz zniweczona zasada centralizmu demokratycznego; po prostu w nowym modelu ustrojowym urzeczywistniana jest w inny sposób. Zasada ta przejawia się obecnie w rozszerzeniu uprawnień wojewody (prezydenta miasta) i naczelnika w odniesieniu do wszystkich organów administracji, przedsiębiorstw, organizacji i instytucji gospodarczych i społecznych, działających na terenie województwa, miasta czy gminy, którymi administrują. Terenowe organy administracji zostały wyposażone w takie uprawnienia i instrumenty oddziaływania (wsparte nierzadko osobistym autorytetem społecznym i politycznym wojewody czy naczelnika) wobec przedsiębiorstw, spółdzielni, organizacji społecznych i innych instytucji bezpośrednio nie podporządkowanych administracji i władzy terenowej, iż w rzeczywistości mogą z większym powodzeniem niż uprzednio kojarzyć interesy lokalne z zadania-

mi ogólnopaństwowymi. Wojewodowie czy naczelnicy są w stanie dziś skuteczniej bronić słusznych ekonomicznych i społecznych interesów i racji województwa, miasta czy gminy.

Równocześnie wzrosła rola samej rady narodowej jako koordynatora wszystkich ciał i organów społecznych i samorządowych na obszarze ich działania. W ten sposób i rada narodowa, będąc wyrazicielem interesów i potrzeb społeczności, którą reprezentuje, może lepiej spełniać funkcje przedstawicielstwa terenowego oraz wpływać na realizację zadań wykonywanych przez jednostki podporządkowane organom i organizacjom centralnym. Dodajmy do tego jeszcze fakt, iż prezydium rady narodowej w obecnej roli (kierowniczego organu rady) i składzie (przewodniczący komisji stałych rady i przedstawiciele stronnictw sojuszniczych, działający pod przewodnictwem I sekretarza właściwego terenowo komitetu PZPR) cieszy się dużym autorytetem politycznym. Dzięki temu może oddziaływać na znajdujące się na swoim terenie organy administracji, przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje gospodarcze i społeczne takimi środkami, które rzeczywiście stwarzają dogodniejsze niż poprzednio warunki do spełniania przez radę narodową funkcji programujących i kontrolnych.

Tak więc, w rezultacie reform dokonanych w latach 1972—1975 pozycja i kompetencje terenowych organów władzy i administracji zostały tak ustalone, aby stworzyć nowy, sprawniejszy model realizacji zasady centralizmu demokratycznego — zasady rozumianej jako nakaz optymalnego harmonizowania interesów ogólnych z cząstkowymi.

11. PRAWORZĄDNOŚĆ SOCJALISTYCZNA I PRAWO

Prawo jest jednym z elementów życia społecznego, kształtującym sposób zachowania się członków społeczeństwa; są to reguły określające postępowanie ludzi w ich wzajemnych stosunkach. Prawo normuje wzajemne stosunki zawiązujące się między ludźmi albo bezpośrednio, albo pośrednio. Takie bezpośrednie stosunki międzyludzkie to na przykład prawo regulujące więzi między rodzicami a dziećmi. Pośredni charakter stosunków między ludźmi występuje w stosunkach między organizacjami społecznymi tworzonymi przez ludzi, takimi jak organy państwowe,

przedsiębiorstwa czy organizacje społeczne (na przykład stosunki między Sejmem a rządem czy wzajemne stosunki między przedsiębiorstwami państwowymi), albo w stosunkach między tymi organizacjami społecznymi a jednostką (na przykład sytuacja obywatela przed sądem jako organem państwowym).

Prawo określa reguły zachowania się człowieka, których treścią są pewne nakazy lub zakazy, względnie przyzwolenie na takie czy inne postępowanie. Sposób zachowania się człowieka określony jest jednak nie tylko przez prawo. Może wynikać z podporządkowania się normom obyczajowym, niezwykle nieraz rygorystycznie przestrzeganym w danym środowisku. Postępowanie ludzkie wypływać może także z przyjętej postawy etyczno-moralnej. Różnego rodzaju przejawy postępowania ludzkiego mogą być także podyktowane nakazami lub zakazami religii.

To, co odróżnia reguły postępowania będące prawem od wzorców zachowania się człowieka wynikających z moralności, obyczajowości czy religii, to fakt, iż prawo wiąże się ściśle z istnieniem państwa.

Po pierwsze — przestrzeganie reguł postępowania będących prawem, zapewniają środki przymusu, którymi dysponuje państwo, a ściślej jego organy.

Środki przymusu przybierają różną formę. Mogą to być kary pieniężne, kary pozbawienia wolności, w niektórych, ściśle określonych przypadkach, także kara śmierci. Środkiem przymusu będzie też dokonanie eksmisji z mieszkania czy zajęcie nieruchomości przez komornika, pozbawienie prawa wykonywania zawodu (lekarza, kierowcy, maszynisty itp.). Środkiem przymusu jest także zwolnienie z pracy czy pozbawienie renty lub emerytury.

Po drugie — prawo jest stanowione przez państwo. Aktami prawodawczymi są w Polsce przede wszystkim Konstytucja PRL i ustawy zwykłe uchwalone przez Sejm czy dekrety z mocą ustawy wydane przez Radę Państwa — a więc akty pochodzące od naczelnych organów władzy. Przepisy prawa znajdujemy także w rozporządzeniach, uchwałach lub zarządzeniach organów administracji.

Nasuwają się tu jeszcze dwa pytania: 1) co to jest przymus, którym aparat państwowy posługuje się, aby wymóc posłuszeń-

stwo wobec prawa, oraz 2) czy rzeczywiście przestrzeganie prawa wynika wyłącznie z obawy przed zastosowaniem owego przymusu?

Odpowiadając na pierwsze pytanie należy stwierdzić, iż przymus stosowany przez organy państwa nie zawsze polega na zmuszeniu obywatela do określonego zachowania się przez fakt użycia przemocy fizycznej, jak na przykład eksmisja z lokalu mieszkalnego. Częściej przymus polega po prostu na zagrożeniu dotkliwymi, ujemnymi skutkami w stosunku do tego, kto narusza normę prawną. Jest to przymus psychiczny. Ten właśnie rodzaj przymusu odgrywa główną rolę w realizacji prawa.

Odpowiadając na drugie pytanie wypada stwierdzić, że większość obywateli społeczeństwa socjalistycznego postępuje zgodnie z wymaganiami stawianymi przez prawo bynajmniej nie z obawy przed zastosowaniem wobec nich mniej lub bardziej dotkliwych form przymusu. Postępują oni zgodnie z prawem dlatego, że w ich słusznym przekonaniu tak jest lepiej i korzystniej dla nich samych oraz dla społeczności, w której żyją. Jest to niewątpliwie jeden z istotnych motywów przestrzegania prawa. W miarę rozwoju prawa socjalistycznego, a przede wszystkim ugruntowywania socjalistycznych reguł współżycia w stosunkach międzyludzkich, ten motyw podporządkowania się prawu i zachowania się stosownie do jego wymagań — a nie jedynie obawa przed przymusem — staje się coraz powszechniejszy.

Ze względu na tego rodzaju motywy działania ludzkiego rozwijają się w państwach socjalistycznych liczne formy społecznego oddziaływania na jednostkę, na obywateli. Oddziaływanie to ma przede wszystkim charakter wychowawczy i pozbawione jest elementów przymusu. Ma ono na celu doprowadzenie do sytuacji, w której przestrzeganie prawa staje się rezultatem świadomej postawy obywatelskiej, a nie wynika wyłącznie z obawy przed użyciem przymusu.

A zatem przestrzeganie norm prawa socjalistycznego chronione jest zarówno przez społeczne przekonanie o ich słuszności, jak i przez społeczne formy oddziaływania na obywateli za pomocą środków wychowawczych, a więc bez uciekania się do środków przymusu. Taką rolę spełniają właśnie sądy społeczne.

Powstaje wreszcie pytanie: w jakim celu państwo ustanawia takie, a nie inne reguły postępowania i wymaga ich ścisłego

przestrzegania? Celem tym jest określone kształtowanie stosunków społecznych, tak aby służyły one interesom klas rządzących w państwie. Stąd też mówimy o klasowym charakterze prawa. Pamiętając zaś, jakie klasy dzierżą władzę państwową oraz jakie zadania spełnia państwo socjalistyczne, możemy powiedzieć, iż prawo w naszym kraju służy ukształtowaniu i ugruntowaniu socjalistycznych stosunków społecznych, stoi na straży interesów ludu pracującego.

Tak więc możemy powiedzieć, że:

— prawo socjalistyczne wyznacza reguły postępowania chronione mocą społecznego przekonania i oddziaływania lub środkami przymusu, którymi dysponuje aparat państwowy;

— prawo to wyraża wolę klasy robotniczej i skupionych wokół niej mas pracujących i stanowione jest przez organy państwa socjalistycznego;

— zadaniem prawa socjalistycznego jest kształtowanie warunków umożliwiających zbudowanie socjalizmu i ugruntowanie socjalistycznych stosunków społecznych.

Cały zespół norm postępowania ludzkiego określonych przez obowiązujące prawo nazywamy p o r z ą d k i e m p r a w n y m, który stanowi podstawowy element spełniania postulatu praworządnego działania organów państwowych oraz samych obywateli.

O praworządności można bowiem mówić tylko wtedy, kiedy istnieje porządek prawny, to znaczy z góry ustalone zasady określające podstawę, granice i sposób działania ludzi, którzy sprawują władzę, jak również wyznaczające sposób postępowania ludzi we wzajemnych stosunkach. Porządek prawny zapewniać musi stan ładu i trwałości oraz poczucie bezpieczeństwa jednostki żyjącej w społeczeństwie. W swoich działaniach ludzie stosują się do wiadomych z góry reguł postępowania, czyli norm prawnych, nie będąc zdani na przygodny i nieoczekiwany kaprys woli tych, co dzierżą władzę w państwie. Decyzje tyczące zakresu i treści podległości obywatela względem władzy nie są dowolne, lecz mieszczą się w ustanowionych i proklamowanych regułach postępowania. Również wzajemne stosunki między obywatelami oparte są na z góry ustalonych zasadach postępowania. Nie może być mowy o praworządności tam, gdzie nie istnieje porządek prawny.

W potocznym języku praworządność utożsamia się z przestrzeganiem i poszanowaniem obowiązujących praw, z postępowaniem zgodnym z prawem. Jest to prawidłowe pojmowanie pojęcia praworządności, lecz nie wyczerpuje wszystkiego, co tkwi w idei praworządności socjalistycznej. Do jej urzeczywistnienia spełniony musi być bardzo ważny warunek. **Prawa stanowione przez państwo muszą wyrażać wolę i interesy ludzi pracy.**

Państwa faszystowskie, na przykład Niemcy za czasów Hitlera (w latach 1933—1945), dyskryminację rasową i ludobójstwo realizowały na podstawie słynnych ustaw norymberskich (uchwalonych w Norymberdze). Opierając się na takich nieludzkich prawach, zamordowano w obozach koncentracyjnych, zesłano na roboty przymusowe, rozstrzelano bez sądu miliony Polaków, Rosjan, Jugosłowian, Słowaków, Czechów czy Żydów i Cyganów tylko dlatego, iż nie należeli do germańskiej „rasy panów". Państwa rządzącego się takimi prawami w żadnym przypadku nie można określić mianem państwa praworządnego, ponieważ jego porządek prawny godzi w najwyższą wartość, jaką jest życie człowieka.

Porządek prawny oparty na zasadzie ludobójstwa odzwierciedla w nie zamaskowany sposób najbardziej drapieżną formę kapitalistycznego wyzysku — jego antyludzkie oblicze. Trzeba też zawsze pamiętać, iż porządek prawny każdego państwa kapitalistycznego — nie wyłączając tych o demokratyczno-burżuazyjnej formie rządów i przyznających jednostce stosunkowo szerokie swobody i prawa polityczne — ma na celu ostatecznie ochronę ładu społecznego opartego na wyzysku większości (mas pracujących) przez mniejszość (posiadaczy środków produkcji).

Porządek prawny państwa socjalistycznego opiera się na wręcz przeciwstawnym założeniu. **Porządek prawny, stanowiący podstawę urzeczywistnienia praworządności socjalistycznej, ma na celu ochronę zdobyczy ludu pracującego, własności społecznej, ugruntowanie ludowładztwa i rozwój demokracji socjalistycznej.**

Zapytacie w tym miejscu: a w jaki sposób można zapewnić realizację tak ważnego postulatu, aby prawa stanowione przez państwo odpowiadały interesom ludzi pracy i zgodne były z ich wolą?

Otóż gwarancją spełnienia tego postulatu są demokratyczne

formy stanowienia prawa, a przede wszystkim konstytucji oraz ustaw. **Konstytucja jako ustawa zasadnicza określa najważniejsze zasady prawne ustroju społecznego, gospodarczego i politycznego.** Określa między innymi podstawowe prawa i obowiązki obywateli oraz zasady działania organów państwowych i zakres przysługujących im uprawnień. Ustawy zaś konkretyzują postanowienia konstytucji, bardziej szczegółowo określając granice praw i wolności obywateli, treść ich obowiązków, a także zakres kompetencji organów państwowych. Wszystkie inne przepisy zawarte w rozporządzeniach, uchwałach czy zarządzeniach są wydawane na podstawie ustaw lub samej konstytucji i muszą być z nimi zgodne. Nie bez znaczenia jest więc kwestia, kto i jak uchwala ustawy i konstytucję. Należy to u nas do kompetencji Sejmu jako najwyższego organu przedstawicielskiego wybieranego bezpośrednio przez ludność całego kraju, o czym będzie jeszcze mowa w następnym rozdziale.

Najdoskonalsze nawet akty prawodawcze, nasycone socjalistyczną treścią, nie spełnią swojej funkcji, jeśli zawarte w nich normy nie będą przestrzegane.

Ścisłe przestrzeganie prawa jest niezbędnym warunkiem urzeczywistnienia praworządności. Jednakowy w tym zakresie obowiązek ciąży zarówno na każdym organie państwowym, jak i na każdym obywatelu. Prawne reguły postępowania są przez ludzi tworzone i przez ludzi przestrzegane. Człowiek zaś jako istota myśląca, ale też nie wolna od wad i przywar, może popełniać błędy, może nawet i w złych intencjach naruszać ustalone reguły postępowania. Nikt też nie posiadł monopolu na nieomylność. Dotyczy to w równej mierze każdego człowieka, prokuratora czy sędziego — funkcjonariuszy państwowych, których Konstytucja PRL obarcza szczególnym zadaniem stania na straży porządku prawnego. I w działalności tych funkcjonariuszy mogą zdarzyć się uchybienia.

O społecznie niebezpiecznym w skutkach naruszaniu czy wręcz unicestwieniu zasady praworządności należy mówić wtedy, kiedy mamy do czynienia z przejawami nagminnego i bezkarnego łamania prawa.

Po to, aby nie dopuszczać w dziedzinie praworządności do wy-

paczeń, musi być ustanowiony skuteczny mechanizm przeciwdziałania.

Naruszaniu prawa przez obywateli zapobiegają w znacznej mierze skuteczne środki wychowawcze, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć zapoznanie z treścią przepisów prawa i wyjaśnianie ich społecznego znaczenia (na przykład nauka przepisów drogowych prowadzona co pewien czas na ulicach większych miast). Nowy kodeks karny z 1969 r. w szerokim zakresie odwołuje się do środków wychowawczych, zwłaszcza w odniesieniu do osób wchodzących w kolizję z prawem bez złej woli, wobec „przypadkowego przestępcy". Ugruntowaniu praworządności sprzyja w poważnym stopniu skuteczna walka z przestępczością — dobra wykrywalność przestępstw oraz szybkie i przykładne ukaranie ich sprawców przez sądy.

Najistotniejszą gwarancją niedopuszczenia do łamania praworządności w działalności organów państwowych jest skuteczna kontrola ich pracy. Tak więc żadna konkretna decyzja organu państwowego dotycząca obywatela nie jest ostateczna i może być zaskarżona do organu nadrzędnego. Odnosi się to do różnorodnych nakazów organów administracji, orzeczeń sądowych czy zarządzeń prokuratora. I tak na przykład zarządzenie aresztu śledczego wydane przez prokuratora może być zawsze zaskarżone do sądu wojewódzkiego. Przeciw każdemu skazującemu wyrokowi sądu można wnieść skargę rewizyjną do sądu wyższego rzędu, czyli do sądu drugiej instancji.

Kontrolę nad praworządnym działaniem organów państwowych sprawują jednak nie tylko obywatele, których prawa i interesy dotknięte zostają decyzją danego organu państwowego. Temu celowi służy szeroko rozbudowana kontrola społeczna, na przykład udział ławników ludowych w postępowaniu sądowym. Zadanie to spełnia również kontrola komisji rad narodowych w terenie i komisji sejmowych w skali całego kraju. W tym też celu Rada Państwa rozpatruje sprawozdania prokuratora generalnego oraz zapoznaje się z informacjami Sądu Najwyższego.

Są to tylko przykłady. Gwarancje mające na celu zapewnić praworządne działanie aparatu państwowego odnajdziemy w licznych rozwiązaniach ustrojowych.

Praworządność jest bowiem jedną z podstawowych zasad naszego ustroju sformułowaną również w Konstytucji PRL i tak samo ważną, jak przedstawicielski charakter władzy państwowej, przewodnia rola PZPR, udział społeczeństwa w rządzeniu państwem czy centralizm demokratyczny.

Szybki i dynamiczny rozwój gospodarczy naszego kraju, złożoność procesu produkcji, współzależność wielu ogniw zaangażowanych w działalność gospodarczą i społeczną wymagają dziś w coraz większym stopniu przestrzegania przez każdego obywatela dyscypliny społecznej. Podporządkowanie się prawidłowo określonemu interesowi społecznemu, interesowi społeczności (kolektywu), w której pracujemy i wśród której żyjemy w osiedlu, gminie, mieście, staje się obecnie niezbędną koniecznością.

Warunkiem wszakże podstawowym przestrzegania dyscypliny społecznej jest realizacja w życiu państwowym i społecznym zasady praworządności. I to praworządności rozumianej jako nakaz stanowienia praw, wyrażających wolę i interesy ludzi pracy, oraz nakaz ścisłego przestrzegania ustanowionych praw zarówno przez obywateli, jak i organy państwa.

Realizacja zasady praworządności w znacznej mierze zależy od kultury prawnej społeczeństwa, od stopnia znajomości prawa przez poszczególnych obywateli.

W ustroju socjalistycznym, gdzie prawo i aparat państwowy powinny służyć ludziom pracy, a nie obracać się przeciw nim, naruszenia prawa nie powinny mieć miejsca. Taki jednak idealny stan nie jest łatwy do osiągnięcia. Wiele jest jeszcze w naszym życiu przykładów bezdusznego i biurokratycznego stosunku do ludzi i spraw codziennych, zwłaszcza jeśli sami obywatele okazują się bezradni, nie znając przysługujących im uprawnień.

Prawo jest stanowione przez organy państwowe. Innymi słowy, treść obowiązującego prawa zawierają przepisy umieszczone w licznych aktach prawodawczych, pochodzących od organów państwowych różnego rodzaju i szczebla. Ich waga i praktyczne stąd konsekwencje dla obywatela wypływają w znacznej mierze z faktu, jaki organ państwowy ów akt prawodawczy wydał. Organ niższego rzędu bowiem nie może zmieniać postanowień organu nadrzędnego (wyjątek stanowi jedynie

dekret Rady Państwa wyposażony przez Konstytucję w moc równą ustawie). Wymaganie takie wypływa z postulatów praworządności i podyktowane jest społecznie zasadnym dążeniem do stworzenia logicznego i zrozumiałego dla szerokiego ogółu obywateli systemu przepisów prawa.

Tak więc hierarchia aktów prawodawczych w zależności od organu, który je wydaje, przedstawia się następująco:

Sejm PRL	Konstytucja jako ustawa zasadnicza Ustawa Uchwała
Rada Państwa	Dekret z mocą ustawy Akt ratyfikacji umowy międzynarodowej Uchwała
Rada Ministrów	Rozporządzenie Uchwała
prezes Rady Ministrów minister	Rozporządzenie Zarządzenie
Rada narodowa	Uchwała Zarządzenie porządkowe
Terenowe organy administracji	Uchwała Zarządzenie porządkowe Zarządzenie

Wymienione wyżej liczne akty prawodawcze różni także przedmiot i ranga zagadnień, które są przez nie normowane. Z punktu widzenia obywatela, który powinien się podporządkować normom wyznaczonym przez te akty, hierarchia najważniejszych aktów prawodawczych przedstawia się następująco:

I. KONSTYTUCJA
jako ustawa zasadnicza
↓
II. Ustawy lub dekrety z mocą ustawy
↓
III. Rozporządzenia Rady Ministrów → IV. Uchwała Rady Ministrów
III. Rozporządzenia prezesa Rady Ministrów lub ministra → IV. Zarządzenia prezesa Rady Ministrów lub ministra

I. Konstytucja jest najważniejszym i najwyższej rangi aktem prawodawczym. Dlatego określa się ją także mianem ustawy zasadniczej. Unormowane są w niej podstawowe zasady ustroju politycznego i ustroju społeczno-gospodarczego, organizacji aparatu państwowego oraz stosunki między państwem a obywatelem (podstawowe prawa i obowiązki obywatelskie).

Żadne akty prawodawcze nie mogą być sprzeczne z konstytucją, a co więcej, muszą zasady konstytucji rozwijać i wprowadzać w życie. W tym wyraża się nadrzędność konstytucji wobec innych aktów prawodawczych i jej znaczenie jako najwyższej wytycznej postępowania wszystkich organów państwowych i obywateli.

O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej była już mowa (por. s. 131—137).

II. Ustawy są aktem prawodawczym Sejmu (dekret Rady Państwa może zmienić treść ustawy, ale właśnie dlatego wymaga późniejszego zatwierdzenia przez Sejm). Zawarte w nich zostają z reguły najważniejsze zasady prawne w określonej dziedzinie stosunków społecznych, na przykład kodeks karny czy kodeks rodzinny i opiekuńczy. Wypada dodać, iż jedynie w drodze ustawy

można nakładać na obywateli jakiekolwiek obowiązki. Obowiązki te mogą być określone bezpośrednio w ustawie bądź też ustawa może upoważnić rząd lub ministrów do szczegółowego sprecyzowania tych obowiązków w drodze rozporządzeń. Jest to logiczna zasada wynikająca z charakteru Sejmu jako najważniejszego organu przedstawicielskiego. Tylko zatem z woli tegoż przedstawicielstwa, lub z jego upoważnienia i za jego wiedzą, można nakładać na obywateli obowiązki wobec państwa.

III. R o z p o r z ą d z e n i a Rady Ministrów, prezesa Rady Ministrów bądź ministra są aktami wykonawczymi do ustawy wydanymi tylko w granicach dopuszczalnych konkretnymi postanowieniami ustawy. Rozporządzenie jest niejako bezpośrednim przedłużeniem ustawy. Częstokroć zatem, aby poznać, jaka jest treść obowiązującego prawa, trzeba sięgać nie tylko po ustawę, ale również do związanego z nią rozporządzenia.

IV. U c h w a ł y Rady Ministrów i z a r z ą d z e n i a naczelnych lub centralnych organów administracji są także aktami wykonawczymi. Tym, co w sposób zasadniczy odróżnia uchwały i zarządzenia od rozporządzeń, to fakt, iż nie mogą być w nich nakładane na obywatela obowiązki. Przywileje i uprawnienia, na przykład do okolicznościowego urlopu, mogą być natomiast przyznane w drodze uchwały czy zarządzenia. W uchwałach i zarządzeniach znajdujemy najczęściej przepisy prawne regulujące stosunki między przedsiębiorstwami, spółdzielniami czy organami państwowymi.

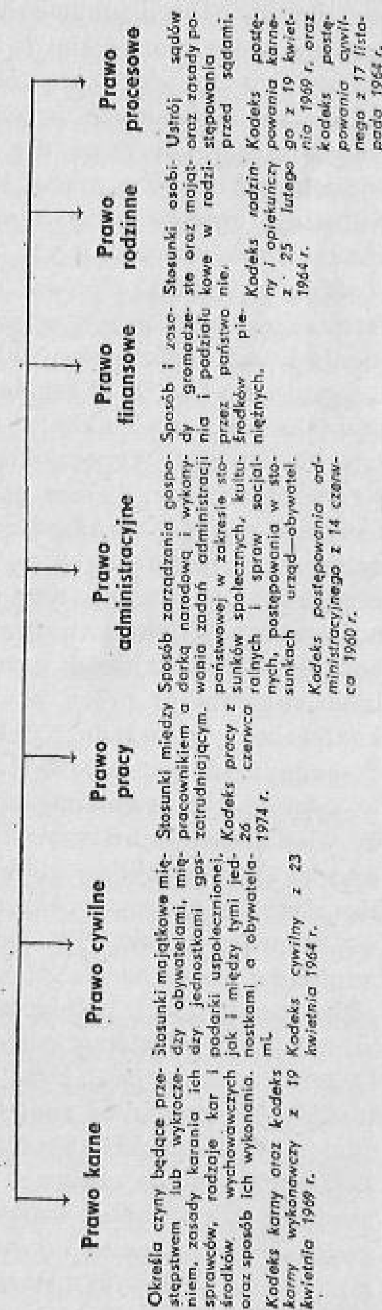
Poza wymienionymi istnieją jeszcze szczególnego rodzaju akty prawne, które zawierają przepisy prawne o niemałym praktycznym znaczeniu dla większości pracujących. Są to: układ zbiorowy pracy oraz regulamin pracy.

U k ł a d z b i o r o w y p r a c y to porozumienie zawarte między zjednoczeniem lub nawet kierownictwem całego resortu z odpowiednim branżowym związkiem zawodowym, w którym ustalone zostają zasady umowy o pracę lub umowy o naukę zawodu, indywidualnie zawieranej z poszczególnymi pracownikami. W układzie zbiorowym zawarte są reguły postanowienia dotyczące różnego rodzaju świadczeń zakładu pracy na rzecz pracowników, jak na przykład dostarczenia ubrań roboczych i odzieży ochronnej, deputatu węglowego, urządzenia stołówki. Regulują one sprawy nagród jubileuszowych itp. Układ zbiorowy, jeśli nie jest sprzeczny z ustawami (i ich aktami wykonawczymi) i został prawidłowo zarejestrowany, obowiązuje wszystkich pracowników, także i nie zrzeszonych w związku zawodowym. Układ zbiorowy uchyla mniej korzystne dla pracowników postanowienia indywidualnych umów o pracę. I odwrotnie — postanowienia indywidualnej umowy korzystniejsze niż w układzie zbiorowym zachowują moc obowiązującą.

R e g u l a m i n p r a c y określa w najbardziej bezpośredniej formie porządek pracy w zakładzie oraz konkretyzuje uprawnienia i powinności pracowników związane z procesem produkcji i organizacją pracy. W regulaminie ustalane są m. in. takie sprawy, jak: 1) początek i koniec pracy każdej zmiany, 2) liczba i czas trwania przerw wypoczynkowych, 3) porządek rozpoczynania i kończenia pracy, 4) czas porządkowania zakładu pracy, 5) czas i miejsce wypłaty, 6) zasady organizowania stanowisk pracy oraz dostarczania potrzebnych do pracy narzędzi i materiałów. Nadto regulamin pracy ustala tryb i zasady usprawiedliwiania nieobecności w pracy, jak również określa środki stosowane wobec pracowników naruszających porządek i dyscyplinę pracy. Do uchwalania regulaminu pracy powołana jest z upoważnienia ustawy konferencja samorządu robotniczego.

Jednym z podstawowych warunków wcielania norm prawa w życie jest zapewnienie najprostszych form podania ich treści do wiadomości zainteresowanych obywateli. Dlatego też najważniejsze akty prawodawcze muszą być urzędowo ogłaszane. I tak Konstytucję, ustawy i dekrety oraz rozporządzenia publikuje się w Dzienniku Ustaw PRL. Uchwały Rady Ministrów, zarządzenia ministrów publikowane są zazwyczaj w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski". Każdy akt prawodawczy umieszczony jest w nich pod oddzielną pozycją. Tak więc znając rok, pozycję Dziennika Ustaw czy „Monitora Polskiego" poszukiwany akt potrafimy bez przeszkód znaleźć (na przykład kodeks pracy można znaleźć w Dzienniku Ustaw PRL nr 24 z 1974 r. pod pozycją 141). Stosownie do obowiązujących w tym zakresie ustaw urzędy miejskie, dzielnicowe i wojewódzkie rad narodowych oraz urzędy gminne obowiązane są udostępnić bezpłatnie przeglądanie Dziennika Ustaw PRL oraz „Monitora Polskiego".

NAJWAŻNIEJSZE GAŁĘZIE PRAWA ORAZ PODSTAWOWE AKTY PRAWODAWCZE



Zbiorowy układ pracy, jeśli nie został nowo zatrudnionemu pracownikowi doręczony przy podpisywaniu umowy o pracę, powinien być udostępniony do wglądu w sekretariacie rady zakładowej lub u delegata związkowego.

Regulamin pracy powinien być wywieszony w zakładzie pracy na widocznym miejscu i utrzymany stale w stanie czytelnym.

Kiedy potrzeba sięgnąć do przepisów z określonej, a interesującej nas dziedziny, na przykład dotyczących zasad ruchu drogowego czy przepisów celnych, to na ogół bez trudu możemy kupić lub wypożyczyć z biblioteki odpowiednie książki czy broszury zawierające takie przepisy. Kiedy nurtuje nas jakiś problem prawny — zazwyczaj w sytuacji konfliktowej: sporu z kierownictwem zakładu, z administracją domu, spółdzielnią mieszkaniową itp., to warto poszukać wydawnictwa będącego zbiorem przepisów wraz z komentarzem objaśniającym. Tego typu publikacje dotyczą zwykle konkretnej dziedziny życia regulowanej przez prawo.

Dlatego też warto wiedzieć, iż poszczególne dziedziny (gałęzie) prawa wyróżniają się inną nazwą w zależności od przedmiotu, którego dotyczą. Znajomość tego faktu może ułatwić nam nieraz szybsze dotarcie do źródła wiedzy o interesujących nas akurat przepisach prawnych. W dużym skrócie ów podział na odrębne gałęzie ukazuje tabela schematyczna (na str. 188).

ROZDZIAŁ SIÓDMY

STRUKTURA ORGANÓW PAŃSTWOWYCH PRL

1. ZASADA JEDNOLITOŚCI WŁADZY PAŃSTWOWEJ, SYSTEM ORGANÓW PAŃSTWOWYCH

W państwie o ustroju socjalistycznym odrzuca się powszechną dla demokracji burżuazyjnej zasadę podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

Zasada ta wywodzi się z teorii sformułowanej w XVIII wieku przez Monteskiusza w jego słynnym dziele *O duchu praw*, a we współczesnym państwie burżuazyjnym daje podstawy rozwiązań ustrojowych, prowadzących w praktyce do dominacji organów wykonawczych nad organem ustawodawczym, czyli przedstawicielskim. Przeciwstawienie władzy wykonawczej władzy ustawodawczej oznacza niejako, iż naród-suweren posiada dwa przeciwstawne sobie oblicza.

W ustroju socjalistycznym odrzucamy taki sposób pojmowania woli ludu jako źródła władzy państwowej — władza państwowa jest bowiem niepodzielna. W demokracji socjalistycznej należy do ludu pracującego. W Polsce władzę tę lud sprawuje poprzez swoich przedstawicieli wybranych do Sejmu i rad narodowych. Dlatego też organy przedstawicielskie są jednocześnie organami władzy państwowej.

Organy władzy państwowej wyrażają w najbardziej bezpośredni sposób wolę ludu pracującego, stanowiąc polityczną i organizacyjną podstawę całego aparatu państwowego.

U podstaw organizacji aparatu państwowego w PRL legła zatem zasada jednolitości władzy. Odrzucenie zasady podziału władzy nie oznacza, aby w naszym państwie nie istniał podział funkcji

(kompetencji) pomiędzy różne organy państwowe. Z uwagi właśnie na istniejący podział kompetencji w łonie aparatu państwowego, wyodrębniamy w PRL cztery rodzaje organów państwowych, a mianowicie:

1) organy władzy państwowej
2) organy administracji państwowej,
3) sądy,
4) prokuraturę.

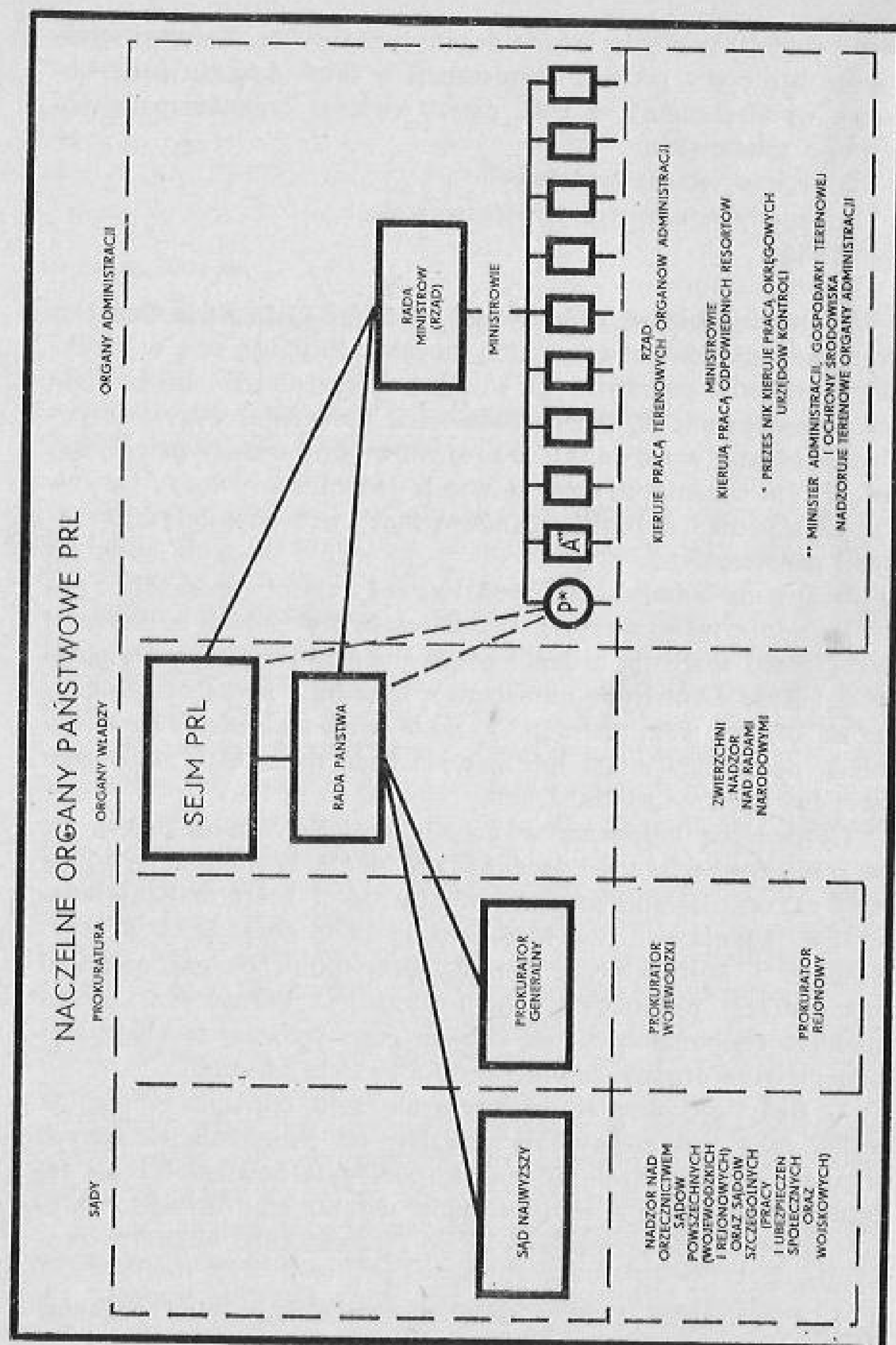
1. **Organy władzy państwowej** to: Sejm PRL, Rada Państwa oraz rady narodowe wszystkich szczebli. Zajmują one w strukturze organów państwowych miejsce najważniejsze. Im bowiem podporządkowane są (bezpośrednio lub pośrednio) wszystkie pozostałe organy państwa, które są przez organy władzy powoływane. W tym właśnie wyraża się zasada jednolitości władzy i wynikająca stąd nadrzędność organów władzy nad pozostałymi organami państwowymi.

2. **Organy administracji państwowej** zajmują szczególną pozycję, a to z tej przyczyny, iż one właśnie w sposób najbardziej bezpośredni realizują zadania władzy państwowej. Tymi organami są: Rada Ministrów, ministrowie oraz inne naczelne lub centralne organy administracji, a także wojewodowie, prezydenci miast, naczelnicy miast lub dzielnic bądź naczelnicy gmin jako terenowe organy administracji.

Gospodarka narodowa w ustroju socjalistycznym opiera się na społecznej własności środków produkcji. Wynika z tego rozległy zakres działania organów administracji, które realizują wielorakie zadania państwa w dziedzinie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Przede wszystkim bowiem organom administracji państwowej powierzony jest bezpośredni zarząd mieniem ogólnonarodowym. Życiem gospodarczym w kraju kierują głównie organy administracji z rządem na czele.

3. **Sądy**, z Sądem Najwyższym na czele, odróżnia szczególna cecha, jaką jest niezawisłość sędziów od jakichkolwiek innych organów państwowych. Sędziowie podlegają bowiem tylko i jedynie ustawom. Ta specyfika sądów wynika stąd, że są to jedyne organy państwowe powołane do sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

4. **Prokuratura** tworzy odrębnie wydzielony pion organów



państwowych, których strukturę charakteryzuje pełny centralizm: wszystkie organy prokuratury podporządkowane są wyłącznie prokuratorowi generalnemu, a ten zaś podlega Radzie Państwa i może być wiązany jej wytycznymi. Prokuratura jest niezależna od organów administracji. Zadaniem prokuratury jest ściganie przestępstw oraz spełnianie funkcji strażnika praworządności.

2. WYBORY DO SEJMU I RAD NARODOWYCH

Sejm PRL i rady narodowe to przedstawicielskie organy władzy państwowej, które powoływane są przez ludność w bezpośrednich wyborach. Okres pełnomocnictw, czyli kadencja organów przedstawicielskich wynosi cztery lata.

Jednakowy czas trwania kadencji wszystkich organów przedstawicielskich nie oznacza, że wybory muszą być organizowane jednocześnie.

Wybory do Sejmu i rad narodowych poszczególnych stopni mogą być przeprowadzone łącznie albo oddzielnie. W latach sześćdziesiątych wybory do Sejmu i rad narodowych odbywały się łącznie. W 1972 r. przeprowadzono oddzielnie wybory jedynie do Sejmu, a w 1973 r. odbywały się wybory do rad narodowych wszystkich stopni. W 1976 r. zarządzono łączne wybory do Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Wybory do rad narodowych stopnia podstawowego (gminnych, miejskich, wspólnych rad narodowych miasta i gminy, oraz dzielnicowych) odbyły się w lutym 1978 r.

Zarządzanie wyborów do organów przedstawicielskich należy do kompetencji Rady Państwa.

Sens wyborów do ciał przedstawicielskich w naszym ustroju polega na kreowaniu w sposób demokratyczny organów władzy państwowej — bezpośrednio przez społeczeństwo. Zgodnie z ukształtowaną od wielu lat praktyką, potwierdzoną obecnie ordynacją wyborczą z 1976 r. wybieramy kandydatów na posłów i radnych zgłaszanych przez Front Jedności Narodu. Kandydują oni z jednej wspólnej listy FJN i reprezentują jeden wspólny program FJN, tak jak i jeden jest nasz wspólny podstawowy cel. A cel ten jasno dziś formułuje art. 4 Konstytucji PRL. Jest nim

wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego, rozwój twórczych sił narodu i każdego człowieka, coraz lepsze zaspokajanie potrzeb obywateli. Front Jedności Narodu zaś również zgodnie z treścią ustawy zasadniczej (art. 3) — stanowi wspólną płaszczyznę działania i patriotycznego zespolenia wszystkich obywateli wokół żywotnych interesów naszej ojczyzny i to bez względu na ich światopogląd i stosunek do religii. Dlatego to właśnie nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i rad narodowych wyraźnie określa, iż wybory odbywają się na podstawie programu FJN.

Znaczenie wyborów do ciał przedstawicielskich w naszym ustroju polega zatem nie tylko na samym wyłanianiu składu osobowego Sejmu i rad narodowych. Jest to także — a nawet przede wszystkim — akt powszechnego głosowania za programem PZPR — partii, która stanowi siłę napędową i przewodnią we Froncie Jedności Narodu. Wybory są zatem w niemałym stopniu plebiscytem za programem przedstawianym narodowi przez partię do zatwierdzenia w powszechnym akcie głosowania. Wyniki wyborów są też wymownym wyrazem pełnego poparcia społeczeństwa dla tego programu.

Wybory w ustroju socjalistycznym różnią się więc w istotny sposób od wyborów parlamentarnych czy prezydenckich w państwach demokracji burżuazyjnej. Tam bowiem panują stosunki polityczne wynikające z warunków funkcjonowania systemu kapitalistycznego. W demokracji burżuazyjnej wielość partii i walka wyborcza o ster rządów w państwie jest złożonym odbiciem istniejących w tym systemie społeczno-politycznym antagonistycznych stosunków klasowych. Jest to także walka będąca odbiciem sprzeczności interesów i konfliktów różnych grup w łonie klas posiadających, w łonie samej burżuazji.

W naszym społeczeństwie — jak to wynika z przedstawionej wyżej struktury klasowej — takie antagonistyczne sprzeczności w istocie rzeczy zanikły. Jest to bowiem społeczeństwo współpracujących klas i warstw ludzi pracy żyjących w mieście i na wsi.

W procesie wyłaniania kandydatów do organów przedstawicielskich najważniejsza rola przypada obecnie PZPR i stronnictwom sojuszniczym, a przede wszystkim instancjom kierowniczym partii politycznych. Współdziałają one w komisjach porozumiewawczych — Centralnej i terenowych. Komisje te ustalają proporcje miejsc przyznawanych reprezentantom PZPR i stronnictw sojuszniczych oraz bezpartyjnym na wspólnych listach kandydatów FJN. Same zaś kandydatury zgłaszanych członków partii i stronnictw akceptowane są przez instancje kierownicze każdej z partii. Dla przykładu w 1976 r. kandydatury na posłów z ramienia PZPR zatwierdził Komitet Centralny na III plenarnym posiedzeniu. Kandydatów ZSL wyłonił Naczelny Komitet tego stronnictwa, a kandydatów SD Centralny Komitet. Podobna procedura miała miejsce w województwach, gdzie kandydatury zatwierdzały odpowiednie komitety wojewódzkie PZPR i obu stronnictw. Następnie właściwe terytorialnie komitety FJN dokonały w komisjach wyborczych formalnej rejestracji list kandydatów wyłonionych i rekomendowanych przez partię i stronnictwa sojusznicze.

Komitetom FJN przypada również ważne zadanie organizowania w toku kampanii wyborczej publicznych dyskusji obywateli nad problemami rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i danego regionu.

Niezbędnym warunkiem zapewnienia rzeczywistej reprezentatywności organów przedstawicielskich jest zagwarantowanie wszystkim obywatelom praw wyborczych na zasadach powszechności, równości, bezpośredniości, wyrażonych w tajnym głosowaniu, oraz zapewnienie prawa zgłaszania kandydatów przez organizacje ludzi pracy.

W myśl zasady **powszechności** Konstytucja PRL (art. 95) przyznaje prawa wyborcze wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 18 lat, bez względu na płeć, przynależność narodową czy rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Innymi słowy, Konstytucja zakazuje stosowania jakichkolwiek, istniejących nieraz w ordynacjach burżuazyjnych ograniczeń tego najistotniejszego prawa obywatelskiego. Nie mają praw wyborczych jedynie ubezwłasnowolnieni lub obywatele skazani za przestępstwa, którzy zostali pozbawieni praw publicznych prawomocnym wyrokiem sądu.

Zasada równości polega na tym, iż wyborcy biorą udział w wyborach na równych zasadach i każdemu wyborcy przysługuje jeden głos.

Obok powszechności i równości prawa wyborczego gwarancją demokratyzmu aktu wyborczego jest **bezpośredniość** wyborów. Polega ona na tym, iż wyborcy bezpośrednio wybierają posłów lub radnych.

Tajność głosowania ma na celu zapewnienie wyborcy swobodnej decyzji. Realizacja tajności głosowania wymaga stworzenia takich warunków, aby nikt nie mógł ustalić treści głosu konkretnego wyborcy. Jedną z najistotniejszych gwarancji w tym zakresie jest ustanowienie w kodeksie karnym prawnego zakazu zapoznawania się z treścią głosu i zagrożenie takiego bezprawnego aktu karą pozbawienia wolności. Nikt nie może też być zmuszony do jawnego głosowania.

Każdy wyborca biorący udział w akcie głosowania dokonuje wyboru posłów bądź radnych. Lista kandydatów na karcie do głosowania zawiera bowiem zawsze większą liczbę nazwisk kandydatów niż mandatów przypadających w danym okręgu do obsadzenia. Wyborca może skreślić dowolną liczbę kandydatów. Oddając zaś kartę do głosowania bez skreśleń, oddaje tym samym głos na kandydatów umieszczonych na liście na pierwszych miejscach w liczbie odpowiadającej liczbie mandatów wybieranych w danym okręgu wyborczym. Innymi słowy, głosując bez skreśleń głosujący wybiera kandydatów zaproponowanych przez FJN w pierwszej kolejności do obsadzenia mandatów poselskich bądź radnych. W praktyce od lat już w każdych kolejnych wyborach odsetek głosów oddawanych ze skreśleniem jednego, kilku czy wręcz wszystkich kandydatów, jest wyjątkowo niski. Procent głosów oddawanych na kandydatów umieszczonych na listach w pierwszej kolejności do otrzymania mandatu (czyli na tzw. miejscach mandatowych) przy wyborach do Sejmu i rad wojewódzkich waha się od 95% do 99,99%. Dowodzi to, iż kandydaci wysunięci i rekomendowani przez partię (i stronnictwa sojusznicze) zyskują w oczach wyborców pełne zaufanie i poparcie. Jednocześnie potwierdza to, iż w wyborach do organów przedstawicielskich wyższych stopni i Sejmu przeważa element głosowania za programem. Elementy wyboru osób występują nieco wyraźniej w wyborach do rad narodowych stopnia podstawowego przede wszystkim na wsi — do dawnych gromadzkich, a obecnie gminnych rad narodowych.

Stosownie do postanowień ordynacji wyborczej po to, aby kandydaci byli wybrani posłami bądź radnymi, muszą uzyskać bezwzględną większość (to jest ponad 50%) ważnie oddanych głosów. Nadto do ważności wyborów konieczny jest udział w głosowaniu ponad 50% zarejestrowanych w danym okręgu wyborców.

Wybrany radny bądź poseł ponosi odpowiedzialność przed swoimi wyborcami i winien zdawać im sprawę ze swej działalności w organie, do którego został z woli wyborców powołany. Radni — podobnie jak i posłowie — zobowiązani są do utrzymywania stałej więzi z wyborcami. Więź ta ma charakter dwustronny. Z jednej strony wybrani przedstawiciele powinni wnikliwie wsłuchiwać się w głosy wyborców, przyjmować ich wnioski i opinie, choćby najbardziej krytyczne oraz robić z nich użytek w pracach na forum organu przedstawicielskiego, do którego zostali wybrani. Z drugiej strony posłowie i radni powinni wyjaśnić swoim wyborcom zasadnicze cele i wytyczne polityki państwa, przyciągać wyborców do aktywnego działania na rzecz realizacji ustalonej polityki i programu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, województwa, miasta czy gminy, a także rozbudzać inicjatywę obywatelską przedsiębrania akcji społecznych, zmierzających do zorganizowania najlepszych form zaspokajania potrzeb gospodarczych, społecznych i kulturalnych społeczności danego terenu.

Radni, którzy w toku wykonywania swego mandatu zawiodą zaufanie wyborców, na przykład z powodu uchylania się od pracy w radzie, do której zostali wybrani, bądź swym postępowaniem jaskrawo naruszają godność radnego, mogą być odwołani przez swych wyborców.

Z wnioskiem o odwołanie radnego może wystąpić komitet FJN, który zgłosił jego kandydaturę. Komitet FJN występuje z własnej inicjatywy lub na wniosek wyborców.

Po wstępnym rozpatrzeniu wniosku przez komisję mandatową rady narodowej — sama rada większością co najmniej 2/3 głosów musi podjąć uchwałę o zwróceniu się do wyborców w sprawie odwołania radnego. Wniosek o odwołanie radnego poddany zostaje wówczas pod głosowanie wyborców zgromadzonych na odpowiednich zebraniach zwoływanych przez właściwy komitet FJN w okręgu wyborczym, w którym radny został wybrany. Radny gminnej rady narodowej odwoływany jest w drodze głosowania

na zebraniu wiejskim. Głosowanie jest w zasadzie jawne. Radny zostaje odwołany, jeśli większość wyborców na zebraniach (lub na zebraniu wiejskim w gminie) opowie się za odwołaniem.

Konstytucja i ordynacja wyborcza z 1976 r. przewidują także prawo wyborców do odwołania posła.

Możliwość odwołania przedstawiciela (radnego, posła) przez wyborców jest jedną z istotnych cech socjalistycznego systemu przedstawicielskiego.

Wybieralność posłów i radnych, ich obowiązek utrzymywania więzi z wyborcami oraz możliwość odwoływania członków ciał przedstawicielskich przez wyborców to istotne, ale nie wszystkie jeszcze elementy charakteryzujące nasze organy przedstawicielskie. Ważnym czynnikiem jest także skład społeczny i polityczny tych organów.

Zarówno Sejm, jak i rady narodowe skupiają przedstawicieli wszystkich klas i warstw ludu pracującego. Pod względem składu politycznego stanowią zatem szeroką reprezentację całego narodu. W Sejmie i w radach narodowych zasiadają przedstawiciele wszystkich trzech partii politycznych oraz bezpartyjni.

Skład polityczny Sejmu ukształtowany zostaje w wyniku aktu wyborczego. Jest również konsekwencją istnienia Frontu Jedności Narodu jako politycznej płaszczyzny rozwijania demokracji socjalistycznej i szerokiego udziału obywateli we współdecydowaniu o istotnych sprawach państwa i narodu. Posłowie — jak już była o tym mowa — wybierani są ze wspólnej listy FJN zgłaszanej na podstawie wcześniejszego porozumienia zawartego między PZPR i sojuszniczymi stronnictwami w sprawie propozycji umieszczenia odpowiedniej liczby kandydatów z ramienia partii i obu stronnictw oraz reprezentujących bezpartyjnych. W latach 1965—1976 istniała proporcja: 255 posłów z PZPR, 117 z ZSL, 39 z SD oraz 49 bezpartyjnych. Przed wyborami 1976 r. w wyniku porozumienia między partiami proporcje te zostały nieco zmienione. I tak w Sejmie VII kadencji zasiadło 261 posłów PZPR, 113 ZSL, 37 SD oraz 49 bezpartyjnych.

Ustalanie w ramach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych wspomnianych wyżej proporcji podziału mandatów stało się już utartym zwyczajem wyrosłym z praktyki i jest trwałym elementem funkcjonowania naszego

systemu politycznego. Podobnie przedstawia się sprawa ze składem politycznym rad narodowych. I tu proporcje reprezentacji poszczególnych partii politycznych i bezpartyjnych są rezultatem ustaleń czynionych w ramach terenowych komisji porozumiewawczych partii i stronnictw. W całym systemie rad narodowych te proporcje są inne niż w radach poszczególnych szczebli. Również odmienne są te proporcje w radach miejskich i gminnych. W wyniku wyborów z 1976 r. do rad narodowych stopnia wojewódzkiego na ogólną liczbę 6 740 radnych przedstawiciele PZPR stanowią 48,5%, ZSL — 16,9%, SD — 6,6%, a radni bezpartyjni — 28%. W wyborach do rad narodowych stopnia podstawowego (gminnych, miejskich, miast i gmin oraz dzielnicowych), które odbyły się w 1978 r., wybrano 100 876 radnych. W tej liczbie PZPR przypadło 46,8% mandatów, radnym ZSL — 18,7% mandatów, a radnym SD — 3,2% mandatów. Pozostałe 31,3% mandatów piastują radni bezpartyjni.

Reprezentatywność Sejmu jako najwyższego organu przedstawicielskiego całego narodu nie ogranicza się jedynie do tak ukształtowanej, jak wyżej wskazano, struktury politycznej jego składu. W Sejmie reprezentowane są wszystkie klasy i warstwy ludzi pracy. Zasiadają w nim przedstawiciele zatrudnieni i działający zawodowo w podstawowych sferach życia społecznego i różnych dziedzinach gospodarki narodowej. W składzie Sejmu znajdują się reprezentanci najważniejszych grup zawodów, środowisk inteligencji twórczej i technicznej. Posłami są ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji i kierownicy życia gospodarczego, pracownicy i kierownicy PGR, indywidualni rolnicy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, działacze społeczni, kulturalni i związkowi, organizatorzy życia społecznego. Skład socjalny Sejmu jest niejako syntetycznym odzwierciedleniem obrazu struktury społeczno-zawodowej całego narodu. Nieustannie, poczynając jeszcze od Krajowej Rady Narodowej i Sejmu Ustawodawczego, w naszym socjalistycznym parlamencie zasiadają przedstawiciele wierzących obywateli — posłowie reprezentujący różne organizacje chrześcijańskiego ruchu społecznego.

Reprezentacja poszczególnych klas, warstw czy grup zawodowych oraz przedstawicieli odmiennych światopoglądów wcale nie musi być — i nie jest — rzecz jasna, wiernym, statystycz-

nym odbiciem struktury socjalno-zawodowej i światopoglądowej istniejącej w skali całego społeczeństwa. Znaczenie bowiem pierwszoplanowe ma tu skład polityczny Sejmu i rad narodowych. To właśnie zorganizowane siły polityczne, a przede wszystkim PZPR jako partia całego narodu, w sposób najpełniejszy i najwszechstronniejszy wyrażają interesy i potrzeby całej społeczności ludzi pracy i czuwają nad prawidłowym realizowaniem ustalonego programu będącego podstawą działania organów przedstawicielskich.

W radach narodowych struktura składu socjalnego i zawodowego radnych jest podobna do struktury składu Sejmu. Z uwagi jednak na fakt, iż wśród rad stopnia podstawowego dominują rady gminne, w gronie ogółu radnych przeważają przedstawiciele ludności wiejskiej.

3. SEJM PRL

A. Sejm najwyższym organem władzy państwowej

Sejm PRL jest najwyższym organem władzy państwowej. Owo najwyższe miejsce Sejmu wśród organów państwowych wyznacza fakt, iż Sejm, jako organ przedstawicielski wybierany w powszechnych wyborach, jest najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego miast i wsi — urzeczywistnia suwerenne prawa narodu. Ten istotny i najważniejszy element, określający pozycję Sejmu, znajduje konkretne odbicie w fakcie realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu — programu zaakceptowanego przez społeczeństwo zarówno w czasie wyborów, w samym akcie głosowania, jak i w toku ogólnokrajowej dyskusji nad programem wyborczym.

W Sejmie jako najwyższym przedstawicielskim organie władzy państwowej zasiada reprezentacja wszystkich partii politycznych oraz posłowie bezpartyjni. Są oni wyrazicielami różnych poglądów — jest wśród nich także grupa posłów katolickich. Liczne też jest w Sejmie grono przedstawicieli związków zawodowych. W naszym ludowym parlamencie reprezentowane są wszystkie klasy i warstwy pracujące, środowiska i grupy zawodowe. Wszystkich jednak reprezentantów łączy akceptacja wspólnego programu Frontu Jedności Narodu. Ten właśnie fakt przysparza Sejmowi autorytetu — utwierdza jego rangę jako najwyższego przedstawiciela narodu.

Twierdzenie, że Sejm jest najwyższym organem władzy państwowej, oznacza też, że parlament w naszym ustroju zajmuje zwierzchnią pozycję nad wszystkimi innymi organami państwowymi.

Zwierzchnictwo Sejmu objawia się tym, że nie ma żadnego organu państwowego, który mógłby postawić się ponad parlament i na przykład rozwiązać Sejm przed upływem jego czteroletniej kadencji albo kontrolować, czy ustawy uchwalone przez Sejm zgodne są z Konstytucją, i ewentualnie unieważniać decyzje najwyższego organu przedstawicielskiego. Zwierzchnia pozycja parlamentu wyraża się także i w tym, że wszystkie inne organy w ten czy inny sposób podlegają Sejmowi oraz działają na podstawie ustaw uchwalonych przez Sejm.

B. Kompetencje Sejmu

Podstawowymi funkcjami wykonywanymi przez Sejm PRL są:

1) uchwalanie ustaw oraz programowanie działalności organów państwowych,

2) uchwalanie planów społecznego i gospodarczego rozwoju kraju oraz budżetu państwa,

3) sprawowanie kontroli nad działalnością organów administracji,

4) powoływanie i odwoływanie innych naczelnych organów państwowych.

Uchwalanie ustaw, czyli działalność ustawodawcza, jest jedną z najważniejszych funkcji Sejmu PRL. O znaczeniu tej funkcji rozstrzyga sama istota ustawy.

Ustawa to akt prawodawczy, który może uchwalić tylko i wyłącznie Sejm. W ustawie określone zostają najważniejsze i powszechnie obowiązujące przepisy prawne.

Ustawami regulowane są najistotniejsze problemy życia społecznego i politycznego naszego kraju. Najważniejsze akty prawodawcze dotyczące stosunków między państwem a obywate-

lem, jak na przykład kodeks karny, kodeks rodzinny i opiekuńczy, kodeks cywilny, kodeks postępowania administracyjnego czy kodeks pracy — uchwalane są w formie ustawy.

O ważnej roli Sejmu jako organu stanowiącego prawa najwyższej rangi rozstrzyga nie tyle liczba uchwalanych ustaw, co waga regulowanych zagadnień. Wystarczy przypomnieć, iż wśród wielu ustaw uchwalonych przez Sejm znajdują się takie ustawy, jak: o reformie zaopatrzenia emerytalnego, o pracowniczych urlopach wypoczynkowych, o scalaniu i wymianie gruntów, o zaopatrzeniu rolnictwa i wsi w wodę, o ochronie powietrza, o uzdrowiskach, o bibliotekach, o powszechnym obowiązku obrony, prawo lokalowe itp. Ważnymi ustawami są kodeksy w dziedzinie prawa karnego i ustawa o prokuraturze. W uchwalonych ustawach Sejm rozstrzyga o istotnych kierunkach rozwoju społecznego w wielu dziedzinach: spraw socjalnych, gospodarki rolnej, zdrowia, kultury, obronności czy umocnienia praworządności.

Niezmiernie ważna rola przypada Sejmowi w wytyczaniu kierunków rozwoju gospodarczego kraju. Następuje to w wyniku uchwalania planu rozwoju społecznego i gospodarczego kraju oraz budżetu państwa. W planie i budżecie określone są podstawowe wskaźniki rozwoju ekonomicznego i sposób podziału dochodu narodowego. Sejm pod koniec każdego roku uchwala budżet i plan na rok następny. Uchwała o planie zawiera ponadto główne wskaźniki na rok następujący po wykonaniu założeń planu w roku najbliższym. Na podstawie tych wskaźników opracowywany jest projekt następnego planu. Tak więc Sejm nie tylko zatwierdza do realizacji przygotowany przez rząd projekt planu rocznego na najbliższy rok, ale równocześnie wytycza kierunki prac nad projektem planu, który za rok będzie rozpatrywać w komisjach i na obradach plenarnych.

Sejm uchwala także plany pięcioletnie, w których zawiera ogólne wytyczne do opracowania projektów rocznych planów.

Na treść uchalonych planów — rocznych i wieloletnich — wpływa wiele czynników. Wśród nich niemałe znaczenie ma stopień realizacji uprzednio uchwalonych planów. Dlatego też szczególnie ważną funkcją Sejmu jest kontrola administracji państwowej.

Sejm bowiem nie tylko podejmuje decyzje wytyczające kierunki działania organów państwowych, ale i określające postępowanie obywateli. Sejm również kontroluje wykonanie tych decyzji. Jego kontroli podlegają wszystkie organy administracji państwowej: rząd, ministrowie oraz podporządkowane rządowi terenowe organy administracji.

Sejm wytycza kierunki rozwoju społecznego i gospodarczego, uchwalając długofalowe kompleksowe programy w poszczególnych dziedzinach. I tak, w październiku 1972 r. Sejm uchwalił perspektywiczny program mieszkaniowy; w 1973 r. podjął niezwykle ważną uchwałę w sprawie systemu edukacji narodowej; z początkiem 1974 r. podjął dwie ważne uchwały: w sprawie ochrony zdrowia ludności kraju oraz w sprawie rządowego programu realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. Ta programująca działalność Sejmu jest równie istotna jak funkcja ustawodawcza czy też działalność w dziedzinie uchwalania budżetu i planu.

Sejm powołuje Radę Państwa, która w całej swej działalności podlega Sejmowi. Sejm może odwołać całą Radę Państwa oraz poszczególnych jej członków.

Sejm również powołuje i odwołuje rząd, czyli Radę Ministrów.

C. Organizacja wewnętrzna Sejmu

Sejm nasz posiada rozbudowane organy wewnętrzne. Najważniejszymi z tych organów są:

1. Prezydium Sejmu
2. Marszałek Sejmu
3. Konwent Seniorów
4. Komisje

Ponadto w pracach Sejmu i posłów ważną rolę spełniają kluby i koła poselskie oraz wojewódzkie zespoły poselskie.

Prezydium Sejmu jest organem kierowniczym parlamentu.

Sejm PRL składa się z 460 posłów. Jest to ciało dość liczne. Dlatego też, aby sprawnie mogło realizować swoje zadania, musi mieć wewnętrzny organ kierujący tokiem jego prac. W tym celu na pierwszym swym posiedzeniu Sejm wybiera spośród

posłów marszałka i trzech wicemarszałków. Tworzą oni Prezydium Sejmu. Zadaniem tego organu jest kierowanie tokiem prac Sejmu, czuwanie nad terminowością prac zleconych komisjom, reprezentowanie Sejmu na zewnątrz, a także zwoływanie posiedzeń Sejmu i ustalanie projektu porządku dziennego. Posiedzenia zwoływane przez Prezydium Sejmu odbywać się mogą w okresie sesji, których zwoływanie należy do kompetencji Rady Państwa.

Marszałek Sejmu jest przewodniczącym naszego parlamentu. Nazwa tej wysokiej godności państwowej nawiązuje do dawnych tradycji w historii polskiego parlamentaryzmu, podobnie jak laska marszałkowska (umieszczona po prawicy fotela, na którym zasiada marszałek), symbolizująca władzę marszałka w Sejmie. Marszałek kieruje obradami Sejmu, reprezentuje Sejm na zewnątrz oraz przewodniczy Prezydium i Konwentowi Seniorów.

Konwent Seniorów jest ciałem doradczym Prezydium Sejmu i ważną platformą współpracy i współdziałania zarówno partii politycznych, jak i posłów bezpartyjnych.

Posłowie będący członkami jednej i tej samej partii w Sejmie tworzą klub poselski. Obecnie działają trzy kluby poselskie: PZPR, ZSL i SD. Nadto w Sejmie działają koła bezpartyjnych posłów katolickich, jak na przykład Koło Poselskie „Znak" czy Koło Poselskie „Pax". Przewodniczący klubów i kół poselskich oraz Prezydium Sejmu tworzą Konwent Seniorów pod przewodnictwem marszałka. Udział przedstawicieli klubów i kół poselskich w Konwencie i prawidłowe wypełnianie jego kompetencji umożliwia należyte kierowanie sprawami związanymi z funkcjonowaniem Sejmu.

Komisje są organami pomocniczymi Sejmu. Spełniają bardzo ważne zadania zarówno w zakresie ustawodawczych i kontrolnych funkcji Sejmu, jak i w odniesieniu do prac nad planem i budżetem państwa. To właśnie na komisjach spoczywa główny ciężar prac sejmowych zwłaszcza w dziedzinie kontroli administracji oraz rozpatrywania w szczegółach projektów ustaw.

Od wielu już lat ukształtowała się pożyteczna praktyka, polegająca na systematycznym przedstawianiu komisjom szczegółowych informacji i materiałów o działalności oraz zamierzeniach poszczególnych ministrów i kierowanych przez nich urzędów.

Właśnie na licznych posiedzeniach systematycznie i planowo pracujących komisji rozwija się owocna, twórcza i krytyczna dyskusja. Prace w komisjach pozwalają na wnikliwe rozpatrzenie różnych problemów dzięki udziałowi w nich posłów, niekiedy o wysokich kwalifikacjach, reprezentujących różne partie polityczne i koła poselskie, różne środowiska i zawody oraz punkt widzenia działaczy terenu, związków zawodowych.

Komisje jako organy pomocnicze Sejmu składają się z posłów (w liczbie od 15 do 50), powoływanych do poszczególnych komisji przez sam Sejm. Komisje te specjalizują się w różnych działach gospodarki i administracji państwowej. Sprawują w tym zakresie planową i systematyczną kontrolę organów administracji państwowej oraz rozpatrują projekty ustaw dotyczące zakresu ich zainteresowań. Stałymi komisjami są na przykład Komisja Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Handlu Zagranicznego, Kultury i Sztuki, Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, Spraw Zagranicznych. Bardzo ważną komisją jest Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, w której zakresie działania skupiona jest podstawowa problematyka życia gospodarczego. W przypadku corocznych prac Sejmu nad budżetem i planem ta właśnie komisja koordynuje prace pozostałych komisji, spełniając w tym zakresie rolę niejako komisji wiodącej.

W VI kadencji Sejmu powołana została także nowa Komisja Prac Ustawodawczych. Komisja ta ma za zadanie opiniowanie projektów ustaw z punktu widzenia oceny prawidłowej techniki legislacyjnej. Chodzi o to, aby nowe akty prawodawcze były pisane językiem jasnym i zrozumiałym. Przedstawia w tym zakresie swoje wnioski komisjom problemowo właściwym oceniającym merytoryczną stronę projektowanych ustaw.

Poza tymi komisjami powoływana jest jeszcze Komisja Mandatowo-Regulaminowa, zajmująca się wewnętrznymi sprawami Sejmu. Prócz 22 komisji stałych mogą też być powoływane na okres przejściowy komisje nadzwyczajne.

Komisje wyłaniają ze swego grona podkomisje bądź zespoły problemowe.

D. Jak pracuje Sejm?

Sejm PRL stanowi ważkie ogniwo w systemie demokracji socjalistycznej.

Na pełny obraz działalności Sejmu składają się:

1) obrady plenarne na posiedzeniach odbywanych w czasie sesji,

2) prace komisji bądź wyłonionych z ich grona podkomisji czy zespołów problemowych,

3) działalność posłów wśród wyborców.

Sesje Sejmu zwołuje Rada Państwa. Czynić to musi dwa razy do roku — wiosną i jesienią. Decyzje o zakończeniu sesji podejmuje natomiast sam Sejm. W toku sesji odbywają się posiedzenia plenarne. Na posiedzeniach przeprowadzana jest generalna debata nad projektami ustaw. Debatę taką otwiera z reguły przemówienie posła-sprawozdawcy, który w imieniu zainteresowanej komisji przedstawia jej opinię o projekcie ustawy i proponowane przez komisję poprawki. Ustawy mogą być uchwalone tylko i jedynie na posiedzeniu plenarnym.

Znakomita większość projektów ustaw wnoszona jest do Sejmu przez rząd. Rozpatrując te projekty, komisje bardzo często wnoszą do nich propozycje zmian. Projekty te wraz z zaproponowanymi przez komisje poprawkami wnoszone są następnie pod obrady całego Sejmu. Zdarza się czasem — choć nieczęsto — iż posłowie uznają, że przedstawiony przez rząd projekt ustawy nie zasługuje na uchwalenie. Opracowanie wielu projektów ustaw, wnoszonych przez rząd, inspirowane jest przez sam Sejm lub jego komisje. W toku ich opracowywania komisje często są informowane o pracach nad projektami ustaw i konsultowane co do treści poszczególnych rozstrzygnięć prawodawczych.

Uchwalenie ustawy na posiedzeniu plenarnym kończy żmudny i pracochłonny zazwyczaj proces powstawania ustawy. Nieraz też obfituje on w żarliwe spory na posiedzeniach komisji, w wyniku czego krystalizują się nowe rozwiązania niejednej kwestii szczegółowej bądź natury zasadniczej. Pod obrady plenarne wnoszony jest już projekt w pełni dopracowany i przedyskutowany w jednej lub nawet kilku komisjach. Dlatego też na ogół dochodzi do jednomyślnego uchwalenia proponowanej

ustawy, a dyskusja plenarna na posiedzeniu Sejmu, wieńcząca proces powstawania ustawy, nie zawsze w pełni jest odzwierciedleniem tego, co w toku prac komisyjnych umożliwiło osiągnięcie owej jednomyślności.

Pod koniec każdego roku, na kilkudniowym zazwyczaj plenarnym posiedzeniu dyskutowane i uchwalane są budżet i plan. I tu wprowadzeniem do debaty jest sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. I tu również obrady plenarne wieńczą parotygodniowy okres intensywnych prac wszystkich komisji (nie tylko Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów) nad rządowymi projektami planu i budżetu.

Odbywają się także — ostatnio coraz częściej — tzw. problemowe posiedzenia plenarne Sejmu, na których posłowie dyskutują nad określonym wycinkiem polityki państwa, na przykład nad rozwojem usług dla ludności. Podstawę takiej debaty stanowi zazwyczaj informacja rządu i koreferat odpowiedniej komisji sejmowej. W rezultacie debaty podejmowane są uchwały stanowiące wytyczne do dalszej działalności rządu w danej dziedzinie.

Komisje sejmowe działają w sposób systematyczny, zgodnie z określonym przez siebie problemowym planem pracy. Wypełniają swoje zadania zarówno w czasie sesji, jak i w okresach przerw między sesjami.

Komisje sejmowe nie tylko rozpatrują projekty ustaw dotyczące dziedzin leżących w kręgu zainteresowań danej komisji, ale również systematycznie badają działalność organów administracji państwowej i gospodarczej realizujących te ustawy. Zazwyczaj w rok czy dwa po uchwaleniu jakiejś ustawy komisja zbiera się na specjalnym posiedzeniu i bada, jak w praktyce życia codziennego dana ustawa spełnia swą rolę, czy prawidłowo jest wykonywana przez administrację.

Każda komisja rozpatruje co roku odpowiednie części projektu budżetu i planu na rok następny, bada jednocześnie, w jaki sposób wykonane zostały budżet i plan w roku poprzednim oraz jak realizowane są w roku bieżącym.

Ponadto komisje na odrębnych posiedzeniach rozpatrują określone grupy zagadnień czy to polityki gospodarczej, socjalnej, czy zagranicznej, realizowane przez poszczególnych ministrów i podległe im urzędy, instytucje i inne jednostki. Posłowie nie

ograniczają się jedynie do wysłuchania odpowiednich informacji ministrów lub ich zespołów i dyskusji nad przedstawionym im materiałem. Częstokroć delegacje posłów wizytują poszczególne obiekty przemysłowe, instytucje kulturalne czy ośrodki zdrowia, aby potem, opierając się na własnych wrażeniach, przedstawiać konkretne wnioski co do zmian zmierzających zawsze do usprawnienia działalności organów administracji państwowej. W wyniku takiej analizy komisje z reguły uchwalają konkretne dezyderaty, czyli, innymi słowy, postulaty pod adresem ministrów, którzy muszą wobec opinii komisji zająć stanowisko, udzielić odpowiedzi. Co pewien czas komisje na odrębnych posiedzeniach zapoznają się z odpowiedziami ministrów, a w braku zadowalającego stanowiska przedstawiciela administracji kontynuują dialog z ministrem.

Działalność terenowa posłów jest również ważnym odcinkiem pracy poselskiej. Każdy poseł bowiem piastuje mandat przedstawiciela ludu z woli określonej grupy wyborców w okręgu, w którym go wybrano. Ciąży też na pośle konstytucyjny obowiązek zdawania sprawy wyborcom z prac Sejmu i jego organów oraz swoich poczynań w Sejmie. Jednocześnie poseł musi śledzić głosy opinii swoich wyborców. Nie tylko zachodzi potrzeba wyjaśniania polityki państwa, założeń planów i budżetów bądź poszczególnych ustaw. Poseł musi znać żywotne problemy swoich wyborców, wiedzieć, co dzieje się w jego okręgu. Otwierając jako marszałek-senior V kadencję Sejmu PRL, wybitny pisarz, Jarosław Iwaszkiewicz, trafnie ujął swą poselską powinność powiadając: „Sejm — najwyższy organ władzy państwowej, do której powołały nas głosy wyborców, jest dla obywateli rozsianych po całym terenie Polski jak gdyby instrumentem przekazu tego wszystkiego, co ich boli i co ich zajmuje. Musimy uważnie wysłuchiwać tych głosów naszych wyborców, musimy współdziałać z radami narodowymi wszystkich szczebli". W indywidualnych sprawach poszczególnych obywateli i w kwestiach ogólniejszej natury posłowie niejednokrotnie zmuszeni są interweniować zarówno u władz centralnych, jak i lokalnych. Więź posłów z wyborcami nie ogranicza się więc li tylko do licznych spotkań — i tych uroczystych, i tych gospodarskich, roboczej natury. Działalność terenowa posłów to także coraz ściślejsze współdziałanie

z radami narodowymi. Organizacją i koordynacją terenowej pracy posłów zajmują się obecnie wojewódzkie zespoły poselskie skupiające posłów wybranych na obszarze danego województwa. Wojewódzkie zespoły poselskie nie tylko czuwają nad organizacją spotkań z wyborcami, losami poselskich interwencji, ale także współpracują z organizacjami partyjnymi i komitetami FJN w rozwiązywaniu wielu istotnych dla miejscowej ludności problemów.

4. RADA PAŃSTWA — KOLEGIALNA GŁOWA PAŃSTWA

Rada Państwa to naczelny organ władzy państwowej pełniący funkcję głowy państwa. Jest więc organem symbolizującym i reprezentującym jednolitą władzę państwową w stosunkach wewnętrznych i w stosunkach PRL z zagranicą.

Na swym pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji Sejm dokonuje wyboru Rady Państwa. W jej skład wchodzi 17 posłów: przewodniczący, 4 jego zastępców, sekretarz oraz 11 członków. Jest to organ kolegialny, odzwierciedlający w swym składzie osobowym ideę FJN. Do Rady Państwa mogą być wybierani tylko posłowie na Sejm. Rada Państwa podlega w całej rozciągłości Sejmowi, który nie tylko ją wybiera, ale może także odwołać w całości lub poszczególnych jej członków.

Radę Państwa reprezentuje na zewnątrz jej przewodniczący.

Rada Państwa jako kolegialna głowa państwa m. in. zarządza wybory do Sejmu i rad narodowych, zwołuje sesje Sejmu, nadaje ordery i odznaczenia, stosuje prawo łaski, wysyła ambasadorów PRL oraz przyjmuje ambasadorów innych krajów, w imieniu państwa potwierdza fakt zawarcia, czyli dokonuje ratyfikacji umów międzynarodowych, powołuje Sąd Najwyższy, prokuratora generalnego PRL oraz wszystkich sędziów.

Rada Państwa, oprócz sprawowania funkcji kolegialnej głowy państwa, zastępuje Sejm w okresie między sesjami. Może wówczas dokonywać zmian w składzie Rady Ministrów, wydawać dekrety o mocy równej ustawie. Decyzje te wymagają zatwierdzenia przez Sejm na najbliższej sesji.

W przypadku agresji na Polskę lub państwo związane z nami

sojuszem obronnym Rada Państwa ma prawo (także w zastępstwie Sejmu) podjąć decyzję o stanie wojny.

Rada Państwa ponadto sprawuje zwierzchni nadzór nad radami narodowymi.

5. RADA MINISTRÓW

Najważniejszym organem administracji państwowej jest Rada Ministrów, czyli rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Rada Ministrów składa się z prezesa Rady Ministrów, czyli premiera, który jest jej przewodniczącym, wiceprezesów, prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz ministrów.

Rada Ministrów w pełnym składzie może być powołana i odwołana wyłącznie przez Sejm. Poszczególnych członków Rady Ministrów może powołać i odwołać także Rada Państwa, ale tylko w okresie między sesjami Sejmu. Rząd i każdy minister z osobna ponoszą za swoją działalność odpowiedzialność polityczną przed Sejmem.

Rząd kieruje całokształtem życia gospodarczego naszego kraju oraz zarządza za pośrednictwem ministrów, podległych im zjednoczeń i za pośrednictwem organów administracji wszystkimi przedsiębiorstwami państwowymi. Koordynuje działalność ministrów, czuwa nad realizacją narodowego planu społeczno-gospodarczego i budżetu państwa, zapewnia wykonanie ustaw, ochronę porządku publicznego, interesów państwa i praw obywateli, utrzymuje stosunki polityczne i gospodarcze z innymi państwami.

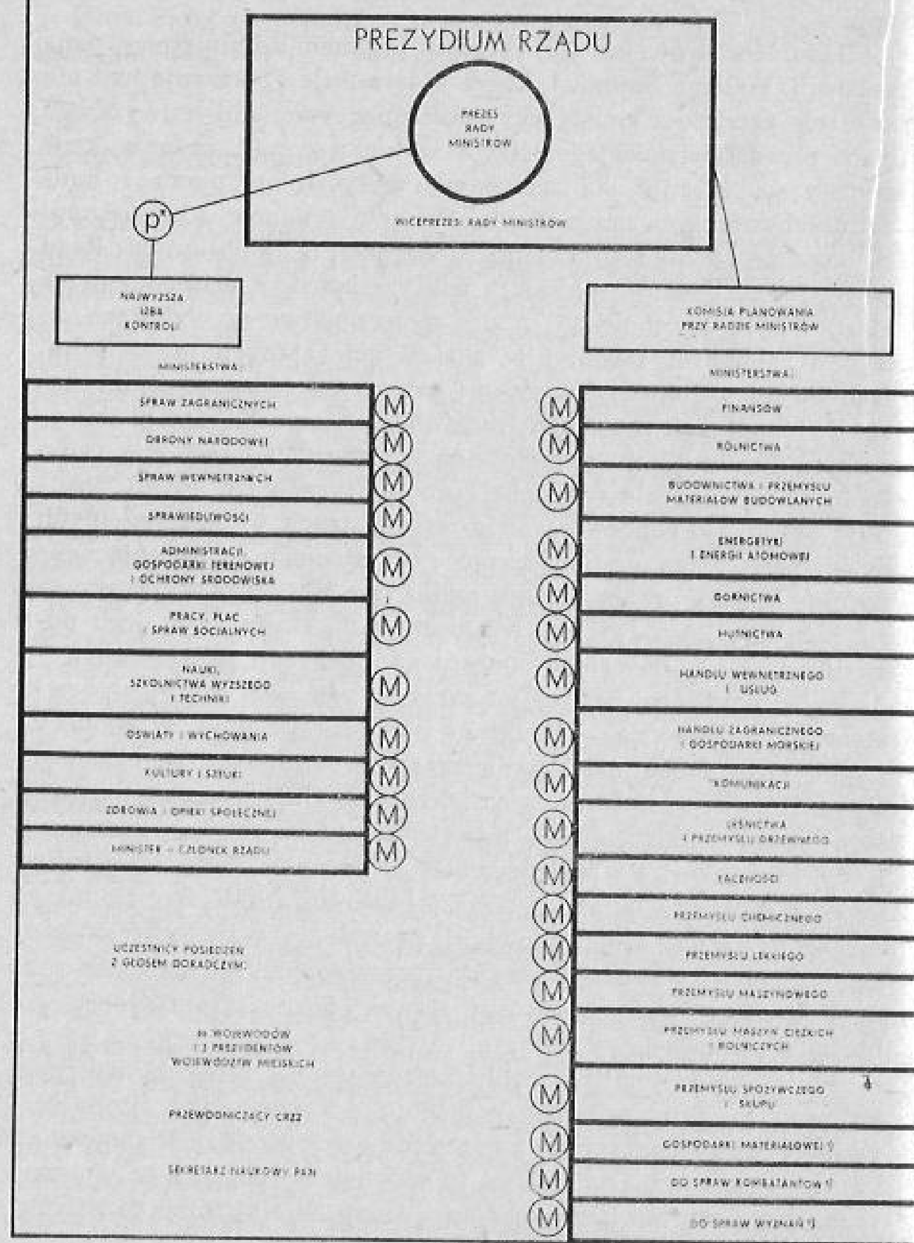
Z zakresu kompetencji Rady Ministrów wynikają konkretne obowiązki wobec Sejmu. Na Radzie Ministrów spoczywa obowiązek przygotowania i przedłożenia Sejmowi projektów budżetu i planu. Co roku również rząd musi przedstawić sprawozdanie z wykonania planu i budżetu w roku poprzednim. Działalność rządu i poszczególnych ministrów kontrolowana jest przez Sejm i jego komisje. Bywa również i tak, że w konkretnych przypadkach Sejm w formie rezolucji zobowiązuje ministra do rozwiązania jakiegoś problemu. Na tym m. in. polega zasada podległości organów administracji państwowej organom władzy państwowej.

W tym wyraża się podporządkowanie Rady Ministrów Sejmowi i zasada odpowiedzialności politycznej rządu przed parlamentem.

Rada Ministrów jest najwyższym organem administracji państwowej. Podlega Sejmowi, który ją powołuje i sprawuje nad nią kontrolę zgodnie z konstytucyjnymi uprawnieniami najwyższego ciała przedstawicielskiego. Rząd, wykonując swe zadania konstytucyjne, kieruje się ustawami, wytycznymi planu i budżetu uchwalonymi przez Sejm. Funkcje organów administracji są wszakże również funkcjami o charakterze politycznym. Rząd bezpośrednio kieruje realizacją polityki państwa ustalonej przez zjazd PZPR, aprobowanej przez społeczeństwo w wyborach do Sejmu i konkretyzowanej w aktach uchwalanych przez Sejm. Dlatego też w toku wykonywania przez rząd zadań dochodzi często do wspólnych posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu. Coraz częściej też w ostatnich latach nie tylko Rada Ministrów, ale również Biuro Polityczne KC PZPR dokonuje oceny działalności organów administracji w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego, wytyczając generalne kierunki pracy rządu i ministrów. W tym m.in. przejawia się partyjne kierownictwo w stosunku do rządu, a za jego pośrednictwem — do całego aparatu administracji państwowej.

Skład polityczny rządu jest zarówno odbiciem istniejącego systemu partyjnego, jak i struktury politycznej Sejmu. W składzie rządu, rzecz zrozumiała, najliczniej reprezentowani są członkowie PZPR. Reprezentowane są także ZSL i SD; również bezpartyjni mogą pełnić funkcję ministrów czy nawet wiceprezesów Rady Ministrów. W posiedzeniach plenarnych Rady Ministrów uczestniczą: przewodniczący CRZZ i sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk, wojewodowie i prezydenci województw miejskich. Ponadto zapraszani bywają rzeczoznawcy. Słowem, plenarne posiedzenie Rady Ministrów stanowi liczne zgromadzenie — blisko stuosobowe gremium.

Na co dzień pracami rządu kieruje prezes Rady Ministrów, któremu w tym zakresie pomagają wicepremierzy. Premier, wszyscy wicepremierzy oraz przewodniczący Komisji Planowania tworzą Prezydium Rządu. Jest to wewnętrzny organ kierowniczy rządu powołany do koordynowania zadań administracji państwo-



P* – Prezes NIK   M – Minister   ()-Urząd

wej w zakresie bieżącego zarządzania gospodarką narodową, czuwania nad prawidłowym przebiegiem wykonania narodowego planu gospodarczego oraz kierowania pracami rządu.

Rada Ministrów jest najwyższym organem w systemie organów administracji państwowej; do niej też należy kierowanie całokształtem administracji w dziedzinie gospodarczej, społecznej, politycznej i obronności kraju. Do podstawowych, konstytucyjnych obowiązków rządu należy zapewnienie wykonania ustaw, ochrona porządku publicznego, zagwarantowanie obronności kraju oraz ochrona interesów państwa i praw obywateli. Na rządzie spoczywa kierownictwo stosunkami politycznymi i gospodarczymi z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Rząd jest tym organem państwa, który bezpośrednio realizuje współpracę gospodarczą z państwami członkowskimi RWPG oraz z innymi państwami.

Można zatem wskazać na następujące podstawowe sfery działania rządu w naszym ustroju:

1) zarządzanie całokształtem gospodarki narodowej oraz realizowanie polityki wewnętrznej państwa;

2) zapewnienie wykonania ustaw i innych uchwał Sejmu lub Rady Państwa;

3) przygotowywanie i przedstawianie organom władzy do uchwalenia projektów planów i budżetu, ustaw bądź innych aktów ogólnych, zawierających wiążące ustalenia polityki państwa;

4) ochrona praw i wolności obywateli, zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego;

5) sprawowanie ogólnego kierownictwa obronnością kraju;

6) kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi;

7) kierowanie pracą terenowych organów administracji.

Ministrowie są członkami rządu, a jednocześnie stoją na czele resortów. Znaczy to, że każdy minister kieruje określonym działem administracji państwowej, jak na przykład zdrowie i sprawy socjalne, kultura i sztuka, oświata i wychowanie, przemysł chemiczny czy handel zagraniczny. Minister stoi na czele całego zespołu urzędników (ministerstwa), przy pomocy którego kieruje w terenie podległymi przedsiębiorstwami, instytucjami i urzęda-

mi. Dział administracji kierowany przez jednego ministra określany jest mianem resortu. W państwie socjalistycznym przeważają resorty gospodarcze. Dlatego też aktualnie 19 ministrów kieruje u nas resortami gospodarczymi. Wynika to z tej prostej przyczyny, iż państwo dysponuje najważniejszymi gałęziami gospodarki narodowej, która stanowi mienie ogólnonarodowe.

Współcześnie można wyróżnić trzy podstawowe grupy ministrów. Są to zatem ministrowie, którzy kierują sprawami państwowymi:

1) w dziedzinie polityczno-administracyjnej, jak na przykład minister spraw zagranicznych, minister spraw wewnętrznych czy minister sprawiedliwości,

2) w dziedzinie stosunków socjalno-kulturalnych, jak na przykład minister zdrowia i opieki społecznej czy minister oświaty i wychowania, oraz

3) w dziedzinie zarządzania gospodarką narodową, jak na przykład minister hutnictwa czy minister rolnictwa.

Ministrowie stojący na czele resortów gospodarczych kierują w zasadzie działalnością przedsiębiorstw państwowych i ich zjednoczeń. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu kluczowego, jak huty, kopalnie, wielkie elektrownie, fabryki samochodów, kombinaty przemysłu chemicznego, dyrekcje kolei czy dyrekcje poczt, przedsiębiorstwa rybackie czy porty pełnomorskie. Innymi słowy, chodzi tu o działy gospodarki, które nie są podporządkowane terenowym organom władzy (radom narodowym) i administracji (wojewodom, prezydentom miast, naczelnikom gmin lub miast).

Podobnie rzecz się przedstawia z ministrami kierującymi resortami polityczno-administracyjnymi (spraw zagranicznych, obrony narodowej, sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych). W pewnym zakresie niektóre sprawy, jak ewidencji i ruchu ludności, aktów stanu cywilnego, dowodów osobistych czy nadzoru nad stowarzyszeniami i zgromadzeniami publicznymi znajdują się w kompetencji terenowych organów administracji (wojewodów, prezydentów, naczelników gmin, dzielnic lub miast).

Inaczej zaś przedstawia się rola ministra tam, gdzie kieruje on działem administracji w zakresie gospodarki lub stosunków socjalno-bytowych, w którym ciężar realizacji podstawowych

zadań spoczywa na terenowych organach administracji, jak na przykład rolnictwo, handel detaliczny, gastronomia, kultura, oświata, gospodarka mieszkaniowa czy świadczenia służby zdrowia bądź pomoc socjalna. W tych działach administracji bezpośrednią odpowiedzialność za prawidłową gospodarkę w terenie, za należyte zaspokajanie potrzeb ekonomicznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych ludności ponosi przede wszystkim wojewoda (lub prezydent województwa miejskiego) oraz naczelnik gminy lub naczelnik (prezydent) miasta.

W tych działach administracji bądź w tych sferach działalności administracji państwowej i gospodarczej, które należą do kompetencji organów terenowych, rola ministrów jako kierowników resortów sprowadza się do ustalenia ogólnych zasad i realizacji zadań w danym dziale administracji oraz do udzielania fachowej pomocy (instruktażu), podczas kiedy konkretyzacja tych zadań i dobór odpowiednich środków należą już do wojewody, prezydenta miasta czy naczelnika. Minister za pośrednictwem swojego aparatu (zespołu pracowników ministerstwa) sprawuje merytoryczną kontrolę działalności właściwych, ze względu na zakres ich czynności, wydziałów w urzędach wojewódzkich, miejskich czy dzielnicowych bądź jednostek organizacyjnych urzędu gminy; sprawuje również kontrolę nad działalnością przedsiębiorstw i zakładów podporządkowanych wojewodom, prezydentom miast, naczelnikom dzielnic i gmin bądź miast.

Szczególna rola przypada ministrowi administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, który sprawuje nadzór nad bieżącą działalnością terenowych organów administracji państwowej, m.in. koordynując i kontrolując pracę wojewodów, prezydentów miast oraz naczelników gmin i miast.

6. USTRÓJ TERENOWYCH ORGANÓW WŁADZY I ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Ustrój terenowych organów władzy i administracji państwowej, obecnie istniejący w naszym kraju został ukształtowany w rezultacie reformy, przeprowadzonej w latach 1973-1975 w trzech etapach.

1. **Pierwszy etap reformy**, wprowadzony w życie 1 stycznia 1973, polegał na przebudowie najniższego ogniwa podziału terytorialnego kraju przy jednoczesnej zmianie ustroju organów władzy i administracji państwowej w nowo utworzonych gminach. W latach 1954—1972 zasadniczą jednostką podziału terytorialnego na wsi była gromada. Dawniej, to jest przed 1954 r., taką jednostką była — podobnie jak dziś — gmina. W 1973 r., w miejsce rozdrobnionych i słabych ekonomicznie 4315 gromad w całym kraju utworzono 2365 (obecnie jest ich 1561) dużych gmin, które stały się podstawowymi jednostkami administracji i zarządzania na wsi. Nowe gminy różnią się od poprzednio istniejących gromad i gmin; są przeciętnie dwukrotnie większe pod względem obszaru i liczby ludności. Wzrósł wielokrotnie, zwłaszcza w porównaniu z gminami sprzed 1954 r., potencjał gospodarczy nowych gmin. Majątek trwały skupiony w gminie jest wielokrotnie większy od tego z początku lat pięćdziesiątych. W konsekwencji gmina jako nowa jednostka terytorialna stała się małym regionem społeczno-gospodarczym, stwarzającym warunki do efektywnego kierowania rozwojem i socjalistycznymi przeobrażeniami wsi.

Równocześnie z dniem 1 stycznia 1973 r. wprowadzono w gminach nowy ustrój organów, który był wyprzedzeniem — a zarazem praktycznym eksperymentem — nowego modelu stosunków między terenowymi organami władzy i organami administracji. Model taki musiał być wprowadzony w następnym etapie reformy także w odniesieniu do wszystkich organów wszystkich szczebli rad narodowych i terenowej administracji.

2. **Drugi etap reformy** został zrealizowany w grudniu 1973 r. (po wyborach do rad narodowych wszystkich szczebli). Celem tego etapu była taka przebudowa ustroju terenowych organów władzy i administracji państwowej, aby mogły one sprostać stawianym przed nimi zadaniom. Chodzi bowiem o administrację, która coraz lepiej mogłaby spełniać rosnące funkcje organizatorskie socjalistycznego państwa. Sens reformy polegał na tym, iż wyraźniej niż poprzednio rozdzielono kompetencje pomiędzy rady narodowe jako przedstawicielskie, wybieralne organy władzy państwowej a terenowe organy administracji. Poprzednio, to jest przed reformą tymi organami administracji

były prezydia rad narodowych i ich wydziały. Obecnie zaś są nimi wojewodowie, prezydenci miast oraz naczelnicy miast, dzielnic lub gmin. W ustawie o radach narodowych przeprowadzono wyraźniejszy podział między funkcjami uchwałodawczymi i kontrolnymi rad i ich organów a funkcjami wykonawczymi nowych terenowych organów administracji.

Najważniejsze zmiany w drugim etapie reformy polegały na:

1) innym niż do tej pory usytuowaniu organów administracji, które nie są wyłącznie organami zarządzającymi i wykonawczymi swoich rad narodowych, lecz są przede wszystkim — i głównie — przedstawicielami administracji centralnej w terenie;

2) ustanowieniu jednoosobowych organów administracji terenowej (wojewodowie, prezydenci miast, naczelnicy) w miejsce dotychczasowych kolegialnych organów zarządzająco-wykonawczych, którymi były dawne prezydia rad narodowych;

3) odmiennym usytuowaniu nowych prezydiów rad narodowych, które (mimo iż nazwa jest taka sama) zasadniczo się różnią od dawnych prezydiów; są organami kierowniczymi rad narodowych i reprezentujących je na zewnątrz (w pewnym sensie odgrywają rolę podobną jak Prezydium Sejmu w przypadku parlamentu); zmienił się także skład prezydiów, do których — obok przewodniczącego i jego zastępców — wchodzą obecnie z urzędu przewodniczący komisji stałych rad narodowych;

4) utracie samodzielności dawnych wydziałów, będących uprzednio terenowymi organami administracji wyspecjalizowanej; obecnie wydziały w urzędach wojewódzkich (miejskich, dzielnicowych) są jedynie wyodrębnionymi organizacyjnie jednostkami specjalistycznymi w ramach urzędu, przy pomocy którego wojewodowie, prezydenci i naczelnicy miast lub dzielnic wykonują swoje zadania.

3. **Trzeci etap reformy** został przeprowadzony 1 czerwca 1975 r. Dotychczasowy trójstopniowy podział administracyjny kraju zastąpiono nowym, dwustopniowym podziałem administracyjnym.

U podstaw reformy podziału terytorialnego legły następujące przesłanki:

1) założenia planu pięcioletniego na lata 1976—1980 musiały być dostosowane już do nowego podziału terytorialnego oraz do nowych zasad kierowania i zarządzania;

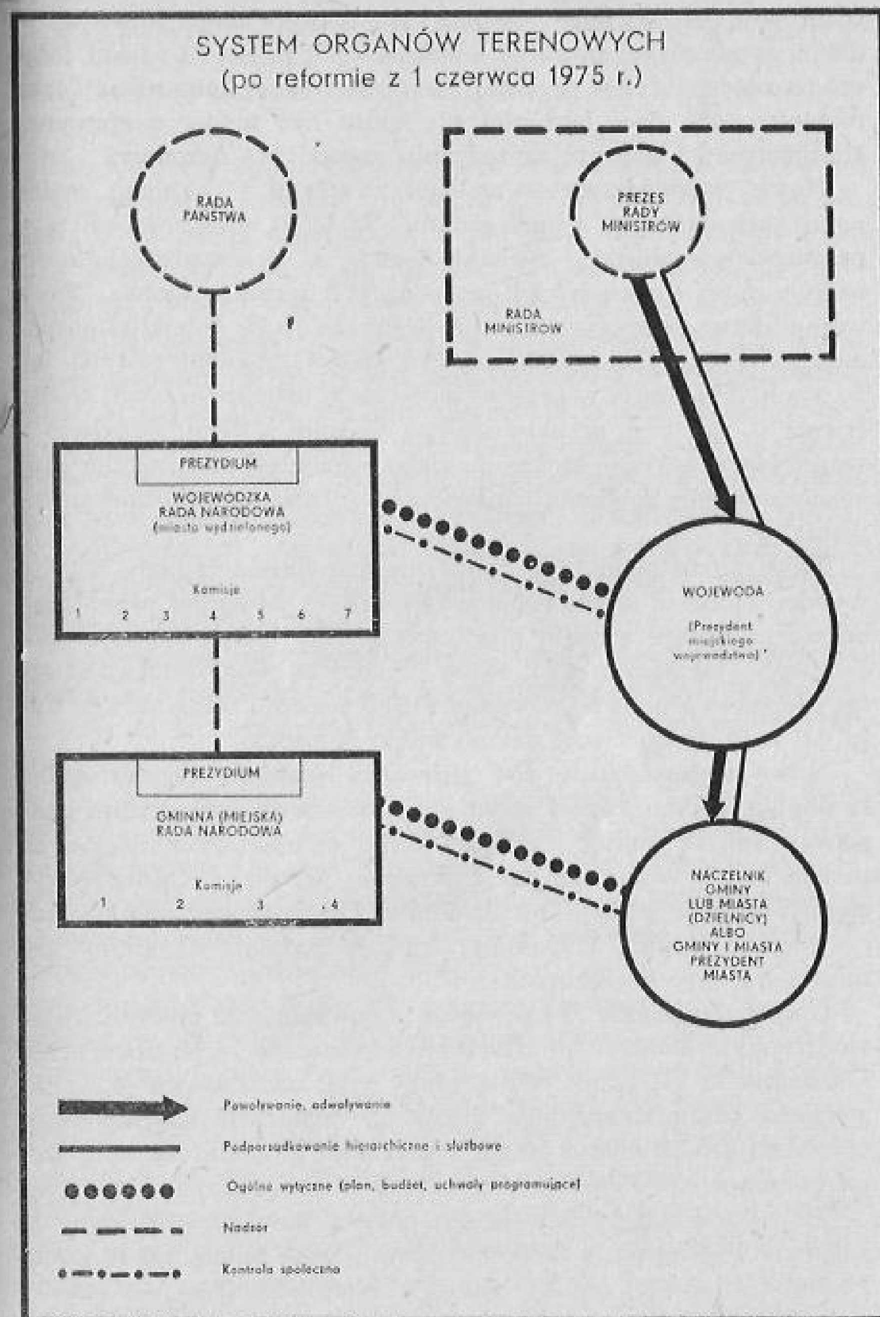
2) realizacja zadań przyszłej pięciolatki wymagała od początku dużej operatywności i wzmożenia oddolnej inicjatywy instancji partyjnych, rad narodowych i administracji działających w zmodernizowanej strukturze;

3) kampania przedzjazdowa stanowiła dobrą okazję do ukształtowania, równocześnie z wyborem delegatów na VII Zjazd władz partyjnych, nowych komitetów wojewódzkich i miejskich.

W dawnym podziale istniały trzy stopnie: I — województwo (miasta wydzielone na prawach województwa), II — powiat (miasto stanowiące powiat lub dzielnica w mieście wydzielonym z województwa), III — gmina (miasto lub dzielnica w mieście stanowiącym powiat). Istota przeprowadzonej reformy polega na tym, iż został zniesiony stopień pośredni, jakim był powiat, oraz został dokonany podział kraju na 49 nowych województw, przeciętnie trzykrotnie mniejszych od dawnych 17 dużych województw. W efekcie mapa administracyjna Polski zmieniła się w sposób radykalny. Rzecz nie tylko w tym, iż zniklo ogniwo pośrednie — powiat. Powstałe województwa są zupełnie nowymi jednostkami i różnią się od dawnych obszarem i funkcjami społeczno-gospodarczymi.

Średnia powierzchnia dawnego województwa wynosiła 18,3 tys. km², obecnego — 6,4 tys. km². Przy średnim promieniu 45 km od centrum województwa do jego granic można w ciągu godziny jazdy autobusem dojechać z każdego krańca do stolicy województwa, a z krańca na kraniec dotrzeć w ciągu dwóch godzin. Dawniej, w przypadku największego wówczas województwa warszawskiego, odległość między kresami województwa dochodziła nawet do 300 km.

Nowe województwa są regionami dobrze dopasowanymi do warunków obsługi transportem samochodowym, są jednostkami spójnymi komunikacyjnie. Nie jest to czynnik bez znaczenia. Warto bowiem przypomnieć, że kiedy na początku XIX wieku Napoleon dzielił Francję na departamenty, to kryterium określenia wielkości tych jednostek terytorialnych była zasada, aby w ciągu jednego dnia można było konno przebyć drogę z cen-



trum administracyjnego do każdego zakątka departamentu. W dobie współczesnej problem komunikacji i łączności zyskał jeszcze na znaczeniu. Bez szybkiej i łatwo dostępnej komunikacji oraz rozbudowanej sieci łączności nie może być mowy o sprawnej administracji i dobrym zarządzaniu gospodarką narodową.

Nowe województwa są na ogół zwartymi i spójnymi regionami gospodarczymi i społecznymi. Są to w większości obszary przemysłowo-rolnicze, zurbanizowane, o przewadze ludności utrzymującej się ze źródeł pochodzących spoza rolnictwa. Nowe województwa skupiają na swoim obszarze spory potencjał gospodarczy. Na przykład województwa średnio rozwinięte (jest ich 36, czyli 75%) mają w przedsiębiorstwach uspołecznionych środki trwałe o wartości przekraczającej 48 mld złotych. Zaledwie 9 województw zaliczyć można do słabo rozwiniętych, o niskim procencie uprzemysłowienia i niewielkim jeszcze stopniu zurbanizowania.

Fakt, że te słabiej ekonomicznie rozwinięte regiony zostały wyodrębnione w samodzielne województwa, otworzył przed nimi szanse szybkiego awansu i przyspieszonego tempa rozwoju społecznego i ekonomicznego. Nowy podział na województwa stworzył lepsze warunki do równomiernego rozwoju całego kraju. Taki cel m.in. przyświecał dokonywanej reformie.

Nowe województwo jest jednostką podziału terytorialnego II stopnia. Jednostkami I stopnia, i tym samym jednostkami podstawowymi, są gminy i miasta. Tylko w niektórych większych miastach, jak Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Katowice występuje jeszcze podział na dzielnice. Dzielnice są również jednostkami I stopnia i spełniają funkcje podobne do gminy czy miasta na innych obszarach.

Gmina. Zniesienie 314 powiatów i powstanie 32 nowych województw było możliwe — a zarazem i konieczne — po utworzeniu i umocnieniu się gmin. Nowe gminy jako podstawowe jednostki podziału administracyjnego kraju na obszarach wiejsko-rolniczych mają odpowiedni obszar i potencjał gospodarczy oraz szerokie kompetencje (przejęły obowiązki i uprawnienia powiatów).

Po reformie z 1973 r. blisko połowa powiatów obejmowała zaledwie 4—6 gmin, a 85% powiatów liczyło mniej niż 10 gmin. Powiat — a ściślej organy władzy i administracji w powiecie —

nie mogły spełniać należycie funkcji koordynacyjnych wobec gmin. Województwa zaś w dawnym ich kształcie były z kolei jednostkami za dużymi. Obejmowały swym obszarem od 90 do ponad 200 gmin.

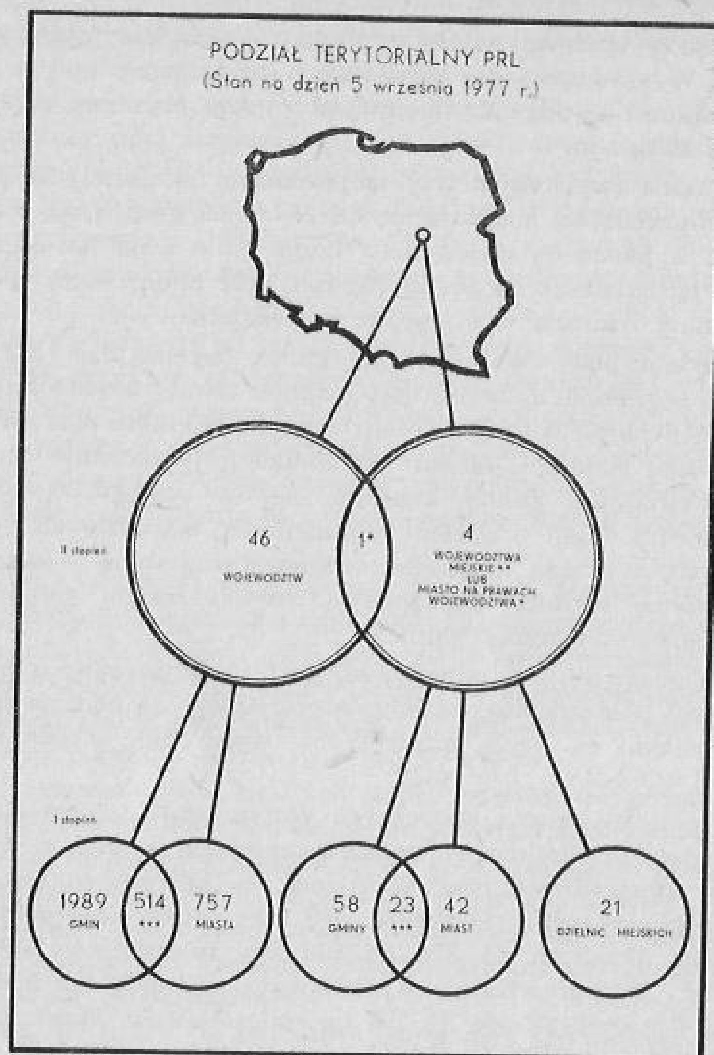
Obecnie (wyłączając trzy województwa miejskie), na obszarze województwa znajduje się od 25 do 69 gmin i od 4 do 43 miast, w ponad $^2/_3$ województw liczba gmin waha się od 30 do 50, a liczba miast od 10 do 30. Taki jest mniej więcej podział na gminy i miasta w typowym województwie.

Średnia powierzchnia jednej gminy wynosi dziś 132 km². W każdej gminie skupiony jest majątek trwały o wartości przeciętnie przekraczającej 200 mln złotych. Wielkość obszaru gminy, liczba ludności, łatwość komunikacji (przeciętnie centrum administracyjne gminy znajduje się w zasięgu 6—7 km), odpowiedni zasób urządzeń komunalnych, oświatowych i zdrowotnych, a przede wszystkim własna służba rolna — wszystko to stwarza warunki zapewniające szybki rozwój gospodarczy i społeczno-kulturalny gmin.

Na obszarach uprzemysłowionych i zurbanizowanych podstawowymi jednostkami podziału terytorialnego są obecnie miasta. Ze względu na liczbę mieszkańców wyodrębnić można miasta różnej wielkości.

Nie licząc miasta stołecznego Warszawy, Krakowa i Łodzi, które tworzą odrębne województwa miejskie (a więc są na prawach województw), oraz Wrocławia, w których to ośrodkach liczba mieszkańców przekracza 0,5 mln, mamy obecnie jeszcze 5 miast liczących od 300 do 500 tys. mieszkańców (Poznań, Gdańsk, Szczecin, Katowice, Bydgoszcz). Istnieje też 9 dużych miast liczących od 150 do 300 tys. mieszkańców. Miast średniej wielkości — od 50 do 150 tys. mieszkańców — jest 36. Natomiast prawie połowa — bo 405 — wszystkich miast w Polsce liczy od 20 do 50 tys. mieszkańców. Ponad 350 miast (to jest 45%) ma mniej niż 20 tys. mieszkańców. A zatem typowe miasto w Polsce to miasto poniżej 50 tys. mieszkańców.

Wielkość miasta rozstrzyga o jego statusie administracyjnym, ustroju organów władzy i administracji, o organizacji służb miejskich i komunalnych. Miasta poniżej 20 tys. mieszkańców



* Jest to miasto Wrocław, które stanowi jednostkę podziału administracyjnego stopnia wojewódzkiego, lecz ma wspólną administrację z wojewodą oraz Urzędem Wojewódzkim i Miasta, a także z województwem wrocławskim. Powołano też wspólną radę narodową dla obu tych jednostek stopnia wojewódzkiego.

** Są to województwa: stołeczne warszawskie, miejskie krakowskie i miejskie łódzkie.

*** Liczba gmin i miast, w których powołano wspólną administrację w osobie naczelnika gminy i miasta. W tych ośrodkach działa jedna wspólna rada narodowa.

mają z reguły wspólne rady narodowe i organy administracji z gminami, na obszarze których są położone.

Organy administracji w gminie lub mieście, jako działające w podstawowych jednostkach podziału terytorialnego, są organami I instancji w postępowaniu administracyjnym. Oznacza to, iż tu właśnie obywatel może załatwić większość spraw urzędowych.

Uproszczenie struktury urzędów i przybliżenie ich do obywateli, zwłaszcza na wsi, było jednym z celów reformy podziału administracyjnego kraju.

W zarządzaniu gospodarką terenową, rolnictwem, handlem, przemysłem terenowym, placówkami służby zdrowia, szkołami itd. zniesienie pośredniego ogniwa zarządzania, którym były organy powiatowe, znakomicie uprościło i usprawniło strukturę kierowania, obniżyło koszty administrowania i pozwoliło na racjonalniejsze wyzyskanie wykwalifikowanych kadr pracowników administracji państwowej.

Te właśnie elementy zadecydowały o przeprowadzeniu omawianej reformy w 1975 r.

Trzeci etap reformy ustroju organów terenowych władzy i administracji oraz podziału terytorialnego kraju nie przypadkowo został wprowadzony w ostatnim roku realizacji IV planu pięcioletniego. Chodziło bowiem o to, aby założenia nowego V planu pięcioletniego (na lata 1976—1980) mogły być już dostosowane do nowego podziału terytorialnego kraju.

Przeprowadzenie zaś całej reformy — wszystkich trzech jej etapów — stanowiło realizację linii wytyczonej na VI Zjeździe PZPR, programu udoskonalenia systemu funkcjonowania naszego socjalistycznego państwa i metod zarządzania gospodarką narodową.

A. Rady narodowe — przedstawicielskie organy władzy państwowej i samorządu społecznego

Rady narodowe, będące ciałami wyłanianymi na okres czterech lat przez ludność w powszechnych i bezpośrednich wyborach, są organami przedstawicielskimi. Zostają powołane do sprawo-

wania władzy państwowej (na terytorium danej jednostki podziału terytorialnego) w imieniu i w interesie społeczności, które je wybierają. Z faktu, że rady narodowe są mandatariuszami ludności swego terenu, wynikają ich uprawnienia do sprawowania władzy i z tego wypływa ich autorytet społeczny. Innymi słowy, rady narodowe wyrażają wolę swoich wyborców — ludu pracującego miast i wsi.

Rady narodowe jako najbardziej powszechna reprezentacja ludności, będąc podstawą całego systemu przedstawicielskiego, są nie tylko organami władzy. Są także organami szeroko pojętego samorządu społecznego ludności miejskiej i wiejskiej.

Rady narodowe, będąc przedstawicielskimi i uchwałodawczymi organami władzy państwowej, sprawują w terenie kierownictwo całokształtem rozwoju społecznego i gospodarczego. Posługując się oddanymi do ich dyspozycji instrumentami politycznymi, ekonomicznymi i prawnymi, rady narodowe bezpośrednio (w stosunku do organów i instytucji im podporządkowanych) lub pośrednio (w stosunku do organów i instytucji im nie podporządkowanych) wpływają na wszystkie jednostki administracji i gospodarki znajdujące się na ich terenie działania. Rady narodowe wytyczają lub inspirują kierunki ich działalności oraz sprawują nad nimi kontrolę społeczną. W następstwie dokonanej w 1978 r. nowelizacji ustawy o radach narodowych, wprowadzającej w systemie organów terenowych komitety kontroli społecznej, funkcje kontrolne rad narodowych uległy wzmocnieniu.

Na radach narodowych — jako terenowych organach władzy — spoczywa odpowiedzialność za prawidłowe kojarzenie potrzeb terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi, z zachowaniem stałej troski o coraz lepsze zaspokajanie potrzeb ludności i o wszechstronny rozwój swego terenu. Główna troska rad narodowych koncentruje się obecnie wokół działań zmierzających do wzrostu i unowocześnienia produkcji oraz usług, do zapewnienia kompleksowego, gospodarczego i społeczno-kulturalnego rozwoju swojego terenu jako spójnej jednostki terytorialnej, w której wszystkie zasoby i możliwości istniejące i dające się uruchomić powinny być zużytkowane dla dalszego socjalistycznego rozwoju kraju. W tym właśnie m.in. przejawia się zasada

centralizmu demokratycznego w działalności terenowych organów władzy.

Jako podstawowy organ samorządu społecznego, rady narodowe samodzielnie organizują, opierając się na wszechstronnym wykorzystaniu miejscowych inicjatyw, zaspokajanie potrzeb ludności swego terenu.

W zasadzie w każdej jednostce podziału terytorialnego działa rada narodowa — i odpowiedni dla danego szczebla terenowy organ administracji. Budowa systemu rad narodowych związana jest bowiem z podziałem terytorialnym kraju. Tak więc system rad narodowych można by przedstawić w postaci swoistej piramidy, u wierzchołka której znajduje się Rada Państwa (sprawująca niejako w imieniu Sejmu zwierzchni nadzór nad wszystkimi radami narodowymi), a u podstawy znajdują się rady narodowe: gminne, miejskie lub dzielnicowe (patrz tablica na s. 219). Obecnie istniejący w naszym kraju podział terytorialny jest dwustopniowy.

B. Kompetencje rad narodowych

Generalnie biorąc, kompetencje rad narodowych jako przedstawicielskich uchwałodawczych terenowych organów władzy państwowej można podzielić na pięć grup.

1. Pierwszą, podstawową grupę uprawnień rad narodowych stanowią **uprawnienia władcze** w stosunku do organów i instytucji podporządkowanych im bezpośrednio. Są to przede wszystkim uprawnienia w dziedzinie polityki gospodarczej i społecznej, realizowane przez uchwalanie budżetu terenowego oraz wieloletnich i rocznych planów społeczno-gospodarczego rozwoju terenu, uchwalanie wytycznych do wykonywania ważniejszych zadań, wydawanie lokalnych, powszechnie obowiązujących przepisów prawa, ustanawianie terenowych podatków, opłat i świadczeń ludności, ustalanie programów realizacji postulatów i wniosków wyborców oraz zadań przewidzianych do wykonania w czynach społecznych. Na obszarach wiejskich i rolniczych gminne rady narodowe mają nadto uprawnienia do uchwalania planów zagospodarowania przestrzennego wsi oraz zespołów

wiejskich jednostek osadniczych, wyznaczania terenów budowlanych, a także określania zasad użytkowania i zarządzania mieniem gminnym; ustalają również wysokość stawek świadczeń na fundusz gminny i sposób korzystania z tego funduszu. Dzięki tym uprawnieniom rady narodowe mogą decydować o zasadniczych kierunkach rozwoju terenu, jak też mogą rozstrzygać o podstawowych i węzłowych problemach społeczności lokalnej, którą reprezentują.

2. Drugim, niezwykle ważnym zespołem uprawnień rad narodowych są **uprawnienia w zakresie sprawowania kontroli społecznej** w stosunku do wszystkich organów administracji oraz organizacji i instytucji gospodarczych oraz społecznych, działających na ich terenie. Odnosi się to zarówno do tych, które są bezpośrednio podporządkowane, jak i do tych, które nie są podporządkowane organizacyjnie i służbowo terenowym organom władzy i administracji. Kompetencje w zakresie kontroli społecznej wykonywane są przez: rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań organów administracji terenowej z wykonania planu i budżetu terenowego oraz wprowadzania w życie uchwał rady narodowej; analizowanie stanu realizacji postulatów i wniosków wyborców; kontrolę działalności urzędów gminnych, miejskich, dzielnicowych i wojewódzkich (także ich wydziałów i biur) oraz podporządkowanych organom terenowym przedsiębiorstw, zakładów i instytucji. Rady narodowe mają do spełnienia w tej dziedzinie także ważną rolę koordynatora skutecznej kontroli społecznej wykonywanej przez związki zawodowe, organizacje społeczne, samorząd mieszkańców oraz rewizyjno-kontrolne organy spółdzielcze nad działalnością jednostek administracji państwowej i gospodarczej — zarówno tych, co są bezpośrednio podporządkowane, jak i tych, które nie są służbowo podporządkowane terenowym organom administracji (wojewodom lub naczelnikom). W tym celu właśnie w 1978 r. powołano specjalne organy rad narodowych w postaci komitetów kontroli społecznej.

3. Trzecią nie mniej ważną grupą uprawnień są **uprawnienia koordynacyjno-inspirujące** w stosunku do jednostek nie podporządkowanych terenowym organom władzy i administracji. Chodzi tu przede wszystkim o przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego, a także spółdzielczość oraz tego typu instytucje, jak szkoły wyższe czy zakłady ubezpieczeń społecznych bądź takie służby, jak łączność, koleje, zarząd dróg. Kierownicy tego rodzaju przedsiębiorstw i. zakładów nie podporządkowanych oraz organy samorządu robotniczego, działające w tych przedsiębiorstwach czy zakładach, zobowiązani są do współdziałania z radami narodowymi. Chodzi o to, aby w najlepszy sposób zostały wykorzystane — z punktu widzenia potrzeb danej miejscowości — moce produkcyjne i możliwości świadczenia usług ze strony tychże przedsiębiorstw i zakładów. Owo wspódziałanie przejawiać się powinno m.in. w uzgadnianiu planów i lokalizacji budownictwa mieszkaniowego, prowadzeniu wspólnych inwestycji komunalnych i socjalno-kulturalnych, w budowie i konserwacji dróg bądź też we wspólnej organizacji czynów społecznych.

Jednocześnie rady narodowe jako gospodarz terenu mają obowiązek czuwać nad prawidłową gospodarką siłą roboczą i odpowiednią realizacją polityki zatrudnienia przez przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, podporządkowane organom centralnym. Powinny także czuwać nad prawidłową realizacją budownictwa i polityki mieszkaniowej, zadań oraz inwestycji w dziedzinie socjalnej i kulturalnej, prowadzonych przez te jednostki. Niemała rola przypada radom narodowym w zakresie koordynowania — zgodnie z potrzebami całego terenu, na którym sprawują władzę — gospodarki zasobami surowcowymi (woda, żwir, piasek, glina itp.) i energetycznymi (elektryczność, gaz) oraz czuwania nad ochroną środowiska naturalnego.

W stosunku do spółdzielczości uprawnienia koordynacyjne rad narodowych wyrażają się w ustalaniu dla spółdzielni i ich terenowych związków kierunków rozwoju i podstawowych zadań planowych, w rozważaniu projektów planów gospodarczych uchwalanych przez terenowe związki spółdzielcze czy wreszcie w rozpatrywaniu okresowych sprawozdań spółdzielni i ich związków terenowych z wykonania zadań planowych. Rady narodowe mają prawo udzielać zaleceń co do dalszej działalności organizacji spółdzielczych swego terenu.

4. Czwartą grupę uprawnień rad narodowych tworzą te **uprawnienia, które pozwalają radom bezpośrednio lub pośrednio wpływać na obsadzanie stanowisk w administracji** lub w innych

organach państwowych. Przede wszystkim rady narodowe opiniują proponowane przez prezesa Rady Ministrów (lub wojewodę) kandydatury na stanowiska wojewodów, prezydentów miast oraz naczelników gmin lub miast. Mogą także występować z wnioskami o ich odwołanie z zajmowanego stanowiska. Rady narodowe wybierają także członków kolegiów do spraw wykroczeń oraz ławników ludowych, zasiadających w sądach rejonowych i wojewódzkich, jak również członków terenowych komisji rozjemczych.

5. Wreszcie odrębną grupę uprawnień stanowią **uprawnienia w zakresie rozstrzygania spraw wewnętrznych rady**, jak wybór prezydium rady narodowej, komisji stałych i ich przewodniczących, uchwalanie własnego regulaminu pracy, a także decydowanie o sprawach związanych ze składem osobowym rady oraz dotyczących praw i obowiązków radnych.

Wymienione tu w pięciu grupach uprawnienia rad narodowych dotyczą rad wszystkich stopni. Jest jednak rzeczą oczywistą, że musi także istnieć racjonalny podział zadań pomiędzy radami poszczególnych stopni. Podział ten uzależniony jest oczywiście od tego, czy jest to rada działająca na terenie wiejskim czy też miejskim oraz jakiego szczebla podziału terytorialnego jest to jednostka, w której dana rada narodowa sprawuje władzę.

Jeśli chodzi o obszary wiejskie, czyli rolnicze, to tu za ogniwo podstawowe uznano obecnie gminę. Gminne organy władzy (rady narodowe) i administracji (naczelnik gminy) spełniają najistotniejsze funkcje w dziedzinie rozwoju gospodarczego wsi, a przede wszystkim rozwoju produkcji rolnej (unowocześniania rolnictwa uspołecznionego i indywidualnego) oraz rozwoju społecznego i kulturalnego gminy, jak również wypełniają najważniejsze zadania w zakresie zaspokojenia potrzeb bytowych ludności wiejskiej oraz związane z organizacją życia społeczności wiejskiej. W zasadzie wszystkie sprawy związane z życiem na wsi i gospodarowaniem na roli załatwiane powinny być w gminie. Dotyczy to także spraw indywidualnych obywateli (wymiar podatku, ulgi podatkowe, akta stanu cywilnego itp.). Dlatego też naczelnik gminy jest organem pierwszego stopnia (prawnicy nazywają to I instancją) w postępowaniu administracyjnym, to

jest urzędem państwowym, gdzie obywatel żyjący i pracujący na wsi powinien móc załatwić w zasadzie wszystkie swoje sprawy wymagające zgody lub ingerencji władz.

Na obszarach zurbanizowanych, w miastach lub dużych zespołach sąsiadujących ze sobą miast, czyli tzw. aglomeracjach miejskich, podział zadań pomiędzy organy różnych stopni jest bardziej złożony.

W mieście najważniejsze funkcje miejskich organów władzy i administracji polegają na prawidłowym prowadzeniu gospodarki komunalnej oraz na zaspokajaniu potrzeb bytowych i kulturalnych mieszkańców.

Rządzenie i administrowanie miastem jest trudniejsze niż kierowanie gospodarką i życiem społecznym w gminie, ponieważ funkcje samego miasta są bardziej złożone. Specyfikę miasta wyznacza nie tylko fakt przebywania w nim dużej, nieraz bardzo dużej liczby ludności, oraz zwarta zabudowa. Również i zajęcia ludzi mieszkających w mieście, ich działalność zawodowa i produkcyjna różnią się zasadniczo od tej, którą wykonują ludzie żyjący na wsi i utrzymujący się głównie z rolnictwa. W związku z tym w mieście musi funkcjonować znacznie więcej służb publicznych niż na wsi. Tak na przykład musi być zapewniona sprawna komunikacja miejska, muszą być budowane i utrzymane w dobrym stanie ulice. Zaopatrzenie ludności i miasta możliwe jest dziś z reguły tylko za pośrednictwem sieci placówek handlowych. Nawet jeśli odbywają się jeszcze targi w mieście, to i tak władze miejskie muszą zapewnić odpowiednie targowisko na ten cel. Budynki mieszkalne i użyteczności publicznej oraz ulice muszą być utrzymane w czystości. Trzeba zatem zorganizować obsługę mieszkańców w zakresie wywózki oraz niszczenia śmieci i odpadów; zorganizować służbę oczyszczania miasta. Wysoka zabudowa miejska z wielopiętrowymi domami wymaga założenia — i stałej konserwacji — sieci wodociągowo-kanalizacyjnych, zapewniających dostawę czystej przefiltrowanej wody i odpływ ścieków w sposób nie zagrażający zdrowiu mieszkańców i zapobiegający szerzeniu się chorób zakaźnych.

Mieszkańcy miast mają inaczej zorganizowaną pracę niż mieszkańcy wsi i w związku z tym mają znacznie więcej czasu wol-

nego, to znaczy czasu, w którym nie są zawodowo zatrudnieni i którym dysponują wedle swego uznania.

Gospodarze miasta muszą zatem zapewnić godziwe warunki kulturalnego spędzenia wolnego czasu (kino, teatr, biblioteki, dyskoteki, obiekty sportowe itp.).

W związku z tym — co zostało tu tylko przykładowo wymienione jako sepcyfika organizmu miejskiego — zadania organów władzy i administracji miejskiej mają niezwykle szeroki zasięg. Pociąga to za sobą konieczność tworzenia służb publicznych, które w miastach są niepomiernie liczniejsze i bardziej zróżnicowane niż na wsi.

Ponadto nie zapominajmy, że większe miasta — zwłaszcza stolice województw bądź stanowiące centrum województwa miejskiego — spełniają ważne funkcje gospodarcze, społeczne i kulturalne także w odniesieniu do ludności mieszkającej na wsi. Dla przykładu wystarczy wskazać na funkcje szpitala rejonowego czy rejonowej specjalistycznej przychodni zdrowia, nie wspominając już o specjalistycznych szpitalach wojewódzkich. Często takie szpitale muszą być związane z ośrodkami naukowymi, jakimi są akademie medyczne lokalizowane z reguły w dużych miastach. W uczelniach wyższych i w szkołach średnich pobierają naukę także osoby stale mieszkające na wsi. Innymi słowy, z reguły w miastach skupione są instytucje, których zasięg działania wykracza poza granice jednej gminy lub poza naturalne możliwości wykonywania danej działalności przez instytucje szczebla gminnego bądź małych miast, położonych na terenie gminy i funkcjonalnie (gospodarczo i społecznie) związanych z gminą.

Miasta różnią się liczbą mieszkańców i wielkością obszaru oraz spełnianą funkcją gospodarczo-społeczną (miasta przemysłowe, portowe, górnicze, miasta centra handlowe, uzdrowiska, ośrodki administracyjno-polityczne czy wreszcie miasta uniwersyteckie).

Z punktu widzenia podziału zadań, jakie przypadają do wykonania miejskim organom władzy i administracji państwowej, najważniejsze obecnie znaczenie ma liczba mieszkańców i obszar miasta. Dziś bowiem w Polsce nie ma, tak jak w przeszłości, istotnych różnic, które uprawniałyby do wyodrębniania miasta uniwersyteckiego czy handlowego lub spełniającego wyłącznie

funkcje ośrodka społeczno-administracyjnego danego regionu czy kraju. We wszystkich miastach polskich zaś zlokalizowane są mniejsze lub większe zakłady przemysłowe. Najczęściej wszystkie wymienione funkcje w większych miastach występują łącznie. Nawet jeśli z racji wielowiekowej tradycji uznajemy Kraków za miasto uniwersyteckie, to przecież równolegle w XIX i XX wieku rozwinął się tu także przemysł; powstały obiekty przemysłowe, na przykład wybudowana w Polsce Ludowej Nowa Huta. Podobnie Poznań jest miejscem międzynarodowych i krajowych targów (a więc miastem handlowym), ale także ulokowane są tu wielkie zakłady przemysłowe, jak na przykład „H. Cegielski". Jedynie miasta uzdrowiska z natury rzeczy wolne są od przemysłu i innych funkcji właściwych współczesnym miastom.

Patrząc zatem na podział zadań z punktu widzenia wielkości miasta dostrzegamy od razu, iż rola organów władzy i administracji w małym, pięcio- czy ośmiotysięcznym mieście musi być inna niż w wielosettysięcznym czy ponadmilionowym ośrodku. W takim małym miasteczku nie trzeba organizować sieci komunikacji miejskiej czy kompanii ruchu drogowego MO. Gospodarka mieszkaniowa i administracja poszczególnych posesji pozostają z reguły w rękach samych właścicieli niewielkich, jedno- czy kilkurodzinnych domów.

Inaczej rzeczy się mają w dużym mieście zamieszkanym przez kilkaset tysięcy mieszkańców. Tu liczba i zasięg służb publicznych są nieraz tak ogromne, że gdyby były sterowane wyłącznie ze szczebla ogólnomiejskiego — obrazowo mówiąc z siedziby prezydenta miasta, na przykład w Warszawie czy Katowicach — to niewątpliwie wiele drobnych, ale istotnych i ważnych spraw życia codziennego byłoby załatwianych z uszczerbkiem dla interesów obywateli lub wręcz ze szkodą dla nich albo w ogóle nie byłoby załatwionych. Dlatego też w takich wielkomiejskich ośrodkach mechanizm kierowania służbami miejskimi i administrowania miastem musi być rozczłonkowany, czyli zdekoncentrowany. Miasta takie podzielone są na dzielnice, w których działają odrębne rady narodowe i naczelnicy dzielnic.

Podział zadań pomiędzy organy szczebla ogólnomiejskiego i dzielnicowego jest w poszczególnych miastach zróżnicowany.

Generalnie jednak można powiedzieć, iż sprawy o znaczeniu kluczowym dla funkcjonowania organizmu miejskiego jako całości należą do kompetencji organów miejskich. Będą to więc sprawy komunikacji miejskiej, organizacji ruchu kołowego w mieście, wodociągów i kanalizacji, oczyszczania miasta, organizacji życia kulturalnego, szkół ponadpodstawowych, szpitali miejskich, polityki zatrudnienia, ładu i bezpieczeństwa w mieście oraz ochrony przeciwpożarowej i straży pożarnej, pogotowia ratunkowego oraz innych specjalistycznych służb ogólnomiejskich. W ich gestii znajdzie się także przemysł terenowy.

W zakresie kompetencji organów szczebla dzielnicowego pozostają sprawy zaspokajania potrzeb życia codziennego obywateli, a więc: gospodarka mieszkaniowa (rejony obsługi mieszkańców), rozmieszczenie sieci placówek handlu detalicznego i usługowych, sprawne zaopatrzenie ludności, sprawy oświetlenia ulic, szkoły podstawowe, przedszkola i żłobki, problemy pomocy społecznej, przychodni i ośrodków zdrowia, organizacji rekreacji i wypoczynku po pracy, sprawy stanu sanitarno-epidemiologicznego oraz zachowania czystości w osiedlach mieszkaniowych.

C. Organy rad narodowych. Prezydium i komisje

Rady Narodowe są ciałem wieloosobowym i to nieraz bardzo licznym. W gminnej radzie narodowej zasiada od 20 do 50 radnych. Wspólna rada narodowa miasta i gminy może liczyć nawet i 70 radnych. Rady narodowe zaś szczebla wojewódzkiego liczą od 100 do 200 radnych.

Rady narodowe działają jako całość, w pełnym składzie, na sesjach. Podstawowe sprawy należące do kompetencji rad narodowych roztrzygane są wyłącznie na sesjach. Do tych spraw należą przede wszystkim:

1) uchwalanie budżetu terenowego i planu społeczno-gospodarczego rozwoju oraz sprawozdania z ich wykonania;

2) wybór organów rady, jak prezydium i komisje stałe;

3) wyrażanie opinii co do kandydatury naczelnika, prezydenta miasta lub wojewody;

4) wybór ławników ludowych i kolegiów do spraw wykroczeń oraz członków terenowych komisji rozjemczych;

5) uchwalanie regulaminu pracy, rozstrzyganie w sprawach związanych z pozycją radnego.

Sesje rad narodowych nie są zwoływane często; muszą jednak odbywać się co najmniej cztery razy w roku.

Organem, który na co dzień kieruje działalnością rady narodowej, organizuje jej czynności, koordynuje i organizuje pracę stałych komisji oraz reprezentuje daną radę narodową na zewnątrz, jest prezydium rady narodowej.

Prezydium rady narodowej składa się z przewodniczącego, jego zastępców (w liczbie od jednego w gminnej radzie narodowej do czterech w wojewódzkiej radzie narodowej) oraz z przewodniczących wszystkich komisji stałych rady narodowej.

Zgodnie z wytycznymi, przyjętymi przez I Krajową Konferencję PZPR, na przewodniczących prezydiów rad narodowych stopnia wojewódzkiego oraz miejskiego zostali wybrani pierwsi sekretarze właściwych terenowo komitetów PZPR. Na zastępców przewodniczących wybrano przedstawicieli kierowniczych ogniw terenowych organizacji ZSL i SD.

Taki skład prezydiów rad narodowych umacnia autorytet polityczny organów władzy państwowej, a równocześnie podnosi rangę rad narodowych jako organów przedstawicielskich, sprawujących kierownictwo i kontrolę nad organami administracji. Prezydium rady narodowej bowiem reprezentuje, a i po części zastępuje w przerwach między sesjami przedstawicielski organ władzy danego terenu.

Udział z urzędu w składzie prezydium przewodniczących wszystkich komisji stwarza należyte warunki do koordynacji i prawidłowego wykonywania zadań przez komisje stałe rady narodowej. Owo skojarzenie w takim organie jak prezydium czynnika politycznego i kierowniczego aktywu rady (przewodniczący komisji) umożliwia także wykonanie kierowniczej roli partii wobec aparatu administracji terenowej, przy współudziale i poprzez organ przedstawicielski (głównie jego komisje), jak i we współdziałaniu z pozostałymi dwoma sojuszniczymi stronnictwami politycznymi.

Komisje stałe rady narodowej to jej organy pomocnicze. Powoływane są dla poszczególnych dziedzin ważnych dla gospo-

darki i zaspokajania potrzeb ludności oraz organizacji życia społecznego i kulturalnego swego terenu.

Komisje stałe wybierane są spośród radnych danej rady narodowej, ale rady narodowe mogą także rozszerzyć skład komisji przez wybór do nich osób spoza rady.

Jednym z pierwszoplanowych zadań kmisji stałych jest utrzymanie na swoim terenie stałej łączności z ludnością oraz organizacjami społecznymi i gospodarczymi.

Komisje stałe mają prawo występowania z inicjatywami i projektami wobec rady i jej prezydium; mają obowiązek badania i opracowywania spraw oraz problemów zleconych im przez radę narodową lub prezydium.

Bardzo ważne zadania spoczywają na komisjach w dziedzinie kontroli wykonania uchwał rady narodowej, a także ustaw i innych aktów prawodawczych o zasięgu ogólnopaństwowym, jak również zarządzeń wojewodów i naczelników.

D. Komitety kontroli społecznej

W celu inspirowania i koordynowania efektywnej kontroli społecznej rady narodowe powołują komitety kontroli społecznej. Komitet kontroli społecznej, wybierany przez wojewódzką radę narodową, liczy od 40 do 65 członków, wybierany przez dzielnicową radę narodową i miejską w mieście ponad stutysięcznym — najmniej 30 członków. Komitety wybierane przez gminne rady narodowe winny składać się co najmniej z dziewięciu członków, a przez rady miejskie lub miasta i gminy — co najmniej z piętnastu członków. Pracami komitetu kieruje jego prezydium składające się z przewodniczącego, jego zastępców oraz członków. W skład komitetu kontroli społecznej wybierani są przedstawiciele komisji stałych rady narodowej (co najmniej po jednym z grona każdej stałej komisji), organizacji politycznych, społecznych i samorządowych.

Podstawowym zadaniem komitetu kontroli społecznej jest wpływanie na prawidłowe i skuteczne wykonywanie zadań przez wszystkie istniejące organy kontroli społecznej działające na danym terenie. Szczególnie dotyczy to 1) organów kontroli społecznej organizowanych lub powoływanych przez związki zawodowe (kontrola wykonywana w stosunku do placówek handlu, gastronomii i usług, kontrola przestrzegania cen oraz kontrola działalności służby zdrowia w zakładach przemysłowych), 2) kontroli wykonywanej przez samorząd mieszkańców w mieście i na wsi, 3) kontroli sprawowanej przez samorząd robotniczy nad jakością i warunkami pracy, jej wynikami, oraz ochroną mienia społecznego, 4) kontroli wewnątrzspółdzielczej, zwłaszcza sprawowanej przez komisje rewizyjne rad spółdzielni i komitety członkowskie.

Miejskie i dzielnicowe komitety kontroli społecznej mają głównie koncentrować się na ujawnianiu i eliminowaniu ujemnych zjawisk, w szczególności w dziedzinie kształtowania stosunków między urzędem a obywatelem, w dziedzinie działalności przedsiębiorstw i placówek handlu, gastronomii i usług, jakości artykułów rynkowych i właściwego asortymentu, zaopatrzenia i wykorzystania środków produkcji w zakresie gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego łącznie z jakością i terminowością przekazywania mieszkań i budownictwa towarzyszącego, stanu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, ochrony zdrowia oraz opieki nad dziećmi i ludźmi starymi, działalności szczególnie szkodliwej dla środowiska naturalnego.

Dodatkowe zadania stawiane przed gminnymi (miast i gmin) komitetami kontroli społecznej to koncentrowanie się na prawidłowej gospodarce ziemią, zaopatrzeniu rolników w środki produkcji oraz wielostronnym wspieraniu inicjatyw służących wzrostowi produkcji rolnej, zwiększaniu jej towarowości, jak też na organizacji skupu i zbytu produktów rolnych oraz realizowaniu uprawnień przysługujących rolnikom.

Wojewódzkim komitetom kontroli społecznej przypada rola programowania głównych zadań i oceny skuteczności kontroli społecznej oraz podejmowanie działań przekraczających możliwości i kompetencje komitetu kontroli społecznej stopnia podstawowego.

Komitety kontroli społecznej działają stosownie do wytycznych właściwej rady narodowej i jej prezydium, a zwierzchni nadzór nad ich działalnością sprawuje Rada Państwa.

E. Wojewodowie, prezydenci miast i naczelnicy terenowymi organami administracji państwowej

Obecnie — w wyniku reformy ustroju organów terenowych — terenowymi organami administracji są organy jednoosobowe (a nie, jak uprzednio, prezydia rad narodowych, będące organami kolegialnymi). Tymi organami są: w województwie — wojewoda, w miastach — naczelnik miasta, a w gminach — naczelnik gminy. W miastach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców i w miastach, które są stolicą województwa, w miejsce naczelnika miasta powołuje się prezydenta miasta.

Wojewodowie, prezydenci miast oraz naczelnicy są hierarchicznie podporządkowani rządowi jako naczelnemu organowi administracji państwowej, a służbowo podlegają premierowi jako najwyższemu przełożonemu całej administracji. Nadzór bieżący nad działalnością terenowych organów administracji sprawuje minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Wojewodowie, prezydenci miast i naczelnicy działają jako organy wykonawcze i zarządzające terenowych ciał przedstawicielskich (rad narodowych).

a. Wojewoda

Wojewoda na obszarze swojego województwa jest przedstawicielem rządu i wykonuje przede wszystkim zadania zlecone przez rząd, przez samego premiera jako kierownika rządu lub przez ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Wojewoda wypełnia swoje funkcje przy pomocy urzędu wojewódzkiego w zakresie kompetencji należących do organu szczebla wojewódzkiego oraz za pośrednictwem podporządkowanych mu naczelników lub prezydentów miast (ewentualnie naczelników dzielnic) i naczelników gmin działających na terenie danego województwa.

Wojewodowie mianowani są na czas nieoznaczony przez prezesa Rady Ministrów, który może ich w każdej chwili odwołać z własnej inicjatywy lub na wniosek właściwej rady narodowej.

Wojewoda tworzy, łączy lub likwiduje przedsiębiorstwa, zjednoczenia lub zakłady czy zarządy o znaczeniu wojewódzkim; powołuje także dyrektorów bądź kierowników tych jednostek, które są mu tym samym bezpośrednio podporządkowane. Przy wojewodzie działa także kolegium do spraw wykroczeń.

Wojewoda (względnie prezydent miasta) jest gospodarzem terenu o bardzo szerokich uprawnieniach w stosunku do przedsiębiorstw, instytucji bądź organizacji bezpośrednio mu nie podporządkowanych, a podległych wprost bądź to centralnym organom administracji (ministrom), bądź to mających charakter samorządnej organizacji spółdzielczej lub społecznej.

Wojewoda może wydawać wobec nie podporządkowanych mu bezpośrednio jednostek na jego terenie wiążące zalecenia koordynacyjne. W uzasadnionych przypadkach może występować o odwołanie kierownika (dyrektora) jednostki, która jego zdaniem niewłaściwie wykonuje swoje zadania.

Wojewoda mianuje naczelników gmin i naczelników miast.

Wojewoda zobowiązany jest nie tylko wykonywać uchwały i wytyczne rady narodowej, ale także do jego obowiązków należy przygotowanie takich projektów uchwał rady, jak projekt budżetu czy planu terenowego. Musi też składać sprawozdania radzie ze swej działalności. W tym m.in. przejawia się zasada podwójnego podporządkowania, wojewoda jako przedstawiciel rządu ponosi bowiem odpowiedzialność nie tylko przed szefem rządu (premierem), ale także i przed swoją radą narodową.

b. Naczelnik gminy

Organem administracji na terenie gminy jest naczelnik, powołany na czas nieoznaczony przez wojewodę po zasięgnięciu opinii zainteresowanej gminnej rady narodowej. Kieruje on aparatem administracji gminnej. Swoje zadania wykonuje przy pomocy podległego mu urzędu gminy (w skład którego wchodzi biuro gminne i gminna służba rolna) oraz kierowników jednostek gospodarczych podporządkowanych gminnej radzie narodowej.

W zakresie oświaty naczelnik gminy wykonuje swe zadania za pośrednictwem gminnego dyrektora szkół.

Naczelnik gminy i kierowany przezeń urząd gminny stanowi najniższą instancję administracji państwowej, gdzie mieszkańcy gminy mogą załatwić w zasadzie wszystkie sprawy urzędowe, bez potrzeby udawania się do urzędów wojewódzkich.

Naczelnik gminy otrzymał bowiem nie tylko uprawnienia dawnego sekretarza gromadzkiego, ale także kompetencje, które do 1973 r. przysługiwały w wielu przypadkach powiatowym organom administracji, tzn. wydziałom prezydiów powiatowych rad narodowych. Naczelnik gminy stał się obecnie rzeczywistym gospodarzem terenu swojej gminy.

Ma on także prawo koordynować działalność zakładów jednostek i instytucji mu nie podporządkowanych, a wykonujących zadania na rzecz gminy i jej mieszkańców, jak na przykład prawo wydawania zaleceń prezesom GS „Samopomoc Chłopska" czy prezesom kółek rolniczych.

Naczelnik gminy jest też organem I instancji w postępowaniu administracyjnym.

Znaczy to, że w indywidualnych sprawach obywateli, które załatwiane są w urzędzie gminy, rozstrzyga naczelnik gminy (lub referent przez niego upoważniony), wydając decyzję administracyjną w I instancji. Od decyzji naczelnika gminy służy zatem zawsze odwołanie do wojewody (prezydenta miasta wojewódzkiego) jako organu administracji II (odwoławczej) instancji.

Wraz z rozszerzeniem zakresu działania gminnych rad narodowych i ze zwiększeniem kompetencji naczelnika gminy wzrosła rola zebrań wiejskich i zadań sołtysa. Zebranie wiejskie i sołtys stanowią ważkie ogniwo demokracji lokalnej na wsi.

c. Naczelnik miasta

W większości miast liczących od 20 do 50 tys. mieszkańców organem administracji jest naczelnik miasta. Jest on mianowany na czas nieoznaczony przez wojewodę po zaopiniowaniu jego kandydatury przez właściwą miejską radę narodową. W miastach położonych na obszarze wielkiej aglomeracji miejskiej, jaką stanowią stołeczne województwo warszawskie oraz województwa miejskie krakowskie i łódzkie, naczelnika miasta mianuje prezydent województwa miejskiego.

Naczelnik miasta podlega bezpośrednio wojewodzie (prezydentowi województwa miejskiego) i przed nim odpowiada za wykonywanie swoich obowiązków. Jednocześnie ponosi także odpowiedzialność przed miejską radą narodową. Wykonuje jej uchwały i przygotowuje przedstawiony pod obrady miejskiej rady narodowej budżet miasta i miejski plan rozwoju społeczno-gospodarczego oraz zdaje sprawozdanie z wykonania budżetu i planu.

Swoje zadania naczelnik miasta wykonuje przede wszystkim przy pomocy urzędu miejskiego oraz podporządkowanych mu zakładów, zarządów lub przedsiębiorstw.

W kompetencji naczelnika miasta, poza wspomnianym już planowaniem i gospodarką finansowo-budżetową, znajdują się sprawy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, handlu i usług, szkolnictwa podstawowego, przedszkoli i żłobków, zatrudnienia i służb socjalnych, kultury, turystyki i kultury fizycznej, stanu cywilnego i ewidencji ludności oraz rejestracji pojazdów mechanicznych, wydanie zezwoleń na prowadzenie tych pojazdów i organizacja ruchu drogowego w mieście.

W indywidualnych sprawach obywateli, załatwianych w wydziałach urzędu miejskiego, naczelnik miasta (podobnie jak naczelnik gminy) wydaje decyzje w I instancji, od których zawsze służy odwołanie do wojewody (prezydenta miasta wojewódzkiego) jako organu administracji II instancji.

Naczelnik miasta posiada także odpowiednie uprawnienia, które pozwalają mu koordynować działalność znajdujących się na terenie miasta jednostek, podporządkowanych bądź to wojewodzie, bądź to organom administracji szczebla centralnego. Może też koordynować działalność spółdzielni i organizacji społecznych, wypełniających swoje funkcje na terenie miasta.

Miast o takim ustroju organów administracji jest ponad 400, czyli około 48% ogólnej liczby miast w Polsce. Mieszka w nich ponad 16% ludności miejskiej i ponad 8% ludności kraju.

d. Naczelnik miasta i gminy

W miastach poniżej 20 tys. mieszkańców nie powołuje się odrębnych miejskich organów administracji. Podobnie jak działa tu wspólna rada narodowa miasta i gminy, tak i organem administracji jest jeden naczelnik miasta i gminy, na obszarze której położone jest miasto. Naczelnika miasta i gminy, tak jak w przypadku naczelnika miasta czy naczelnika gminy, mianuje i odwołuje wojewoda (względnie prezydent województwa miejskiego). Naczelnik miasta i gminy ma w takiej sytuacji uprawnienia za-

równo naczelnika gminy, jak i naczelnika miasta. Funkcje swoje wykonuje przede wszystkim przy pomocy urzędu miasta i gminy oraz podporządkowanych mu służb miejskich i gminnych, zakładów, zarządów i przedsiębiorstw.

Ma on także, podobnie jak naczelnicy miast i naczelnicy gmin, uprawnienia koordynacyjne wobec wszystkich jednostek gospodarczych i administracyjnych oraz instytucji działających na terenie miasta i gminy. Jest też organem I instancji w postępowaniu administracyjnym.

Takich miast, które mają wspólną administrację z okoliczną gminą, jest w Polsce 527, tzn. 65% ogólnej liczby miast.

e. Prezydent miasta

W miastach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców zamiast naczelnika miasta powołuje się prezydenta miasta. Również w mieście będącym stolicą województwa, jeśli nawet liczy ono poniżej 50 tys. mieszkańców, organem administracji jest prezydent miasta. W odróżnieniu od naczelników miast, prezydenci miast są mianowani i odwoływani nie przez wojewodę, lecz przez prezesa Rady Ministrów. Służbowo jednak podlegają bezpośrednio wojewodzie.

Prezydent miasta ma w zasadzie takie same uprawnienia jak naczelnik miasta i wykonuje swoje zadania również przy pomocy urzędu miejskiego oraz zakładów, zarządów, przedsiębiorstw i innych instytucji ogólnomiejskich mu podporządkowanych. Różnica polega jednak na tym, iż merytoryczny zakres zadań prezydenta miasta, jako organu administracji w takich miastach, jest szerszy. Szerszy jest bowiem zakres świadczeń, realizowanych przez służby komunalne, komunikacyjne, gęstsza i bardziej zróżnicowana jest sieć placówek handlu i usług dla ludności, służby zdrowia, szkół i instytucji oświatowych, ośrodków kultury i wypoczynku. Na obszarze miast liczących powyżej 50 tys. mieszkańców znajdują się także zazwyczaj tereny rolnicze bądź ogrodniczo-sadownicze i leśne. Dlatego w urzędach miejskich tych miast istnieją wydziały rolnictwa, leśnictwa i skupu.

W miastach tych zachodzi też konieczność zorganizowania publicznej komunikacji miejskiej, a nie tylko potrzeba uregulowania ruchu drogowego na ulicach, jak to jest w mniejszych ośrodkach. Stąd zadania prezydenta w tym zakresie są większe.

Miast o takiej organizacji, w której na czele administracji stoi prezydent miasta, jest obecnie w Polsce 69, ale żyje w nich ponad $1/3$ ludności miejskiej i ponad 20% ludności kraju.

f. Ustrój organów administracji w wielkich aglomeracjach miejskich

Do wielkich aglomeracji miejskich zaliczyć należy zespoły największych (ponad półmilionowych) miast oraz otaczających je mniejszych miast (poniżej 50 tys. mieszkańców) i gmin. Ośrodki te związane są ze sobą licznymi więzami: komunikacyjnymi, ekonomicznymi, społeczno-kulturalnymi i mają wspólne zadania w zakresie zaspokajania potrzeb i interesów skupionej w tej aglomeracji ludności.

Takimi wielkimi aglomeracjami miejskimi są w obecnym podziale administracyjnym kraju trzy województwa miejskie: stołeczne województwo warszawskie, krakowskie i łódzkie oraz miasto Wrocław. W każdym z trzech województw miejskich mieszka dziś ponad milion ludzi. W sumie we wspomnianych aglomeracjach żyje 1/4 ludności miejskiej i blisko 15% całej ludności kraju.

Aglomeracje miejskie: stołeczna, krakowska i łódzka składają się z obszarów miast Warszawy, Łodzi i Krakowa oraz okolicznych gmin i miast. Same zaś wymienione tu trzy miasta po dawnemu dzielą się na dzielnice. **W rezultacie podstawowymi jednostkami podziału terytorialnego w tych trzech województwach miejskich są dzielnice, miasta i gminy. Jednostką drugiego stopnia jest województwo.**

Jednostką stopnia wojewódzkiego jest tu miasto (Warszawa, Łódź bądź Kraków) i obszar przyporządkowanych mu gmin i miast. Organami, mającymi zapewnić wykonanie zadań zmierzających do harmonijnego rozwoju oraz integracji społecznej i gospodarczej całej danej aglomeracji miejskiej, są rady narodowe miasta (stołecznego Warszawy, Krakowa, Łodzi) jako organy władzy państwowej i prezydent miasta jako terenowy organ administracji II stopnia.

W dzielnicach, gminach i miastach organem terenowej admi-

nistracji są naczelnicy dzielnic, naczelnicy gmin lub naczelnicy miast, względnie naczelnicy miast i gmin tam, gdzie dla miasta i gminy powołuje się organy wspólne. Wszystkich tych naczelników mianuje prezydent miasta i jemu też oni bezpośrednio podlegają.

Nieco inna, ale w rezultacie bardzo podobna, jest sytuacja miasta Wrocławia. Jest ono jednostką stopnia wojewódzkiego, czyli miastem na prawach województwa. Dzieli się na dzielnice, w których działają odrębne dzielnicowe organy władzy (rady narodowe) i organy administracji (naczelnicy dzielnic). Natomiast w mieście nie tworzy się odrębnych samodzielnych organów władzy i administracji. Powołane za to zostały wspólne: Rada Narodowa Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia, a organem administracji jest wojewoda wrocławski i miasta Wrocławia, wykonujący swoje zadania przy pomocy Urzędu Województwa i Miasta.

W konsekwencji w przypadku miasta Wrocławia mamy do czynienia z innym modelem integracji aglomeracji miejskiej z regionem, na obszarze którego się ona znajduje.

7. SĄDY — ORGANY WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

System sądów w PRL tworzą: sądy powszechne i sądy szczególne oraz Sąd Najwyższy, który jako naczelny organ sądowy stoi ponad sądami zarówno powszechnymi, jak i szczególnymi.

Sądami powszechnymi są sądy wojewódzkie, tworzone dla obszaru jednego lub dwóch województw oraz sądy rejonowe, tworzone dla części województwa pokrywającej się w zasadzie z zakresem działania dawnych sądów powiatowych.

Sądy powszechne rozpatrują wszystkie sprawy, chyba że wyraźnym przepisem ustawy zostały one przekazane kompetencji sądów szczególnych lub innych organów państwowych, jak kolegia do spraw wykroczeń czy izby morskie, albo ciał społecznych, jak sądy robotnicze lub komisje pojednawcze. Ogół spraw karnych i cywilnych rozpatrywanych jest zatem przez sądy wojewódzkie i rejonowe. Dlatego nazywają się one sądami powszechnymi, co znaczy, iż są sądami ogólnymi. Sądy te rozpatrują także sprawy z zakresu stosunków rodzinnych i opiekuńczych.

Sądy szczególne rozpatrują sprawy szczególnej kategorii ze względu na przedmiot lub osoby, których dotyczą. Sądami szczególnymi są u nas sądy pracy i ubezpieczeń społecznych oraz sądy wojskowe. W przyszłości staną się nimi także sądy rodzinne.

Sądy wojskowe są szczególnymi sądami karnymi, rozpatrującymi sprawy o przestępstwa popełnione przez wojskowych w służbie czynnej lub przez osoby oskarżone o szpiegostwo.

Okręgowe sądy pracy ubezpieczeń społecznych są sądami, które rozpatrują odwołania od organów niższych instancji, rozstrzygających spory ze stosunku pracy bądź podejmujących decyzje dotyczące rent lub innych świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Na czele organów wymiaru sprawiedliwości Konstytucja PRL postawiła Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy dzieli się na izby: Cywilną, Karną, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz Wojskową. Każdą izbę tworzy kilkunastu bądź kilkudziesięciu sędziów pod przewodnictwem prezesa izby. Wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego tworzą Zgromadzenie Ogólne. Na czele Sądu Najwyższego stoi pierwszy prezes.

Sąd Najwyższy powołuje Rada Państwa na lat pięć.

Sędziów pozostałych sądów powołuje także Rada Państwa, ale na czas nieograniczony. W ściśle określonych przypadkach może ich odwołać.

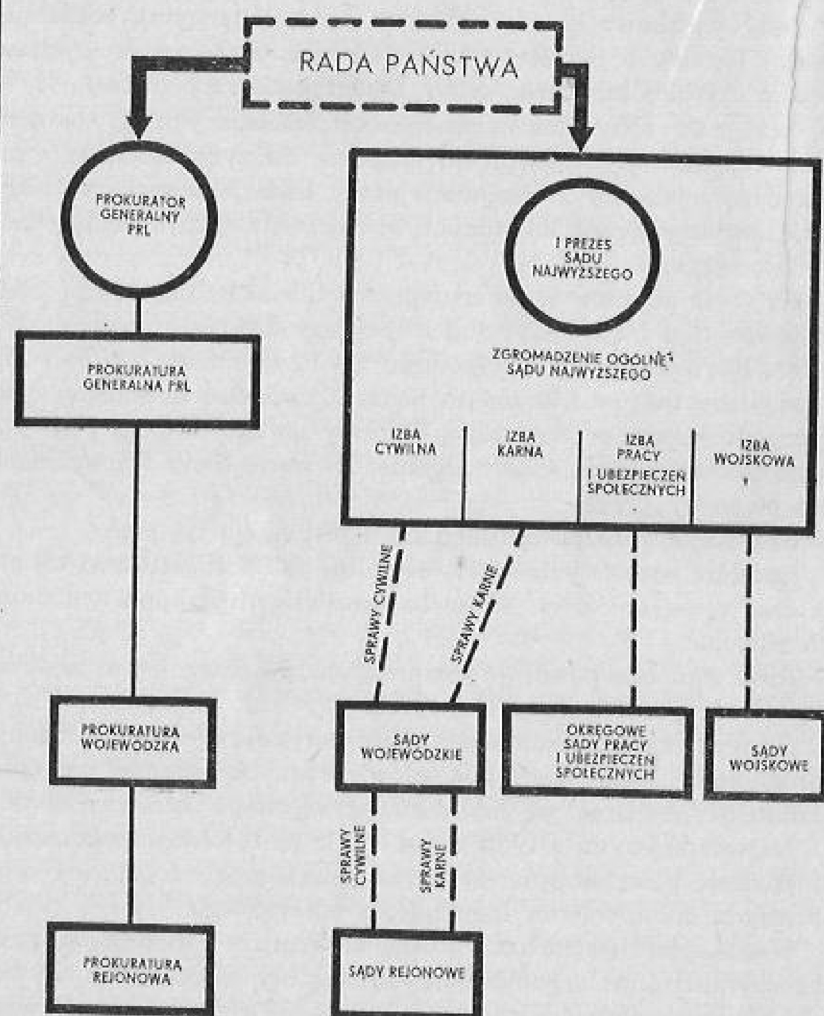
Rada Państwa powołuje też prezesów poszczególnych izb oraz pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Postępowanie przed sądami charakteryzują szczególne zasady, odróżniające sposób działania sądów od innych organów państwa. I dlatego powierza się im funkcje wymiaru sprawiedliwości.

Najważniejszymi z tych zasad są: 1) niezawisłość sędziowska, 2) jawność postępowania, 3) prawo oskarżonego do obrony oraz 4) zasada domniemania niewinności oskarżonego.

Niezawisłość sędziowska polega na tym, że żaden organ państwowy ani żadna organizacja społeczna czy poszczególni obywatele nie mogą wywierać wpływu lub nacisku na sąd ani też wiązać go instrukcjami, jak ma rozstrzygać konkretną sprawę. Podstawową i jedyną w zasadzie wytyczną postępowania dla sędziów jest ustawa.

Sądy są jednak organami państwa socjalistycznego i podlega-



ją prawu stanowionemu przez to państwo. Sądy muszą być zawsze bezstronne — to jest niezbędny warunek niezawisłości. Nie mogą jednak być — i nie są — apolityczne, ponieważ nigdy w żadnym kraju organ państwowy nie był i nie jest apolityczny.

Jawność postępowania sądowego zapewnia kontrolę opinii publicznej nad działalnością sądów. Polega ona na tym, iż każdy obywatel, przedstawiciel prasy lub radia ma wolny wstęp na rozprawę sądową, może jej się przysłuchiwać oraz relacjonować jej przebieg. Uzasadnienie wyroku musi być ogłoszone publicznie, nawet gdy w wyjątkowych, określonych ustawą przypadkach, rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Jednocześnie jawność rozpraw umożliwia sądowi realizowanie funkcji wychowawczej, zwłaszcza w sprawach karnych, dzięki wydobyciu na światło dzienne warunków towarzyszących powstaniu przestępstwa.

Konstytucja dopuszcza wyjątki od zasady jawności. Muszą być one określone w ustawie.

Jawność postępowania sądowego stanowi jedną z podstawowych gwarancji, zapewniających kontrolę społeczeństwa nad prawidłowym wykonaniem przez sądy zadań w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Jasność postępowania nie ogranicza się tylko do publicznej rozprawy przed sądem. Zasada jawności zobowiązuje sąd do informowania stron biorących udział w procesie o wszystkich dokumentach, faktach, okolicznościach i dowodach znanych sądowi, a mających wpływ na przebieg postępowania sądowego. W tym zakresie jawność postępowania sądowego nigdy nie może być ograniczona. Łączy się ona ściśle z prawem do obrony.

Prawo do obrony polega na możliwości zasadnego podważania aktu oskarżenia w celu wykazania niewinności oskarżonego lub przytoczenia okoliczności łagodzących. Oznacza ono również, że oskarżony ma prawo do posiadania obrońcy, a sąd jest obowiązany do wyznaczania oskarżonemu obrońcy z urzędu, jeśli podsądny tego żąda lub brak obrońcy stawiałby oskarżonego w niekorzystnej sytuacji (na przykład kiedy podsądny jest niemy).

Prawo do obrony jest jednym z podstawowych praw obywatelskich. Prawo to jest ściśle związane z istotą działania sądów. Stanowi jednocześnie jedną z najważniejszych gwarancji prawi-

dłowej realizacji wymiaru sprawiedliwości przez sąd. Prawo do obrony zabezpiecza obywateli przed niesłusznym skazaniem, przede wszystkim na karę długoterminowego pozbawienia wolności, którą może orzec tylko sąd.

W rozpatrywaniu i rozstrzyganiu spraw przez sąd biorą udział ławnicy jako przedstawiciele czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości.

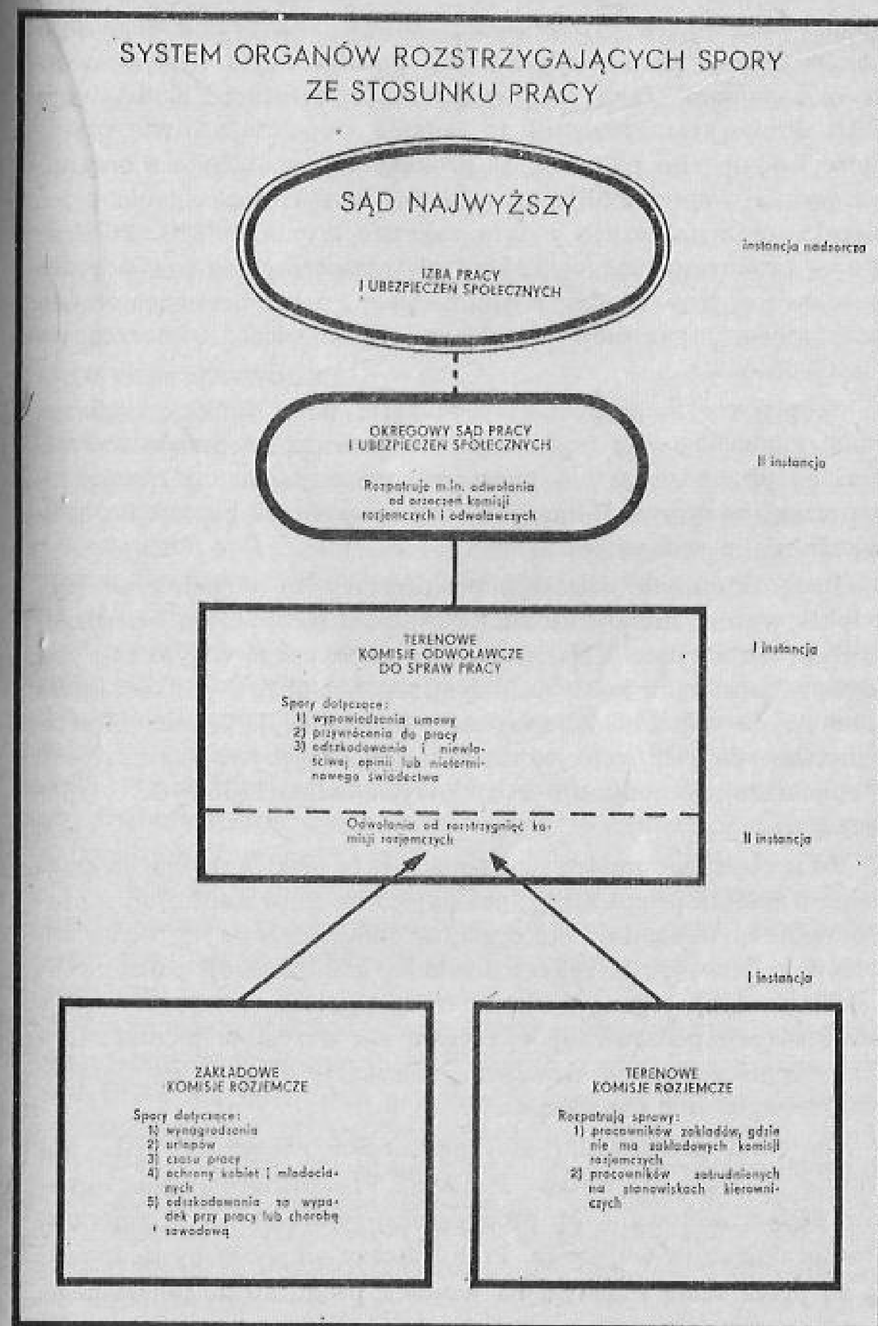
Ławnicy ludowi uczestniczą w orzekaniu przez sądy powszechne i sądy wojskowe, rozpatrujące sprawy cywilne i karne w I instancji. Uczestniczą także w rozpatrywaniu spraw przez okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych, nie uczestniczą natomiast w pracach Sądu Najwyższego, który jest wyłącznie instancją odwoławczą i nadzorczą. Udział ławników jako przedstawicieli ludu pracującego miast i wsi ma bardzo ważne znaczenie dla prawidłowej działalności sądów w państwie socjalistycznym. W praktyczny sposób umacnia więź sądów ze społeczeństwem oraz zapewnia realizację wymiaru sprawiedliwości zgodną z jego celami. Sędzia jako wykwalifikowany w zawodzie sędziowskim prawnik reprezentuje przede wszystkim element fachowości. Ławnik ludowy powinien wnosić do wymiaru sprawiedliwości „zdrowy rozsądek" życiowy, kierując się interesem społecznym. Nie oznacza to, rzecz jasna, aby sędziowie mieliby być pozbawieni tzw. „życiowego" i społecznego podejścia. Udział ławników ludowych ma jednak na celu przeciwdziałanie ewentualnemu zrutynizowaniu i sformalizowaniu przez sądy wydawanych wyroków.

Ławnicy mają na rozprawie równe obowiązki i uprawnienia z sędziami, czyli orzekają o winie i karze oraz są niezawiśli. Ławnicy nie mogą jednak przewodniczyć rozprawie ani naradzie.

Ławnicy ludowi wybierani są na okres czterech lat przez rady narodowe. Kandydatów na ławników wysuwają zebrania pracowników w zakładach pracy, zebrania wiejskie oraz zebrania członków organizacji społecznych.

8. PROKURATURA

Prokuratura powołana jest do strzeżenia praworządności oraz ochrony praw obywateli i własności społecznej. Każdy organ państwowy, organizacja społeczna czy poszczególni obywate-



le mają obowiązek przestrzegania prawa. Dla prokuratury jednak strzeżenie praworządności jest podstawowym i najważniejszym zadaniem. Taką rolę wyznacza prokuraturze Konstytucja PRL. Prokuratura realizuje to zadanie wypełniając dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze — prokurator współdziała z organami wymiaru sprawiedliwości (sądami) w zakresie ścigania przestępstw oraz nadzoruje w tym zakresie czynności MO. Po drugie — prokurator sprawuje kontrolę przestrzegania prawa przez terenowe organy władzy i administracji, przez przedsiębiorstwa państwowe, organizacje zawodowe, spółdzielcze, samorządowe i społeczne.

W pierwszym przypadku prokurator pełni funkcję oskarżyciela publicznego. Ta funkcja prokuratora polega przede wszystkim na prowadzeniu lub nadzorowaniu postępowania przygotowawczego w sprawach karnych oraz wnoszeniu i popieraniu aktu oskarżenia przed sądem.

Drugi kierunek działania prokuratury to wypełnienie niezwykle ważnej funkcji rzecznika interesu społecznego i naruszonych praw obywateli. Najistotniejszą płaszczyzną w tym zakresie jest prokuratorska kontrola przestrzegania prawa w działalności terenowych organów administracji państwowej, przedsiębiorstw państwowych i innych jednostek organizacyjnych administracji gospodarczej, organizacji zawodowych, samorządowych i społecznych.

Ze społecznego punktu widzenia jest to niezwykle ważna dziedzina działania prokuratury, polegająca na zagwarantowaniu praworządności w działalności organów administracji. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zakres działania administracji państwowej i skutki decyzji organów administracji są coraz szersze, a decyzje administracji państwowej wkraczają we wszystkie niemal sfery życia społecznego, w dziedziny nierzadko o wielkim ciężarze gatunkowym dla obywatela.

Na czele prokuratury stoi prokurator generalny PRL. Powołuje go i odwołuje Rada Państwa. Prokuratorowi generalnemu podporządkowani są prokuratorzy wojewódzcy i rejonowi oraz prokuratura wojskowa. Prokuratorzy wojewódzcy mianowani są przez Radę Państwa na wniosek prokuratora generalnego.

ROZDZIAŁ ÓSMY

PODSTAWOWE PRAWA I OBOWIĄZKI OBYWATELI

1. OBYWATELSTWO PRL

Obywatelstwo to szczególny rodzaj więzi społecznej normowanej przez prawo i tyczącej przynależności człowieka do określonego społeczeństwa posiadającego swoją własną państwowość. Obywatelem jest członek społeczeństwa mający określone uprawnienia i powinności ustalone w konstytucji, ustawach lub innych aktach prawnych stanowionych przez państwo.

Obywatelstwo nabywa się w dwojakiej formie: albo w sposób naturalny przez sam fakt urodzenia, albo w wyniku aktu nadania obywatelstwa przez organ państwa, którego staje się obywatelem. W Polsce obowiązuje zasada więzów krwi, to znaczy, że dziecko rodziców będących obywatelami polskimi, gdziekolwiek się urodziło, jest w rozumieniu naszego prawa obywatelem polskim — obywatelem PRL.

Utrata obywatelstwa polskiego następuje albo przez zmianę obywatelstwa (czyli przyjęcie obywatelstwa obcego), albo w następstwie decyzji Rady Państwa o pozbawieniu obywatelstwa polskiego.

Do przyjęcia obywatelstwa obcego wymagane jest uzyskanie zezwolenia Rady Państwa, jeśli skutkiem przyjęcia obcego obywatelstwa ma być także rezygnacja z obywatelstwa polskiego.

Pozbawionym obywatelstwa polskiego zostać można, kiedy obywatel przebywał za granicą i naruszył podstawowe obowiązki obywatelskie. Takimi przypadkami naruszeń elementarnych powinności obywatelskich są m. in.: zdrada ojczyzny (czyli naruszenie obowiązku wierności wobec PRL lub wręcz działanie na

szkodę PRL), odmowa powrotu do kraju na wezwanie właściwego organu państwowego czy fakt nielegalnego opuszczenia obszaru PRL.

Pozbawienie obywatelstwa powoduje m. in. to, że państwo (konkretnie jego przedstawiciele za granicą) odmawia ochrony prawnej, do której jest obowiązane wobec wszystkich obywateli polskich przebywających poza granicami kraju. Konsekwencją pozbawienia obywatelstwa jest również i to, że organy państwa, traktując taką osobę jako cudzoziemca, odmawiają jej prawa powrotu do kraju.

W myśl obowiązującego w naszym kraju ustawodawstwa nie można być jednocześnie obywatelem kilku państw. Zasada ta wynika z wymagań przyjętego przez Polskę zobowiązania międzynarodowego po przystąpieniu do konwencji (czyli umowy obowiązującej wiele państw), mającej na celu usunięcie przyczyn skomplikowanych sytuacji życiowych na tle podwójnego obywatelstwa. Obywatel PRL, który przyjął obywatelstwo obcego państwa bez zezwolenia organów państwowych PRL (a nie został pozbawiony naszego obywatelstwa), w rozumieniu naszego kraju jest uznawany nadal za obywatela polskiego i tak go traktują organy państwowe w kraju i urzędy konsularne za granicą.

Obywatelami PRL stajemy się przede wszystkim z chwilą urodzenia; wynikają z tego określone przywileje i powinności. Nie od razu, ma się rozumieć, jesteśmy w stanie świadomie z nich korzystać i z pełnym poczuciem odpowiedzialności je wypełniać. Takiej postawy społeczeństwo domaga się już jednak od młodzieży pobierającej naukę, a zwłaszcza tej, która ukończyła naukę w szkole średniej. Wymaga się tym bardziej takiej postawy od ludzi dojrzałych i pełnoletnich.

Prawodawstwo nasze, ustalające prawa i obowiązki, musiało określić wiek dojrzałości, czyli pełnoletności. Osiąga się ją ukończywszy 18 rok życia. Wtedy stajemy się całkowicie nieomal pełnoprawnymi obywatelami, czego zewnętrznym przejawem staje się uzyskanie dowodu osobistego. Niektóre tylko prawa nabywamy później. Dopiero po ukończeniu 21 roku życia możemy być wybrani do Sejmu. W tym też wieku mężczyzna nabywa prawo do zawarcia małżeństwa. 26 lat stanowi najniższą granicę

wieku przy wyborze na stanowisko ławnika, sędziego czy członka sądu społecznego, które to funkcje wymagają znacznej dojrzałości społecznej i doświadczenia życiowego.

Z drugiej jednak strony młody człowiek jeszcze przed osiągnięciem pełnoletności, gdyż z ukończeniem 17 (a nawet w pewnych przypadkach i 16) lat ponosi pełną odpowiedzialność karno-sądową, odpowiadając za swoje czyny na takich samych warunkach jak wszyscy inni obywatele. Można powiedzieć zatem, iż między 16 a 26 rokiem życia stajemy się pełnowartościowymi i w pełni za siebie odpowiadającymi obywatelami. Wzrastają nasze prawa, równocześnie jednak rosną i obowiązki. Najważniejszym z nich jest wzrost poczucia odpowiedzialności za losy innych. Mamy prawo założyć rodzinę, ale bierzemy odpowiedzialność za losy przyszłego potomstwa. W innym znowu przypadku młody człowiek przychodzi do wojska jako rekrut, o którego troszczy się dowódca; po roku służby on sam może zostać dowódcą drużyny, przejmując cząstkę odpowiedzialności za swoich podkomendnych.

Podobnie będzie wyglądała i wasza sytuacja w niedalekiej przyszłości. Dziś nauczyciel odpowiada za wasze wykształcenie i przygotowanie fachowe. Niedługo już staniecie się młodymi pracownikami, których w miarę swych możliwości miejscowa organizacja młodzieżowa otoczy opieką w zakładzie pracy. Ale za kilka lat niejeden z was będzie już sam musiał dźwigać ciężar odpowiedzialności za swoją brygadę, troszczyć się o sprawy zawodowe i bytowe swoich podwładnych, przyuczyć do pracy nowych młodych pracowników.

2. PODSTAWOWE PRAWA I OBOWIĄZKI OBYWATELI W PRL

Człowiek wyrasta i wychowuje się, żyje i pracuje w zbiorowości w pewnej określonej społeczności. Taką społeczność tworzy rodzina, mieszkańcy jednej wsi czy osiedla. Zbiorowość taką tworzą ludzie żyjący w jednym kraju. We wszystkich tych zbiorowościach występują różnego rodzaju więzi łączące poszczególnych ich członków. Znajdują one wyraz przede wszystkim w istnieniu wzajemnych powinności, czyli obowiązków tak względem drugiej osoby, jak i całej zbiorowości, oraz przywilejów, czyli

praw, z których korzystają poszczególne jednostki bądź mogą się domagać ich urzeczywistnienia.

Rodzice powinni sprawować pieczę nad swoimi dziećmi i troszczyć się o ich rozwój, łożyć na utrzymanie. Dzieci winny rodzicom posłuszeństwo w okresie małoletności; po uzyskaniu samodzielności, w okresie dojrzałości, obowiązane są do wspierania ich w razie potrzeby, włącznie z obowiązkiem alimentowania w przypadku niedołęstwa. W zakładzie pracy zatrudniony zobowiązuje się wykonywać pracę, a kierownictwo zakładu — wypłacać mu wynagrodzenie za jej wykonanie i zapewnić odpowiednie warunki pracy. Mieszkańcy wsi muszą wykonywać dla wspólnego dobra prace melioracyjne, budować drogi czy inne urządzenia, aby później wspólnie z nich korzystać.

Z jednej strony, pomoc państwa dla rolników w okresie klęsk żywiołowych czy w latach gorszego urodzaju, spowodowanego złymi warunkami atmosferycznymi, daje określone przywileje. Z drugiej strony efekty pracy rolnika, jego wysiłki zmierzające do podnoszenia wydajności gleby i przyrostu pogłowia w hodowli są powinnością wobec społeczeństwa, wobec ludności miast.

We wszystkich przytoczonych przypadkach spotykamy się z istnieniem wzajemnych praw i obowiązków. Mówiąc zaś o prawach i obowiązkach obywatelskich, mamy na myśli rozległą dziedzinę stosunków między państwem a obywatelem. Państwo w ustroju socjalistycznym reprezentuje interesy większości społeczeństwa. Są to więc w niemałym stopniu stosunki zachodzące między obywatelami a społeczeństwem, w którym żyją.

Podstawowe prawa i obowiązki obywatela sformułowane są w Konstytucji PRL, która tym samym ustala najważniejsze zasady, na jakich opierać się mają — i opierają — stosunki pomiędzy państwem a jego obywatelami. Z jednej strony obywatele korzystają z określonych uprawnień i swobód, czyli praw i wolności obywatelskich, a z drugiej ciążą na nich powinności wobec państwa, które określamy obowiązkami obywatelskimi.

Przysługujące obywatelowi prawa, zakres wolności, z jakiego korzysta, oraz ciążące na nim obowiązki wobec państwa wyznaczają jego miejsce w życiu politycznym i społecznym, decydują o jego pozycji ekonomicznej w społeczeństwie.

A. Socjalno-ekonomiczne prawa obywateli

Pozycję obywatela w życiu społecznym i ekonomicznym określa grupa podstawowych praw obywatelskich zwanych prawami socjalno-ekonomicznymi obywateli. Do tej grupy należą:

prawo do pracy,
prawo do wypoczynku,
prawo do ochrony zdrowia,
prawo do zabezpieczenia społecznego,
prawo do ochrony własności osobistej,
prawo do nauki,
prawo do korzystania ze zdobyczy kultury.

Do tej grupy zaliczamy także zasady konstytucyjne decydujące o pozycji społecznej i ekonomicznej obywateli, jak:

— równouprawnienie kobiet,
— opieka i ochrona państwa nad młodzieżą i rodziną,
— równouprawnienie dzieci urodzonych poza małżeństwem,
— opieka państwa nad rozwojem i wychowaniem młodzieży.

Prawo do pracy polega na tym, iż każdy ma prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem.

Wynagrodzenie zaś winno odpowiadać dwóm zasadom:

1) wynagrodzenia według ilości i jakości pracy,
2) równej płacy za równą pracę.

Ze wszystkich konstytucyjnych praw obywateli prawo do pracy jest najważniejsze. Od jego realizacji zależy byt człowieka oraz możliwość i zakres korzystania z wszelkich innych praw i wolności.

Zapewnienie realizacji prawa do pracy wymaga od państwa likwidacji bezrobocia jako zjawiska społecznego. Podstawę do tego stwarza sam charakter naszego ustroju ekonomicznego, opartego na społecznej własności środków produkcji i na zasadzie planowego rozwoju. Uspołecznienie środków produkcji i planowanie to przesłanki, które pozwalają państwu (jego organom) na prowadzenie polityki, której naczelną zasadą jest praca dla wszystkich. Temu celowi podporządkowana jest polityka inwestycyjna w zakresie rozbudowy przemysłu i program aktywizacji małych miast oraz rozwoju rzemiosła, drobnej wytwórczości i usług.

Prawo do wypoczynku polega na tym, iż każdy pracujący

musi mieć zapewniony odpowiedni czas wolny od pracy, w którym nastąpić powinna regeneracja sił fizycznych i twórczych człowieka zużytych w procesie pracy. Czas wolny od pracy i rozumna gospodarka tym czasem stwarza podstawy do wszechstronnego rozwoju człowieka, jego osobowości. Daje bowiem możliwości nie tylko odtworzenia wydatkowanej na pracę energii. Pozwala na samodzielne rozszerzenie wiedzy ogólnej i fachowej, umożliwia korzystanie ze zdobyczy kultury i zajmowanie się amatorską twórczością kulturalną, nie mówiąc już o uprawianiu sportu czy turystyki, dającej bezpośredni kontakt z naturą.

Prawo do wypoczynku obejmuje trzy zasadnicze uprawnienia pracownika, a mianowicie prawo do:

1) codziennego odpoczynku po pracy,
2) cotygodniowego odpoczynku w dniu wolnym od pracy,
3) płatnego corocznego urlopu.

Realizację prawa do wypoczynku zapewnia nie tylko ustanowienie ośmiogodzinnego dnia pracy i czterdziestosześciogodzinnego tygodnia pracy, ale również fakt, że praca w godzinach nadliczbowych jest dozwolona tylko w wyjątkowych okolicznościach i to za zgodą odpowiedniego organu związku zawodowego oraz za dodatkowym wynagrodzeniem. W wielu zawodach czas pracy uległ skróceniu (czasem nawet do 36 godzin tygodniowo), oczywiście bez zmniejszenia wynagrodzenia. Dotyczy to prac szczególnie ciężkich lub szkodliwych dla zdrowia, a więc pracy w hutnictwie, górnictwie, w niektórych zakładach przemysłu chemicznego, poligraficznego itd.

Jednym z podstawowych warunków realizacji prawa do wypoczynku jest zatem przestrzeganie ustalonego czasu pracy.

Czas pracy jest to liczba godzin, w których pracownik ma obowiązek pozostawać do dyspozycji kierownika robót w zakładzie pracy lub poza zakładem.

Normalny czas pracy określony jest ogólnie obowiązującą normą 8 godzin dziennie i czterdziestosześciogodzinnym tygodniem (6 godzin w sobotę) pracy. **Niedopuszczalne są odstępstwa na niekorzyść pracownika, jeśli nie znajdują one oparcia w wyraźnym przepisie ustawy.**

Nasze ustawodawstwo przewiduje bowiem w ściśle określonych przypadkach możliwość stosowania przedłużonego lub równoważnego czasu pracy.

Przedłużony czas pracy jest odstępstwem od przyjętej ogólnej normy i ma charakter wyjątkowy. Dotyczy tylko pracowników zatrudnionych przy wykonywaniu robót poprzedzających produkcję lub po niej następujących. Przedłużony czas pracy może wynosić 10 godzin dziennie, a wyjątkowo dla pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu — 12 godzin dziennie.

Równoważny czas pracy polega na tym, że w pewnych okresach pracownik obowiązany jest pracować dłużej niż 8 godzin dziennie, w innych natomiast krócej. Przeciętny wszakże czas pracy obliczony w skali tygodnia, miesiąca czy roku nie może przekroczyć ogólnej normy, to jest 46 godzin tygodniowo. Tego rodzaju czas pracy ma zastosowanie w kolejnictwie. Obowiązuje także w handlu, gastronomii, hotelarstwie. I tak najwyższy wymiar czasu pracy stosowany dla pracowników handlu i usług nie powinien przekraczać 10 godzin na dobę z zachowaniem normy 46 godzin na tydzień jako średniej rozliczanej w okresie czterotygodniowym. Natomiast w zakładach gastronomicznych i hotelarskich oraz w domach wczasowych czas pracy na dobę może przekraczać tę liczbę godzin (to jest 10), jednakże tylko za zgodą pracowników i również z zachowaniem jako średniej normy 46 godzin pracy na tydzień.

Ustawowe ustalenie norm czasu pracy ma na celu zapewnienie każdemu pracującemu człowiekowi właściwego odpoczynku po pracy. Temu też celowi mają służyć dni wolne od pracy. Istnieje zatem zakaz pracy w niedzielę i święta (8 dni świąt państwowych i religijnych). Wyjątki stanowią przypadki, w których praca jest niezbędna ze względu na swe społeczne znaczenie lub zapewnienie codziennej obsługi ludności czy zachowanie ciągłości procesu produkcyjnego.

Program stopniowego wprowadzania wolnych sobót, poczynając od sześciu w roku 1974, a dwunastu w roku 1975, jest kolejnym krokiem w kierunku rozszerzenia prawa do wypoczynku.

Podstawową gwarancję prawa do wypoczynku stanowi płatny urlop, który przysługuje każdemu pracownikowi zależnie od rodzaju i stażu pracy oraz czasu pobierania nauki przed podjęciem pracy.

W 1969 r. zlikwidowano rozróżnienie między pracownikami fizycznymi i umysłowymi, znosząc uprzywilejowaną pozycję tych ostatnich. Obecnie o wymiarze urlopu rozstrzyga przede wszystkim staż pracy. Pracownikowi przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze:

14 dni roboczych po pierwszym roku pracy,
17 dni roboczych po trzech latach pracy,
20 dni roboczych po sześciu latach pracy,
26 dni roboczych po dziesięciu latach pracy.

Do stażu pracy zalicza się okres nauki w zasadniczej szkole zawodowej, szkole średniej czy technikum zawodowym bądź czas studiów wyższych. W ten sposób absolwent dwuletniej ZSZ po roku pracy, a trzyletniej — od razu nabywa prawo do siedemnastu dni urlopu. Absolwent pięcioletniego technikum zawodowego już po roku pracy może korzystać z dwudziestodniowego urlopu, a w konsekwencji po pięciu latach nieprzerwanej pracy — z najwyższego wymiaru urlopu.

Młodociani pracownicy, czyli w wieku od 14 do 18 roku życia, korzystają z urlopu o wymiarze 26 dni roboczych.

Przedstawione zasady wymiaru urlopu wypoczynkowego mają obecnie powszechne zastosowanie, z nielicznymi wyjątkami usprawiedliwionymi specyfiką zawodu. Wyjątki te dotyczą marynarzy i rybaków oraz nauczycieli i pracowników nauki.

Urlop wypoczynkowy spełni swój cel tylko wtedy, kiedy rzeczywiście zostanie prawidłowo wykorzystany. Jednym z warunków takiego prawidłowego wykorzystania jest ciągłość urlopu. Przeciwdziałając niesłusznym praktykom dzielenia urlopu na kilkudniowe okresy, ustawa zabrania udzielać podstawowego urlopu jednorazowo w wymiarze mniejszym niż 10 dni.

Nie powinno się również w okresie urlopu wykonywać innej pracy zarobkowej, gdyż mija się to z celem racjonalnego wypoczynku. Z drugiej jednak strony wyjazd w czasie urlopu na wieś do pomocy przy żniwach (zwłaszcza na rzecz gospodarstwa rodziców) uznać należałoby za czynną formę wypoczynku na łonie natury.

Racjonalne spędzenie urlopu uzależnione jest w niemałym stopniu od stworzenia właściwej bazy urządzeń służących wypoczynkowi i szerokiego ich udostępnienia światu pracy. Temu

właśnie celowi służy rozbudowana sieć domów wypoczynkowych zakładowych czy FWP, ośrodków wczasów niedzielnych i świątecznych, urządzeń turystycznych i sportowych, a także dobrze funkcjonujących świetlic osiedlowych w mieście czy coraz popularniejszych klubów-kawiarni na wsi.

Urządzenia służące realizacji prawa do wypoczynku ulegają stałej rozbudowie. W dalszym jednak ciągu jest ich za mało, aby stworzyć doskonałe warunki do właściwego i racjonalnego spędzenia urlopu; podobnie jak niedostatecznie jeszcze są zaspokajane potrzeby w zakresie zapewnienia godziwego odpoczynku po pracy.

Tworzenie odpowiednich warunków do wypoczynku wymaga jednak zarówno nakładów środków inwestycyjnych, jak i wysiłków organizacyjnych. Realizacja prawa do wypoczynku oraz innych praw socjalno-ekonomicznych zależy od ogólnego wzrostu dochodu narodowego. Zachodzi tu ścisła współzależność: im efektywniej pracujemy, tym racjonalniej wypoczywamy, a im lepiej wypoczywamy, tym lepiej pracujemy i efektywniej przyczyniamy się do wzrostu dochodu narodowego.

Prawo do ochrony zdrowia uprawnia obywateli do korzystania z systemu ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego, stworzonego przez państwo na najwyższym osiągalnym poziomie. Realizację tego prawa zapewnia:

— powszechna i bezpłatna opieka lekarska,
— profilaktyka, czyli zapobieganie chorobom społecznym,
— służba sanitarno-epidemiologiczna i rozwój oświaty sanitarnej,
— rozwój bezpieczeństwa i higieny pracy (bhp).

Do bezpłatnej opieki lekarskiej uprawnieni są: dzieci do pierwszego roku życia, ucząca się młodzież, studenci, wszyscy zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej i ich rodziny, pracownicy najemni, renciści i emeryci oraz osoby cierpiące na choroby społeczne (na przykład gruźlica).

Od 1972 r. zasięgiem bezpłatnej opieki lekarskiej objęta została również i ludność żyjąca na wsi. W ten sposób bezpłatna opieka lekarska stała się w zasadzie w PRL w pełni powszechna.

Specjalne miejsce w organizacji ochrony zdrowia obywateli zajmuje p r z e m y s ł o w a s ł u ż b a z d r o w a. Jest to po-

stępowa i nowoczesna koncepcja organizacyjna służby zdrowia, stwarzająca duże perspektywy rozwojowe. W ostatnim pięcioleciu nastąpił wydatny rozwój przemysłowej służby zdrowia, której struktura organizacyjna opiera się na lekarzach zatrudnionych w zakładach pracy, międzyzakładowych przychodniach lekarskich oraz przychodniach specjalistycznych. Liczba pracowników objętych przemysłową służbą zdrowia przekroczyła 50% zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej.

Ochrona zdrowia to także profilaktyka, zapobieganie chorobom. Na przykład obowiązkiem szczepień ochronnnych przeciw chorobom zakaźnym objęte są wszystkie dzieci, a przeciwko durowi brzusznemu — również osoby dorosłe. Zadania profilaktyki spełniają stałe okresowe kontrole zdrowia małych dzieci oraz uczącej się i studiującej młodzieży. Profilaktyka w zakresie zapobiegania chorobom jest także zadaniem przemysłowej służby zdrowia, zwłaszcza w odniesieniu do chorób zawodowych.

W rezultacie zapobiegania chorobom o masowym, społecznym zasięgu liczba zachorowań znacznie zmalała, a niektóre choroby, jak na przykład błonica, niemal całkowicie zniknęły. Zmniejszyła się śmiertelność i uległa podwyższeniu przeciętna wieku.

Podnoszeniu stanu zdrowotności obywateli służy działalność państwowej inspekcji sanitarnej, na czele której stoi główny inspektor sanitarny PRL, a jego aparatem w terenie są inspektorzy sanitarni i stacje sanitarno-epidemiologiczne. Do zadań tego ważnego działu służby zdrowia zwanego „sanepidem" należy zapobieganie chorobom zakaźnym i zwalczanie ich oraz podnoszenie stanu sanitarno-higienicznego kraju i kultury sanitarno-higienicznej społeczeństwa.

Służba sanitarno-epidemiologiczna dysponuje szerokimi uprawnieniami, m.in. w zakresie nadzoru nad artykułami żywnościowymi, zwłaszcza warunkami ich produkowania i sprzedawania, ochrony gleby oraz ochrony czystości w miastach i osiedlach. Państwowi inspektorzy sanitarni wyposażeni są w prawo do wydawania odpowiednich zarządzeń w tym przedmiocie i nakładania mandatów karnych w przypadku niezastosowania się do ich treści.

Szczególne miejsce w systemie ochrony zdrowia obywateli zajmuje bezpieczeństwo i higiena pracy. Wyrazem tego są obowiązki, które ciążą w tym zakresie na administracji przedsiębiorstw, związkach zawodowych, a także na samych pracujących. Ustawa z 1965 r. nakłada na zakłady pracy obowiązek prowadzenia działalności profilaktycznej w tej dziedzinie, nadaje działalności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy charakter planowy, zobowiązuje administrację gospodarczą oraz nakłada na pracowników i kierowników zakładów obowiązek znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W myśl tej ustawy związkom zawodowym przysługują kompetencje w zakresie nadzoru nad przestrzeganiem bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Specjalną opieką otoczeni są młodociani, czyli młodzież pracująca w wieku od 14 do 18 lat. Zatrudnienie ich jest dozwolone jedynie pod warunkiem jednoczesnego przyuczania do zawodu. Czas ich pracy jest skrócony tak, aby mogli zdobywać wykształcenie zawodowe i ogólne.

Pełna realizacja zasady powszechności i bezpłatności pomocy lekarskiej zależy jednak od ilości środków finansowych i inwestycyjnych, które można przeznaczyć z dochodu narodowego na rozwój służby zdrowia — powiększanie personelu oraz rozbudowę obiektów i niezbędnych urządzeń.

Stan obecny nie odpowiada istniejącym i stale zwiększającym się potrzebom w tym zakresie. Stan ochrony zdrowia i organizację służby zdrowia w naszym kraju trzeba jednak widzieć w perspektywie jej rozwoju, a także nie tracić z pola widzenia strat, jakie wyrządziła wojna. Decydują tu przede wszystkim kadry. Trzeba zatem przypomnieć, iż kiedy w 1938 r. było w Polsce blisko 13 tys. lekarzy, to przypadało wówczas 3,7 lekarzy na 10 tys. mieszkańców.

W 1975 r. wskaźnik ten wzrósł do 17,0 lekarzy, a nie wolno zapominać, że w czasie wojny zginęło 5 tys. lekarzy (to jest ponad 40% ogólnego stanu w chwili wybuchu wojny). Kiedy więc w 1975 r. było w kraju 58,2 tys. lekarzy, znaczyło to, że było ich już 7 razy więcej niż w momencie zakończenia wojny.

Prawo do zabezpieczenia społecznego oznacza zapewnienie materialnej pomocy każdemu obywatelowi w razie choroby, niezdolnosci do pracy i osiągnięcia wieku emerytalnego.

Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem wszyscy pracownicy korzystają z prawa do emerytury (renty starczej), która mężczyźnie przysługuje po ukończeniu 65 roku życia, a kobiecie — 60 lat. Poza tym wszyscy pracownicy mają prawo do renty na wypadek całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy (renta inwalidzka).

Systemem ubezpieczeń społecznych objęci są niemal wszyscy pracujący i członkowie ich rodzin. Od 1977 r. systemem ubezpieczeń społecznych objęci zostali indywidualni rolnicy pracujący i ich rodziny.

Ubezpieczenia społeczne mają więc w PRL charakter powszechny. Poza emeryturą i rentą na wypadek inwalidztwa ubezpieczenie społeczne obejmuje w Polsce również szeroki zakres innych świadczeń, jak zasiłki chorobowe, na wypadek utraty jedynego żywiciela rodziny, zasiłki macierzyńskie oraz obniżenie opłaty za leki do 30% ich ceny. Niektóre kategorie pracowników, na przykład kolejarze, oraz renciści i emeryci, otrzymują leki bezpłatnie.

Poczynając od 1974 r. nastąpiło zrównanie pozycji pracowników umysłowych i fizycznych w uprawnieniach do świadczeń socjalnych, a przede wszystkim do zasiłków chorobowych. Stosownie zaś do zasad przyjętych w ustawie z 23 października 1975 r. wysokość zasiłku chorobowego uzależniona jest jedynie od długości okresu zatrudnienia (staż pracy). I tak pracownikowi zatrudnionemu powyżej ośmiu lat przysługuje zasiłek w wysokości 100% wynagrodzenia. Przy stażu pracy od trzech do ośmiu lat stanowi on równowartość 80% wynagrodzenia, a przy stażu pracy poniżej trzech lat — 75% wynagrodzenia.

Są wszakże przypadki, w których bez względu na okres zatrudnienia przysługuje zasiłek w wysokości 100% wynagrodzenia. Ma to miejsce wtedy, kiedy choroba jest wynikiem wypadku w pracy lub przypada w okresie ciąży albo też kiedy choroba będąca przyczyną nieobecności trwa ponad trzydzieści dni.

O prawie do własności osobistej była już mowa uprzednio. Przypomnijmy jedynie, iż to prawo zagwarantowane jest nie tylko przez Konstytucję PRL (art. 18), lecz również poręczane jest w postanowieniach kodeksu cywilnego. Mienie

osobiste obywateli znajduje należytą ochronę w kodeksie karnym.

O prawie do nauki oraz do korzystania ze zdobyczy kultury również była mowa w rozdziale VI.

B. Wolności i prawa społeczno-polityczne

Hasło wolności stanowiło jedno z głównych haseł Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Zawarte zostało w słynnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. Oznaczało to uznanie zasady, iż każdy człowiek bez względu na pochodzenie, rasę, narodowość czy wyznanie jest istotą wolną.

W wyniku rewolucji burżuazyjnej ludzie wprawdzie uwolnili się od zależności wobec pana feudalnego i samowoli władcy absolutnego nie krępowanego przez prawo, ale nie zostali uwolnieni od wyzysku ekonomicznego, który jest nierozerwalną cechą ustroju kapitalistycznego — porządku społeczno-ekonomicznego opartego na własności prywatnej. Przeciwko temu właśnie ustrojowi kapitalistycznemu i własności prywatnej wystąpiły proletariat i chłopstwo w Rosji podczas Rewolucji Październikowej, obwieszczając światu cele swej walki w Deklaracji Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego z 25 stycznia 1918 r.

Zniesienie własności prywatnej i zastąpienie jej własnością społeczną stworzyło podstawy do osiągnięcia pełnego dobrobytu i uwolnienia człowieka z pęt wyzysku kapitalistycznego. Człowiek ekonomicznie zależny bowiem nie może być człowiekiem wolnym. Dlatego też w ustroju demokracji socjalistycznej tak wielkie znaczenie ma już sam fakt proklamowania praw socjalno-ekonomicznych. Człowiek nie może być prawdziwie wolny, kiedy grozi mu głód i bezrobocie. Dopiero stworzenie podstaw dobrobytu i poczucie pewności dnia jutrzejszego otwierają przed człowiekiem pełne możliwości korzystania z przywilejów i swobód, które określamy mianem wolności i praw społeczno-politycznych obywateli.

W ustroju socjalistycznym istnieje ścisły związek między prawami socjalno-ekonomicznymi a prawami i wolnościami społeczno-politycznymi obywateli.

Świadoma tej nierozerwalnej więzi była polska klasa robot-

nicza i cała radykalna lewica społeczna, która pod przewodem Komunistycznej Partii Polski walczyła przeciwko burżuazyjno-obszarniczym porządkom i o prawa dla pracujących, występując z hasłem „chleba i wolności dla ludu pracującego". Nasuwa się tu wszakże pytanie, czy i wtedy, kiedy człowiek wyzwoli się zarówno od despotycznej przemocy tyranii — którą w czasach współczesnych w najbardziej wynaturzonej formie unaocznił światu hitlerowski faszyzm — oraz od lęku przed głodem i bezrobociem — które przynoszą ze sobą kryzysy właściwe gospodarce kapitalistycznej — czy wtedy znikną jakiekolwiek granice wyznaczające zakres korzystania przez człowieka z dobrodziejstw wolności?

We współczesnym świecie nie istnieje jednak nieograniczona wolność.

P o p i e r w s z e, żaden człowiek nie może korzystać z wolności w taki sposób, który mógłby ograniczyć wolność i prawa drugiego człowieka albo pozbawiałby wolności innych. Nie może zatem być wolności dla wrogów wolności. Nic też dziwnego, iż po II wojnie światowej w całej niemal Europie wyzwolonej spod jarzma faszyzmu kolaboranci (ludzie współpracujący z okupantem) i faszyści byli pozbawieni praw wyborczych, zostali ograniczeni w swych prawach i wolnościach obywatelskich.

P o d r u g i e, korzystanie z wolności przez poszczególnych obywateli czy ich grupy nie może w swych skutkach obracać się przeciw porządkowi publicznemu i ładowi społecznemu, który stanowi podstawowy warunek realizacji praw i korzystania z wolności obywatelskich przez wszystkich członków społeczeństwa. Inaczej wolność przerodziłaby się w anarchię — prowadziłaby do chaosu i zamętu.

P o t r z e c i e, wolność nie może być wykorzystana dla celów, które godziłyby w ustrój socjalistyczny. Nie może się obrócić przeciw ustrojowi socjalistycznemu — nie może godzić w podstawy demokracji socjalistycznej: uspołecznienie środków produkcji i planowy rozwój gospodarki, zasadę ludowładztwa i kierowniczą rolę partii robotniczej. Dlatego też na przykład niedopuszczalna jest w naszym państwie działalność opozycyjnej partii politycznej, która dążyłaby do przywrócenia ustroju kapitalistycznego i demokracji burżuazyjnej.

O tych wszystkich trzech warunkach musimy pamiętać zawsze, kiedy mówimy o poszczególnych społeczno-politycznych wolnościach i prawach obywateli zagwarantowanych w Konstytucji PRL.

Podstawowymi społeczno-politycznymi wolnościami i prawami obywateli PRL są:

— prawa wyborcze,
— wolność osobista,
— nienaruszalność mieszkań,
— tajemnica korespondencji,
— wolność słowa i druku,
— wolność zgromadzeń, wiecรw, pochodów i manifestacji,
— prawo zrzeszania się,
— wolność sumienia i wyznania,
— prawo do udziału w konsultacji społecznej i dyskusjach publicznych,
— prawo zwracania się ze skargami do organów państwowych.

Przede wszystkim jednak trzeba przypomnieć o podstawowej zasadzie konstytucyjnej, jaką jest **zasada równości.** Obywatele w naszym kraju mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego i społecznego bez względu na narodowość, rasę i wyznanie.

P r a w a w y b o r c z e omówione zostały obszernie w rozdziale VII, w którym przedstawiliśmy nasz system przedstawicielski, ale przypomnieć wypada, iż prawa wyborcze — jako zapewniające obywatelowi wpływ na działalność organów państwowych i aktywny udział w ich pracach — rozciągają się także na inne organy państwowe (wybory ławników ludowych czy sołtysa) oraz ciała społeczne i samorządowe (jak sądy społeczne czy komitety blokowe).

Wolność osobista obywatela polega na tym, iż obywatel nie może być samowolnie i bezprawnie pozbawiony ani ograniczony w swobodzie decydowania o sobie i swoim losie.

Pozbawienie wolności nastąpić może tylko na podstawie orzeczenia sądu i to jedynie w przypadkach określonych ustawą, to znaczy przede wszystkim w przypadku ukarania za dokonanie przestępstwa lub wykroczenia. Osoba podejrzana o dokonanie

przestępstwa może być zatrzymana przez organy powołane do ochrony porządku publicznego. Musi jednak w ciągu 48 godzin zostać zwolniona, o ile prokurator nie wyda nakazu tymczasowego aresztowania, tzw. aresztu śledczego. Pozbawienie wolności dokonane na podstawie nakazu prokuratora nie może przekraczać trzech miesięcy, w ciągu których obywatel sądzony o dokonanie przestępstwa musi stanąć przed sądem. Tylko w wyjątkowych przypadkach areszt śledczy może być przedłużony i to nie na czas nieograniczony (jeśli okres aresztu śledczego nie przekracza sześciu miesięcy, to decyzja należy do prokuratora wojewódzkiego, a na czas dłuższy — do sądu wojewódzkiego). Podejrzany, wobec którego zastosowany został areszt śledczy, zawsze może złożyć skargę do sądu wojewódzkiego lub Sądu Najwyższego. Nasze ustawodawstwo karne (kodeks postępowania karnego z 1969 r.) rozszerzyło uprawnienia sądu jako strażnika wolności osobistej.

Nienaruszalność mieszkania polega na tym, iż nikt nie może naruszać spokoju czyjegokolwiek domostwa. Wyjątek stanowią jedynie przypadki, kiedy funkcjonariusze MO, na podstawie uzyskanego od prokuratora nakazu, są upoważnieni do przeszukania mieszkania.

Tajemnica korespondencji wyraża się w tym, iż nie wolno bez zgody zainteresowanego zapoznać się z treścią jego osobistej korespondencji. A jeżeli zostało to już uczynione na podstawie nakazu sądu lub prokuratora w poszukiwaniu dowodów przestępstwa (na przykład szpiegostwa), to treść takiej korespondencji nie może być publicznie ujawniona, a może służyć jedynie jako dowód w postępowaniu sądowym.

Wolność słowa polega przede wszystkim na tym, że każdy może wyrażać swoje myśli w mowie, o ile nie naruszają one dobrych obyczajów lub dobrego imienia i czci innego człowieka. W tym drugim przypadku pokrzywdzony może wystąpić ze skargą do sądu o obrazę lub zniesławienie. Taka więc krytyka — która jest jednym z przejawów wolności słowa — nie może być wyrażana w sposób obraźliwy lub zniesławiający innych ani urągający moralności i dobrym obyczajom, zwłaszcza jeśli wyrażamy ją publicznie, na przykład na zebraniu.

Wolność druku polega na publikowaniu swoich opinii i poglądów za pomocą słowa drukowanego, przede wszystkim w książkach i prasie. W dobie współczesnej najbardziej masowymi środkami rozpowszechniania słowa, przekazywania informacji, poglądów i opinii stały się radio i telewizja Z uwagi na ogromny i coraz szerszy zasięg oraz możliwości kształtowania opinii publicznej przez prasę, radio i telewizję, granicą tą jest nie tylko ochrona moralności, obyczajowości albo czci innego obywatela, ale jest nią również ochrona podstaw ustroju socjalistycznego i niezawisłości państwa (tzw. racji stanu).

Wolność zgromadzeń i wieców oraz pochodów i manifestacji jest jedną z ważniejszych wolności społeczno-politycznych obywateli. W naszym życiu codziennym odgrywają one poważną rolę. Dla przykładu wypada zwrócić uwagę, iż konferencja samorządu robotniczego, zebranie POP lub koła ZSMP czy zebranie członków spółdzielni — jest niczym innym, jak zgromadzeniem. Masowe zgromadzenie, na przykład całej załogi, zebranej dla wyrażenia swojego stanowiska w jakiejś sprawie, jest wiecem. Do zorganizowania tego rodzaju zgromadzeń czy wieców nie jest wymagana zgoda organów administracji państwowej. Co innego, kiedy zgromadzenie czy wiec mają się odbyć w miejscu publicznym, zakłócając na przykład ruch uliczny. Wtedy wymagana jest zgoda prezydenta czy naczelnika miasta, względnie wojewody lub naczelnika miasta bądź naczelnika gminy. W każdym jednak przypadku zgromadzenia nie mogą godzić w spokój i ład społeczny ani też być wymierzone przeciw interesom państwa i ustroju socjalistycznego. To samo odnosi się do zakresu korzystania z wolności pochodów i manifestacji.

Prawo zrzeszania się przysługuje wszystkim obywatelom i powinno służyć pobudzeniu ich politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej aktywności. W naszym kraju działają różnego rodzaju organizacje polityczne, zawodowe, spółdzielcze i kulturalne, skupiające ludzi pracy w mieście, chłopów pracujących na wsi, młodzież i kobiety. Poprzez udział w działalności tych organizacji obywatele mogą czynnie wpływać na kierunki życia społecznego i politycznego. To, co powinno stanowić troskę dnia dzisiejszego, to wielka potrzeba wciągnięcia do aktywnej działalności społecznej jak najszerszych rzesz obywateli. Jed-

nym bowiem z warunków skutecznej kontroli nad działalnością administracji państwowej i gospodarczej jest społeczna aktywność wszystkich obywateli.

Tworzenie zrzeszeń, których cel i działalność godziłyby w ustrój socjalistyczny albo w porządek prawny, jest zakazane.

Wolność sumienia i wyznania polega na tym, iż nikt nie może być zmuszony do wyznawania jakiejkolwiek religii, a będąc wierzącym nie może być zmuszony do określonego wyznania. Nie wolno też zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

Podstawową gwarancją wolności sumienia i wyznania jest pełny rozdział kościoła od państwa. Kościół ma zatem zapewnioną swobodę wypełniania swoich funkcji duszpasterskich i obrzędów religijnych — oczywiście zgodnie z porządkiem prawnym ustanowionym przez państwo.

Wolność sumienia i wyznania oznacza, iż sprawa wiary — światopoglądu religijnego czy materialistycznego — jest sprawą wyłącznie osobistą obywatela, pod warunkiem iż w uzewnętrznianiu swej wiary i przedmiotu kultu nie postępuje on w sposób urągający powszechnie przyjętym normom moralno-etycznym lub godzący w podstawy ustroju. W takich granicach zakreślony rozwój życia religijnego i egzystencja Kościoła Rzymskokatolickiego i innych związków wyznaniowych w Polsce Ludowej znajdowały zawsze zrozumienie oraz były i są uznawane przez państwo.

Spośród istniejących obecnie w Polsce około 30 kościołów i związków wyznaniowych największą liczbę wiernych skupia Kościół Rzymskokatolicki. W wyniku prowadzonej przez państwo polityki wyznaniowej ma on w Polsce Ludowej nie tylko możliwość egzystencji, ale i rozwoju.

Rzymskokatolickich kościołów i kaplic jest obecnie w Polsce ponad 13 200, podczas gdy w 1938 r. było ich 7257. Z pomocą państwa odbudowano po wojnie ponad 500 kościołów. Wzniesiono w tym okresie też ponad 600 nowych kościołów. Kościół Rzymskokatolicki korzysta również z szerokich możliwości kształcenia duszpasterzy, dysponując 48 wyższymi seminariami duchownymi. W Polsce istnieje Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL), posiadający uprawnienia państwowej szkoły wyższej. Niezależnie od KUL działa Akademia Teologii Katolickiej (ATK) w Warszawie, mająca również status wyższej uczelni.

Nauczanie religii w konsekwencji przyjętego w Konstytucji rozdziału kościoła od państwa oddzielone jest od szkoły i państwowego, laickiego systemu oświaty publicznej. Nauczanie dzieci religii jest sprawą prywatną ich rodziców. Przy istnieniu świeckiej szkoły i laickiego systemu oświaty stworzenie możliwości nauczania religii poza szkołą, w punktach katechetycznych, jest najlepszym wykładnikiem tolerancji w polityce państwa socjalistycznego wobec kościoła. Dodajmy też, że punktów katechetycznych, w których naucza się religii, jest w Polsce ponad 17 tys. Nauczanie w tych punktach nie może być jednak nadużywane w celach przekraczających sferę życia duchowego i religijnego ani podważających świeckość szkoły. Dlatego też punkty katechetyczne poddane są ogólnemu nadzorowi władz oświatowych.

Zarówno w nauczaniu religii, jak i w spełnianiu powinności duszpasterskich od duchownych wymaga się, aby nie nadużywali swego stanowiska dla celów politycznych i nie wkraczali w domenę spraw należących do kompetencji państwa i jego organów.

Idea rozdziału kościoła od państwa, który istnieje w wielu krajach, jak na przykład we Francji, od wielu dziesiątków lat, u nas została zrealizowana dopiero w Polsce Ludowej. Nie zawsze też jest należycie rozumiana, a brak tolerancji i uprzywilejowana pozycja społeczna i polityczna Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce przedwojennej pokutuje w świadomości wielu obywateli. Jest to źródłem czasem fałszywej interpretacji konstytucyjnej zasady rozdziału kościoła od państwa.

C. Podstawowe obowiązki obywatelskie

Obywatele nie tylko korzystają z szerokich praw, ale także muszą wypełniać określone obowiązki, które nakłada na nich przede wszystkim Konstytucja PRL. Konstytucyjnymi obowiązkami obywatelskimi są:

— wymóg przestrzegania praw PRL,

— wymóg sumiennego i rzetelnego wypełniania wszystkich obowiązków obywatelskich,
— wymóg przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy,
— obowiązek ochrony i troski o własność społeczną,
— obowiązek pobierania nauk w zakresie szkoły podstawowej,
— patriotyczny obowiązek obrony ojczyzny,
— obowiązek ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Przestrzeganie praw PRL przez obywateli jest koniecznym elementem praworządności, co z kolei jest jedną z podstawowych zasad, na których opiera się ustrój polityczny naszego państwa.

Dyscyplina pracy i ochrona mienia społecznego jest podstawą naszej gospodarki narodowej, źródłem powiększania majątku narodowego i dobrobytu obywateli.

Socjalistyczna dyscyplina pracy jest to całokształt obowiązków prawnych pracownika, niezbędnych dla zapewnienia należytej organizacji pracy i prawidłowego przebiegu procesu produkcji. Z socjalistycznej dyscypliny pracy wynikają konkretne i szczegółowe obowiązki pracownicze:

1) przestrzeganie ustalonego czasu pracy (punktualne stawianie się do pracy, nieopuszczanie godzin pracy itp.),
2) wykonanie ustalonej miary (normy) pracy,
3) zapewnienie należytej jakości pracy,
4) dbałość o mienie zakładu pracy,
5) przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,
6) przestrzeganie zasad koleżeńskiej współpracy.

Przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy powinno wypływać przede wszystkim ze świadomej postawy pracowników, pełnych poczucia odpowiedzialności za losy swego zakładu, jego działalności i rozwoju; ze zrozumieniem ścisłej więzi, jaka istnieje we współczesnym zakładzie pracy między niezakłóconym przebiegiem procesu pracy, zwłaszcza w produkcji, a osobistą sytuacją materialną i społeczną poszczególnych członków kolektywu pracowniczego.

Nie bylibyśmy w stanie rozwijać naszej gospodarki i podnosić

poziomu życia w naszym kraju bez poczucia pewności i bezpieczeństwa losu naszej ojczyzny. Na straży bytu państwowego, suwerenności i niepodległości narodu stać muszą siły zbrojne. Dlatego też **obowiązek służby wojskowej** stanowi jeden z podstawowych obowiązków obywatelskich. Jest to jednocześnie najwyższy nakaz patriotyzmu — niezbędna w czasie pokoju powinność, a zarazem spłacenie części długu wobec pokoleń, które przelały krew za nasz współczesny wolny i niepodległy byt państwowy.

Ponadto powinnością każdego obywatela jest obowiązek nauki w zakresie wykształcenia podstawowego. Stopniowo wprowadzany jest obowiązek nauki i zawodu w zakresie szkoły średniej.

3. WSPÓŁZALEŻNOŚĆ PRAW I OBOWIĄZKÓW OBYWATELI

Obywatel, wypełniając swoje obowiązki wobec państwa, umożliwia realizację przywilejów przyznanych mu w postaci praw, stwarza materialne podstawy do korzystania z wolności. Z drugiej strony, obywatele korzystający z szerokich praw i wolności w dziedzinie socjalnej, ekonomicznej, społecznej i politycznej muszą sobie zdawać sprawę z tego, iż państwo może gwarantować te prawa jedynie pod warunkiem wykonywania obowiązków obywatelskich.

Ta współzależność praw, wolności i obowiązków, przywilejów i powinności obywatelskich tworzy podstawową więź, jaka istnieje między człowiekiem jako jednostką a społeczeństwem zorganizowanym w państwo.

Obywatele naszego kraju wysuwają nierzadko liczne żądania pod adresem partii politycznych, radnych i posłów, rad narodowych czy innych organów państwowych lub organizacji społecznych, żądania, w których domagają się — w pełni poczucia przysługujących im w ustroju socjalistycznym praw i wolności — czy to lepszej przychodni zdrowia, czy to lepszej lub większej szkoły, nowego basenu, boiska itp. Są to w większości żądania słuszne, wypływające z obywatelskiej postawy i troski o rozwój naszego kraju.

Występujemy z żądaniem coraz to większych i pełniejszych świadczeń ze strony państwa, postulując na przykład wyższe stypendia czy emerytury bądź renty albo rozszerzenie zakresu bez-

płatnej opieki lekarskiej. Wypadałoby jednak zawczasu zastanowić się i nad tym, skąd państwo ma czerpać środki na zaspokojenie tych roszczeń. Nasuwa się też pytanie, czy przy podziale dochodu narodowego, dokonywanym przez Sejm, rady narodowe bądź poszczególne przedsiębiorstwa, należy wszystkie środki przeznaczyć na tego rodzaju świadczenia? Oznaczałoby to, praktycznie rzecz biorąc, spożycie wszystkiego, cośmy wytworzyli, i zaniechanie dalszej rozbudowy majątku narodowego, czyli inwestycji. Wiadomo wszakże, iż kiepski to gospodarz, który nie rozwija swojej gospodarki bądź to, co pożycza, przejada, zamiast obrócić pożyczkę na inwestycje. A może po prostu należy zakasać rękawy i zabrać się intensywniej, solidniej do roboty, aby przysporzyć krajowi większego dochodu narodowego, z którego łatwiej byłoby realizować świadczenia, o które się dopominamy? Takie stanowisko wobec postawionego tu problemu zajmują ci, którzy podejmują określone zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne, a przede wszystkim ci, którzy po prostu dobrze pracują, zasługując na miano ludzi dobrej roboty.

Jeśli kierujemy pod adresem organów władzy i administracji państwowej, nawet uzasadnione, żądania spełnienia tego czy innego postulatu lub wprost zarzuty o nierealizowaniu przez państwo świadczeń na rzecz obywateli, to warto jednak najpierw zadać sobie pytanie — a co ja jako obywatel dla państwa i społeczeństwa zrobiłem?

W tym tkwi też najprostszy, a zarazem najgłębszy sens ścisłej współzależności, jaka łączy podstawowe prawa i wolności obywatela z jego podstawowymi obowiązkami.

4. OCHRONA PRAW I WOLNOŚCI OBYWATELSKICH

Najdoskonalej sformułowane w konstytucji prawa i wolności obywatela mogą pozostać jedynie deklaracją — i często pozostają, jak to rzecz się miała z wieloma demokratycznymi postanowieniami Konstytucji z 1921 r., które nie zostały wprowadzone w życie w Polsce przedwojennej.

Samo zapisanie w konstytucji praw i wolności obywatela nie rozstrzyga jeszcze o rzeczywistej pozycji jednostki w społeczeństwie. Musi istnieć cały system gwarancji, który powinien zapewnić wprowadzenie w życie tych praw i wolności.

Pierwszego rodzaju gwarancję stwarza sama istota ustroju społeczno-gospodarczego. Uspołecznienie środków produkcji i planowy rozwój sił wytwórczych pozwalają na świadome kształtowanie materialnej bazy realizacji praw i wolności obywateli zwłaszcza w dziedzinie socjalno-ekonomicznej. Tę bazę materialną, na przykład w przypadku prawa do nauki, do wypoczynku czy ochrony zdrowia, tworzą szkoły i internaty, szpitale i przychodnie, domy wczasowe i ośrodki wypoczynkowe itp. Innymi słowy, jest to materialne zabezpieczenie realizacji przewidzianych w Konstytucji PRL przywilejów obywatelskich. Powiadamy więc, iż są to **gwarancje materialne.**

Poza tymi gwarancjami materialnymi — niezbędnymi do wprowadzenia w życie praw i wolności obywateli — musi istnieć jeszcze także istotny zespół środków, prowadzących do zapewnienia prawidłowej realizacji tych praw i wolności.

Konstytucja PRL w postanowieniach poszczególnych artykułów rozdziału VIII w każdym przypadku nie tylko określa treść danego prawa, ale i środki oraz sposoby, jakimi ma być ono zrealizowane.

To jednak nie jest jeszcze w pełni wystarczająca gwarancja, jako że najlepsza wytyczna Konstytucji niewiele będzie znaczyła, jeśli nie będzie wykonana. Dlatego też przypomnieć tu trzeba to, co już wyżej zostało napisane o ustroju politycznym, a przede wszystkim o roli organów przedstawicielskich.

Aktywna działalność Sejmu i rad narodowych stanowi jedną z ważkich gwarancji politycznych realizacji praw i wolności obywatelskich. Sejm i rady narodowe wytyczają podstawowe kierunki działalności organów administracji państwowej i gospodarczej. Uchwalając plan i budżet, m.in. rozstrzygają o polityce realizacji praw socjalnych i ekonomicznych obywatela. Sejm uchwalając ustawy, jak na przykład ustawę o zgromadzeniach czy ordynację wyborczą, ustala również warunki realizacji praw społeczno-politycznych. Wreszcie — co jest również ważne — Sejm i rady narodowe kontrolują wykonanie planów i budżetów, a także ustaw również i z tego punktu widzenia co organa administracji, wpro-

wadzając w życie wytyczone zadania i zapewniając realizację praw i wolności obywateli.

Drugą bardzo ważną gwarancją, tkwiącą w instytucjach naszego ustroju politycznego, jest udział związków zawodowych w zarządzaniu sprawami państwowymi i społecznymi.

Istotną gwarancję stanowi przewodnia rola PZPR w życiu państwowym i społecznym.

Wspomniana tu rola organów przedstawicielskich, partii, związków zawodowych i samorządu robotniczego, składa się na ważny system gwarancji ustrojowo-konstytucyjnych praw i wolności obywatela. Gwarancje materialne i gwarancje ustrojowo-konstytucyjne posiadają ważkie w konsekwencjach znaczenie dla obywateli. Wszakże dla jednostki, dla konkretnego obywatela osobiście zainteresowanego w realizacji praw, które mu przysługują, najistotniejszą wartość mają środki prawne umożliwiające mu dochodzenie praw i przywilejów, jakich w części bądź całkowicie niesłusznie może być pozbawiony. Są to gwarancje **prawno-proceduralne**, ochraniające prawa i wolności obywatelskie. Te właśnie gwarancje, bardzo ważne z punktu widzenia obywatela, są stale doskonalone i rozwijane w naszym ustroju.

Obywatel nie może być bowiem zdany na łaskę i niełaskę dyrektora w zakładzie pracy, urzędnika w urzędzie czy milicjanta na ulicy. Istnieją liczne środki prawne i proceduralne, które mają służyć ochronie jednostki przed nadużyciem władzy czy niesłusznym i bezprawnym działaniem na jej niekorzyść. Jest wiele takich gwarancji, ale przyjrzyjmy się najważniejszym z nich.

1. Pierwszą taką prawną gwarancją jest to, że obywatel może być pozbawiony wolności osobistej tylko w przypadkach określonych ustawą i tylko przez sąd, który wymierza karę lub orzeka o przymusowym leczeniu alkoholików. Od decyzji kolegium do spraw wykroczeń, wymierzającego karę aresztu, można się zawsze odwołać do sądu. Prokurator — jako strażnik praworządności — posiada też prawo wstępu do każdego zakładu karnego, aresztu czy zakładu zamkniętego (na przykład powołanego do przymusowego leczenia alkoholików) i może zarządzić natychmiastowe zwolnienie osoby bezpodstawnie pozbawionej wolności.

2. Istotną gwarancję stanowi konstytucyjne poręczenie oskarżonemu prawa do obrony.

3. Przepadek mienia — własności osobistej obywatela — również może nastąpić tylko na podstawie ustawy lub prawomocnego orzeczenia sądu czy innego uprawnionego ustawą organu.

4. Bardzo istotną gwarancję praw i wolności jednostki stanowi to, że obywatel może szukać w sądzie ochrony swoich naruszonych praw, na przykład w zakresie własności, stosunków rodzinnych czy stosunków pracy.

5. Szczególnym ciałem powołanym do ochrony praw pracowników są zakładowe komisje rozjemcze, które rozstrzygają spory na tle stosunku pracy między pracownikiem a przedsiębiorstwem.

6. Prokurator jako strażnik praworządności sprawuje kontrolę nad przestrzeganiem prawa w działaniu administracji państwowej. Może on — i coraz częściej to czyni — składać sprzeciw, domagając się zmiany decyzji naruszającej przepisy prawa i powodującej ograniczenia praw obywatela.

7. Obywatel może składać skargę do różnych organów państwowych na decyzje administracyjne, naruszające prawa lub słuszne interesy jednostki. Skargi te można kierować do organów państwowych wyższego szczebla. Obywatel może to uczynić sam bezpośrednio bądź za pośrednictwem prasy, radia czy telewizji, albo też zwracając się do posła czy radnego.

Wymienione wyżej środki prawne, które przysługują obywatelowi, dowodzą, iż jednostka w naszym społeczeństwie nie jest pozbawiona możliwości obrony swoich interesów i dochodzenia należnych jej praw.

Jeśli mimo tak licznych i istotnych gwarancji obywatelskich praw i wolności zdarzają się jeszcze w naszym życiu codziennym przypadki naruszeń praw obywatelskich oraz występują przejawy ludzkiej krzywdy wyrządzonej często wskutek bezdusznego stosunku do spraw człowieka, to w znacznej mierze dzieje się tak i dlatego, że obywatele nie zawsze jeszcze są świadomi środków i sposobów dochodzenia swoich naruszonych praw i interesów.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

USTRÓJ GOSPODARCZY PRL

1. SPOŁECZNA WŁASNOŚĆ ŚRODKÓW PRODUKCJI PODSTAWĄ USTROJU SOCJALISTYCZNEGO

We współczesnych państwach socjalistycznych własność społeczna występuje w dwóch formach:

1) **własności ogólnonarodowej,** kiedy właścicielem jest całe społeczeństwo, oraz

2) **własności grupowej,** występującej jako własność spółdzielcza lub własność organizacji społecznych ludzi pracy.

Dlaczego występują obok siebie dwie formy własności społecznej? Wynika to głównie z przyczyn historycznych: z niezbyt wysokiego stopnia rozwoju sił wytwórczych w krajach, w których dokonana została rewolucja proletariacka, i z wynikających stąd określonych stosunków społecznych. W Polsce istniały możliwości przejęcia na rzecz społeczeństwa obiektów przemysłowych, środków transportu i innych, ważnych dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego, części majątku dawnych klas wyzyskiwaczy. W większości był to majątek produkcyjny w postaci fabryk, kopalń, urządzeń transportowych, którego uspołecznienie pozwalało na kontynuowanie bez przeszkód działalności produkcyjnej przez zespół zatrudnionych robotników, ale na rzecz całego społeczeństwa.

Z punktu widzenia formy organizacyjnej podmiotem własności ogólnonarodowej jest państwo socjalistyczne. Dlatego niejednokrotnie własność ogólnonarodową nazywa się własnością p a ń s t w o w ą.

Oprócz własności kapitalistycznej istniała bardzo rozproszona prywatna własność masy d r o b n y c h wytwórców, ludzi, którzy sami pracowali używając swoich środków produkcji. Byli

to rzemieślnicy i chłopi. Klasa robotnicza nie może wywłaszczyć ludzi żyjących z własnej pracy, nie może wywłaszczyć swoich sojuszników klasowych. Z drugiej strony przejęcie na własność państwa zagród chłopskich czy drobnych warsztatów rzemieślniczych nic by nie zmieniło w charakterze produkcji — nie można przecież samą decyzją o nacjonalizacji zamienić drobnych gospodarstw chłopskich w nowoczesne i wysoko wydajne przedsiębiorstwa rolne. Wymagałoby to kolosalnych nakładów materialnych, ogromnych wysiłków organizacyjnych i czasu. A społeczeństwo socjalistyczne potrzebuje do zaspokojenia swych szybko rosnących potrzeb także produktów drobnotowarowej gospodarki. W procesie socjalistycznych przekształceń stosunków w rolnictwie nie można nic stracić z tej ogromnej części produkcji rolnej.

Drogą uspołecznienia drobnotowarowej gospodarki jest spółdzielczość, dobrowolne zrzeszenie ludzi, którzy podejmują wspólnie określone działania na podstawie wspólnej własności środków produkcji lub innego rodzaju majątku trwałego (na przykład budynki mieszkalne). W Polsce Ludowej spółdzielczość odgrywa wielką rolę gospodarczą i społeczną. Stanowi bardzo rozległy u s p o ł e c z n i o n y sektor gospodarki. Obejmuje produkcję części dóbr materialnych o charakterze przemysłowym (spółdzielczość pracy), produkcję rolną (spółdzielczość produkcyjna), obrót towarowy (związek spółdzielczości: „Samopomoc Chłopska" oraz „Społem"), wreszcie ważną dziedzinę konsumpcji zbiorowej, jaką jest budowa i eksploatacja mieszkań (spółdzielczość mieszkaniowa).

Spółdzielcza forma własności socjalistycznej jest szczególnie **dogodną drogą włączenia szerokich mas ludności do procesu budowy społeczeństwa socjalistycznego,** gdyż pobudza do osobistego aktywnego udziału w pracy zespołu, uczy zarządzania wspólną własnością, dobrze kojarzy interesy osobiste członków grupy społecznej z interesami ogólnospołecznymi.

W naszym kraju występuje jeszcze bardzo duży sektor gospodarki drobnotowarowej w rolnictwie, związany z istnieniem i rozwojem indywidualnych gospodarstw chłopskich, które skupiają ponad 80% areału użytków rolnych.

Chłopi są indywidualnymi właścicielami środków produkcji, ziemi, budynków, narzędzi rolniczych, inwentarza. W swej ogromnej większości nie zatrudniają jednak najemnej siły robo-

czej, lecz pracują sami, korzystając z pomocy członków rodziny. Chłopska własność środków produkcji nie stanowi zatem podstawy wyzysku klasowego.

Wśród chłopów gospodarujących indywidualnie rozwinięte są szeroko formy spółdzielczej współpracy w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu oraz specjalne formy wspólnego działania, jakimi są kółka rolnicze oraz inwestycje produkcyjne zespołów rolników, którzy podejmują wspólne przedsięwzięcia w dziedzinie rozwijania i unowocześniania produkcji roślinnej lub zwierzęcej, z reguły na podstawie poważnie zaawansowanej specjalizacji wytwórczej. Wszystkie te formy sprzyjają tworzeniu się nawyków wspólnej pracy i umożliwiają korzystanie z nowoczesnych środków i metod produkcji rolnej, niedostępnej z reguły dla pojedynczego niewielkiego gospodarstwa.

Oprócz wymienionych już form własności społecznej i indywidualnej własności pracujących chłopów, a także rzemieślników, pozostają jeszcze w naszym kraju resztki prywatnej drobnej własności kapitalistycznej, utrzymującej się na marginesie życia gospodarczego.

2. GOSPODARKA SOCJALISTYCZNA GOSPODARKĄ PLANOWĄ

Istnienie własności społecznej, a przede wszystkim ogólnonarodowej własności socjalistycznego państwa, umożliwia kierowanie procesami produkcji społecznej i procesami podziału w skali całego kraju. Planowaniem objęta jest gospodarka narodowa jako całość.

Dlaczego planowanie gospodarki jest koniecznością w społeczeństwie socjalistycznym?

Wynika to z potrzeby najbardziej racjonalnego zużytkowania zasobów przyrody i zasobów pracy ludzkiej, znajdujących się w dyspozycji społeczeństwa, aby móc dzięki nim uzyskać najlepszy efekt w postaci możliwie największej ilości dóbr i usług, jakich potrzebuje nasze społeczeństwo. **Konieczność planowania wynika z samego celu produkcji socjalistycznej.**

Również i współczesne państwa kapitalistyczne rozumieją potrzebę planowego wpływania na rozwój gospodarki, szczególnie wówczas, kiedy przeżywa ona długotrwałe okresy stagnacji. Jednak podstawą stosunków produkcji w tych krajach jest prywatna, kapitalistyczna własność, którą dysponują w większości monopole kapitalistyczne. O tym, co produkować, w jakich ilościach i przy użyciu jakich metod produkcji, decydują prywatni właściciele, kierując się w tych decyzjach dążeniami do osiągnięcia jak największego zysku. Każdy monopol planuje więc swoją działalność nie interesując się, jakie skutki wywoła to w całej gospodarce narodowej. Prywatna własność kapitalistyczna i motyw zysku jako cel działalności uniemożliwiają planowanie w gospodarce kapitalistycznej w takim zakresie, formach i o takiej skuteczności, jak to jest możliwe w ustroju socjalistycznym; błędne decyzje prywatnych producentów koryguje natomiast rynek. Korekta ta następuje jednak wtedy, kiedy dobra już zostały wyprodukowane. Jeśli nie można ich sprzedać, to nie tylko monopol, ale całe społeczeństwo ponosi straty, część dóbr materialnych została bowiem w ten sposób zmarnowana wskutek braku możliwości dokonania ogólnospołecznego bilansu potrzeb i siły nabywczej ludności.

Przewaga gospodarki socjalistycznej polega na tym, iż społeczeństwo może określić z góry najlepsze z punktu widzenia jego interesów spożytkowanie zasobów pracy ludzkiej i środków materialnych. Dobra materialne, jakimi dysponujemy, a w ich rzędzie środki produkcji, są zawsze ograniczone. Nie starcza ich na pełne zaspokojenie potrzeb produkcyjnych i konsumpcyjnych, dlatego trzeba dokonywać wyboru takiego ich zastosowania, aby przyniosły najwięcej pożądanych korzyści.

Musimy obecnie odpowiedzieć na pytanie, **co zawiera i jak powstaje wieloletni plan gospodarczy,** w jakim pozostaje stosunku do planu rocznego, w jakim zaś do planu na długi okres, do tzw. planu perspektywicznego, jaka jest rola centralnego organu planującego, jaka zaś wykonawców zadań planowych — przedsiębiorstwa, ich załóg i kierownictwa.

Wieloletni plan gospodarczy zawiera podstawowe wskaźniki, czyli ilościowo określone wytyczne rozwoju gospodarki, jak rozmiary przyrostu całej produkcji społecznej, następnie produkcji poszczególnych działów, w tym rolnictwa i przemysłu, a także poszczególnych gałęzi. Określa więc nie tylko tempo wzrostu produkcji społecznej, ale również kierunki, w jakich będzie się rozwijać. Określa w ten sposób przyszłą strukturę gospodarki narodowej. Organ planujący pdejmuje decyzje, opierając się na przesłankach i ocenach dotychczasowego rozwoju zarówno naszej gospodarki, jak i gospodarki krajów, z którymi

ściśle współpracujemy. Odnosi się to w szczególności do krajów członkowskich RWPG, między którymi rozwijają się i doskonalą instytucjonalne formy wzajemnej koordynacji ich planów gospodarczych. Organ planujący bierze więc pod uwagę potrzeby rosnącej konsumpcji społeczeństwa, potrzeby odnowy istniejącego majątku produkcyjnego i dalszego jego powiększania, potrzeby w dziedzinie handlu zagranicznego, rozwoju oświaty, kultury, form wypoczynku itd.

Nie wystarczy jednak samo sformułowanie zadań w tych wszystkich dziedzinach. Plan musi przewidywać także środki zapewniające wykonanie tych zadań. Określa zatem, ilu ludzi musi być zatrudnionych w gospodarce narodowej i w jakich jej działach, ile dla tych ludzi należy zbudować nowych miejsc pracy i o jakim stopniu nowoczesności, w jakim tempie powinna rosnąć wydajność ich pracy. Ale i to jeszcze nie wystarczy. Zatrudnieni otrzymują przecież dochody, za które chcą i muszą nabyć niezbędne im środki utrzymania. Plan musi dysponować bilansem dochodów ludności płynących z różnych źródeł, zestawionych z kierunkami ich wydatkowania, aby na podstawie takiego bilansu przewidzieć odpowiednią ilość dóbr i usług, jakie ludność będzie mogła nabyć na rynku. Wielkości te muszą się równoważyć.

Już z takiego przedstawienia zawartości planu widać, jak złożone i trudne jest planowanie gospodarki narodowej, jak wiele czynników musi brać pod uwagę organ planujący. Dodajmy do tego, iż nie wszystkie czynniki dadzą się przewidzieć z dostateczną pewnością, niektóre z nich są nawet zupełnie niezależne od woli planującego (na przykład zmiany cen na rynkach światowych, warunki atmosferyczne itp.). Dlatego też plan nie może być uważany za dokument raz na zawsze ustalony i nie podlegający żadnym zmianom. W trakcie realizowania każdego planu dokonuje się bieżących ocen, z których mogą wynikać konieczności pewnych zmian, tzw. r e w i z j i planu. Takie korekty miały miejsce we wszystkich realizowanych dotychczas planach gospodarczych w Polsce. W pięcioleciu 1971—1975 zostały stworzone, w wyniku realizacji zadań trzech pierwszych lat z dużymi nadwyżkami, realne możliwości dokonania korekty zadań planowych „w górę". Uznać to należy za w pełni słuszny sposób traktowania planu, który nie jest i nie może być celem samym dla

siebie, lecz jedynie **podstawowym instrumentem polityki społecznej i gospodarczej w państwie socjalistycznym.** Dlatego też plan nazywamy planem rozwoju społeczno-gospodarczego.

Całość planowania gospodarki narodowej układa się w określony s y s t e m planowania. Z punktu widzenia okresu, dla którego plan zostaje sporządzony, rozróżniamy:

1) **plan perspektywiczny,** a właściwie wieloletni program będący naukowym studium zasadniczych kierunków rozwoju kraju i społeczeństwa w perspektywie 10—20 lat. Z uwagi na długi okres program taki nie może i nie powinien być szczegółowym katalogiem zadań; zawiera tylko najbardziej ogólne kierunki rozwoju, które co pewien czas muszą być korygowane. W Polsce opracowany został plan perspektywiczny rozwoju gospodarczego na lata 1961—1980, przedłużony następnie do roku 1985. Obecnie są prowadzone prace nad stworzeniem perspektywy dróg i kierunków rozwoju materialnego i kulturalnego naszego kraju dla jeszcze dłuższego okresu: kilkudziesięciu lat. Są to prognozy próbujące określić kształt naszej gospodarki i naszego społeczeństwa już w roku 2000. Ważnym instrumentem planowania perspektywicznego mają stać się kompleksowe programy rozwoju określonych dziedzin gospodarki. Takim pierwszym programem uchwalonym przez Sejm PRL w 1972 r. stał się program mieszkaniowy. Szeroką perspektywę rozwoju gospodarczego i społecznego Polski w skali najbliższych 20—30 lat formułują również tezy KC PZPR na trzydziestolecie PRL przyjęte na XIII Plenum Komitetu Centralnego (luty 1974) zawierające zarys programu budowy w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

2) na podstawie długookresowych prognoz i koncepcji rozwoju, płynących z założeń perspektywicznych, opracowywane są dla okresów z reguły pięcioletnich **plany wieloletnie,** znacznie bardziej precyzyjne i szczegółowe, zawierające konkretne zadania rozwoju gospodarki i środki ich realizacji. Plany te zostają uchwalone przez Sejm PRL w formie u c h w a ł i stają się w ten sposób obowiązującymi aktami prawnymi. Plany pięcioletnie stanowią główne ogniwo w naszym s y s t e m i e planowania.

3) w celu praktycznej realizacji planu wieloletniego zadania tego planu są rozdzielone na poszczególne etapy. W ten sposób

powstają **plany roczne**. Nie są to jednak proste roczne odcinki planu pięcioletniego wynikające z podzielenia jego zadań. Plany te są jednocześnie instrumentem dokonywania niezbędnych korekt wieloletnich zadań planowych. Plany roczne uchwalane są łącznie z budżetem, czyli planem dochodów i wydatków państwa, który jest finansowym zabezpieczeniem realizacji rocznego planu społeczno-gospodarczego.

Dotychczas mówiliśmy o planach, które obejmowały swoim zasięgiem całą gospodarkę narodową, a różniły się tylko okresem, dla którego były sporządzane. Spójrzmy obecnie na różne zakresy zadań ujmowane przez plany odpowiednich szczebli.

Technicznie plan nie może być realizowany przez całą gospodarkę narodową, tylko przez poszczególne przedsiębiorstwa socjalistyczne i inne jednostki gospodarcze. Przedsiębiorstwa wchodzą w skład zjednoczeń branżowych, te zaś podlegając jednemu ministerstwu tworzą odpowiedni resort, na przykład hutnictwa. Plan ze szczebla centralnego dociera do przedsiębiorstwa (na przykład do huty „Baildon") poprzez plan resortowy opracowany w Ministerstwie Hutnictwa, a następnie poprzez uszczegółowiony plan branżowy zjednoczenia hutnictwa żelaza i stali. Tworzy się w ten sposób drabina lub hierarchia planów. Wreszcie w samym przedsiębiorstwie opracowywane są plany wycinkowe poszczególnych zakładów i oddziałów produkcyjnych. Jednocześnie opracowuje się także plany poszczególnych dziedzin działalności gospodarczej resortu, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, na przykład plan postępu technicznego, plan poprawy jakości wyrobów, plan rozwoju produkcji eksportowej itp.

Równoległym kanałem, który doprowadza plan ogólnokrajowy do jednostek wykonawczych, są terenowe organy władzy i administracji państwowej szczebla wojewódzkiego i gminnego. Wieloletnie i roczne plany gospodarcze tych organów zawierają zadania i środki ich realizacji dla przedsiębiorstw im podległych, dla gospodarki indywidualnej, dla różnych organizacji i jednostek związanych działalnością gospodarczą, oświatową czy kulturalną z terenem działania określonej rady narodowej.

W ten sposób cała gospodarka narodowa w krajach socjalistycznych powiązana jest w jedną całość rozbudowanym systemem planów gospodarczych. W takich warunkach szczególnego

znaczenia nabiera konieczność realizacji planów przez wszystkie jednostki związane tym jednolitym systemem. Niewykonanie planów przez jedno lub kilka ogniw tego złożonego mechanizmu musi powodować zakłócenia w jego właściwym i sprawnym funkcjonowaniu. Dlatego cechą dobrego planu powinna być realność, tzn. ustalenie takich zadań, jakie można wykonać przy pewnym wysiłku i staranności. Nie znaczy to jednak, że plan ma być łatwy. Jeżeli chcemy osiągnąć szybki wzrost gospodarczy, to plan musi być swego rodzaju bodźcem, a więc środkiem mobilizującym załogi przedsiębiorstw do lepszej i bardziej wydajnej pracy.

Dobry plan gospodarczy musi się zamykać w granicach między ostrożnym przewidywaniem możliwości rozwoju, jakim dysponuje gospodarka w danym okresie, a pobudzającym i mobilizującym ustaleniem zadań planowych. Między tymi granicami powstaje rezerwa niezbędna do utrzymania równowagi rozwijającej się gospodarki planowej.

W okresie wieloletnich doświadczeń ukształtował się w naszym kraju określony typ planowania, to jest sposób, w jaki plan jest tworzony i przekazywany ze szczebla centralnego w dół, do coraz niższych ogniw gospodarki narodowej. Obecny polski system planowania przewiduje aktywny udział wykonawców planu, a więc załóg przedsiębiorstw, w przygotowaniu planu narodowego.

> Planowanie socjalistyczne jest przede wszystkim procesem społecznym. Uczestniczą w nim masy pracujące socjalistycznego państwa.

3. ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ

Społeczna własność środków produkcji i oparta na niej produkcja dóbr materialnych musi być w określony sposób zorganizowana. W gospodarce socjalistycznej podstawową komórką organizacyjną jest przedsiębiorstwo, które:

— skupia określony zespół ludzi w nim pracujących,

— użytkuje oddane mu do dyspozycji niezbędne środki produkcji, zarówno trwałe (budynki, maszyny, urządzenia), jak i obrotowe (surowce, środki pieniężne),

— wykonuje określone zadania gospodarcze.

W całej machinie gospodarczej przedsiębiorstwo jest poruszającym ją trybem.

W naszym systemie organizacji gospodarki narodowej przedsiębiorstwa produkujące pokrewne wyroby należące do jednej grupy przemysłowej z reguły wchodzą w skład jednego zjednoczenia branżowego. Zjednoczenia pokrewnych branż podlegają odpowiednim ministerstwom. W uproszczonym schemacie organizacji gospodarki narodowej można jednak przyjąć założenie, że istnieją dwa ogniwa znajdujące się na krańcach naszego układu gospodarczego: państwo, reprezentowane przez centralny organ podejmujący decyzje, oraz przedsiębiorstwo, które te decyzje wykonuje. Możemy także wyróżnić **trzy zasadnicze szczeble, na których podejmowane są decyzje gospodarcze:**

1) **państwo,** będące właścicielem podstawowych środków produkcji, a zatem i ich dysponentem, które nazywamy centralnym szczeblem zarządzania,

2) **przedsiębiorstwa socjalistyczne** jako jednostki gospodarki uspołecznionej, realizujące określone zadania produkcyjne, oraz

3) **obywatele,** występujący w podwójnej roli: jako pracownicy socjalistycznych przedsiębiorstw i jako konsumenci dóbr nabywanych na rynku za otrzymaną płacę.

W całokształcie funkcjonowania gospodarki narodowej istnieją takie decyzje, które w społeczeństwie socjalistycznym mogą i muszą być podejmowane wyłącznie na centralnym szczeblu zarządzania. Daje to naszemu ustrojowi gospodarczemu możliwości wyboru najbardziej dogodnych i skutecznych metod realizacji celów gospodarki socjalistycznej w interesie ogólnospołecznym.

Państwo socjalistyczne jako właściciel środków produkcji musi w imieniu społeczeństwa podejmować decyzje o podstawowym znaczeniu, a mianowicie: jaką część dochodu narodowego można przeznaczyć na bieżące spożycie, a jaką na potrzeby dalszego rozwoju, w jakich podstawowych kierunkach ma następować ten rozwój, jak rozdzielać dochód narodowy między różne grupy społeczne. **Są to podstawowe decyzje ogólnogospodarcze mające charakter polityczny.** Organ podejmujący takie decyzje musi brać pod uwagę interesy całego społeczeństwa, musi się liczyć nie tylko z czysto gospodarczymi następstwami takich czy innych rozstrzygnięć, lecz także z ich następstwami socjalnymi i politycznymi. Dlatego też tego rodzaju postanowienia są we wszystkich krajach socjalistycznych podejmowane zawsze na centralnym szczeblu zarządzania i znajdują wyraz w narodowym planie gospodarczym.

Indywidualne decyzje gospodarcze podejmują poszczególni obywatele, którzy kierują się przy wyborze własnymi upodobaniami, zamiłowaniem, możliwościami materialnymi. Ustrój socjalistyczny zapewnia każdemu członkowi społeczeństwa prawo i możliwości wyboru zawodu i miejsca pracy oraz wyboru takich dóbr i usług spośród znajdujących się na rynku, które najbardziej danej jednostce odpowiadają. Nie znaczy to oczywiście, iż państwo socjalistyczne nie wpływa na te decyzje określonymi środkami zachęty do wyboru takiego lub innego zawodu, nabywania takich czy innych dóbr. Nie zmienia to jednak zasady, iż są to w końcowym efekcie decyzje poszczególnych jednostek. Podobnie można ujmować zakres swobody decyzji jednostek w sprawie kierunków wykształcenia, a stąd i kierunku wyboru zawodu.

Istnieje wreszcie trzecia grupa decyzji, dotycząca w gospodarce socjalistycznej bieżących problemów produkcji, a więc jej rozmiarów, rodzajów wytwarzanych dóbr, ich jakości, sposobu wytwarzania. Są to decyzje, które dotyczą bezpośrednio przedsiębiorstw, a które mogą być podejmowane nie tylko przez same przedsiębiorstwa, ale także przez jednostki nadrzędne, do centralnego szczebla zarządzania włącznie. Od tego, kto podejmuje decyzje dotyczące bieżących problemów produkcji, zależy czy mamy do czynienia z zarządzaniem centralnym — jeżeli decyzje te podejmowane są na szczeblu centralnym, — czy też z różnymi formami decentralizacji zarządzania — jeśli decyzje takie podejmuje, przynajmniej w pewnym zakresie, samo przedsiębiorstwo.

Jaki system zarządzania jest lepszy: centralny czy zdecentralizowany?

Nie może być jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, każde bowiem rozwiązanie ma swoje plusy i minusy. Można natomiast powiedzieć na przykładzie dotychczasowego rozwoju gospodarki socjalistycznej w ZSRR i w europejskich krajach socjalistycznych, że system o znacznej przewadze elementów centralnego zarządzania był stosowany w pierwszych fazach rozwoju

gospodarczego, kiedy było brak dostatecznej liczby kwalifikowanych kadr posiadających umiejętności zarządzania gospodarką, kiedy istniał szczególnie dotkliwy brak środków materialnych niezbędnych do zapewnienia rozwoju gospodarczego, kiedy istniały trudności z zaopatrzeniem ludności w dostateczną ilość podstawowych środków konsumpcji. Wówczas centralizacja decyzji i środków zapewniała lepsze ze społecznego punktu widzenia wyzyskanie tych środków.

Istnieją również wady nadmiernej centralizacji decyzji. Przede wszystkim groźba pozbawienia podstawowego ogniwa gospodarczego — przedsiębiorstwa — inicjatywy i zainteresowania całokształtem wyników jego działalności. Wady te ujawniają się coraz wyraźniej w miarę rozwoju gospodarki, powiększania się wysoko kwalifikowanych kadr w przedsiębiorstwach, w miarę jak zachodzi potrzeba podejmowania coraz bardziej szczegółowych i elastycznych decyzji uwzględniających zmiany w profilu konsumpcji, odbijające się w zmianach zapotrzebowania na różne typy i rodzaje dóbr. Z drugiej zaś strony przekazywanie coraz większej liczby decyzji samym przedsiębiorstwom może przynosić w tych warunkach pozytywne skutki w postaci bardziej wydajnej pracy, lepszego wyzyskania majątku produkcyjnego, szybszego przystosowania produkcji przedsiębiorstw do zmian potrzeb odbiorców, głównie ludności.

Dlatego też w latach sześćdziesiątych podejmowane były w naszej gospodarce liczne przedsięwzięcia, których celem było większe *usamodzielnienie* przedsiębiorstw w zakresie podejmowania decyzji dotyczących bieżących problemów produkcji, stosowanie w przedsiębiorstwach zasad i wymagań rachunku gospodarczego, ujawnianie inicjatywy załogi, jej rzeczywistego udziału w zarządzaniu gospodarką narodową. Próby te nie przyniosły w pełni zadowalających rozwiązań z wielu powodów. Nie została bowiem podjęta, a więc i nie mogła być realizowana, *całościowa* koncepcja zmian w systemie zarządzania (i planowania), odpowiadająca osiągniętemu już poziomowi rozwoju materialnych sił wytwórczych.

W 1972 r., zgodnie z wytycznymi VI Zjazdu, został opracowany **kompleksowy program usprawnienia i doskonalenia systemu zarządzania gospodarką narodową**. Przy tym realizacja tego programu była pomyślana jako proces ciągły, korygowany przez praktyczne doświadczenia, a nie jako jednorazowa akcja.

Z problemem usamdzielnienia przedsiębiorstw wiąże się ściśle problem *udziału załogi* robotniczej w procesie zarządzania przedsiębiorstwem i współdecydowania o podstawowych problemach jego bieżącej działalności i rozwoju.

W polskim systemie gospodarczym istnieje zasada *jednoosobowego* kierownictwa. Na szczeblu przedsiębiorstwa oznacza to pełną odpowiedzialność dyrektora przedsiębiorstwa za całość działania zakładu, a jednocześnie odpowiedzialność kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych wobec dyrektora. Zasada ta nie przekreśla jednak współudziału całej załogi w decydowaniu o zasadniczych sprawach produkcyjnych przedsiębiorstwa, a także w sprawach dotyczących warunków pracy, podziału premii, nagród itd. Formą uczestnictwa załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem jest w Polsce *samorząd robotniczy*, którego skład, zakres działania i kompetencje określa ustawa z 20 grudnia 1958 r. Poprzednio udział załogi we współzarządzaniu przedsiębiorstwem realizował się poprzez *narady wytwórcze*, zwoływane przez organizacje partyjne i związkowe w zakładach pracy, a po roku 1956 przez *rady robotnicze*.

Na podstawie obowiązujących w Polsce przepisów samorząd w przedsiębiorstwie stanowią:

— rada robotnicza przedsiębiorstwa,

— rada zakładowa właściwego branżowo związku zawodowego,

— komitet zakładowy PZPR

oraz

— zarząd zakładowy ZSMP.

Najszerszą formą współdziałania wszystkich członków samorządu robotniczego są konferencje samorządu robotniczego (KSR). Konferencje samorządu robotniczego odbywają się co najmniej raz na kwartał. W okresie między sesjami KSR funkcje i zadania samorządu wykonuje rada robotnicza.

KSR sprawuje nadzór i kontrolę nad działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa, współuczestniczy w ustalaniu zasadniczych kierunków jego rozwoju, m.in. bierze czynny udział w opracowywaniu projektów planów gospodarczych, współuczestniczy

wreszcie w ustalaniu głównych kierunków usprawniania pracy przedsiębiorstwa.

KSR jest wyposażona w określone uprawnienia i środki działania. Do jej kompetencji należą m.in.:

1) uchwalanie zakładowych regulaminów pracy,

2) podejmowanie uchwał w sprawie podziału funduszu zakładowego,

3) decydowanie o sprawach zakładowego budownictwa mieszkaniowego,

4) współudział w opracowywaniu projektów planów gospodarczych przedsiębiorstwa.

Pewna część kompetencji samorządu robotniczego należy do rady robotniczej, a w części do jej prezydium, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie szczegółowymi przepisami.

Z doświadczeń dotychczasowych wynika, iż KSR i samorząd robotniczy odgrywają coraz bardziej ważką i istotną rolę w całokształcie funkcjonowania przedsiębiorstwa. Rola ta nie polega na entuzjastycznym popieraniu projektów dyrekcji czy wytycznych władz zwierzchnich. Coraz częściej ścierają się tu dobrze pojęte interesy załogi z wygodnictwem administracji, powstają i konkretyzują się projekty lepsze i bardziej realne od wytycznych kierowanych z góry, formułowane są postulaty poprawy warunków pracy i wypoczynku załogi.

Uprawnienia samorządu robotniczego w polskich przedsiębiorstwach socjalistycznych są w świetle obecnych przepisów bardzo szerokie. Gwarantują załodze bezpośredni, szeroki i aktywny udział w całości procesów zarządzania i w decyzjach dotyczących rozwoju przedsiębiorstwa. Samorząd robotniczy jest zatem formą, w jakiej społeczeństwo zarządza bezpośrednio wspólnym majątkiem produkcyjnym przekazanym do dyspozycji przedsiębiorstwa.

4. PODSTAWOWE PROBLEMY WZROSTU GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

Wspomnieliśmy już kilkakrotnie w poprzednich rozdziałach o wzroście produkcji przemysłowej i o wzroście dochodu narodowego; zwracaliśmy uwagę na szczególnie szybkie tempo rozwoju, jakie osiągnęła w swej dotychczasowej historii gospodarka socja-

listyczna. Powinniśmy poznać bliżej źródła tego wzrostu, przyczyny jego wysokiego tempa w gospodarce socjalistycznej, a także i trudności, które szybko rozwijająca się gospodarka może napotykać.

Otaczające nas dookoła dobra trwałe w różnej postaci i o różnym przeznaczeniu, jak budynki mieszkalne, szkoły, ulice i drogi, mosty i linie kolejowe, fabryki, umożliwiają nam codzienną pracę zawodową, naukę, odpoczynek, zaspokajanie najróżniejszych potrzeb. Dobra te zostały wytworzone w różnym czasie, niekiedy złożyła się na nie praca całych pokoleń. Ten cały zespół otaczających nas dóbr trwałych nazywamy **majątkiem narodowym.**

Jeśli chcemy dowiedzieć się o poziomie życia w jakimś kraju, to **rozmiary majątku narodowego przypadającego na jednego mieszkańca** mogą nam udzielić dobrej, choć niepełnej informacji. Jeżeli porównamy dwa dowolnie wybrane kraje i stwierdzimy, korzystając z pomocy statystyki, iż w jednym z nich przypada na jednego mieszkańca więcej maszyn, więcej metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, więcej miejsca w szkołach i teatrach, jeśli jest lepiej rozwinięta sieć komunikacyjna, co można także przeliczyć na jednego mieszkańca, to możemy uznać, iż w tym właśnie kraju są warunki wyższego poziomu życiowego ludności. Mówimy — są **warunki,** a nie że jest tam z pewnością wyższy poziom życia ludności, to bowiem zależy w dużym stopniu od istniejących stosunków społecznych, od sposobu podziału dóbr między członków społeczeństwa. Z tego punktu widzenia największe i najszersze możliwości pełnego korzystania z istniejących zasobów zapewnia ustrój socjalistyczny.

Istniejący już majątek narodowy wywiera istotny wpływ na dzisiejszy poziom życia ludności. Aby poziom ten podnosił się, musi wzrastać majątek narodowy. Co więcej, wobec tego, iż ludności we wszystkich krajach na świecie przybywa, a w niektórych z tych krajów nawet bardzo szybko, to dla zapewnienia przyrostu majątku narodowego na jednego mieszkańca musi on rosnąć szybciej niż liczba ludności danego kraju.

Wzrost majątku narodowego jest szczególnie szybki w krajach socjalistycznych. Punktem wyjścia i niezbędną przesłanką takich rezultatów jest zniesienie wyzysku klasowego i możliwość planowego kierowania rozwojem gospodarki socjalistycznej, dzię-

ki czemu można unikać okresowych załamań produkcji, powstawania masowego bezrobocia, niszczenia dóbr, tak jak ma to miejsce w żywiołowo rozwijającej się gospodarce kapitalistycznej.

Czynnikiem powiększającym majątek narodowy jest **akumulacja**, oszczędzona część dochodu narodowego przeznaczona nie na potrzeby bieżącej konsumpcji, lecz na potrzeby rozwoju.

Najogólniej rzecz biorąc, wzrost majątku narodowego w rozmiarach globalnych i w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest wynikiem p r o d u k c j i społecznej. W produkcji tej uczestniczy tenże majątek w postaci maszyn, urządzeń fabrycznych, budynków i pomieszczeń, koniecznych do wykonywania pracy, przechowywania zapasów surowca, a także w postaci niezbędnych środków transportu. Nazywamy go **majątkiem produkcyjnym.** W procesie wytwarzania dóbr majątek ten ulega zużyciu. Zużywają się i starzeją maszyny, niszczą się po pewnym czasie budynki. Wszystko to zmniejsza rozmiary majątku. Aby więc majątek narodowy, a zwłaszcza majątek produkcyjny rósł, to rozmiary produkcji muszą być większe niż potrzeba na odtworzenie zużytego majątku, na przywrócenie go do poprzedniego stanu.

Wytworzona w ciągu jednego roku wartość wszystkich dóbr i usług materialnych nazywa się produktem globalnym. Jeżeli od tego produktu odejmiemy to wszystko, co zostało zużyte z majątku produkcyjnego do wytworzenia produktu globalnego, a więc surowce i zużyte trwałe części majątku — budynki, maszyny, narzędzia, to pozostanie wytworzona w ciągu tego roku n a d w y ż k a, którą nazywamy **dochodem narodowym.**

Podział dochodu narodowego w Polsce w latach 1950—1975
(struktura podziału w procentach)

Przeznaczenie	1950	1956	1960	1965	1970	1975
Spożycie	79,0	79,4	75,8	73,2	72,1	62,8
Akumulacja	21,0	20,6	24,2	26,8	27,9	37,2
w tym:						
nakłady inwestycyjne netto na środki trwałe	13,0	14,4	16,9	18,6	21,8	31,8

Źródło: *Rocznik statystyczny 1976*. GUS, s. XXXIV—XXXV.

Wytworzony dochód narodowy służy do dwóch podstawowych celów. Większa część przeznaczona jest na zaspokojenie bieżących potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. Pozostała służy społeczeństwu jako f u n d u s z dalszego rozwoju, powiększania dochodu narodowego. Tę część nazywamy funduszem akumulacji, czyli funduszem „nagromadzenia".

Podział dochodu narodowego na akumulację i spożycie jest jedną z najbardziej zasadniczych decyzji gospodarczych o doniosłym znaczeniu politycznym. Wiemy już, iż w każdym kraju socjalistycznym jest to decyzja zastrzeżona dla organów centralnych, które muszą ją podejmować kierując się interesami ogólnospołecznymi. Decyzje w tym zakresie są bardzo odpowiedzialne, gdyż od nich zależy przyszły rozwój i bezpieczeństwo kraju, a jednocześnie obecny lub też najbliższy poziom życiowy ludności. Wynika to stąd, iż ilość dóbr, jakimi dysponuje społeczeństwo, nie jest dostatecznie duża, aby zaspokoić w całej pełni wszystkie potrzeby bieżące i aby pozostała jeszcze dostatecznie duża reszta, którą można by przeznaczyć na dalszy rozwój. Dlatego w ramach dochodu narodowego, jakim dysponujemy w danym roku, trzeba dokonać w y b o r u: czy przeznaczyć więcej na cele przyspieszenia rozwoju, czy też na potrzeby bieżącej konsumpcji. Jest to dokonywanie wyboru między aktualnym poziomem konsumpcji a jej wzrostem w przyszłości. **Jeżeli decydujemy się na to, aby zmniejszyć rozmiary akumulacji i powiększyć część dochodu narodowego przeznaczoną na cele bieżącego spożycia, to możemy wprawdzie powiększyć bardziej to ostatnie, ale z reguły kosztem ograniczenia stopy przyrostu konsumpcji w następnych latach.**

Zwróciliśmy już uwagę, iż nasz dzisiejszy poziom życiowy zależy od rozmiarów istniejącego już majątku narodowego. Ale nie tylko. Zależy również, i to w poważnej mierze, od stopnia wykorzystania tego majątku. Oblicza się, iż w naszym kraju można by powiększyć rozmiary produktu społecznego o co najmniej 30% bez powiększania majątku narodowego, tylko dzięki lepszemu, bardziej efektywnemu jego wyzyskaniu. Rezerwy takie ulegają jednak wyczerpaniu w miarę usprawniania gospodarki. W dłuższym okresie zasadniczym warunkiem powiększania produktu społecznego i dochodu narodowego musi być wzrost majątku produkcyjnego oraz wzrost stopnia jego nowoczesności. Osiągnąć

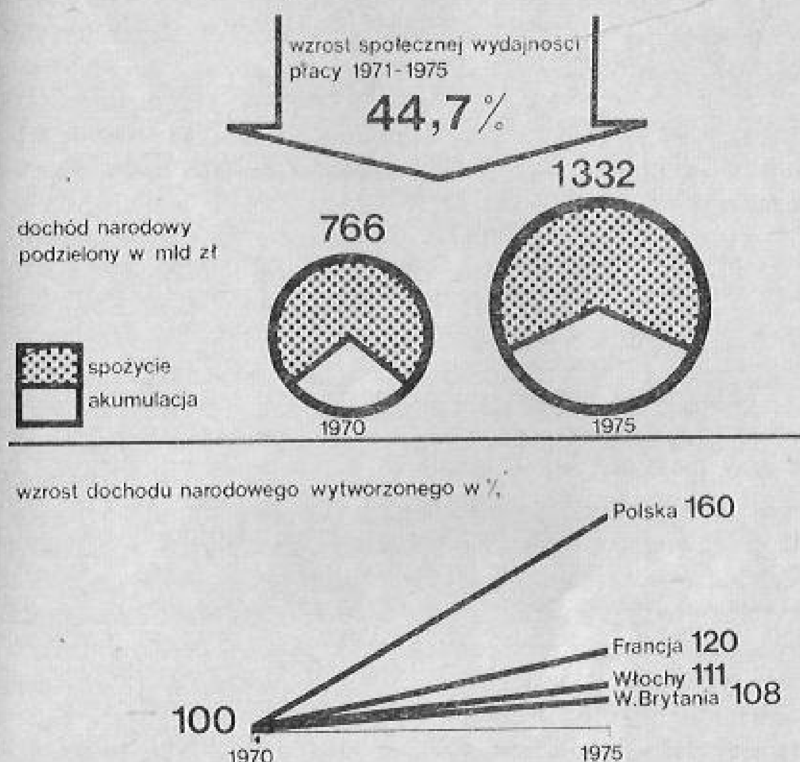
to będzie można wtedy, gdy zbudujemy nowe zakłady, gdy podejmą w nich pracę nowo zatrudnieni ludzie, którzy, otrzymując nowe i lepsze narzędzia oraz podnosząc poziom swych kwalifikacji, będą pracowali coraz sprawniej i wydajniej.

W tym celu potrzebne są i n w e s t y c j e p r o d u k c y j n e, pochłaniające podstawową część akumulacji. **Im większe są więc rozmiary akumulacji, tym więcej środków materialnych możemy przeznaczyć na inwestycje.**

Zastanawialiśmy się dotąd nad podziałem wytworzonego już, a więc określonego co do rozmiarów, dochodu narodowego między spożycie i akumulację. Ale przecież tym więcej można by przeznaczyć na obydwa te cele, nie zmieniając między nimi proporcji, im większy byłby cały dochód narodowy. Socjalistyczne społeczeństwo jest więc żywotnie zainteresowane w tym, aby wzrost dochodu narodowego był jak najszybszy. Zależy to od wielu czynników. Najważniejsze z nich to te, które wywierają bezpośredni wpływ na rozmiary wytwarzanego w danym roku dochodu narodowego. Rozmiary dochodu narodowego będą tym większe, im więcej ludzi zostanie zatrudnionych przy wytwarzaniu materialnych dóbr i usług, im więcej dóbr będzie każdy wytwarzał w tym samym czasie pracy, im mniej będzie zużywał surowców i narzędzi do wytworzenia każdego dobra. Istnieją zatem trzy bezpośrednie czynniki wzrostu dochodu narodowego:

1) **przyrost zatrudnienia w sferze produkcji dóbr materialnych,**
2) **wzrost wydajności pracy,** oraz
3) **oszczędność środków produkcji.**

Powiększenie istniejących rozmiarów zatrudnienia produkcyjnego uzyskuje się dzięki tworzeniu nowych miejsc pracy. Można to osiągnąć budując nowe zakłady produkcyjne. Istnieją jednak inne możliwości wzrostu zatrudnienia, szczególnie istotne w najbliższych latach, związane bowiem z podnoszeniem stopnia wyzyskania już istniejącego majątku produkcyjnego. Taką właśnie możliwością jest uruchamianie w zakładach przemysłowych pracy dwu- i trójzmianowej, dzięki czemu setki tysięcy miejsc pracy można uzyskać przy proporcjonalnie nieznacznych dodatkowych nakładach inwestycyjnych w przemyśle. Wymaga to natomiast powiększenia budownictwa mieszkaniowego i wzrostu nakładów na rozbudowę gospodarki komunalnej i komunikacji,



aby zapewnić rosnącej liczbie zatrudnionych warunki życia w obrębie aglomeracji miejskich lub wielkich ośrodków przemysłowych. Pamiętajmy, iż w okresie minionego trzydziestolecia nastąpił w naszym kraju nie tylko wielki wzrost zatrudnienia, ale że zmieniła się jego struktura. Wynikało to z szybkiego tempa rozwoju, z szybkiego tempa rozbudowy przemysłu i postępów urbanizacji. Duża część ludzi dotychczas zatrudnionych w rolnictwie podjęła pracę w przemyśle, budownictwie i w innych gałęziach gospodarki, osiągając znacznie wyższą niż dotychczas wydajność pracy. Część przyrostu naszego dochodu narodowego

powstała właśnie dzięki wzrostowi zatrudnienia w tych wysoko wydajnych działach i gałęziach produkcji. Dzięki temu wzrosła także, i to bardzo znacznie, średnia wydajność pracy zatrudnionego w naszej gospodarce.

Wzrost ten był jednak niższy niż przyjmowano w wieloletnich planach gospodarczych. Było tak mimo stworzenia sprzyjających warunków materialnych do podnoszenia wzrostu wydajności pracy, mimo budowy nowych zakładów przemysłowych, wyposażonych w nowoczesne i sprawne maszyny i urządzenia. Jednakże, oprócz technik wytwarzania, **wpływ na wydajność pracy mają i inne ważne czynniki, takie jak stopień organizacji, poziom intensywności pracy robotników, ich zainteresowanie przebiegiem produkcji i wynikami procesu pracy.** Jeżeli w fabryce dysponującej najbardziej nowoczesnymi maszynami i urządzeniami wytwórczymi niedomaga organizacja pracy, jeśli robotnik musi czekać przy maszynie wiele minut na dostarczenie mu surowca lub na naprawę uszkodzonego narzędzia, jeśli w czasie pracy odchodzi od maszyny „na papierosa", to wydajność jego pracy nie będzie wysoka. I nie pomogą tu najlepsze maszyny. A takie zjawiska zdarzają się jeszcze często w naszych zakładach pracy. Ich usunięcie mogłoby w niektórych przypadkach podnieść wydajność pracy załogi o 20 i więcej procent. O tyle powiększyłaby się również wytwarzana przez nią część dochodu narodowego.

Widać stąd, jak ważny jest postęp w organizacji pracy i zarządzania oraz zainteresowanie robotników przebiegiem pracy i jej wynikami.

W gospodarce socjalistycznej robotnicy są współwłaścicielami fabryk lub innego typu zakładów pracy, w których są zatrudnieni. Biorą także udział w zarządzaniu nimi, uczestnicząc w organach samorządu robotniczego. Stąd są jako współwłaściciele zainteresowani w dobrym funkcjonowaniu i w rozwoju swoich przedsiębiorstw. Aby jednak zainteresowanie jeszcze powiększyć, stosowane są w naszej gospodarce różnego rodzaju bodźce zachęcające do lepszej i bardziej wydajnej pracy. Takimi środkami zachęty do coraz lepszej pracy są na przykład premie za wysoką jakość produkcji, za oszczędność surowców i narzędzi, co pozwala obniżyć koszty produkcji. Istnieją nagrody za wprowadzenie ulepszeń w zakładzie pracy zachęcające do aktywnego uczestnictwa

w ruchu racjonalizatorskim. Taką rolę spełniają dodatkowe zarobki pochodzące z tzw. funduszu zakładowego, jakie mogą otrzymać robotnicy za dobre wyniki pracy całego przedsiębiorstwa oraz okresowe podwyżki płac podstawowych, możliwe dzięki osiągniętemu wzrostowi wydajności pracy.

W dłuższym okresie głównym czynnikiem, który umożliwia szybki wzrost dochodu narodowego, są inwestycje. Budowa nowych zakładów pracy powiększa bowiem rozmiary zatrudnienia, a wyposażenie tych zakładów w lepsze niż dotąd używane w gospodarce narodowej maszyny i narzędzia pozwala na **podniesienie wydajności pracy** robotników zatrudnionych w tych zakładach. Dzięki inwestycjom można dokonać również **modernizacji,** czyli unowocześnienia istniejących już zakładów pracy, wyposażając je w nowe i lepsze maszyny, które zastąpią stare i zużyte. Wówczas wzrośnie wydajność pracy także i w dawnych zakładach produkcyjnych.

Inwestycje są więc pośrednio, dzięki stworzeniu warunków wzrostu wydajności pracy i wzrostowi zatrudnienia, zasadniczym na dłuższą metę czynnikiem powiększania dochodu narodowego i warunkiem rozwoju gospodarczego każdego kraju.

Może powstać pytanie, czy inwestycje zawsze przynoszą takie same skutki w postaci przyrostu dochodu narodowego? Jest to bardzo ważny, ale i szczególnie trudny problem ekonomiczny. Oczywiście najlepiej byłoby, aby możliwie jak najmniejsze inwestycje przyniosły pożądany przez nas wzrost dochodu narodowego albo, gdyby określone nakłady inwestycyjne, które możemy przeznaczyć na potrzeby naszego rozwoju z dochodu narodowego, dały możliwie największy przyrost tego dochodu.

Nie zawsze najbardziej opłacalne jest to, co kosztuje najtaniej. Być może, warto zapłacić więcej za lepszą maszynę, która pozwoli w przyszłości wytwarzać taniej produkty, niż mniej za maszynę gorszą, ale produkującą drożej. Dlatego też przed dokonaniem każdej inwestycji w gospodarce narodowej skrupulatnie należy przeprowadzić rachunek opłacalności różnych możliwych rozwiązań technicznych i wybierać takie, które zapewniają uzyskanie najlepszych efektów (przez porównanie kosztów inwestycji i przyszłych kosztów eksploatacji budowanych zakładów czy urzą-

dzeń wytwórczych). Ten rachunek ekonomiczny nazywa się rachunkiem **efektywności** inwestycji.

Z pomocą przychodzi społeczeństwu postęp techniczny. Jest on oczywiście dziełem samego człowieka, który podejmuje badania naukowe, odkrywa coraz to nowe prawa rządzące przyrodą, następnie te odkrycia stosuje w praktyce. Zastosowanie nowych urządzeń technicznych i wprowadzenie nowych metod produkcji, poprzednio nie znanych, które przynoszą korzyści w postaci obniżenia kosztów produkcji, nazywamy właśnie postępem technicznym. Droga do postępu technicznego prowadzi nie tylko przez wielkie odkrycia naukowe i techniczne, chociaż jest to droga najważniejsza i najbardziej skuteczna na dłuższą metę. Istnieją bowiem także możliwości wprowadzania niewielkich zmian i poprawek do stosowanej już techniki oraz ulepszania stosowanych metod produkcji, aby uzyskać w wielu przypadkach bardzo dobre rezultaty. Jest to droga wynalazczości pracowniczej i racjonalizatorstwa, wyzyskująca zdolności osobiste i doświadczenia produkcyjne ludzi zatrudnionych w zakładach pracy. W sumie **postęp techniczny pozwala na uzyskanie lepszych wyników przy takich samych nakładach i jest niezwykle ważnym czynnikiem powiększania dochodu narodowego.**

5. PODZIAŁ DOCHODU NARODOWEGO MIĘDZY CZŁONKÓW SPOŁECZEŃSTWA

Część dochodu narodowego przeznaczona jest na potrzeby bieżącego spożycia i zostaje podzielona między członków społeczeństwa socjalistycznego. Znakomitą większość tego funduszu spożycia otrzymujemy w postaci indywidualnego dochodu: płacy, renty, stypendium. Część jednak nie zostaje rozdzielona w taki sposób, lecz tworzy tzw. **fundusz konsumpcji zbiorowej.** Zapewnienie młodzieży bezpłatnej nauki w zakresie wszystkich stopni szkolnictwa jest doskonałym przykładem konsumpcji zbiorowej. Podobnym przykładem mogą być wczasy pracownicze, obozy dla młodzieży i wiele innych form wspólnego użytkowania urządzeń publicznych bądź bezpłatnie, bądź częściwo odpłatnie, tzn. za cenę niższą niż wynoszą łącznie koszty ich budowy i utrzymania.

Jeżeli z dochodu narodowego potrącamy fundusz konsumpcji zbiorowej, to pozostała część dochodu narodowego przeznaczona do konsumpcji zostaje rozdzielona między społeczeństwo głównie w postaci płac, za które możemy nabywać niezbędne przedmioty codziennego użytku, płacić za konieczne usługi, a nawet odkładać część pieniędzy w postaci oszczędności w PKO. Widać stąd, iż dochód narodowy nie jest dzielony między członków społeczeństwa bezpośrednio w postaci rzeczowej, w jakiej został wytworzony, lecz za pośrednictwem pieniędzy, które w pewnym przybliżeniu odpowiadają w swej masie sumie cen tych dóbr i usług, jakie społeczeństwo może za uzyskane pieniądze nabyć.

Inaczej można powiedzieć, iż między uzyskanymi przez społeczeństwo środkami pieniężnymi z tytułu pracy a dostarczaną przez gospodarkę narodową ilością dóbr i usług powinna istnieć równowaga. Brak równowagi polegający na przykład na niedostatecznej ilości dóbr na rynku w porównaniu z ilością pieniędzy, jakimi dysponuje społeczeństwo i jakie ma ono zamiar wydać na zakup tych dóbr, powoduje z reguły zakłócenia rynkowe ujawniające się w postaci braku towaru w sklepach, kolejek i wzrostu cen na wolnym rynku. Przedłużająca się tego rodzaju sytuacja zmusza kierownictwo gospodarcze kraju do podniesienia poziomu cen na określone rodzaje dóbr, których brak jest szczególnie odczuwalny, i zlikwidowania w ten sposób rozbieżności między popytem a podażą, o ile oczywiście nie ma możliwości dostatecznie szybkiego powiększenia produkcji i zwiększenia dostaw rynkowych.

Przytoczony przykład pozwala jednocześnie zrozumieć różnicę między dochodem **nominalnym i realnym.** Dochód nominalny, którego podstawę w gospodarce uspołecznionej stanowi płaca nominalna, jest to otrzymana przez nas z określonego tytułu kwota pieniężna. O tym, jaką ten dochód ma wartość realną, decyduje poziom cen dóbr i usług, które zwykle nabywamy w celu zaspokojenia naszych potrzeb. Jeżeli dochód nominalny rośnie, a ceny nie ulegają zmianie, to dochód realny rośnie. Możemy bowiem za większy dochód nabyć większą ilość dóbr i różnorodnych usług. Najczęściej w szybko rozwijającej się gospodarce rosną zarówno dochody nominalne, jak i ceny niektórych przynajmniej dóbr, co wynika przede wszystkim z pojawienia się i nabywania przez nas

nowych i lepszych wyrobów przemysłowych, lepszych gatunków żywności. Jedną z przyczyn wzrostu cen może być wzrost kosztów produkcji określonych wyrobów lub grup wyrobów, na przykład w następstwie wzrostu płac powyżej osiągniętego przyrostu wydajności pracy. Wzrost cen wewnętrznych, detalicznych lub innych może być także skutkiem niezależnych od decyzji danego kraju zmian cen dóbr importowanych na rynkach światowych, zwłaszcza zmian cen surowców.

Wzrost cen jest z reguły znacznie niższy niż wzrost dochodów nominalnych. **Jest to zasada polityki cen w państwach socjalistycznych.** Dzięki temu rosną dochody realne, co stanowi podstawę poprawy sytuacji życiowej ludności. Z praktyki rozwoju gospodarki socjalistycznej wynika, iż dochody realne ludności nie rosną w sposób równomierny w czasie i że nie wszystkie grupy ludności osiągają taki sam przyrost dochodu. I w historii rozwoju naszej powojennej gospodarki zanotować można okresy szybkiego wzrostu stopy życiowej, przedzielone okresami wielkich wysiłków w zakresie akumulacji, kiedy wzrost ten był powolny lub wręcz nieodczuwalny. Okresem bardzo szybkiego wzrostu dochodów realnych, połączonych z szybkim wzrostem spożycia, były lata realizacji IV planu pięcioletniego. W okresie 1971—1975 globalne dochody ludności zwiększyły się o 375 mld zł, na co złożył się wzrost płac, dochodów rolników oraz rent, emerytur, stypendiów i świadczeń socjalnych. Lata te przyniosły odczuwalną powszechnie, nigdy przedtem nie osiągniętą w tak krótkim czasie, poprawę stopy życiowej najszerszych warstw społecznych.

Na początku bieżącego, V planu pięcioletniego powstały trudności w zaspokajaniu rosnących jeszcze potrzeb na artykuły żywnościowe, głównie z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych w rolnictwie oraz trudności w realizacji zadań polskiego eksportu, przede wszystkim na skutek recesji gospodarczej w świecie kapitalistycznym. Ujawniły się również opóźnienia w realizacji programu budownictwa mieszkaniowego. Aby tego rodzaju przyczyny nie spowodowały zbytniego osłabienia tempa podnoszenia poziomu życia społeczeństwa, zostały podjęte działania zmierzające do przyspieszenia wzrostu produkcji artykułów rynkowych, poprawy produkcji rolnej oraz zwiększenia

i przyspieszenia realizacji programu budownictwa mieszkaniowego. Całokształt tych przedsięwzięć i zamierzeń zmierza do tego, aby w II połowie lat siedemdziesiątych jak najpełniej wykorzystać zbudowany już i nadal powiększany, nowoczesny potencjał wytwórczy naszej gospodarki. Niezbędnym i podstawowym tego warunkiem jest wzrost efektywności gospodarowania, wymagający przede wszystkim wysokiej jakości pracy we wszystkich sferach działań ludzkich, niezależnie od szczebla i stopnia odpowiedzialności za formułowane i realizowane zadania. Jest to dzisiaj i będzie w następnych latach podstawowy warunek takiego społecznego i gospodarczego rozwoju naszego kraju, który odpowiadałby osiągniętym już możliwościom, a zarazem i aspiracjom społeczeństwa polskiego.

Wspomnieliśmy już, że w społeczeństwie socjalistycznym obowiązuje zasada zróżnicowania podziału dochodu narodowego między członków tego społeczeństwa „według ilości i jakości pracy". Co to oznacza?

Społeczeństwu socjalistycznemu zależy szczególnie na szybkim wzroście produkcji społecznej, na wzroście dochodu narodowego. Nie dysponuje ono jeszcze taką obfitością dóbr, aby móc zaspokoić wszystkie uzasadnione potrzeby każdego członka społeczeństwa w takim samym stopniu. Taki sposób zaspokajania potrzeb, a więc i taki sposób podziału, będzie dopiero możliwy w społeczeństwie komunistycznym, kiedy zostanie zapewniona wielka obfitość dóbr. W społeczeństwie socjalistycznym dochody z pracy, których częścią podstawową jest płaca robocza, spełniają podwójną rolę: są udziałem każdego z nas w wytworzonym dochodzie, a jednocześnie bodźcem do tego, aby przez wydajniejszą i lepszą pracę powiększać dochód narodowy, stwarzając tym samym podstawę dla dalszego wzrostu dochodów indywidualnych. Ten, kto pracuje lepiej, wydajniej, zdobył większe kwalifikacje i doświadczenie, zajmuje bardziej odpowiedzialne stanowisko i otrzymuje większą płacę. Jest to najbardziej sprawiedliwa zasada podziału dochodu narodowego, jaką może realizować rozwijające się społeczeństwo socjalistyczne.

SPIS TREŚCI